

X

X.

~~Wm. L. L. L.~~

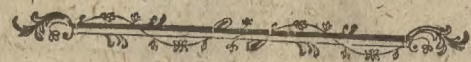
~~X. L. L.~~
m m

ac 1705.

~~L. L. L. L. L.~~
L. L. L. L. L.

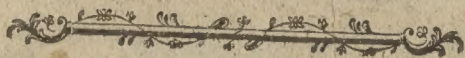
E. V. 16.

A. Wawrzyn. Schibouf in
P. A. A.



K A L A -
N I A

PRZYGODEN



Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side.

Faint handwritten text, possibly bleed-through from the reverse side.

E. V. 16.

KAZANIA

PRZYGODNE.

PO ROZNYCH MIEYSCACH MIANE.

Przez W. F. X.

ADAMABETKOWSKIEGO

KOLLEGIAT NA CHOCZU LIPSKIEY KUSTOSZA,

GNIĘŻNIŃSKIEY KANONIKA.

DO DUKU

P O D A N E

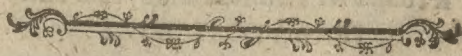
Roku 1786.

T O M I.

V. 2.



M. Arg. ^{tin}



w KALISZU,

w Drukarni J. O. Xiążęcia JMci PRYMASA,
Arcy - Biskupa Gnieźnieńskiego.

WSELMOZNEMU

JMÉ XIĘDZU

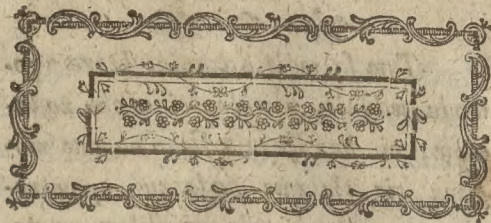
KAZIMIERZOWI
LEONOWI

z Lipęgo

LIPSKIEMU

JNEULATOWI CHOCKIEMU, ARCHIDIA-
KONOWI KUIAWSKIEMU, KUSTOSZOWI,
WOLBORSKIEMU, PROBOSZCZOWI BA-
ZNOSKIEMU, OPATOWI KOMMENDATA-
RYUSZOWI LUBINSKIEMU, OBOYGA
PRAWA DOKTOROWI

OFIAROWANE.



JASNIE WIELMOŻNY
JNFUŁACIE
DOBRODZIEIU.

*D*zielo, lubo co do istoty go-
dne uwagi, ile zasadzone
na prawdzie Ewangelii;
co do układu słow iednak, i ich gład-
kiego toku, mniej k ztałtne, brać zwy-
kło ozdobę na siebie przez wysokie J-
miona, którym się poświęca, na pu-
bliczny widok wychodząc.

Tym

✱ ✱ ✱

Tym są moje Kazania, które z powodu iedynie, powolności wielu żądaniom, nie bez lękania się o nagane mogącą się słusznie nadarzyć, powołanemu czytaniu gdy umysliłem wystawić, odebrałem natychmiast życzenia mocne, abym godney Osobie Twę Jaśnie Wielmożny Infulacie uczynił z nich ofiarę, a z których nie iedne słuchałeś sam duchem prawdziwie Religii, nie duchem ciekawości prożney.

Nowy uznałem obowiązek niewygasley wdzięczności, mając zaszczyconą pracę moję Imieniem LIPSKICH, w których Kollegiacie mam szczęście zaszczycać się godnością Pralata.

Imię dźwigasz na sobie, nie tak z starożytności wieku, iako z dostoięństw wysokich, bądź w Kościele, bądź w Woysku, bądź w Izbach Sądowych, bądź w Senacie tym bardziey z czynow chwalebnych

❁ ❁ ❁

lebnych, nie tylko w własnym Kraju
Polskim, lecz i w całej prawie Europie
wstawione. Jmieniowi temu dodasz
lustru przez zacne Twe przymioty
wspaniałość rozumu zdobiące, i polu-
bioną doskonałość życia, będąc prze-
świadczonym, iż ieżeli ochydą jest nie-
stosować cnoty do wysokości Jmienia,
również chańbą wysokie Jmie, które się
pasma, mienakłaniać ku cnocie.

Nie wysiłam się na jawne ich wy-
chwalania, które częstokroć bywać
zwykły w ludzich znakiem podchlebne-
go umysłu, zamykam je w gruncie ser-
ca mojego, bo tego przyziwoitość wy-
ciaga, uwielbiając wraz z Ojebami bio-
rącemi rzecz w nieopacznym tłumacze-
niu.

Czyni mi to wszystko niepotrzebny
wiesz zbę, iż w niezapóźnionym czasie
doydziesz wysokich godności w Naró-
dzie,

❁ ❁ ❁

*dzie, równaący się Andrzejowi i
Janowi LIPSKIM, (a) day Panie
Zasłupow by w nierychłym skończeniu.*

*Nacz więc przyjąć J. W. Insula-
cie, to dzi to moje, z tą dobroczyn-
nością Twoiego serca, z którą byłeś do
wydania onegoż powodem.*

*Ja już tylko ogłaszam się publi-
cznie zapowazeni m wysokim.*


J. W. PANA DOBRODZIEIA

nayniższym, Ruga

X. A. Bętkowski

Kust: Ch; Kan: Gn:

(a) Andrzy, i Jan Lipsky byli Biskupami
Krakowskiemi. Jan oprócz tego Kardynałem,
a to po różnych znacznych urządach piasło-
wanych w Narodzie.



APPROBACYA

Czytałem Kázania Przygodne W.
Jmć X. Adama Bętkowskiego
Kust. Ch: Kan: Gn: ktore godne bydz
druku sądzę.

*Dań w Kaliszu dnia 7. Maja
Roku 1786.*

X. Jan Gorczyzewski S. K. p. K.
Xiąg w Archi-Dieczyi Gniez:
Cenfor.

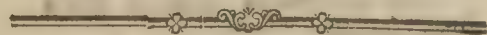
mpp.





REIESTR KALAN

w Tomie pierwszym zamykających się.



Ná Uroczystość Niepokalanego
Poczęcia N. M. P. - 1.

Ná też Uroczystość drugie. - 25.

Ná Niedzielę I. po trzech Kro-
lach. - 52.

Ná Dzień wprowadzenia Bra-
ćwa JOZEFA S. - 70

• • • • • Ná

REIESTR.

Ná Dzień Zwiástawania N. M.
Panny. - - - 94

Ná Wtorek Swięteczny. - - III

Na Niedzielę II. po Swięt-
kach. - - - 127

Ná Dzień Nawiedzenia N. M.
Panny. - - - 145

Ná Dzień S. Rozalii. - - 169

Ná Uroczystość Narodzenia N.
M. Panny. - - - 187

Ná Dzień Porcyunkuli. - - 208

Ná też Uroczystość II. - - 233

Na Dzień Swiętego Augusty-
na. - - - 252

Ná Dzień S. Fránciszka z Af-
ryżu. - - - 275

Ná

REIESTR.

Ná Czterdzieſto-godzinne Ná-
bożeńſtwo. - - - 301

Ná Czterdzieſto-godzinne Na-
bożeńſtwo drugie. - - 328

Ná Dzień Záduszy. - - - 347

Ná Pochowanie Kości. - - 366



KAZA-



K A Z A N I E

Na Uroczystość Niepokalanego Poczęcia

N A Y S W I Ę T S Z E Y

M A R Y I P A N N Y.

Quid faciemus Sorori nostræ in die,
quando alloquenda est? Murus est, ædi-
ficemus super eum propugnacula ar-
gentea. *Cont: 8.*

Coż uczyniemy dla Siostry naszej w dzień,
w który mówić się będzie do niej: Mur
jest, zbudujemyż na nim baszty srebrne.

Troskliwość w ubogacaniu
Osob, użyta od władzy
udzielającej toż uboga-
cenie, skoro się podniesie do najwyż-
szego stopnia, już nie nie znajduje,

A

coby

Tom I. Kazań Przygodnych X. Bątkowskiego.

Na Wroczyſcie

coby iey oszczędności było przy-
czyną, i coby sprawiło, aby zapęd
iey myśli odmieniony został, bo też
nie widzi, przez coby dla złego u-
życia łask upoſledzoną była. Szczę-
śliwy naiſt ten, który tey ſzczo-
droty doznawa w skutku, już go
największą natarczywość poniżyć
nie może. Szczęśliwy nierownie,
który uſłowaniem własnym zbliża
toż dobro, już napełniając życie ſwe
dobremi dziełami, unika Źródła
zguby. Słuchacze! zawſze Bog
czuły w uſzczęśliwieniu ludu ſwo-
iego, i za miłą ma ſobie roſkoſz,
lud dary bogactw tym obliciey, im
na wyższą kogo wyſadza doſtoyność.
Jego ieſt zabawa Oſoby ſzczegul-
niey upodobane ſobie wyrywać z ro-
ni nieſzczęść, tyſiącnie gromadzą-
cych ſię na inne, oneż uzbraiać
przed mającemi nateżoną ſilę ku
zruynowaniu ich. Trudna nie po-
znawać dobroci tey, od wiekow ie-
ſzcze był zamysł Boga, lud obarczy-
ony niezliczonym muſtstwem nędzy
i bia-

i biała, przywieść na wolność. Wiedział, iż sprawa ta zniewolała, aby wtora Przenayświętżey Troycy Osoba, zniżyła się do przyięcia natury ludzkiej, była więc przed wieki upatrywana Osoba, ktoraby była na dostojność wyniesiona Macierzyństwa Boskiego, Osoba, ktoraby teyże dostojności przez mnogie zasługi z istoty swey naywiększy utrzymać zdołała zaszczyt. *MARYA* jest, ktora się stała celem zaradzeń Boskich, a ktorey Poczęcie uroczyscie obchodzi Kościół, i dziś ta Uroczystość przez ośmiodniowy czas z gorliwością iak naywiększą, z wspaniałością iak nayokazalszą w tey Świątyni ciąguiona, iuz się zakończy. O! iakąż tam skretność okazywano względem Jey pod imieniem Siostry! Coż uczynimy dla Siostry naszej w dzień, w który ma się być do niej? aby pełność Bosstwa umieściła w sobie, uzbroić ją należy przeciw zepfuciu wszelkiemu, żeby z czystych wnętrzności swoich wy-

dała w czasie źródła czystości. Ta
tylko byż się pokaże narzędziem
zdolnym na wykonanie dzieła tego,
ta godną zamierzeń naszych, zbu-
myz baszty broniące nieprzyjaciel-
skich szturmów, mówił tak nieiako
Bog w troynasob iedyńy. Zrzućmyż
iuz załone, a wzbiłayiny się ku do-
chodzeniu istoty rzeczy podług do-
fiarczania sił naszych, wspartych ie-
dnak mocą Pana zastępów. Okazał
BOG ku MARYI hoyność, bo prze-
nikał Jey hoyność ku sobie. Łaski,
ktoremi była ubogięona MARYA,
skutki hoyności BOGA. Zaślugi,
ktore czyniła MARYA, skutki hoy-
ności MARYI.

Mowię iefzcze raz, uważcie
pilnie, bo to icst treścią Kazania,
Hoyność BOGA ku MARYI, była
w niey sprawą pełności łask. Hoy-
ność MARYI ku BOGU, była w
niey sprawą pełności cnot. Ach
Panie! powziółemci ja myśl mowie-
nia o tym, ale lekam się, aby mi
nie rzeczone: *lic guiazdy, ieżeli*
zdo-

ad Lutz. (a) Bo iakże dokażę wpoić te prawdy w Słuchacza umysł, ieżeli nie orzeźwisz mdle siły? Spuśćże więc tę miłe rozwilżającą łask twoich rosę, aby tak rozwilżone usta, opowiadając zgodnie ludowi wszechmocne dzieła, upatrywały jednak w tym pomnożenia czci Twoiey.

C Z Ę S C I.

Zadnemu powątpiwaniu nie może podpadać hojność BOGA ku Stworzeniu w udzielaniu mu łask swoich, tak dalece, iż przeczyć bytność łaski, byłoby iedno, co uwiaczając niemyślney prawdzie, mówiącey: *bezemnie nic nie możecie czynić.* (b) Łaska, iest to nadprzyrodzone światło, które zsyła na człowieka Najwyższa Opatrzność, dając mu poznać, co to iest stan obłąkiwaniem się ściśniony, a co iest za korzysć prostym torem do Ojczyzny dążyć, i od

(a) Numera illis, si ptes. Gen. 15.

(b) Sine me nihil potestis facere. Joan. 15.

od zbłądzenia dalekim. Zgoła wystawmy sobie przed oczy wszystko, co jest nad siły człowieka, a do czego on bywa wywyższon, toć się ła-
 ską koniecznie nazywać powinno, iak Święty Cyryll upewnia: *Stwo-
 rzenie, mowi on, będąc niewolnikiem,
 samym tylko sknieniem i wolą Boga
 Ojca, do nadprzyrodzonych spraw pod-
 niesione jest.* (c) Bog się przez to
 nieiako człowiekowi udziela podług
 upodobania, które w nim pokłada.
 Porusza myśli wzniecające-upowa-
 żenie zupełnego dobra, co uprzedza-
 iącą robi, że te myśli są czynne, i
 bez przerwy czynne, co spółkującą
 łaską bydlż mienią uczeni. Aże to
 udzielanie się do upodobania wła-
 snego stosuje, samowładne rządy na-
 leżące się iemu, ile nad dziełem
 rąk własnych okazują słuszość rze-
 czy. Wolno mu było włożyć prawo
 na nas, żebyśmy z przyczyny po-
 wfze-

(c) Creatura cum sit serva, nutu solum &
 voluntate Dei Patris, ad supernaturalia est
 elevata. D. Cyrillus Lib. 1. in Joan: Cap. 9.

wszelkiego skazania w czasie narodzin stawali się celem gniewu jego, wolno mu także było wybrać Osobę, w którąby, uwolniwszy ją od tego ciężaru, umieścić pełność łask, iak uprzedzających, by skazona nie była, tak współkuiących, by potym nie upadła kiedy; że zaś MARYĄ obrał, wierzamy, na to w szczegulności dowody będą.

I. BOG sobie naybardziej upodobał od wieków nad inne stworzenia MARYĄ, bo umysliwszy ku naprawie ludzkiego narodu stać się w czasie Człowiekiem, umyslił ją obrać sobie za Matkę, i obrał w iście fancey. Jeżeli BOG postanowił MARYĄ do tak wysokiego dostojenstwa wynieść, nie miałże ją uprzedzić łaską, aby stać się mogła naczyniem godnym noszenia pełności Bóstwa? Tenże BOG nie podległ, nikomu, owszem władający wszystkim, załiżby przewiodł na sobie mieć Matkę, którejby pierwsza chwila poczęcia, uczyniła ją pod-

8 Na Uroczystość.

podległa nie przyiacielowi jegoż? Pa-
łac Króla Salomona, o iak był ozdo-
bny, że był miezkaniem nayokazal-
szego w Izraelu Monarchy, (d) MA-
RYA nie miałaż bydz ozdcbiona łaską
broniącą pierworodney ruiny, gdy się
stać miała przybytkiem tego, z kto-
rego ręk Panuiący odzierżają Trony?
(e) Część owa Jerozolimskiego Ko-
ścioła, w ktorey przebywał BOG
Stworca ukryty pod mglistemi obło-
ki, wyciągała naywiększey świe-
tności w całym iestestwie swoim.
(f) MARYA, w ktorey szczupłych
wnętrznosciach BOG ustanowił po-
kryć się Ciałem ludzkim za sprawą
Przenayświętszego Ducha, nie mia-
łaż bydz czystszą nad wszystkie?
Ah Panie! broń nas inney przypu-
szczać myśli. Tyś wzbudził Ducha
w Rządzących widzialnie Kościołem
Twoim, zakazującego przeciwnie
sądzić, (g) bo i *sprawiedliwość nie*
dopu-

(d) 3. Reg: 7. (e) Prov: 8. (f) 3. Reg: 8.

(g) Concilium Basiliense Sess. 36. item Six-
tus IV. Const: *Grave nimis*, data A. 1483.

dopuszczala, aby to Naczynie wybrania
 powszechnemu podlegalo skażeniu. (h)
 iak zaświadcza Cyprian. Tak zaiste.
 MARYA była celem układow Pana
 Zastępów, względem przywrocenia
 czci pokrzywdzonemu Maiesiatowi
 Jegoż, i względem oswobodzenia
 ludu swojego; była więc celem zgro-
 madzenia się bogactw BOGA prze-
 wyższających pojęcie. Sama o tym
 upewnia, mówiąc: *Pan mię posiadł*
na początku drog swoich wprzod, niż
co udzialał. (i) *Jam z ust Najwyż-*
szego wyszła pierworodna nad wszystko
stworzenie. (k) *Od wiekow zarządzona*
ieślem, ieszcze nie było przepasci, a iam
inż poczęta, gdy gotował Niebio a,
tamem była. (l) *W każdym Narodzie*
 u wszy-

(h) Non sustinebat iustitia, ut illud Vas
 electionis communibus laxaretur injuriis. D.
 Cyprianus.

(i) Dominus possedit me in initio viarum
 suarum, antequam quidquam faceret. Prov. 8.

(k) Ego ex ore Altissimi prodivi primo-
 genita ante omnem creaturam. Eccl. 24.

(l) Ab æterno ordinata sum, nondum erant

to Na Uroczystość

u wszystkiego ludu otrzymałam pier-
wzeństwo. (m) I Święty Atanazy
głosi: *Pełna jest, iż MARIJA od pier-
wotnego była wolną grzechu, przez
którą Lwy przeklęctwo zniesione.* (o)
Sami nawet nieprzyjaciele wyzna-
wających Religiją Chrystusa, w Al-
keranie swym wyznawają iawnie,
iż nikt z synów Adama nie rodzi się,
kt regoby nie dotknął szatan, prócz
MARII i Syna Jcy. (p) Prawdzi-
wie, sama MARIJA szczególną łaską
uprzedzona była, iż przewidziana byłż
Matką Boga, (q) dopieroż o iak
z nią

abyssi, & ego jam concepta eram, quando præ-
parabat Cælos, aderam. *Trov. 8.*

(m) In omni populo, in omni gente pri-
matum habui. *Eccl. 24.*

(o) Constat MARIAM ab omni peccato
orig nali immunem fuisse, per quam Evæ ma-
ledictio soluta est. *D. Athanasius.*

(p) Nullus de filiis Adam nascitur, quem
non tanget satan, præter MARIAM & filium
ejus. *Lib. Mozelm.*

(q) Ipsa sola singulari gratiâ præventa fuit,
ideo, quia prævisa Mater DEI. *Jo. v g.*
cap. 18. §. 5. u. 8.

z nią spółkowała przez wżyszek ciąg
życia!

II. Kiedy przez łaskę poświę-
cającą zwłazcza, rozumiemy bydź
ow ściły związek przyiaźni, która
się między Bogiem i między czło-
wiekiem zawiera, tym do rozerwa-
nia trudniej, im się ściśley Bog
z człowiekiem iednoczy, o! iakże
miała ich obfitość MARYA, gdy
tak była złączona z Bogiem przez
Macierzyństwo swoje, i doznawanie
od niego własności prawdziwego Sy-
noſtwa, iak bydź nie może złączony
żaden nie tylko z ludzi, lecz i z Du-
chow Niebieſkich. Sama więc tylko
Marya odzierżyła te łaski, które iako
twierdza budowli wielkiey, niena-
ruszone w niey były. Łaskę tę pier-
wszą zewsząd utwierdżoną, mocną i
stałą, iako fundament iey nadał. (r)
Jldefons twierdzi. Obfitość ich bez
odmowienia i iedney, stałość bez
nazna-

(r) Gratiam illam pſſimam, per omnia con-
firmatam, ſtabilem, & firmatam, tanquam fun-
damentum illius jecit. D. Ildefonſus.

naznaczenia długości czasu, były to
 źródła śądzenia o MARYI, iż peł-
 ną łask była, i co do natężenia łto-
 pniow, i co do rozciągłości czasu,
 tak, iż iako żadney łaski nie masz,
 któraby odmowiono Jey, tak naj-
 mnieysza chwila nie znalazła się
 czasu, w któraby MARYA nie ko-
 rzystała w łasce. Stwierdza to A-
 tanazy Święty zdaniem swym, mo-
 wiąc: *Przeto MARIA pełna łaski na-
 zwana jest, iż niepełniona duchem Świę-
 tym, w wszelkie obfitała łaski, ani
 śądząc, iżby to w czasie jakim przypaść
 Pannie miał, lecz przez wszystkie cza-
 sy udzielone było.* (s) Słuchacze!
 gdy uważam sobie nieprzerwane ko-
 szutowanie owocu łaski przez MA-
 RYĄ, dochodzę, iż to samo tru-
 dniło Jey upadek. Poradźmyż się
 światła rozumu, a uyrzem grunto-
 wność

(s) Ideirco gratia plena cognominata est,
 quod adimpleta Spiritu Sancto, omnibus gra-
 tiis abundavit neque enim id temporaliter ac-
 cidisse in Virgine opinor. sed per omnia tem-
 pora illi datum fuisse. D. Athanasius.

wność prawdy. Zniósłszy przyczynę, skutku nie będzie, któryby z tejże przyczyny wynikał; skoro tedy MARYA uwolnioną została od pierworodney skazy, miałażże w niej postać najmnieysza pożądlivość do złego, która jest skutkiem pierworodnego grzechu? Żadna w niej ni doskonałość najmnieyszego nie uczyniła kroku, d pieroż postępowania, ba owszem początku nie miała. Mogła zatem odważniey nadlżniałsza mówić: *Pan moy od wnętrzości Matki moiey wspomniął na imie moie.* (t) Był Bog z nią przez okazywanie osobliwszych doskonałości swoich; był przez nieograniczoność, i naimiley mu tak było przebywać z MARYĄ; był przez Wszechmocność, stworzyłwszy Ją i zachowawłszy do wykonywania największych Tajemnic; był przez Mądrość i światobliwość istotną sobie, bo te się wydawały w MARYI przez

(t) Dominus de ventre matris meae recedat, est nomen me. *Izaia* 49.

przez ustawiczny wzrost w łasce,
przez ustawiczne spółkowanie łaski.
Słowem zawrę, był przez dobroć
naywięcey okazaną w nieskalanym
MARYI Poczęciu.

Otoż dziwny postępek BOGA
Człowieka z Matką swą, który Jey
Poczęcie czyni chwalebne. Samey
Jey dozwolono tylko nie mieć przed
sobą i po sobie rowney w godności
i poczęciu nayczystszy, bo *sama
nayczystsza była co do wszelkiej winy,*
gdyż ani pierworodnego, ani powsze-
chnego, ani śmiertelnego wykroczenia
nie znała, (u) sądzi Tomasz Święty.
Hoyność więc BOGA ku MARYI,
była w niey sprawą tey pełności łask,
hoyność zaś MARYI ku BOGU,
była w niey sprawą pełności cnot.

CZĘŚĆ I

(u) *Ipſa puriſſima fuit, quantum ad omnem
culpam, quia nec originale, nec veniale, nec
mortale peccatum incurrit. D. Thomas.*

C Z Ę S C II.

Lubo stworzenie rozumne wzajem
 hojności okazać ku Bogu nie
 zdoła takiej, któraby zupełnością
 w zawdzięczeniu odpowiadała zgo-
 dnie chojności Boga ku niemu, z tym
 wszystkim wyciąga po nim wzajem-
 ności tej i prawo natury, iako ku
 Sprawcy iegoż iestestwa, i głos wy-
 raźny Przedwiecznego Ojca: *Synu,*
oddaj mi serce twe. (w) Wierność
 to iest w używaniu łask udzielonych
 od Stworcy, zachwalona od Ewan-
 gelii za wypełnienie ieyże, a za-
 niedbanie iey podpadające naganie.
 (x) Życie pełne spraw dobrych i
 cnot, stać się może przyjemną wdzię-
 czności ofiarą Panu Zastępów, które
 acz przez łaskę dzieją się, i łaska
 im powiększa zasług; łaskę iednak
 pożyteczną czynią. Ah! taćci wier-
 ność łaskom obficie udzielonym MA-
 RYI,

(w) *Præbe fili mi cor tuum mihi. Prov. 23.*

(x) *Math. 25.*

RYI, stała się dopełnieniem Jej szczęścia; ta była sprawą w niej pełności cnot; bo czyli przezierać będziemy mające za cel istotny samego Boga, czyli na dążące, ku układowi obyczajów dobrych obyczem się, zawsze ich znajdziemy pełność w MARYI.

I. Cnoty prosto dotyczące się Boga, pierwszeństwo między innemi trzymają, przeto, iż za cel istotny samego Boga mają, wystawiając go albo iako nieomylną prawdę, do czego wiara, albo iako ostatni koniec, do czego nadzieia, albo iako zupełne dobro, do czego miłość dąży. Wiara więc nadzieia i miłość, trzy te cnoty, że osobliwiej znajdowały się w MARYI, w szczególności obaczmy.

Wiara, o iak gruntowna była, bez najmniejszego zachwiania się, z całkowitym poddaniem, acz dokładnie oświeconego rozumu. MARYA skoro usłyszała z ust Anioła powieść, iż Duch Święty zstąpi na nią, a moc, Naywyższego zaćmi ją,

Ja, (y) poznawszy wielkość Taie-
muic, które się wykonywać miały,
bynaymniey nie opierała się, lecz z
powolnością wszelką mowi: *niech mi
się stanie według słowa twego.* (z)
Gdzież się podobna tey znajdzie
wiara, która zezwoleniem iednym
przewyższyła szacunek cnot, które
tylko wydawały z siebie, wydawaia
i wydawać będą rozumne stworze-
nia, która Niebios Sprawcy pomie-
ściła w MARYI? iak sądzi Augu-
styn. (a) Jeżeli na pierwszy raz
zaśtanowiła się, i pozor nieiako wą-
pliwości zdawała się okazywać przez
głos swoy: *iak to być może, gdyż
Męża nie znam?* (b) to czułość na
nienadwerezienie Panieństwa, które
B pier-

Tom I. Kazań Przygodnych X. Bętkowskiego.

(y) Lucæ 1.

(z) Riat mihi secundum verbum tuum. *ibid.*

(a) O! felix obedientia! quæ dum fidem
humiliter dedit, Cæli in se Opti em corpora-
vit. D. Augustinus Serm: 18. de Sanctis.

(b) Quomodo fiet istud, quoniam Virum
non cognosco? Lucæ 1.

pierwsza poślubiła w dni owe, była przyczyną. Przez wszystko albo-
 wiem bieg życia od wybadywania
 się o sposoby, iak uknowane Pana
 Zastępów wytknięte, i czemu
 natura doścignąć nie może istoty
 ich, wstrzymywała się, aby przez to
 nie nadwątlila kiedy. O! gdyby o
 podobną co do siłowości usiłowali
 Ziemianie!

Nadzieia nayeższemi przeciwno-
 ściami niewzruszona bynajmniej, ile
 że MARYA w wszystkich sprawach
 swych byż sędziła BOGA począt-
 kiem i końcem, Jego obecność sta-
 wiała sobie przed oczy, owzem by-
 ła przytomna z tym, który obrał ją
 sobie za Matkę, którego wydała na
 świat, który stał jej się posłusznym
 aż do śmierci Krzyża; wszelką więc
 pokładała w nim ufność bez trwogi
 zawiedzenia się. Ta była począt-
 kiem błagania Syna swego o zapo-
 bieżenie niedostatku Golpodarza w
 Kanie Galilei, (c) ta była sprawą
 tro-

troskliwości w dawaniu poręki swej
potrzebującym Jey wsparcia; ta
wzbudziła MARYĄ do oświadcze-
nia się: *we mnie nadzieia żywota i*
dzIELności, zbliżcie się, którzy pożda-
cie mnie. (d) Ah MARYO! któż
by się wzbraniał? Ciebiec to *Wyna-*
lezicielką łaski, Rodzicielką życia, Od-
nowicielką wieków (e) niepiłomie
nazwał Bernard.

Coż o miłości sądzić będzie-
my? znajdziemyżli iey miarę? do-
biegniemyż przynajmniej myślą iey
granic? oto naybystrzeysze wod
strumienia nie mogły pożaru miło-
ści, który w MARYI Sercu wybu-
chał, przytłumić, my opowiedzieć
zdołamyż? Poznawała BOGA iako
zupełne dobro w sobie i z siebie,
z pierwszego więc powodu kochała
go miłością szacującą, z drugiego
miło-

B 2

miło-

(d) *In me omnis spes vitæ & virtutis,
transite ad me omnes, qui concupiscitis me.*
Eccles. 24.

(e) *Inventrix gratiæ, genitrix vitæ, restauratrix sæculorum.* *D. Bernardus.*

miłością zawdzięczającą. Ani miłość ta nie знаła końca, ani wewnątrz byż utaioną mogła; lecz okazywała się w uczynku i prawdzie, okazywała się zawsze. Nie było tej czynności, nie było przyśługi, które utaionemu w Ciele Bogu wyświadczała MARYA, któreby nie były rzeczywistym miłości dowodem. Ubieganie z będącym iefzcze w niemowlęcym stanie do Egiptu przed zapalczywością Heroda, (f) pielęgnowanie go z miłemi pieśczętami, skretne szukanie zgubionego w Jeruzolimie, a przy wynalezieniu go między Nauczycielami oświadczenie troskliwości przeszłej. Ah! Synu! cożś nam uczynił? otośmy smętni szukali Ciebie, (g) oświadczenie potym niewymowney radości; zgoła przy męce Syna Duch napelniony goryczą smutku, Serce przeszłyte mieczem bole-

(f) Mathæi 2.

(g) Fili! quid fecisti nobis sic? ecce Pater tuus & ego dolentes, quarebamus te; Luca 2.

Niepok: Poczęcia N. M. Panny. 21

boleści, (h) żywe to były miłości wyrazy. Lecz czyż podobno przepaść grantować? przestańmyż na tym, a do cnot tykających się obyczajów dobroci poszpieszmy.

II. Naylepiej ie wyraził Ambroży Święty: *Niech będzie, wam, mowi on, iakoby w obrazie opisane Panieństwo i życie Błogosławionej MARYI, . . . pokorna w sercu, rozsądna w umyśle, oszczędna w mowieniu, nieustanna w pracy, - za wodzą myśli nie ludzi lecz Boga szukać zwykła, - wyniosłości unikać, kochać cnotę. . . . Nic srogiego w oczach, nic w słowach przedkiego, nic niecierpliwego w dziełach, ani postawa naganna, ani rozwiozły chod, ani głos swawolny, iż sam kształt ciała wyrażeniem był duszy, doskonałości znakiem. (i) Do poty on, mówiłże*

(h) Joan. 19.

(i) Sit vobis tanquam in imagine descripta Virginitas, vitæque B. MARIE . . . corde humilis, animi prudens, loquendi parcior, intenta operi, - arbitrum mentis solita non hominem, sed Deum querere, - fugere jactan-

22 Na Uroczystość

wiżę płonnie? wszakże Gabryel oznajmując Oyca Przedwiecznego wolą, zastaie ją nad czynieniem modłów i trwogi pełną; (k) wszakże mimo pomnienia na to, iż obra-
na na Macierzyństwo Boskie dąży w
nawiedziny do Elżbiety, ani odle-
głość mieysca, ani przykrość gorzy-
stej drogi wstret Jey sprawiła, (l)
wszakże poddaie się pod spisowania
ludu prawo, o tenże czas składa się
w lichey szopce, mająca porodzić
tego, którego świat cały, wystawując
się oraz na cierpliwe znoszenie tę-
giego zimna i wszystkich niewy-
god, (m) poddaie się i pod oczy-
szczenia prawo, nie będąc obowiąz-
na do tego, z przyczyny uwolnienia
ją od pierworodney skazy i wydania
na

tiam, amare virtutem.... Nihil torvum in
oculis, nihil in verbis proax, nihil in actu
inverecundum, non gestus fractior, non in-
cessus solutior, non vox petulantior, ut ipsa
corporis species simulacrum fuerit mentis, fi-
gura probitatis. D. Ambr. lib. 2. de Virg.

(k) Lucæ 1. (l) ibid. (m) Lucæ 2.



na świat Czystości samey. (n) Nie możemy zapierać tego, chyba albo ciemni w historyi życia MARYI, albo ośtygli w miłości ku niej. Był w niej układ obyczajów dobry, i te stały się niejako sprężyną cnotliwych spraw, która aby nie zwolniła nigdy, wielkie łożyła starunki MARYA. Żądania iey nieustanne były, czynić pomnożenie w cnotach, i umiała dokładać odbierać korzyści stosowne do zadań swoich, których nieustanność wygorowała MARYA, w świątobliwości życia tak, iż po BOGU byź wyższa świątobliwość nie może.

Macieź zbior krotki MARYI pochwał. Hojność ku niej Boga, uczyniła w niej pełność łask; hojność Jey ku Bogu, uczyniła w niej pełność cnot. Z hojności BOGA bierzcie powód czczenia MARYA, z hojności MARYI bierzcie do
dosko-

doskonałości życia pobudkę, a gdy
 MARYA w pełni łask, w pełni do-
 stoieństw uczyniła spraw dobrych
 pełność, wy nie ustawaycie w cno-
 tach choć w śród pomyślności nay-
 większych.



KAZA-

K A Z A N I E

Na Uroczystość Niepokalanego Poczci

N A Y S W I E T S Z E Y
M A R Y I P A N N Y.

*Fecit mihi magna qui potens est. Luc. 1.
Uczył mi wielkie rzeczy, który mocen jest.
Sapientia ædificavit sibi Domum. Prov. 9.
Mądrość sobie zbudowała Dom.*

DOskonałości Boskie lubo w dzie-
tach swych spólnie się wydawać
zwykły, bez wyłączenia iedney od
drugiey; zdarza się iednak, iż w
wielu sprawach wszechogulności dają
się widzieć niektóre; iakimby koń-
cem? czyli pod imieniem iedney
lub dwóch ukrywają się inne? czy-
li podług rozumowania ludzkiego.
dzieło iakie bardziey tey się dosko-
nało-

nałości przypisuje niż owej? mniej
 jest potrzebna rostrząsać, dość przy-
 znać, iż to się dzieje na pędzie
 poznanie wielkości BOGA. Okry-
 ślone granice rozumu ludzkiego
 czyniąc niepodobne poznanie wszy-
 stkich razem doskonałości najwyż-
 szego Jęstestwa, z iednych tylko do-
 zwalaia dochodzić innych, i to ni-
 by, *przez zwierciadło i podobień-
 stwo* (a) iak pisze Nauczyciel Na-
 rodow. Jest pewna, iż człowiek
 przekonany o bytności BOGA, wie-
 rzy bez zawodu, iż možny jest,
 wpatruie się w to wszystko, co mu
 na widok wystawia świat, zważa
 części, z których się widzialne
 składaia rzeczy, zważa cel, i za-
 mierzenie onych, że poznać zatym,
 iż mądry jest, ale czyliż już
 gruntu samego sięga? zostawiono
 to stanowi wieczności. Sama MA-
 RYA, doznawaiąc obfite ich skutki
 w łobie, mogła zupełnie poznawać,
 prze-

(a) *Videamus nunc per speculum in aeni-
 gmate. 1. Cor: 13.*

przecież w kilku słowach zawiera-
 iąc, głosi ogólnie: uczynił mi wiel-
 kie rzeczy, który może jest. Mo-
 żen uwolnić od prawa zepsucia,
 może napełnić wielością Darów.
 Owoż stan, w jakim nam dziś Kościół
 okazuje MARYĄ, stan, który z
 uweseleniem Ducha iak nayo-
 czysciej obchodzić każe. W pra-
 wdziec zastanowiwszy się nad tym,
 wyrzec należy jeszcze Mędrca Pań-
 skiego słowa: *Mądrość sobie zbudowa-
 ła dom.* Moc odsunęła od MARYI
 skażenie natury, mądrość
 zgromadziła do MARYI wielość da-
 rów. Skażenie natury było wła-
 ściwe Narodowi ludzkiemu, wielość
 darów była oddalona od niego. Jak
 pierwsze, tak drugie było dopeł-
 nieniem wyroków BOGA. Wypadł
 wyrok, abyśmy podpadali pra-
 wu skażenia, od niego była wyjęta
 MARYA, i tutaj moc. Wypadł
 wyrok, aby MARYA w wyniesie-
 niu swym gorowała Stworzenia,
 upatrzona była zaśrodek wielości
 da-

darów, i tutaj mądrość. Oboje
czyliż nie w naywyższym stopniu?
wspieraia mnie słowa Augustyna
Świętego: *Bedąc Wzzechmocen, wię-
cey dać niemogl, bedąc Wzzechmądry,
więcey dać niewiedział.* (b)

Prześlańmyż na tym, wnidźmy
w rzecz głębiey, a nie będziemy
wątpliwemi o prawdzie! Wyłącze-
nie MARYI od pospolitego rozum-
nemu Stworzeniu prawa skażenia,
stało się dziełem władzy BOGA
okazaney względem iey w naywyż-
szym stopniu. Ziednoczenie w MA-
RYI wielości darów nad rozumne
Stworzenia stało się dziełem Mą-
drości BOGA, okazaney wzglę-
dem iey w naywyższym stopniu.
Użycie cierpliwości w p.łnym słu-
chaniu; ta jest rzecz cała Kazania,
BOŻE wszech skutkow władzy, i
mądrości sprawco! gdzież równe
dzieło, iakieś okazał w Przeczystey
MA-

(b) Cum sit Omnipotens, plus dare non
potuit, cum sit omniscius, plus dare ne-
scivit. D. Augustinus.

MARYI, znaleźć się może? bądźże nie przerwanie wielbion, bo ten jest najszczegulniejszy obowiązek stworzenia, wszakże i ja ku powiększeniu Czci twoiej rzecz moję kieruję.

C Z E S C I.

Ledwo jest Kazanie, w którymby się dotknąć przynajmniey nie miała wzmianka, o pierworodney skazie; przecież istota iey nie wszyskim otworzyście iawną. Grzech ten jest pozbyciem pierwotney sprawiedliwości w iestestwie winney co do żądy podlegania BOGU. BOG Stworzył Człowieka w iak naydoskonalszym stanie, aby był Panem innego stworzenia, aby używał nie skończenie bez utrudzenia czoła, korzyści ziemi, mało jest: aby dopiął zupełnego uszczęśliwienia, i z swoim Stworcą w Niebie radości kosztował słodyczne po wieki. Ten był koniec wyznaczony iemu, kto-

który że nad siły przyrodzone bydlę się ku wykonaniu okazywał, dał BOG trzy osobliwe środki do umocnienia tej słabości, to jest pierwotna sprawiedliwość, poświęcającą łaskę, i włana cnota, pod zakładem jednak wstrzymania się od owocu z drzewa umiejętności dobrego i złego. Wysoki stopień uszlachcenia Człowieka, któż nie widzi? Jedno niewypełnienie posłuszeństwa Stworcy własnemu rzuca go w głębią podłości, któż nieprzenika? Hojność dobroci im obfitsza była przed wykroczeniem jego, po wykroczeniu hojność mściwy sprawiedliwości tym większa stała się, bo też najsławniej nateżał bunt swój, iak Ahtel po sprzymierzeniu się z Absalonem Synem Dawida przeciwko Ojcu. (c) O nadzo żyjących, do iakiegoś wysilenia przyszła! Tak zaśle, zaostrzając gniew Stworcy przeciwko sobie Adam, zaostrzył

ostrzył tym samym przeciwko nam,
zyskując przykry wyrok Sędziego
BOGA dla siebie, zyskał i dla nas,
początek dni naszych początkiem
goryczy, które skażona natura wy-
puszcza. Nie jest tu pokrzywdze-
nie sprawiedliwości BOGA, bo gdy
wole nasze były zawarte w woli
Adama, toć z błędzeniem iego łą-
czyły się błędzenia nasze; gdy
głową naszą jest, toć po zarażeniu
swym sprawuje czucie po innych
członkach nieznosnego bólu; gdy
prawo natury chce, aby Syn
szedł za stanem Ojca swiego, toć
iść winniśmy za nędzą Adama;
gdy Prawo Obywatelskie ściga i
na potomstwie zelżenia Dostoień-
stwa Tronu, toć najwyższy Nie-
bios i ziemi Rządca słusznie po
nas wymaga ukarania krzywdy Mą-
jeſtatu ſwego. Dochodzili tego Po-
ganie wewnętrznym rządzący się
światłem, i uznawali słuszość; od-
ważyli się zapierać pragnący wzru-
szyc opokę Religii Chrystusa. Niech

więc

wiec oni będą przekonani Pawła Apostoła, słowy: przez jednego człowieka wszedł na ten świat grzech, a przez grzech śmierć, i tak na wszystkich lud śmierć przyszła, w którym wszyscy zgrzeszyli. (d) Niech przekonani będą zdaniem Augustyna Świętego: o ten czas zginął ludzki Narod, gdy jeden człowiek, w którym wszyscy byli, sobie samego zagubił, takim on bouiem przez grzech stał się, takimi i nas wszystkich uczynił. (e) My już obroćmy uwagę na MARYA, możemy sądzić, iż pospolitego skażenia uczestniczką była? nie, istota grzechu iey się nietknęła, skłonność do złego umorzona była. Zastanowmy się nieco, jeżeli pragniem

(d) Per unum hominem peccatum in hunc mundum intravit, & per peccatum mors, et ita in omnes homines mors pertransiit, in quo omnes peccaverunt. Rom: 5.

(e) Tunc perit humanum genus, cum unus homo, in quo omnes erant, se ipsum perdidit, quia's enim ille per peccatum factus est, tales & nos omnes genuit. D. Augustinus.

gniem uzyć władzę BOGA w wyłączeniu od tego Prawa MARYA.

I. Ieżna, bo iednomyslnie Kościoła Rzymskiego, i dawnością zaszczycone jest zdanie, iż istota pierworodney skazy nie tknęła MARYA; przecież wzruszały się mniemania które bydy ją pocztą w grzechu twierdziły. MARYA cała piękna, i przyjaciółką BOGA, iak się sam odzywa do niej, (f) gdyby tedy nie była wolną od pierworodnego grzechu, iakżeby była całkowicie piękna? iakżeby była przyjaciółką BOGA? BOG czyniąc dalekim od niej, grzech powłzedni, który iestcześnieności łaski, niemiałże oddalić od niej pierworodnego, który twierdził ścisłej przyjaźni z Bogiem, rugnie z serca łaskę, zdziera Świećną sprawiedliwości sukienkę, odrywa zupełne dobro, wkłada zgubny niewoli poka, i inne czyni

C

spu-

Tom I. Kazań Przeglądach X. Bętkowskiego.

(f) Tota pulchra est amica mea. Con: 4.

Spustofzenia okropne? mym zdaniem, światło rozumu każe się wzdrygać na te pogłoski. Daymy niech będzie pozor ten, iż **MARYA** biorąc od Adama łascie, bydz powinna podległa prawu zepsucia, mogłbym nie przeczyć temu, gdybym upewniony nie był, iż łaska uprzedziła naturę. Łaska zdawała się prowadzić walczkę z naturą, łaska pokonała naturę tak dalece; iż natura płodu łaski nieodurczyła się odmienić, ale oczekiwala dopóty, dopóki łaska nie wytaowała owocu. (g) Za świadectwem Damascena Świętego. **MARYA** Tron **BOGA**, przybytek **BOGA**, Świątnica **BOGA**, miałaż bydz zeszpecona w pierwszym poczęciu swego razie? miałaż bydz mniej uszczęśliwioną nad Ewę będącą kilka chwil czasu w niewinności stanie? mniej uszczęśliwioną nad Jeremiasza i Jana poświę-

(g) *Natura gratiae satum antevertere minime ausa est, verum tantisper expectavit, dum gratia fructum suum produxisset. D. Damascenus orat: in nativ: Dei patræ.*

święconych w żywocie swych Ma-
tek? Ani by tu powinny uwłoczyć
prawdzie Nauczyciela Narodów sło-
wa: *w którym wszyscy zgrzeszyli*, (h)
bo to: *wszyscy* nie zamyka w sobie
całkowicie ludzkiego Narodu bez
wyłączenia Osoby uprzywilejowa-
ney mocą Pana Zastępów, tak iak
wyrok Aśwera Króla nie tykał Efte-
ry: *coż ci o Ester? nie nr cie ale*
na wszystkie uknowane prawo. (i)
Owszem Nauka twierdząca iż MA-
RIA niepodległa nigdy pierwotnemu
skażeniu, iako pobożna; zgadzająca
się z czcią Kościoła, z Religią, z zdro-
wym rozsądkiem, z Pismem Świętym;
by, iż powinna od ludzi uchwalona,
utrzymana, utwierdzona, (k) chce
tego wyrok Bazylińskiego Zboru.

C²

Ja-

(h) *In quo omnes peccaverunt.* Rom: 5.
(i) *Quid habes Ester. non enim pro*
te, sed pro omnibus hæc lex constituta est.
Ester: 15.

(k) Doctrina affrens Virginem MARIAM
nunquam subieciisset peccato originali tanquam
pia & consona cultui Ecclesiastico, fidei

Ca-

Jakoż nie byli odmienionego zdania
 Oycowie Święci, ale wzbudzeni ną-
 gorętszą miłością ku MARYI i-
 dnomyslnie głosili. mianowicie Lau-
 rentiusz Justinianus: *Ta jest kara*
pierworodnego grzechu, od której żaden
acz wysoka Synagay świętobliwość nie
został wolny, którzy tylko od samego
pierwiastku idą, wyliczywszy pośred-
nika JEZUSA i Jego Matkę pod tym
grzechu prawem. słownem są. (1)
 Cyprian: *Nie zniośa Sprawiedliwość*
aby to narazie w branią powzeczne-
mu podlegało sfażeniu. (m) Anzelm:
Felena jest iż MARJA od pierworo-
dn -

Catholica recte rationi, & Sacrae Scripturae ab
 hominibus Catholicis est approbanda, tenenda,
 & amplexanda. Concilium Basiliense. Sess: 39.

(1) Haec est originalis peccati delicti, a qua
 nemo, quamvis eximia pollet Sanctitate,
 liber existit, quod quod enim ex ipsa nati
 sunt propagine exceptis dumtaxat mediatore
 Christo JESU, & ejus Matre, sub hac peccati
 lege sunt conditi. Laurentius Justinianus
 lib: de casto connubio Dei & animae cap: 7.

(m) Non sustinebat justitia, ut illud vas ele-
 ctionis communibus laxeretur injuriis. D.
 Cyprianus.

dnego grzechu była wolną, przez którą przekleśtę Ewangelisję. (n) Tomasz: Ta była najczystsza co do wszelkiej winy, bo ani pierwotnego, ani pojęzycznego ani śmiertelnego wykroczenia nieznata. (o) Augustyn Święty żadnego o MARYI niechciał zapytania czynić dla czci Pana, gdy o grzechu wzięcia się mowa, ztąd bowiem, iż porodziła tego, który bez grzechu jest, brał pewność wiparcia iey na zwyciężenie wszelkiego grzechu. Istota więc pierwotnej skazy nie tknęła MARYA, umorzona była skłonność do złego.

II. Ta jest własność pierwotnego przestępstwa, iż chociaż dziełnością Chrztu zgładzony bywa, zostawia po sobie jednak skłonność, którą Augustyn Święty ciężarem pożądliwości byż mieni. Ta mi-

mo

(n). Constat MARIAM. ab omni peccato originali immunem fuisse, per quam Evæ maledictio soluta est. D. Anselmus

(o) Ipsa purissima fuit quantum ad omnem culpam, quia nec originale, nec ventiale, nec mortale peccatum incurrit. D. Thomas.

mo spodziania za czasem pędzi nas do złego, a w dobrym leniwemi czyni, umniejsza w nas cnotę a występki rodzi; namiętności straszliwe wznieca, i ciało przeciw du howi buntuie; niedozwoli najmniejszey chwili pokoju, ale biedzenie się z sobą podżega; od pełnienia powinności stanu naszego wstręt czyni, przywodzi do gwałcenia i Najsświętszych praw BOGA, Kościoła, Religii: i potęczenie najsłabsze staie się podezrzliwym, a pełne zbrodni bierze polityki zafłone. Zwięźley mówiąc: rozum przyćmiony nie da rzetelnego o prawdzie świadectwa, wola skazona nie upodoba sobie w prawdziwym dobru, pamięć skrócona nie pomni na ostatni koniec, do ktorego się dążyć powinno, nie pomni na nie, pomysne skutki z dzieł dawniey czynionych. Coż mówić o niewstrzymaney zawiści na cudzy majątek? co o szczerości, w której łama tyl-

ko

ko. obfuda zawarta? co o ośchłości
w modłach? co o przesądach prze-
kładanych nad zdrowe Ewangelii
światło? zamilczam, pilnemu ro-
strząśnieniu w uwagach waszych
zostawiam, twierdząc tylko, iż to-
są pozostałe ślady panującego w nas
pierworodnego grzechu. Zdobyło-
byż MARYĄ, aby pod tym uty-
skiwała iazmem? mająca wydać
Świātu Xiążęcią pokoju, miałże na-
tarczywych wojen doznawać w sobie.
Pewna jest, iż od pierworodney ska-
zy została wolną, nie omylna więc,
iż od skłonności do złego daleką
była. Ten, który pierwsze uczy-
nić potrafił, zdołał zapewne i dru-
gie. Pełność łaski, która w pier-
wszej Poczęcia chwili nieprzyi-
cielowi zawarciem była, była ier-
muż i w przeciągu życia tamą.
Miłyż Boże! o jak wielce szczęśli-
wy był stan MARYI, o jak miłe-
go wewnątrz kosztowała pokoiu!
namietności nie odważały się po-
wstawać, bo i największe burze

wzru-

wzruszyć i nawgwałtowniejsze nawa nicę pokonać niemogły. Nic nieobrażiło, nic niezaśmuciło, nic niezastrwożyło, nic nieucięmiężyło nigdy. Boga i sobie za początek zamyślił, i koniec spraw swoich obrała, i jego obecność stawiła przed oczyma zawsze, doznawała więc w skutku, iż iey szczególniey obroną był i wsparciem. Nie bez przyczyny pytał się Richardus: *Któż raz iest ziemia, z ktorey aż za granice rugują się wojny, i rozliniata, o ktorey Ierem: prawda z ziemi weszła? w niej usiłunka ukramiła się bitwa, z pełny naprawia się pokój.* (p).

Tak sobie postępował BOG z MARYĄ, uwolnił od iskoty pierworodnego grzechu, uwolnił od skłonności do złego, zważcież stopień

(p) *Que est terra ista, de qua bella omnia sine tenus auferuntur? nisi ista, de qua idem Propheta: Veritas de terra orta est, de hac terra omnis pugna tollitur, pax plena reparatur. Richardus Victorinus lib: 2. de Emanuelo cap: 29.*

pień władzy BOGA okazanej względem iey, czyliż nie najwyższy? Sam fi nowiąc prawa, znieść może iest, i dale znak, iż władza iego od nikogo nie zawisła bynajmniej. Prawda, rościaga się ona do wszystkich skutkow, i nie masz słowa, któreby uniego niepodobne było, ale nad MARYĄ może się wynaleść Stworzenie czystsze? nie, i k Święty Tomasz zapewnia. Wyłączenie MARYI od pospolitego stworzeniu prawa skazania stało się dziełem władzy BOGA okazanej względem Iey w najwyższym stopniu. Zjednoczenie w MARYĄ wiłości darow stało się dziełem mądrości BOGA okazanej również.

C Z E S C II.

Nie była ukryta przed BOGIEM
 nędza ziemianow wynikająca z
 pierworodney skazy, bo ten Pan
 ile wszystko widzący, przenikający
 wszystko, i najbardziej odległe, i
 nay-

naypoźniej dzieć się mające, wiadome ma sobie rzeczy. Lubo w gniewie żałował dzieła rąk swoich, dla przewinienia samego, co uczynił przed nadejściem powszechnego wylewu, (r) w zbliżeniu się jednak liłości, ubolewał nad zgubą stworzenia, co poznać było po wyschnięciu ziemi. (s) Wziął zamysł lud wyprowadzić z bezdenney toni, była skretna rada Przenajświętszey Trojcy w obmyślaniu naprawy ludzkiego stanu, aże żadne stworzenie nie było zdolne do ubłagania niewymownie urażonego Majestatu Boga, Słowo Przedwieczne umysliło zniżyć się do złączenia z Człowieczeństwem, Bóstwa, aby pokrzywdzenie to nadgrodzone było. Skoro Bog, godność naywyższą chciał być prawdziwie Człowiekiem na wykonanie nayprzedniejszego dzieła, należało mu było upatrzeć Osobę, ktoraby i prawdziwą i godną Matką Jego była. **MARYA** wybrał sobie za Matkę,

w MA.

(r) Gen: 6. (s) ibid. 8.

w MARYA tym końcem wlaś świę-
tość naywyższą. Co to za cuda
mądrości!

I. MARYA była prawdziwie
Matką BOGA, co przeczył Nello-
ryusz, MARYA była Matką tego,
ktory prawdziwie stał się Człowie-
kiem, czego Manicheyczyk uwol-
czył. MARYA była Matką tego,
w którym Człowieczeństwo nie pfo-
wało Bóstwa, czego przyznać nie
chciało wielu. MARYA w Macie-
rzyństwie tym nie utraciła Panień-
stwa, czego zapierał Cerynthus. O!
godności MARYI iakęś wyłoka! go-
dności oczekiwana przez przeciąg
czterech tysięcy lat, wzbudzająca
serdeczne wzdychania: *powróć się,
powróć Sunamitis, abysmy oglądali
ciebie, (t)* a z oglądania niezmierne
wzniciająca radości i chwałę. Tak
zaprawdę Marya była Matką Boga,
przyznał iey Zbor ieden z wyciąga-
jących dla siebie Ewangeliczną Wia-
rę

(t) Revertere, revertere Sunamitis, ut intue-
amur te. Cant. 6.

re Effeſki trzeci, rzucając przekleństwo na przeczących temu, (u) przyznały inne, i ſteruiący łódką Piotrową Biskupi Rzymscy. Ani powątpiewamy, bo lubo Chryſtus, ile Bóg, ma rodzenie ſwoie przed wieki z Ojca bez Matki, dla ściſłego atoli zjednoczenia z Człowieczeństwem Boiſtwa, mowić ſię może, iż Matką Boga była Marya, tak, iak ſię mowić poſpolicie zwykło: Bóg dla nas ucierpiał, Bóg ſiał ſię prawdziwie Człowiekiem, ſtawſzy ſię nim, nie przeſtał bydź Bogiem, toż MARYA będąc Matką JEZUSA ile Człowieka, była oraz ile i Boga. Poznała to Elżbieta Święta w czasie nawiedzin, pełna zaćmienia wołała: *Zgódź mi, że Matka Jana mojego przyszła?* (w) poznała Marya, acz
w ży-

(u) Si quis non conſtitetur Deum eſſe veraciter Emmanuel, & propterea Dei Genitricem Sanctam Virginem peperit enim ſecundum carnem, quod ſcriptum eſt: Verbum Caro factum eſt, anathema ſit. Ephesinum Cap. 2.

(w) Unde hoc mihi, ut veniat Mater Domini mei ad me. *Ludz 1.*

w żywocie ieszczce nosząca wcielone
Słowo, bo i upewnienie miała: Co
się z Ciebie narodzi, będzie nazwane
Synem Boga. Rzekła za tym: Roz-
radował się Duch mój w Bogu Zbawi-
cielu moim, bo mi uczynił wielkie rze-
czy, który mocen jest, i Święte Imię
Jego. (x) MARTA więc Matka Boga,
gdyż nie pierwszy poczęło się Ciało w
żywocie Panny. (jak uważa Grzegorz)
toż Bóstwo przystąpiło do Ciała, ale
natychmiast Słowo stało się Ciałem. (y)
MARYA Matką BOGA przez ie-
dnę powolność od wieków przeyrza-
nym wyrokom, a oznajmionym przez
Aniela w czasie. MARYA Matką
BOGA cudem nigdy niesłychanym
na świecie, bo ślubem obowiązane
Panieństwo, nienadwerżone zyskała,
za

(x) Quod nascetur ex te, - vocabitur Filius
Dei, . . . exultavit Spiritus meus in Deo Salu-
tari meo. . . quia fecit mihi magna, qui po-
tens est, & Sanctum Nomen ejus. Idem. Ibidem.

(y) Mater Domini dicitur Virgo MARIA,
quia non prius in utero Virginis Caro concepta
est, & postmodum divinitas venit in carnem,
sed statim Verbum factum est Caro. D. Greg.

za sprawą iedynie Przenajświętszego Ducha począwszy. Toć iest, co wielce Grzegorza Nissenkiego dziwiło: *O! rzecz dziwna (mowi on) Panna Matką się staie, i trwa Panną, ani Panienstwo zagrodzało rodzeniu, ani rodzenie ruynowało Panienstwo. (z) Godność zaprawdę, powtarzam ieszcze, nader wysoka, bo gdy Anioł odzywać się może do Boga: Stworaę moim iestes; człowiek: Zbawcą moim iestes; inne stworzenia: Bogiem moim iestes; MAKYA twierdzić może: Synem moim iestes, z moich wnętrzności zrodziłam Ciebie. Godność nieskończona z nieskończonego dobra, którym iest Bog, iak sądzi Tomasz Święty. (a) Jakaż dopiero świętość była, stołująca się do tey godności?*

II.

(z) *O! rem mirandum, Virgo Mater efficitur, & permanet Virgo, nec Virginitas partum admittit, nec partus Virginitatem solvit. D. Gregorius Nissenus Orat: in nat. Dom.*

(a) *Humanitas Christi ex hoc, quod est unita Deo, & beatitudo creata ex hoc, quod est*

II. Zwykł Stworca łaskami ubogacać. podług stopniow godności, na ktore wybiera stworzenia. BOG ile niekończenie mądry, chcąc aby człowiek naznaczonego sobie nie chybił końca, podaje środki, ktoreby za uchwyceniem się ich, wiodły do niego, i mdłe siły wspiera dzielnością swą. *A gdy Chrystus Pan, ile Człowiek, był wybrany na to, aby był Synem Boga w mocy poświęcenia, była iemu właściwa, żeby miał pełność łask rozlewającą się na wszystkich, podług owego: z pełności iego wzięliśmy wszyscy; toć iżeli MAREK (wnosi Tomasz Święty) taką otrzymała łask obfitość, iż najbliższą była samego Rozdawcy onychże, gdy tego, który pełen łask pomieścił w sobie, wydając go na świat, łaskę rozlała na wszystkich. (b)*

O! iak-

fruitio Dei; & Beata Virgo ex hoc, quod est Mater Dei, habent quandam dignitatem infinitam ex bono infinito, quod est Deus. D. Thomas I. p. q. 25. a. ult. ad 4.

(b) Et quia Christus inquantum est homo, ad hoc fuit prædestinatus, & electus, ut esset

O! iakżeż ta Skrzynia Przymierza powierzechownie i wewnątrz nie była naysztaynym powleczone złotem! wszakże im bliżey iefiesmy ognia, tym więcej nabi. ramy ciepła. Tać to tak hojność wynosząc MARYĄ wzaenności nad Aniołow i ludzi, wyniosła wświątebliwości nad nich. Marya pierwsza w zamysłach Stworecy, lubo nie co do czasu, co do dos oieści w iednak, nie miałaże pierwszeństwa utrzymywać w enocie? naymnieyzego uszczerbku iey podeyrzenia nie ci. rpiąc, polubiła samotność, a na zwiastowanie Anioła wzdryga się i trwoży. Wiara na powieść o Naywyższego mocy, zuchwiania się nie znała.

Na-

Filius Dei in virtute sacrificandi, hoc sibi sibi proprium, ut haberet talem plenitudinem gratiae, quod redundaret in omnes, secundum quod dicitur: de plenitudine (jus nos omnes accepimus; si beata Virgo MARIA tantam gratiae obtinuit plenitudinem, ut esset propinquissima Ipsi Authori gratiae, ita quod eum, qui est plenus gratia, reciperet in se, & eum pariendo quodammodo gratiam ad omnes redundaret. D. Thomas in d. a. 5. in solut. ad 1.

Nadzieja nayeższemi przeciwno-
ściami niewzruszona weale. Miłość
w samym nurzająca się Bogu. Pokora
nie lękająca się godności Macierzyństwa
Boskiego. Ubóstwo w nayewyższym
stopniu, mając wzgląd na istic z Kro-
lewskiego rodu. Ale na coż usiłować
bezdenne morze w szczupły dolyzdek
przelewać? rzecz lepiej w słow zbior-
rze zawrzyimy: **MARYA** Patac
Przedwiecznego Krola, Pośtać **BOGA**,
Naprawicielka ludzkiego Narodu. (c)
Przepaść łaski. (d) Niebo Sprawiedli-
wości Słonica, Kościół nayezdobney zy-
chwały Boga. (e) Przybytek Mądrości.
(f) Mieszkanie niepoety natury, Wy-
nalezicielka łaski, Rodzicielka życia, Od-
nowicielka wieków, Przyjęcie czystości
D. ... wszel-

Tom I. Kazan Przygodnych X. Betkowskiego.

(c) Aula Regis æterni, Forma Dei, Repa-
trix humani generis. D. Augustinus.

(d) Abyssus gratiæ. D. Damascenus

(e) Cælum Solis Justitiæ, Templum gloriæ
Dei ornatissimum. Andreas Hierosolimit.

(f) Domus Sapientiæ. D. Hieronimus.

wszelkiej. (g) Dziw Niebios. (h) Świętynia całego Bóstwa. (i) Świętobliwosci Zwierciadło. (k) Uczynił BOG dla MARYI, czego natura dotąd nie miała w sobie, zwyciężny bieg nie znał, nad czym rozum ułamał, myśl topieje, truchleje Nieba, zdamienia się ziemia, wszystkie stworzenia w głębokę zadziwienia wpadają. (l) O! dzieło mądrości iakie wysokie!

Kiedy tak dzieła i władzy Boga, i mądrości Boga uiszczone są w MARYI, zawezmiemyż chęć uwiel-

(g) *Habitaculum incomprehensibilis naturæ, Inventrix gratiæ, Genitrix vitæ, Restauratrix fœculorum, Receptaculum omnis puritatis. D. Bernardus.*

(h) *Cæleste prodigium. D. Ignatius M.*

(i) *Sacrarium totius divinitatis. Petrus Damianus.*

(k) *Speculum Sanctitatis. Laurentius Justinianus.*

(l) *Quod natura non habuit, usus nescivit, ignoravit ratio, mens non capit humana, pavet Cælum, stupet terra, omnis creatura miratur, hoc totum est, quod MARIE divinitus nuntiatur. D. Hieronimus.*

wielbienia Ją iak nayprzyzwoiciey,
widząc wyśco uczczoną, że tak rze-
kę od Boga; zawezmiemy, poki
starczą siły, rok iuż do końca zmie-
rza, życie nasze coraz schyłku bliż-
sze, a nie iest pewna, czy będzie
dozwolony czas odwilżenia oschło-
ści, zagrzania oziębłości serc ku
MARYI.





K A Z A N I E

NA NIEDZIELE I.

po Trzech Krolach

z Okoliczności primiewi i introdukcyi
nowego Plebana

*Invenerunt illum in templo sedentem in
medio Doctorum, audientem illos, &
interrogantem illos. Luc. 2.*

*Należli go w Kościele siedzącego w poirzodku
Doktorow, a on ich słucha, i pyta ich.*

Ten, w którego ciele ukrytemu
Bóstwu czynili pokłon Ducho-
wie Niebiescy, wysławiając wiel-
kość na wysokości chwały, a ludziom
na ziemi pokoy (a) któremu chod
oddawać przybyli Monarchowie z
Krain Wschodnich (b) Arabii, Sa-
by, Tharlis, i wysp zdrogiemi upo-
min-

(a) Luc: 2. (b) Matt: 2.

minki i dary; (c) dziś między Nauczyciele zasiada w Jerozolimskim Kościele, z nauką ubogaconą w mądrość ich rozwijając pytania, powinniśmy to być z siebie dostateczną przyczyną umniejszenia w nich dziwu, iż we dwunastu wiekach to czynił. Ależ oni powierzchowności tylko sięgając, a nie wchodząc w istotę rzeczy, nie uznali spełnienia się Proroctw iż przyść miał na świat Mesiasz nauczać Narody, nie poznawali zatem ścieżkę w nim zjednoczenia się z człowieczeństwem Bóstwa źródła mądrości. Tak u nich odnolzała korzyść Chryśtuowa nauka, głos jego, który brzmiał w uszach ludu, był sprawą badania się skretnego: *Z kąd ta mądrość, gdy się nie uczył?* (d) był owszem częstokroć podniętą do czynienia w niej postępku, i oczernienia go między Narody. Mieymy za pewność.

No-

(c) Psal: 71.

(d) Quomodo hic litteras scit, cum non didicerit. Joan: 7.

Noce bowiem światelka, uchwyciwszy się pozoru mądrości, a raczey fanatyzmu pełne, przy wznięściu prawdziwego Słońca tracąc świećność swą, rozżarzaia zazdrość z zgrzytaniem zębów, błędne mniemania uśluiając za czystość prawdy okazać światu. Puścizam ich mimo się, bo nie mówię przed ich społecznikami, lecz, w których upoważenie religii bydź dla wielu wzorem powinno; zbliżmy się przeto do okolicznosci niniejszey. Patrzaycie, wy zwiastcza Obywatel Parahii tutejszey; oto Kapłan godzien z siebie i z swych przymiotow szacunku; dziś pierwiastki czyni bezkrewnych ofiar, pierwiastki duchownego nad wamirządu. Macie tu iak najżywsze i prawdziwego Kapłana i prawdziwego dufz ważnych Pasterza wyrazy. Ile Kapłan, zaczyna modły wznosić do Stworcy, ile Pasterz otwiera wstęp nieść wam naponnienia do niego.

O iakież poważenie z tą dla niego wyniknąć nie ma! zważaycie
pil-

pilnie: Głos, który za wami do BOGA zaczyna dziś przesyłać, wznieść w was powinien szacunek Osoby jego, ile Kapłana. Głos, który od BOGA do was zaczyna przesyłać, wznieść w was powinien szacunek Osoby jego ile Pasterza. Owoż treść cała Kazania, słuchajmyż dowodów, mając myślną powiększenie cześć BOGA.

C Z E S C I

Nie masz religii, ktoraby, acz w w błędnym swym ułożeniu, tych się nie trzymała prawideł, które cześć nakazują iey stróżom; coż sądzić o objawioney z Niebios, która swietnością swą cni inne? Jeszcze w dawnym Zakonie ogromność nawet Tronu nieczyniła w Prorokach wstrętu od straszenia wykroczeń, a powolność w Mocarzach zmniejszała zemstę Sędziego BOGA, powiększała Kapłanów godność. W prawie zaś łaski, gdzie wziytko jest
tak,

tak, iak istota sama względem oznaczeń, w iakieyże czci mieszczeni bydź nie mają pomazańcy Boscy? Nie mamy powątpiewania o prawdzie tej? utwierdzajmyż się w zdaniach pobożnych, a zbyt dalekich nie czyniąc zapędów, zważmy uroczystość ninieyszą. Oto Kapłan t. n. między przyślonkiem Kościoła, i Ołtarzem pierwszy raz głos wypuszcza za nami do Pana Zastępców, dziś zaczyna płałtować w rękach swych BOGA ile Rządzcę pełnego władzy, ile Oycę pełnego dobroci, ile Sędziego pełnego sprawiedliwości, nie sąż to tęgje do szacunku pobudki załłanowmy się nad niemi.

I. Pewna jest, iż BOG wszystko zniczego stworzył, pewna, iż BOG będąc wszystkiego Stwórcą, wszystkiego iest Panem. Panowanie iego nie iest ograniczone ani miejscem, ani czasem, ani sił szczupłością. Zaświadcza to ukoronowany Prorok, głosząc o nim: *Będzie panował od morza do morza, oa strumie-*

*mienia aż do granic ziemi... iego
wyscy Krolowie ziemscy czcić, iemu
wszystkie Narody chołdować będą. (e)*
Nie wyłącza nic coby oddalone by-
ło od iego władzy, bo iak wszy-
fikiego początkiem iest, wzajem
wszystkiego bydź końcem powinien,
iako nic w wyprowadzaniu dzieł
Wszechmocności iego bydź tamą nie
mogło? tak nic w zniszczeniu ich
bydź przeszkodą nie może. Nie u-
włączam ia tu nieśmiertelności dusz
ludzkich, bo te zgubie podpadać nie
mogą bez pokrzywdzenia BOGA,
ani iey przypuszczać podobna iest
bez umorzenia religii ducha: sądzę
ia tylko o dziełach tykających ziny-
fły. *Pana iest ziemia, mowi wzmian-
kowany Prorok, i wszystka iey peł-
ność, świat ziemski, i wszyscy miesz-
kaia-*

(e) Dominabitur a mari usque ad mare, &
a flumine usque ad terminos orbis terrarum...
adorabunt eum omnes Reges terræ, omnes
gentes servient ei. *Psal. 71.*

kaiący w nim. (f) któryż więc słu-
ga oprze się Panu? któreż drzewo
nie da się obcinać ogrodniczey ręce?
nie zaprawdę przeciwieć się nie zo-
ła iego siłom, BOG Rządca pe-
łen władzy, BOG Oyciec pełen do-
broci.

II. Gdyby tylko BOG Stwor-
ca prześlawiał na tym, iż ludzką
naturę tak wysoce wyniósł nad in-
ne stworzenia, ubogacił wielością
przywileiów swych; doś, aby byto
znaków widocznych dla Człowieka,
poznawania, iż BOG Oyciec iest
pełen dobroci. Aż BOG, chociaż
widzi gwałt prawa wdzięczności, nie
ubliża łask uszczęśliwiających stwo-
rzenie, owszem, im usilniey Czło-
wiek natęży moc swoją przeciwieć
się Stworcy własnemu, tym większey
skretności BOG używa na szukanie
obłąkaney owieczki? Ktoż się do-
broci iego nie zdziwi? *Ah Panie!*

coż

(f) Domini est terra, & plenitudo ejus;
orbis terrarum, & universi, qui habitant in eo.
Psal. 23.

coż jest człowiek, że go tak uwielbiają?

(g) Poznawajcież nie płonność rzeczy. Człowiek wszczynął bunt przeciwko BOGU, aby go poniżyć, BOG zniżył go do natury ludzkiej, aby człowieka wywyższył; człowiek będącego na ziemi nie uznawał za BOGA, BOG czynił znaki, które nikt czynić nie może prócz BOGA; człowiek w naukach jego miał za zwodzcę Narodów, BOG dał się umęczyć, Krew do ostatniej kropli wyściął, poniósł śmierć w najostateńszym stopniu słabości będącą na ow czas. Mało to jest, lubo to wszystko wykonawszy na ocalenie człowieka, tron osiadł chwalebny, nie przestaje do tych czas używać skutków dobroci. Oto codziennie na słowa z ust Kapłana rzeczzone zstępuje, siebie samego ofiaruje Przedwiecznemu Oycu, łagodząc gniew za przewinienia nasze, dobrym czynnościom powiększając zapła-

(g) Quid est homo, quia magnificas eum?
Job: 7.

placę. Prawdziwie miłość **BOGA** rozlana jest po sercach naszych (h) Okazała się łaska Zbawiciela naszego wszystkim ludziom, abyśmy zaprzeli się nieczystości, i pożądliwości świeckich, żyli sprawiedliwie, pobożnie, [i] wytrzymajmyż więc to, bo Sędzią jest przyzłym naszym sprawiedliwości pełnym.

III. Błędne jest wielu zdanie przypuszczające dobroć w Stworcy bez sprawiedliwości, iak od sprawiedliwości odsuwające dobroć. Skoro bowiem na gruncie prawdy sprawiedliwość iedną z doskonałości **BOGA** nazwać się może, a te się oddalać od siebie nie mogą, wiemyż, iż jeżeli **BOG** daie znaki dobroci nad stworzeniem swym, wywierać nie zaniecha okropnych sprawiedli-

wo-

(h) Charitas DEI diffusa est in cordibus nostris. Rom: 5.

(.) Apparuit gratia DEI Salvatoris nostri omnibus hominibus, erudens eos, ut abnegantes impietatem & secularia desideria, iustis & pie vivamus. ad Tit: 2.

wości skutków. Tak nieomylnie, zdana jest wszelka moc Synowi Bożemu sędzić wszystek lud (k) a nawet Aniołów, (l) usłędzie na stolicy, jako Monarcha z wspaniałością pr enikającą zewsząd, weźmie przed się wszystkie sprawy człowieka, rostrzęsywać pocznie ich zamiśl i koniec, przezierać aż do ostatniej notezki najmniejszego dźbła czynności, a za zdrózenie rzuci biada bez końca, surowy dając wyrok: *Jdźcie odemnie przekęci na ogień wieczny, (m) odstępcie, którzy czynicie nieprawość. (n)* Nie jest czczy wymyśl, ani próżny postrach, wierzącie, bo gdy BOG w drodze zaślugi, łącząc z i sprawiedliwością litość, karze surowie gwałcicieli prawa, czego doznał sam Heli Kapłan za nie-

(k) Joana: 5.

(l) 1. Cor: 6.

(m) Discedite a me maledicti in ignem æternum. Matt: 25.

(n) Discedite a me omnes, qui operamini iniquitatem. Psal: 6.

niezformość synów, (o) czego doznali Nadab, i Abiu, za użycie zakazanego ognia (p) czego doznali Izraelici za dworne spychanie na Arkę przymierza, (q) i wielu za swoje przestępstwa; coż dopiero w czasie tym, w którym litość nieda się nakłonić, a sprawiedliwość sama prowadzić będzie rządy? ah *iak rzecz okropna będzie wpasć w ręce żyjącego BOGA!* (r)

Parafianie tutajsi! w takim wyobrażeniu BOGA dziś zaczyna pisać ten zacny Kapłan. Widzę ja sam w nim chętne oddawanie chłodu, mimo opierania się temu innym, BOGU, iako Rządzczy pełnemu władzy; poznawam radość wzniecającą się w nim, uznawając BOGA za Oycę pełnego dobroci; ale czuję w nim stworzenie umysłu zwzględu,

(o) 1. Reg: 2.

(p) Levit: 10.

(q) 1. Reg: 6.

(r) Horrendum est incidere in manus DEI viventis. Hebr: 10

du, iż tego dziś zaczyna piaśtować, który go w czasie ściśle sędzić będzie. Gdy więc Pan Zastępów po- ciągnął go do służby swej, gdy do- zwała mu wypuszczać na was stru- myki z źródła dobroci swej, gdy wstrzymuje ukaranie przestępstwa przez iego modły, uznawajcież łzce- gulny dar łaski niechwytając się ma- xym, które tylko wystawiać usiłuje dzikość umysłu, wzniecajcież w so- bie szacunek Ołoby iego, ile Kapła- na, bo głos, który przesyła za wa- mi do BOGA, byź sprawą tego powinien, ale wzniecajcie szacunek Ołoby iego, i ile Pasterza, bo głos Boski do was przesyłać będzie.

C Z Ę S C II.

Rozumienie, iż to jest czcność rze- czy mieć sobie wiernych powie- rzonych dużej? iż to jest imię prożne Pasterza? z obowiązkow urzędu tego dochodzące iego zacności. Nie jest myśl moją ostrzegać w tej mierze
gor-

gorliwych o zbawienie dusz powie-
rzonych sobie Mężów, ale tylko u-
pewnić was o nie płonności prawdy.
Rozsiewać oni powinni zbawienną
naukę, którą rozsiewać począł sam
Chrystus Pan BOG i Człowiek, któ-
rą rozsiewać kazał Uczniom swym,
mówiąc: *Idąc nauczajcie wszystkie*
świat, (s) ogłaszajcie Ewangelią wsze-
mu stworzeniu (t) utrzymywać ie-
go religią i zażardem życia, gdyby
tego konieczność chciała. Czynią
to z ufnością wielką, bo chcą was
pozyskać BOGU, bo trwożą się o
zgubę dusz waszych, tym samym i
własnych, ile że BOG im grozi:
krwi ich ścigać z rąku waszych będą.
(u) Toż samo nie iestże czynić
poselsiwo od BOGA, podług zdania
Nauczyciela Narodów? (w) nie iest.
że

(s) Euntēs docete omnes gentes. Matt. 28.

(t) Prædicare Evangelium omni creaturæ.

Mar: 16.

(u) Sangvinem ejus de manu tua requiram.

Ezech: 3.

(w) 2. Cor: 5.

ze przesyłać głos Boski do was, głos odciągający od złego, któreby było sprawą zguby dużej, głos do dobrego wiodący, któreby było ocaleniem ich, zważajcie mając za cel Meza, który dziś wypełnienie tych obowiązków zaczyna.

I. Ludzie, chociażby życie swe w sprawiedliwości zdawali się iak nayostrzniej prowadzić, trudno sobie podchlebiać mogą, aby nie mieli wykroczeń, boby sami siebie zwodzili się, iak upewnia Jan Święty (x) *a nie masz mowi Dawid, któryby czynił dobrze.* (y) Skażenie natury, zepsucie obyczajów, lekkie zdanie w rzeczach duchownych tykających się religii, niepamięć o Stworcy, niewypełnianie zwierzchności rozkazów, rozpisanie się zgoła na wszelką nieprawość, czyliż nie jest oddaleniem od siebie BOGA chcącego

Tom I. Każdą Przygod. X. Bętkowskiego.

(x) 1. Joan. 1.

(y) Non est, qui faciat bonum. *Izal 12.*

cego nas zbawić? czyliż nie jest przyłgnięciem do nieprzyjaciół dusz naszych chcących nas zgubić? Dzięki czynić należy BOGU, iż tutaj żagłowienia zbrodni nie masz, ale zabezpieczyć nie można, aby nie miały przystępu łatwego. Owoż ten Maż gorliwości pełen, przesyłać do was będzie napomnienia Boskie, abyście się uchylali od złego. BOG do niego zdaie się odzywać: *wołaj, ani ustaway a okaż ludowi ich zbrodnie.* (z) Nie masz, co by prędzey o zgubę dusz przyprawić mogło, iak grzech, do którego się częstokroć i z pośpiechem dąży, wykorzeniać go uznawa za najszczegulnieyszy obowiązek własny, ten nie uchyli zapewne, bo i do dobrego prowadzić zechce, które sprawą ocalenia dusz waszych bydź ma.

II. Nie dosyć jest unikać od złego, ale nad to ćwiczyć się w dobrym

(z) Clama, ne cesses, annuntia populo meo scelera eorum. *Isai: 58.*

brym należy, podług nauki Pisma:
unikaj od złego, a czyn dobrze. (a)
 Pierwsze uniknienia zguby, drugie
 uszczęśliwienia początkiem jest. Ten
 tylko osiągnie błogosławieństwo zu-
 pełne, kto czystosc utrzymuje serca,
 upewnia Dawid. (b) I sprawiedli-
 wie, bo iakże myśl, która się za-
 bawia Bogiem, sprawy, które
 bywają kierowane do BOGA, ży-
 cie, które bywa ciągnięte podług
 praw BOGA, ma być człowieko-
 wi sprawą, aby był oddalonym od
 BOGA? człowiek takowy ściga na
 siebie wszelkie łaski, współ zniemi-
 nie zaniedbywa pracować, i co u
 innych prostotą umysłu, to u niego
 bogoboynością życia; co świat po-
 waża sobie, to iemu obmierzeniem
 staie się; do czego zmysłność cią-
 gnie, od tego cofa się, a ciało swo-
 ie pod moc podbija ducha; i już
 niesłychać w nim innych żądz, tyl-
 ko iak narychley rozłączyć się z
 E₂ cia-

(a) Declina a malo, & fac bonum. Psal: 36

(b) Psal: 23.

ciałem, a złączyć Cię z Chrystusem, na wzór Apostoła Pawła (c) utyskuje sobie w tym życiu, iakoby w przedłużonym mieszkaniu nakształt Dawida (d) iakież prosię ma chybić uszczęśliwienia swojego, uszczęśliwienia bez końca? O życie cnotliwe! iak nieutrzymywać powinnaś chęć polubienia Ciebie! o dusze rozumne! iak nie macie być powolnemi Rządzcy waszemu, wiedzącemu, was do niego? Ten Mąż nie przestanie w was wmawiać szacunek cnoty, nieprzestanie gruntować w cnotcie, uprawiać ię serca wasze na zgodne przyięcie napomnień, które wam będzie czynił imieniem BOGA, znak okażecie po sobie, upoważnienia Osoby ięgo, ile Pasterza, a błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego, i. strzegą go. (e)

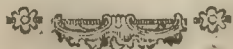
Zacny

(c) Philip: i.

(d) Psal: 119.

(e) Beati qui audiunt verbum DEI, & custodiunt illud: *Luce: 11.*

Zacny Kapłanie! gorliwy dusz
powierzonych sobie Pasterzu! biorąc
w uwagę uroczystość twoję, trudna
oklasków zaniechać. Poczynasz dziś
głos ludu przesyłać do BOGA przy
straszney Ołtarza ofierze, czynisz za-
częcie przesyłania wzajem głosu Bo-
skiego do Parafianow tutajszych; u-
znawa lud ten godność nader wyso-
ką, uznawaiąc w tobie uwielbia. A
gdy nam Ewangelia dziś wzmiankę
czyni, iż JEZUS pomnażał się w
mądrości, w zroście, w łasce u BO-
Ga i ludzi, ani to stało się zmō-
czeniem Arianina błędow, iakoby
przez to doskonałey mądrości nie
miał, biore śmiałość zawrzeć tym u-
sta: bierz wzrost w łasce i chwale
w drodze zasługi po długopłynne la-
ta, w stanie Oyczyzny utwierdzenie
tego wżyskłego po niekończzone
wieki.



KAZA-

K A Z A N I E

*Na dzień wprowadzenia Bractwa
JOZEF A ŚWIĘTEGO,
w Jego uroczystość*

*Eris super domum meam, et ad tui oris
imperium cunctus populus obediet.*

Gn. 41.

*Salus nostra in manu tua est, respicias
nos tantum Dominus, et laeti servia-
mus Regi. Ibid. 47.*

*Będziecież nad domem moim, a na rozkazanie
uśłuchajcie wszystkich lud posłuszeń będzie.*

*Zdrowie nasze w ręce swoje, nich tylko wey-
rzy na nas łaskę, a z weselem będziemy służyć
Królowi.*

Uwielbienie, którym ubogacił sta-
rozakonnego Józefa Król Egiptu
Farać, tym obfitsze w uszczęśliwie-
niu tego osoby było, im w niezno-
śniejszych uciskach zostawał da-
wniej

wniey. Dzikosć i srogość umysłu
nie tylko wyzuta z wrodzoney mi-
łości, ale nawet przechodząca nay-
zjadleyjsze zwierza, nurzała go w
śród martwiących gorzycy, a zami-
łowanie cnoty, i niechęć skażenia
ihey przydawała ognia, zapędzając
aż do okropnego więzienia, tłuma-
czenie słu Faraona, z uszczeniem
go w skutku, zrzuciła zaślone z o-
czu całego Narodu, odkryła mądrość
Jozefa nie zrownaną z nikim,
wkrzesiła myśl wspaniałą w Fara-
nie obdarzającym go naywyższemi
w swym kraju dostojenstwuy oprócz
tylko pierzeństwa Tronu. Ganie-
ia dzikosć zepsutych osób, wielbię
Faraona szczodrość. Ganie, mowie
dzikosć tę, która mimo spodziania
przywodziła samych nienawistnych
Braci do niskich pokłonow, szuka-
jących skrzętnie dla siebie folgi w
czasie nateżenia głodu. Chwałę
szczodrość tę, która wynosząc Jozę-
fa, uszczęśliwiła cały Narod. Ty
będziesz nad domem moim, a na rokka-

zanie ust twoich, wszyscy też lud posłuszen
 będzie. Zdrowie na ze w ręce Twojej,
 niech tylko weyrzy na nas Pan, a z wo-
 jelem będziemy służyć Królowi. Dzi-
 wne zaprawdę były sprawy, które
 nad starozakonnym Jozefem okazy-
 wała najwyższa Opatrzność, dzi-
 wniejsze nad nowo zakonnym wi-
 dzieć się dała. BOG Stworca do-
 tej świątobliwości przed Niebem wy-
 nioś Jozef, iż sobie zasłużył namie-
 śnictwa Boskiego przed światem u-
 rząd, BOG rozporządził, żeby on
 był głową i najwyższym Rządcą
 domu jego. BOG zgola chciał, że-
 by tym większą odbierał cześć od
 ludzi, im wyższą zwierzchność miał
 przedtym nad samym Panem wszech
 ludzi. Ale o tenże sam czas, w którym
 cnotliwe serca poczynają się zapa-
 lać ku temuż Patryarze, poświęca-
 jąc się na chłodownictwo iemu, ser-
 ca ozięble wynajdują pozory do u-
 czynienia i sobie i innemu wstrętu.
 Patrzą oni dziś na wspaniały wpro-
 wadz Bractwa Jozefa Świętego, od-
 wa-

ważają się poczytywać za wymysł
 Religii, mieć za próżność rzeczy.
 Muszą zapewne być ciemni w tym,
 iż BÓG uwielbia wybranych sług
 swoich, aby w nich znalazł uwiel-
 bienie swoje, muszą być nie czu-
 li na swoje dobro, i nie chcąc uznać
 ztąd dla siebie korzyści, gwałt czy-
 niąc samemu natury, prawu.

Coż więc przyzwoitszego być
 może, iak dziś te podłe umysły
 przekonać, a ugruntować cnotliwe
 serca w przedsięwzięciach dobrych?
 użyjemy nato baczności, i rzecz
 całą otworzycie wyjawmy: Prawo
 Religii upewnia o uwielbieniu
 przez Stwórcę wybranych sług jego,
 aby w nich znalazł uwielbienie swo-
 ie, oznaczeniem tego są Bractwa,
 mianowicie niniejsze pod imieniem
 Świętego Józefa; toć nie można
 wność, aby wprowadz ich był uwło-
 czeniem Religii Prawu. Prawo
 natury przekonywa o nie wygasłej
 chęci w każdym uszczęśliwienia
 siebie, znakiem tego są Bractwa,

mia-

mianowicie niniejsze pod imieniem Świętego Józefa; toć niemożna wnosić, aby wprowadz ich był sprzeciwieniem się natury prawu. Religia i rozum, ieżli ich nie skłoni do przyznania prawdy, naytęższa bądź żwawość mówcow czcza będzie. Ty o Panie Zastępow! którego stworzenie rozumne obrazem i chwałą iest. (a) uprzątnij zbłądnych uroień ich myśli, a zasączep głęboko te prawdy, które ku powiększeniu czci i chwały twoiej wykladać poczynam.

C Z E S C I

Religia, owa to corka Nieba, Matka cnot, grunt obowiązkow stanu, zasada poczciwości wszelkiey, poprzyięga nas prawda, abyśmy się samym tylko zabawiali Bogiem; ale w sprawach wszystkich mająca za cel BOGA, czynić ie iuż będzie skutkiem wymyslow do bałwochwaltwa

(a) 1. Cor: 11.

stwa ciagnących, ach toć fanatyzm
 i nieubożność utrzymywać pragnie.
 Zwała powierzchowne iey sprawy,
 na samym tylko wewnętrznym u-
 czuciu przestając, gani obrządki
 Chrystusowego Kościoła, które po-
 częścią sam w Osobie swej, będąc
 budowniczym Religii, stanowił
 Chrystus, poczęścią stanowiąc, zdał
 moc wielowładną. Namieśnikom
 swoim, których nareszcie sam uży-
 wał, acz zdawających się być po-
 tocznemi, w uzdrowieniu chorych,
 w leczeniu ślepych i głuchych. Nie-
 może ona nas omylać, która zitała
 z Ni błąd, tym jedynie końcem, aby
 zjednoczenie uczyniła, między czło-
 wiekiem a Bogiem, która sprawiła,
 iż tyle przyczynców mamy, ile się
 wybranych sług BOGA liczy. Upe-
 wnia nas, iż BOG ma rościć prze-
 bywać z niemi, uwielbia ich, chce,
 aby byli wielbieni, i w nich uwiel-
 bienie swoje znajduje. Tegoć wszyst-
 kiego znakiem są Bractwa, pod ich
 imieniem z rozrządzenia woli Apo-
 stol-

fiolskiej Stolicy mieyscom pewnym udzielane bywaia. Zwroćmy od powszeczności oczy na szczegulne Bractwo Jozefa Świętego, którym świątynia ta od szczęśliwie władającego Łodką Piotrowa Piusa VI. ubogacona została. Pod imieniem tego Patriarchy iest, ktorego BOG nad wszystkich uwielbił, ktorego chce BOG mieć uwielbionym od wszystkich, w którym BOG nad wszystkich ma uwielbienie swoje. Roztrząsnąwszy te okoliczności wszelkie, będziemy mogli wnosić, iż wprowadz ten iest uwłoczeniem Religii prawu? zastanowmy się nad tym.

I. Uwielbił BOG Jozefa nad innych w cnocie, w łasce, i w chwale. O uwielbieniu Jozefa w cnocie, dobrze powiedział Bernard S. iakże myśl zdrowa (mowi on w swym kazaniu o tymże Świętym:) iakże myśl zdrowa poiać może, iż Duch Przenajświęt/szy tak scisłym wziętem, to iest posłabienia, z Du/szą tak
czy-

czystey Panny, Duszę iakowąś ziedo-
czył? ino w działaniu cnot naypodobniey-
szą; ztąd wierzę, iż Józef w łanień-
stwie nayczystszy, nayuniżeńszy w poko-
rze, naygorętszy w miłości, naywyż zy
w bogomyślności, aby był równaż po-
mocą Pannie (b) BOG Stworca na-
znaczył go Oblubieńcem Maryi, o
ktorey Jeży Arcy-Biskup Nikome-
dyjski rzekł: naypiękniejsza piękność
nad wszystkie piękności, (c) Maryi z
ktorey czystością i cnotą nie może
się równać ani Sara Abrahama,
ani Rebekka Izaaka żony, ani sta-
rozakonna Judyth; iakaze wysokość
cnoty mieszcć się nie miała w Jo-
ze

(b) Quomodo cogitare potest mens discreta,
quod Spiritus Sanctus tanta unione, scilicet:
conjugii, uniret menti tantæ Virginis aliquam
animam? nisi et virtutum operatione simillimam.
Unde credo, Joseph fuisse mundissimum in
virginitate, profundissimum in humilitate, ar-
dentissimum in charitate, altissimum in contem-
platione, ut esset adjutorium simile Virgini.
D. Bernardus tom 3. ser. de S. Joseph.

(c) Pulcherrima pulchritudo omnium pul-
chritudinum. D. Georgius apud Lippon:

zefie? tać go wprawiła w boiaźń
 ofławienia Maryi, widząc w Niey
 poczęcie Ciła, a nie dochodząc ie-
 szcze wielkości tajemnic, iuż nieomal
 przywodząca do opuszczenia iey gdy-
 by nie upewnił Anioł, iż to, co się
 narodzi z niey, z Ducha Świętego
 iest. (d) Ta go uczyniła Aniołowi
 powolnym w roszakach uyscia z Je-
 zusem do Egiptu, i bawienia się do
 poki powtorzone, aby powracał, ro-
 skazy nie będy. Ta wystawiła na cel
 cierpliwego znoszenia nayprzyksey-
 fzych trudow zdarzających się iemu
 w tym czasie. Ta utrzymywała
 Panieństwa całość przez lat trzy-
 dziestu w społeczeństwie z Maryą
 przeciag. Prawdziwie zawołać na-
 leży Dawida słowy: *Błogostawiony*
Panie, ktoregoś wybrał, i przyjął. (e)
 błogostawiony, boś go uwielbił w
 cnocie i w łasce.

Lu

(d) Quod in ea natum est, de Spiritu San-
 cto est. *Matt: i.*

(e) Beatus, quem elegisti, et assumpsisti:
Psal: 64.

Lubo powszechnym Theologow
 żdaniem, każdemu łaskę dostarczającą
 udziela Stworca, ktorey chwyciwszy
 się, bydz może zbawienie pewne; ta
 jednak będąc za czasem od złośli-
 wych wzgardzona, bywa usunięta
 imże. Idzie zatym, iż podług sto-
 pniow cnoty obfitość łask sypać się
 zwykła. Przyznawając uwielbie-
 nie, nad innych w cnocie Józefowi
 Świętemu, będziemyż nie przypu-
 szczać uwielbienia w nim nad in-
 nych w łasce? ieżelić mogła uboga-
 cić dom Obededoma Arka przymie-
 rza, ktorey dwie tylko tablice przy-
 kazań Boskich zawarte były, (f)
 iakże nierownie więcey łask zło-
 żyć nie miała Marya w Józefa fer-
 ce, w ktorey się znaydowało Bo-
 stwo złączone z natrą ludzką? tak
 sądzi uczony Gerson mówiąc: *Ma-
 ryja na Józefa mową, życiem, i nieu-
 słannym przez tyle lat spółkowaniem
 zlała łaski.* (g)

Zwy-

(f) 2. Regum; 8.

(g) MARIA Josepho vultu, voce. vitâ, et

Z wymiaru tych łask Jozefa bierzmy uwielbienia jegoż w chwale wymiar. Urząd na który był wezwany Jozef, ściągając się do porządku zkliszenia z Ciałem Bóstwa, zdaie się bydź i jest w istocie samey nad inne wyższy; toć tym samym mając więcej nad inny h łask, musiał bydź w większey nad innych umieszczony chwale, wszakże owoc nie inny od nasienia wynikać powinien. Głosi więc Bernardyn Seneski: *Jeżeli cały Kościół winien jest Pannie Maryi, że przez nią Chrystusa odzierać stał się godzien, winien zaiste po niej Jozefowi Świętemu łaskę i szcęgula część. On bowiem kluczem danego Zakonu, w którym atryarchowie i prorokowie godność obieca ego dostępną plonu (h) Miał on wszystkich*
bto

continua conversatione gratiam per tot annos
assuavit. Gerson ser: de nativ: Virg:

(h) Si Virgini Matri tota Ecclesia debitor est, quia per eam Christum suscipere digna facta est, sic profecto post eam Sancto Josepho debet gratiam, et reverentiam singularem. Ipse enim clavis est veteris testamenti, in qua Pa-

błogosławieństwa udziłone sobie od
Stworcy, mając oświecenia Anio-
łów, objawienia Proroków, zysku-
jąc stwierdzenie nad sobą zakonu
Pana. Wielka Józefa chwala i ta
coraz większy bierze wzrost w ser-
cach żyjących, ani Duch Przenay-
świętszy za upewnieniem Jzydora
przeftanie zapalać ie, bo BOG u-
wielbiając nad wszystkich Józefa,
chce go mieć uwielbionym od
wszystkich-

II. Wyliczać flany wszystkie
ludzi, od których chce mieć BOG
uwielbionym Józefa, byłaby mowa
bez końca, dość zatym pewnie bę-
dzie grzesznych i sprawiedliwych
stawić.

Ludzie zanurzeni w złościach,
którym stworzenie upodobańsze jest
niżeli Stworca, o iak tęgi macie bo-
dzie oddawać cześć temu Patriar-

F- - - - - sze

Tom. I. Kazań Przygod: X. Bztkowskie o.

triarchalis et Prophetalis dignitas pronissum
consequitur fructum. D: Bernardinus Senensis
ser: de S, Joseph 2: 2. c. 2.

fre Świętemu? może on i ft u
 J zufa swym stawianiem się wy-
 możz, aby z tenc ciemności niecnót,
 iak utalone batwany Egiptu, rugo-
 wane i oddalone były, aby prawdzi-
 we światło i łaska weszła w oczy-
 szczone przez zai nadprzyrodzony,
 pokutę i poprawę życia sumnie nie,
 może mówić, tak nieawodnie, iak
 może był u tegoż Pana na zie-
 mi, ile niechającego grzesznika zg-
 by, lecz aby się nawrócił, i żył wie-
 cznie, będąc policzonym w spra-
 wiedliwych poczet.

Sprawiedliwi zważ-ież, (mo-
 wię z Hieronimem do was:) zważ-
 cie *(sprawiedliwym nazwanego Jozefa*
dia dokładnego posiadania w/wyżkich
cnot. (i) BOG go wystawił za wi-
zerunek doskonałości, aby z niego
czyniąc wyobrażenia sobie, grunto
wać się w cnocie można. BOG
wyciąga po nas abyśmy oddawali
 część

(i) *Josephum cognomine iustum confidite*
ob perfectam omnium virtutum possessionem.
D: Hieronimus.

cześć iemu, BOG przyrzeka każdemu z rozważających życie i trudy iego dać w zgromadzeniu sprawiedliwych wsparcie. Podobano się Stwórcy rzucać Józefa na przeciwności niemałe, ale doświadczając sprawiedliwości zachwalonego od samej Ewangellii męża, chciał aby tym większy szacunek miała. Sprawiedliwy, acz otoczony nawałnicami, zginion by dź niemoże, ale zachowan bywa od prawicy Pana, Coż? kiedy BOG uftanowił Józefa srożem domu swego, a takowy według świadectwa Piśma uwielbiony by dź ma. (k) Niemafz tutaj żadney uwielnionej Ofoby, toć niema nikt przyezyny wymawiać się od uwielbienia tego, w którym BOG nad wfzyftkich ma uwielbienie swoje.

III. Gdyby i Piśmo nie upewniało o tym iż *chwala iest Stwórcy w zgromadzeniu Świętych - - - i kocha*
F2

Je Pan w ludu swoim (1) uwaga sama nato, iż stworzenie skutkiem jest Wzechmocności BOGA, przekonywałby nas powinna o uwielbieniu jego w wybranych zwłaszcza sługach swoich. Człowiek im większą liczbą łask Boskich otoczony sławia się przed oczy nasze, tym głębsze zdumiewania się wzbudza, wzruszające te, lub tym podobne głosy, dziwne są sprawy BOGA, dziwna Opatrzność nad nim. Niemożliwą się cudniejszą Wszechmocność, ani dziwniejszą Opatrzność okazać w kim innym, iak się okazała w Józefie, wysadziła go (oczym wzmianką wyżej) na najwyższy dostojęństwo, a w nim niezmierną wielością ugruntowała łask swoich, któremi wsparty wpełnieniu obowiązku stanu swiego wierność z miłością Chrystusa łączył. Wierność przywodziła go, iż od początku naradzin Chrystusa przez czas wżycia

(1) Laus ejus in Ecclesia Sanctorum . . . beneplacitum est Domino in populo suo. *Mat.* 149.

fek życia swojego nie odstępny
był. Miłość wstrzymać nie mogła
ubolewania nad ubóstwionym cia-
łem, i nie przyjęciem go od wła-
stnego stworzenia bez względu na wy-
tężoną srogość zimy, a tak przy-
naglającym do złożenia w łchey
szopce między bydłą, sprawiła
troskliwość w szukaniu, a radość nie-
śmiewymowną w znalezieniu w Je-
rozolimskim Kościele nauczając go
Mędrce zachęcała do okazywania,
skutków prawdziwego oycystwa. To
uwielbienie odbierał BOGU Czło-
wiek od Józefa za dni jego, coż do-
piero, gdy pomieszczonym został
między śpiewające jednoślawnymi,
głasy: Święty, Święty, Święty Pan
Zastępów, pełne są Niebiosa i Zie-
mia czei jego: Uwielbionym był tu-
tą nad innych Józef, bo tak by-
ć powinien uwielbionym ten, kogo nce-
mić Krol uwielbionym (m) to uwiel-
bienie wzajem oddawał BOGU, ta-
twy

(m) Hoc honore condignus est, quemcum-
que Rex voluerit honorare. Est. 6.

twy wniosek, iż nie uchyla tego w
nieśmiertelności stanie.

Niechayże przez niewypowiedzianą ślepotę, zapędy płóche blask minutay wydające, nie tłumią Religii otoczoney chwałą BOGA. Niech się nie odważają sądzić iż wprowadz Bractwa ninieyszego zwłazcza, uwłóceniem iest iey prawu. Ludzie gorszyciele, ludzie przesądni, ludzie od namiętności swych zwiedzeni, zdołaiąże to obalać, co kościół Chrystusow stanowi? niewiadomość gruba, opaczne wyobrażenia czyniąca, będzieże twierdzą ich błędow? Ach prawo Religii upewnia o uwielbieniu, przez Stworcę wybranych sług swoich, aby w nich znalazł uwielbienie swoje, oznaczeniem tego są Bractwa, mianowicie ninieysze pod imieniem tego, ktoreg BOG nad wszystkich uwielbił, ktorego BOG chce mieć uwielbionym od wszystkich, w ktorym BOG ma uwielbienie nad
wszyst-

wszystkich, iakżeż bydz ma w pro-
wadz Religii prawu? co więkza,
prawo natury pr ekonywa nas o nie
wygastley chęci w ka-dym uszczęśli-
wienia siebie, oznaczeniem tego, iā
Bractwa, mianowicie nini ysze pod
imieniem Jozefa Świętego, toć i te-
go niemożna wnosić, aby wprowadz
Bractwa był sprzeciwieniem się na-
tury prawu:

C Z E S C II.

Prawem natury nazywa się to
wszystko, cokolwiek rozum, po-
znaniem rzeczy od Boga nadany,
przepisuje ludziom dla pewniejsze-
go, i łacniejszego zbliżenia im koń-
ca, iaki sobie zakładać powinni i
zwykli, toiest, prawdziwego uszczę-
śliwienia. To prawo wyrył na ser-
cach naszych Stwórca, ażeby przez
nie człowiek rozeznawał dobre i złe,
przedsiębrał iedno, drugiego się chro-
nił, a rządząc nim potępki swoje,
tak żył, iak na rozumne stworzenie
przy-

przystoi. Człowiek zaście mający rozum, aby był odmienny od innych zwierząt i niejako ich Panem, zastanawiający się nad sobą uważnie, dochodzi łatwo, iż co tylko czyni, czyni przez wzgląd na uszczęśliwienie własne; i że to uszczęśliwienie jest celem, do którego wszystkie sprawy i dzieła zmierzać powinny. Takie jest bowiem przyrodzenie jego, iż sobie dobrze życzy, iż wszędzie i zawsze szuka swojego dobra. Tey błęci ani odmienić, ani pozbyć żadną miarą niezdola, bo nie jest zostawiono w mocy jego, ale nad nim wielowładnie panuje, i jest sprężyną niejakaś wszystkie poruszającą skłonności, i żądze, tak dalece, iż zdawałby się rozumem nie władać, gdyby o tym wszystkim zapomniat. Dobro zaś człowieka jest zawsze BÓG, który samey natury jest Panem, i pierwszym sprawcą; a iako Stworca ze stworzeniem swoim tak ściśła ma wzajemność, że się jedno bez drugiego pomyśleć nie może, tak
czło-

człowiek nie może dobra swojego naturalnego nawet mieć zakonec naturalny, gdyby razem wnim BOGA swojego za koniec niemiął. Posiadanie Boga kiedy jest zupełnym naszym dobrem, doysć go inaczej (wierząc mi) nie możemy, jeżeli pomyślnie doczesności skończenie, pomyślnie zaczęcie wieczności nie będzie. Ah! czyliż tego w Bractwie pod imieniem Józefa Świętego nie potrafiem korzyścić? użyjmy cierpliwości, a dowiedziemy się nie zwłocznie.

I. Trudno podchlebiać sobie, aby życie nasze nie miało końca, bo *ktoryż jest człowiek, który żyć będzie a nie ogląda śmierci:* (n) Doczesność, jużby tym samym doczesnością nie była, gdyby nie niknęła w czasie. Nietayne nám jest przyście śmierci, ile ustanowione z wyroków BOGA: *poślanowiono ludziom raz umierać.*

(o)

(n) Quis est homo, qui vivet, et non videbit mortem. *Psal: 88.*

(o) ale czas, ale mieysce, ale sposob iey? to wf ystko ukryte i sta: wielu więc niepomalu tworze sobą i wołaia z Dawidem do BOG : *oznaymij mi Panie koniec moy.* (p) Coż gdy iuż nastąpi okropna chwila, w którą gwałtownie Dusza wydierać się będzie z ciała, scisną nieznosne bole, zbliża się natarczywości pokus, okazywać się będą straszne widoki, nieprzyjaciel ludzkiego narodu czuwać iak naysilniejszy będzie na zgubę, B. G. będzie nakoniec w scislosci wielkiej nasze czynienia roztrzącać pocznie, przeb g! komuż natencas gorzkie łzy nie wycisną się z oczu, iak Ezechiaszowi nie gdys? (q) Pamięć zaiste na śmierć tworząca jest, a wielu podobno ni miła, lecz chcemyli uysć okropnych pogrozek? chcemyli w dniu ostatnim uslytzeć miłe słowa: *dziś zamn będziez w*
Ra-

(o) Statutum est hominibus semel mori.
Hebr: 9.

(p) Notum fac mihi Domine finem meum.
Psal: 38. (q) 3/a: 38.

Rau? (r) mamy dzielne ku temu wsparcie w Józefie Świętym, wzywac nam należy wcześniej opieki iego, oddawać na chłód serca nasze. Uznany iest obrońcą umierających szczególnym, nie skąpy w ratowaniu ich, pewni bydz możemy, iż przy iego pieczy pomyslnie będzie zakończenie doczesności naszej.

II. Jdzie zatym pomyslnie wieczności zaczęcie. Człowiek żyjąc na ziemi cieniem tylko nieiako iest niknącym znagła, bytność iego wszystka w wieczności, tam dokończenie trudow, tam nadgróda prac iego. J lubo on w powątpiewaniu zostaje, naktorali trafi wieczność? cnoty iednak, w ktorych się za życia cwiczy, odrzucają wątpliwość, i czynią nadzieję słodką nabycia szczęśliwey. Już sobie utyskuje tylko w tym świecie: *Ah mnie że się mieszkание przedłużyło moje.* (s) *Kiedyz*

(r) Hodie mecum eris in Paradiso. *Luc: 23.*

(s) Heu mihi, quia incolatus meus prolongatus est. *Psal: 119.*

dyż przyjdę a okaże się przełobliczem
 Boż. m. (t) Myślenie wzyfiska na-
 pełniona wiecznością, zamyślenia (praw-
 w) yfiskich wieczność, zgła, cały
 tchnie tylko wiecznością. Niebcąc
 zaś w tak walney sprawie upaś,
 szuka dla siebie obrońców, żebrze ich
 wsparcia, zyskaw y ich piecza, be-
 spiecznie wykrzykuje sobie: c'o by
 jst nęty prz ciu ko mnie woyska, nie be-
 dzie się bało serca me, choćby powsta-
 ła przeciwko mnie bitwa, w Panu ja
 nadz ię pokładać będę (u) Ah! nie
 trzeba nam się daleko z pędzić, tuż
 zbliśka iest Jozef Święty, gotow na-
 sze mdle siły podierać, mogąc wy-
 iednać pomyslnę doczesności sk. n-
 czenie, może tym samym skorzystać
 dla nas podobnież zaczęcie wieczno-
 ści.

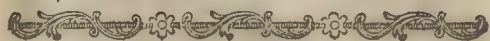
Po-

(t) Quando veniam, et apparebo ante faci-
 em Dei? Psal. 41.

(u) Si constant adversum me castra, non
 timebit cor meum, si exigit a lversum me prae-
 mum, in hoc ego sperabo. Psal. 20.

Poświęćmy się więc na służbę
jego, bądzmy przekonani, iż to ani
uwłóceniem jest Religii, ani sprze-
ciwieniem się natury prawu Jeże-
li nie cześć Stworcy, niech przy-
najmniej wzbudzi chęć uczęści-
wienia świątyni. Zbliźmy się, wy-
magamy od niego błogosławień-
stwa dla siebie. On bowiem komu
błogosławieństwa udzieli, ten bło-
gosławionym będzie, na kogo prze-
klęstwo rzuci, ten w przekleństwie
zostanie na wieki Amen.





K A Z A N I E

N A D Z I E N

Z W I A S T O W A N I A

N A Y S W I Ę T S Z E J

M A R Y I P A N N Y

*Missus est Angelus Gabriel à DEO ad Virgine
nem desponsatam Viro, cui Nomen erat Jo
seph, & Nomen Virginis MARIA Luc I.*

Posłany jest Anioł Gabryel od BOGA,
do Panny poślubioney Mężowi, ktore-
mu Imię było Józef, a Imię Panny
MARYA.

Kiedy sprawiedliwość ściągająca
krzywdy Maieftatu Bożwa pod-
dała stworzenia rozumne pod wszel-
kie nędze, i biada, o tenże sam pra-
wie czas dobroć utłumić w sobie nie
mogąc, że tak rzekę, litości nad
upadkiem człowieka, użyła przemy-
słow na wydzwignienie go z zguby.

BOG

BOG zagniewany o nadwężenie posu-
 szenia wa winnego sobie, nieprzy-
 iaciel ludzkiego narodu chępi się,
 iak twierdzi Leo, (a) iż człowiek
 przez iego podeyćcia chytne, po-
 zbył dary Boskie, ogłocony z nie-
 śmiert lności bogactw, surowy gnie-
 wu i śmierci ściągnął na siebie wy-
 rok; przykre to wżysko sprawiło
 iemu ciosy, zdawające się bydy do
 uleczenia niepodobne weale. Trze-
 ba było, aby dumny kark czarta
 skrulzony, gniew Stworcy ulagodo-
 ny został, ku wykonaniu tego dzie-
 ła zamiana konieczna była wyro-
 kow BOGA, tak dalece, iż iczeli
 pierwsze dążyły ku ukaraniu czło-
 wieka, również późniejszy dążyć
 miały ku ulzczęśliwieniu iegoż. Nie
 uchylila skrzętności w tym swojej
 cała Przenajświętsza Troyca, wy-
 brała z pomiędzy siebie wtora Oso-
 bę, aby uniozoną została aż do przy-
 obleczenia się w naturę ludzką. Do
 tak zaś wielkiej sprawy przechodzą-
 cey

(a) Ser: 2. de Nativ: Dom.

cey moc przyrodzoney siły, upatrzy-
ła MARYĄ, w ktoreyby za sprawą
Przenajświętszego Ducha, Słowo sta-
ło się Ciałem. Zsyła Gabryela, ie-
dnego z pierwszych Półkow Anioła,
bo tego i z przyczyny godności Ma-
cierzyństwa Boskiego, i z przyczy-
ny okupu Narodu ludzkiego zacho-
ści, wyciągała przyzwoitość rzeczy,
ten oznajmuie, iż w niey się wcielił
Bóstwo, a poznając stworzenie nie-
male przyrzeka moc Ducha Bożego.
O co tu za tajemnica dobroci i mi-
łości BOGA! tajemnica acz do wie-
rzenia trudna, uwierzona jednak od
całego świata. Słowo Przedwie-
czne zatępiając gniew swoy, czyni
ściśle złączenie z Ciałem w żywo-
cie MARYI, MARYĄ obiera za
Matkę, a tak nas czyni Synmi swo-
iemi.

Godna zaprawdę abyśmy ją iak
tylko być może, najsławniejszy po-
znali, a z trzech względów brali się
do szanowania ieyże, z względu na
JEZUSA, który się staie BOGIEM
Czło-

Człow
RYA
GA;
staier
podzi
swyc
kier
Stw

Zle
be
belp
ten
ktor
men
wz
wym
po p
uważ
czyw
re o
zta
stufi

Tom

Człowiekiem; z względu na MARYĄ, która się stała Matką BOGA; z względu na nas, którzy się stajemy Synmi BOGA. Te są trzy podziały Kazania, które w dowodach swych nie będą z dłużeniem czasu, kierujemy ie ku powiększeniu czci Stworcy.

C Z Ę S C I.

Ziednoczenie się z Ciałem Bostwa, będąc nad naturę wyższe, cudem bezpiecznie nazwać się może. Cud ten nam iest z wiary podany, przez którą dochodzimy tyle, ile rozumem pojąć trudno. Chrystus prawdziwy BOG, staie się prawdziwym Człowiekiem, z tąd wypływa po pierwsze, że Ciało Człowieka, uważane w Zbawiciela Osobie, rzeczywiście iest Ciałem BOGA, które odziedziczyło całą chwałę Boską, ztąd wypływa powtore, że w Chryście między Ciałem a Słowem nie-

G ro-

rozdzielność była, i co się o jednym przez udzielenie własności prawdziło, to się mówić i o drugim mogło. Na gruncie tym, gdy Ciało Chrystusa cierpiętlive było, i cierpiało, my mówimy, że Słowo cierpiało, i znowu, gdy Słowo równe BOGU, śmiemy twierdzić, iż Ciało Chrystusa na prawicy BOGA. Prawda ta nieomylna w sobie, z tym wzytym nie mogąc być dościgniona, a będąc ścigana od przewrotnych, wznieciła troiakie błędy, pierwszy niechających przyznawać Bóstwa w Chrystusie, drugi niechających wyznawać Człowieczeństwa w nimże, trzeci nie przyznawających samego złączenia jedney z drugą Natury, które uczynił Duch Przenajświętszy, i które trwać będzie na wieki. Błędy bezbożne! iakiegoż nie wyciągacie nateżenia w zblianiu siebie.

I. Nieuznawania Chrystusowego Bóstwa, błąd wziął mieysce w fercach zepsutych, za czasów ieszcze obcowania Chrystusa z nami,

Zasle-

Zasle-
przy-
stufie
dzicie
na ie
gorli
wem
tość
kon-
Imie
i czy
Meze
oczy
w P
Bos
li C
za
mad
sie b
cie P
moż
dla
wey
okr
falsz
stwo

Zaślepienie obrzydłych Farużów przywodziło do przeciwnego o Chrystusie mniemania, mając go za zwozdziela ludu, odeymowało uwagę na jego nauki, w których i mądra gorliwość, i gorliwa mądrość, słowem, gruntowna znadawała się świętość, na cuda, które sam czynił przekonywając zacięte umysły, które Imieniem Jego czynili Uczniowie, i czynią do tych czas świątobliwi Meze. Wyraźnie im wykladał przed oczy, iż on z Oycem iedno są, a gdy w Przedwiecznym Oycu uznawali Bóstwo, za coż więc uwłaczać mieli Chrystusowi Panu? Cożby było za sprzeciwienie się nieskończoney mądrości, przyjść na świat, głosić się być Bogiem, a nie być w istocie Bogiem? o iakążby posądzać nie można zbrodnią zesłanego na świat, dla zaščzepienia Religii prawdziwey, spodziewającego się z tąd mąk okrutnych, i śmierci Krzyżowey, fałszywie sobie przyznawającego Bóstwo, a tym nieznosnym natręstwem

zwodzącego Narody? mówić nie możemy, aby był zbrodzień Chrystus, bo Jego nauki Święte, dzieła Święte, życie było święte; mówić nie możemy, aby był bezrozumny Chrystus, bo Jego mądrość, ile cząstka własności Bóstwa, byźd nieskończona musiała, i nie odłączająca się od innych, toć przeczyć nie możemy, aby był Bogiem Chrystus.

II. Będąc on Bogiem, był prawdziwym Człowiekiem. Jest to oczywista prawda, ani się daleko zapędzać potrzeba na stwierdzenie iey; bo iezeli upewnieni iesteśmy z objawienia Wiary, iż możliwe Wcielenie się Bóstwa, toć się stało zapewne. Koniec w tey mierze był wyzwolenie rozumnego stworzenia z niewoli wieczney, chęć była tego nie wstrzymana w Stworcy, chęć zatym skuteczna. Podał się prócz tego Chrystus na wszelkie przykrości naturze Ciała właściwe, cierpiał urągania, znosił męki, ponioś śmierć, okazywał i inne własności, bawił się w

domie,

domie, mówił, nauczał, pożywał iawnie, zaliżby to czynił, nie będąc Człowiekiem? ani to przyćmieniem nim Bóstwa było, bo Duch Przenajświętszy ściśle złączenie iedney z drugą natury uczynił, i trwać niekończenie będzie.

III. Dzieło to zaisze z dwoch przyczyn nad inne dzieła wspanialsze, z przyczyny ziednoczenia się natur, które daleko od siebie różne, tak ściśłym skleiły się węzłem, iż żadna moc stworzona odłączyć niezdola, i z przyczyny darow łaski, przez które natura ludzka wyniesioną została nad inne stworzenia. Nie mogli poymować z innemi odszczepieniami brzydki Eutyches, i iedną przeto naturę tylko w Chrystusie przypuszczał. Sądził on: w Chrystusie iedna tylko Osoba, toć i iedna natura. Lecz, o iak błachy fundament, obaczmy. Gdyby tak było, trzy natury przypuścićby się powinny w BOGU, bo trzy Osoby są w BOGU, a kiedy nas i Zbor Chalcedonen-

doneńki zgromadzony szczególnie przeciwko odszczepieńcowi temu upewnia, kiedy i początki Religii głoszą, iż Chrystus Pan po Wcieleniu się był prawdziwym Bogiem, oraz prawdziwym Człowiekiem, tym samym Bóstwo z Człowieczeństwem zachować musiał; kiedy Pismo przeświadcza, gdzie mu się przypisują i własności Bóstwa, iż jest wyrazem Oycowskiej istności, (b) iedno. z Oycem (c) początkiem Ducha S. (d) i Człowieczeństwa nie uchylaia się przymioty, to jest: Ciało, Dusza, Krew; iakież przeciw powszechnemu zdaniu, iż w Chrystusie po Wcieleniu się dwie zostały natury; Boska i ludzka, sądzić możemy? chybaby próżny upor. dozwalał.

Zważmyż, co za złączenie Słowa z Ciałem względem Chrystusa, był on Bogiem, stał się prawdziwym Człowiekiem, nieprzeistając bydź Bóg

giem.

(b) Hebr. 1.

(c) Ioan. 10.

(d) Ibidem 16.

giem, obiedwie te natury bez zep-
 pfucia iedney z pomiędzy nich zie-
 dnoczył w sobie, o co za skutek mo-
 cy Pana Zastępów! dochodźmy da-
 ley złączenia Słowa z Ciałem wzgle-
 dem MARYI, która się stała Ma-
 tką BOGA.

C Z E S C II.

Wiemy, iak natarczywie bił Ne-
 storyusz przeciw Macierzyństwu
 Boskiemu MARYI, wiemy, z iaką
 gorliwością Kościół Święty bronił
 czci, i sławy MARYI. Oto na Zbo-
 rze Effeskim uroczyscie stwierdził,
 aby ten tytuł: Matka Boska, był po-
 święcony MARYI tak, iak niegdyś
 to słowo: współistotny, poświęcone
 Chrystusowi na Zborze Niceńskim
 było przeciw odśzczepieńcowi temu.
 Nieprzyznawamy Iey Bóstwa, ale
 taką w niej uznawamy wyfokosć i
 godność; ktoraby godności Macie-
 rzyństwa Boskiego służyła, a na kto-
 rey gruntują się czci i ulżanowania

okazywane od nas MARYI. Dwa w niej uważamy względy, ieden z strony BOGA, drugi z strony ludzi; z strony BOGA, że się stała Matką lego; z strony ludzi, że się stawiła Matką BOGA, stała się Matką ludzi. O co za chwala spływa na nią, iak z tamtego tak z tego.

I. Tak była MARYA Matką, iż z płodnością Macierzyńską połączyła Panieńską czystość nie prześtając bydz oraz Matką, tak była Panną, iż z Panieńską czystością połączyła Macierzyńską płodność nie prześtając bydz nigdy Panną, o cuda przechodzące okryślenia wszelkie przepifow natury, komuż to udzielo no kiedy? zaiste BOG Stworca, ani Duchom Niebieskim, ani żadnemu innemu Stworzeniu, samey tylko iedynie MARYI nadał ten przywilej, mówiąc przez Anioła do niej: *Oto poczniesz w żywocie, i porodzisz Syna, a nazowiesz Imie lego JESUS (e)*

MA-

(e) Ecce concipies in utero, & paries Filium, & vocabis Nomen Ejus JESUM. Luc. 1.

MARYA stała się Matką BOGA nie przeto, iak wnosi Grzegorz, *Iż pierwey w żywocie Panny poczęło się Ciało, dopiero do Ciała przystąpiło Bóstwo, ale razem Słowo stało się Ciałem.* (f) BOG ukryty w ludzkim ciecie, iedney podległy Paniencie iako Syn prawdziwy, MARYA bez najmniejszego wzdrygnięcia się nazywa Synem Chrystusa: *Ah Synu! ja i Ojciec żał. smi, szukaliśmy Ciebie,* (g) iest to stopień najwyższy chwały, który procz MARY I nikt nie dopiął z żyjących, iest źródło uszczęśliwienia naszego, bo będąc Matką BOGA stała się Matką ludzi.

II. Jesteśmy nie tylko Braćmi, ale Członkami tego BOGA Cziowieka, ktorego w swym nosiła żywocie MARYA; iesteśmy współ-

dzie-

(f) Non quia prius in utero Virginis caro concepta est, & postmodum, Divinitas venit in Carnem, sed statim Verbum factum est Caro. D. Gregorius.

(g) Fili! ecce Pater Tuus & Ego dolentes, quarebamus Te. Luc: 2.

dziedzicami Chrystusa, iako mowi Paweł Apostoł, (h) łatwo docho-
dzić możemy, iż umieściwszy w wne-
trnościach swych tego Pana, stała
się Pośredniczką i Opiekunką ludzi.
Pewna ucieczka do niej, pewna z
niej obrona. *Zadna niebywa zsyła-
na łaska z Niebios tylko przez MA-
RYJĘ.* (i) Sądzi Bernard, żadna
nie bywa odnowiona MARYI łaska
dla nas. Ta przez wyniesienie swe
wspiera świat zgubiony; Ta uszła-
chila naturę ludzką, Ta od zguby
wstrzymuje stworzenia. Nie ma
nikt przyczyny wzruszać wstrętu u-
ciekania się do niej, bo nie dozna
zawodu, owszem użność rozmnażać
powinien, bo z iey łaski i opieki
korzystać będzie tak, jak wielu ko-
rzyściło innych. *MARYJA*

O cuda dobroci i miłości BO-
GA! czyniąc MARYJĘ Matką swo-
ją,

(h) Rom. 8: 16.

(i) Nulla gratia venit de Caelo, nisi tran-
sient per Manus MARIÆ. D. Bernardus
Ser: 3. in vig. Nat.

ią, czynicie i Matką ludzi, tym samym nas przybieracie za Syny.

C Z Ę S C III.

Słowo Przedwieczne nie mogło się przyoblec w ludzkie ciało, aby niezabrało najsćcisleyszego związku z ludźmi. Ze zaś nas tak z sobą spoiło, iż iedno z nim czyniemy ciało, możemy prawdziwie mówić, iż my się stali Synami Boskiemi. Z tąd dochodzimy, cośmy BOGU, cośmy samym sobie powinni?

I. Nierozumiem, aby kto był ciemnym tak dalece, żeby wiedząc, iż jest stworzeniem, nie wiedział, co winien Stworcy własnemu. Poznawa nieochybnie człowiek, iż go z niczego BOG wyprowadził na świat, wszystko iestestwo swoje przypisuje nieskończoney mocy, przenika, iż do pierwszego stanu łatwo byź powroconym może; wnosi sobie, iż tylko Stworca jest Panem i Ojcem, winien więc iemu cześć, winien i miłość.

łość. Bo na cożby się przydało nazywać go Panem, nazywać Oycem, a nie wypełniać obowiązków winnych! Ah! tegoć się dopominał ufilnie, mówiąc przez usta Malachiasza Proroka: *Jeżeli Oyciec jestem, a gdzie jest cześć moja? jeżeli Panem jestem, a gdzie boiaźń moja?* (k) Zdaie nam się prawda, ciężarem nieznośnym, i gwałtownym iarzmem, ale ten ciężar lekki jest, ale to iarzmo słodkie, upewnia sama nieomylna Prawda (1) przekonywa zdrowe światło rozumu. Niższy stan (jeżeli z porządku natury, do porządku nadprzypodzonych rzeczy czynić się porównanie godzi) wyższemu oddawać chołd czci i posłuszeństwa powinien, coż dopiero człowiek BOGU, Królowi nad Królmi, Panu nad Pany? iakieyże gorliwości używać nie ma w utrzymywaniu przynajmniej

(k) Si Pater ego sum, ubi est honor meus, si Dominus ego sum, ubi est timor meus. *Mal. i.*

(1) Matt: II.

mniey czci iego? ile że dał mu
procz tego poznać, co winien sobie
samemu.

II. Człowiek wyniesiony do
tak chwalebnych dostoięństw, stając
się przysposobionym Synem BOGA,
chwalebniejszych nie dopnie zape-
wne. Swietność łaski, obeymująca
w nim wielowładztwo, czyni żywe
wyobrażenie Stworcy, i już nie do-
puszcza nazywać go sługą, lecz Sy-
nem, lecz Przyjacielem swoim, wiel-
kiey więc używać baczości powi-
nien, aby przez złe i niegodziwe
sprawy, nie stał się odródnym Sy-
nem, stając się niegodnym posiada-
nia tey chwały. Do tegoż zachęca
Leo Święty, wołając na każdego
w szczególności: *Uznay Chrześcija-
ninie godność twoię i Boskiey sławszy
się uczestnikiem natury, niechciey do
dawney cofać się podłości, rodzaj bo-
żiem wybrany i Królewski, niech się
stosuje do godności odkupienia swego,
niech miłuje to, co Oyciec, i w niczym
niech się Wynalezczy nie sprzeciwia swo-
mu,*

mu, aby nie rzekł znów: Synów wykarmiłem, i wyogrzyszyłem, oni zaś wzgardzili mną. (m)

Uznajmyż i natężoną miłość ku nam Stworcy naszego, a złączenia te, które uczynił Słowa z Ciałem, względem Chrystusa stałego się Bogiem Człowiekiem, względem MARYI stałacej się Matką BOGA, względem nas stałych się Synami BOGA, bierzmy za znak umniejszenia gniewu, wzrostu przychylności dobrotliwego Ojca. Padniemy na kolana, wołamy iednostajnem iusty: *Godzienieś Panie wziąć cześć i chwale.* (n) *godzienieś wdzięczności od nas.*

KAZA-

(m) *Agno sce o Christiane dignitatem tuam, et Divinæ confors factus naturæ, noli in veterem vilitatem degenerare conversatione redire. Genus electum & Regium regenerationis fuz respondeat dignitati, diligit, quod diligit Pater, & in nullo ab Authore suo dissentiat, ne dicat iterum: Filios enutrivit. & exaltavi, illi autem spreverunt me. D. Leo Ser: 1. de nativ*

(n) *Dignus es Domine accipere gloriam & honorem. Apoc: 4.*

K A Z A N I E

Na WTOREK ŚWIĄTECZNY.

Ego sum ostium, per me si quis intro-
ierit, salvabitur... si non venit, nisi ut
furetur, mactet, & perdat. *Joan: 10.*

*Já iestem drzwiami, przez mnie ieżeli kto
wchodzi, zbawion będzie... złodziey nie
przychodzi, iedno żeby kradł, zabił, i tra-
cił.*

I różnicę Pasterzow, i przeciwne
skutki wynikające z tej różnicy
dość widocznie okazał Faryzeuszom
Chrystus, kiedy nie mogącym lub
nie chcącym dociec prawdy, w Oso-
bie swej stawia prawdziwego obraz,
a przeciwnemu przypisuje własności
złodzieia. Pan ten, w którym nie-
omylnosc prawdy otrzymała miejsce,
przybywszy tym iedynie końcem na
świat

świat, aby zaszczeniał Religiją swoją, dążącą ku uszczęśliwieniu stworzenia, między innemi zbawieniami naukami swemi ostrzegał, ktorychby Pasterzów głosu słuchać, ktorymby się przeciwieć miała szczupła trzoda wybrana od wicków. Mówi wiaw: iż kto wchodzi drzwiami, ten jest dobry Pasterz, kto kedy indziej, ten złodzi. Mianuie się sam tylko temi drzwiami, a chcąc prędzje ku sobie zachęcenie wzbudzić, otwiera skutki głożąc: *Przez mnie kto wniydzie, zbawion będzie... złodzi nieprzychodzi, jedno żeby król, zabił, trał.* Przeciwnie te skutki uczynić powinny przeciwne wzruszenia w umysłach ludzkich. Lecz chcemyli ie poznawać w porządku natury? zdadzą nam się bydź rzeczą od niniejszey zabawy daleką, bierzmy przeto w rozumieniu odmiennym. Już nam nie tajna jest, bo przez Ewangelią odkryta, iż Chrystus przyszedł zbawiać lud, (a)

te-

tegoż nam głosu należy słuchać, do tych drzwi kołatać, które podług powszechnego Oyców zdania, sam tylko Duch Przenajświętszy otwiera, tegoż się Religii trzymać. Zbawienie własne, którego dopięcie obowiązkiem włożonym na nas jest, z samego nawet natury prawa, pojętą być powinno, również iak zguba przeciwnych wstrętem od społeczeństwa z niemi. Dochodźcież przyczyn tego obojga, nie znajdziecie, upewniam innych, procz działania w iednych Przenajświętszego Ducha, w drugich, skutkow przeklętego Ducha. Tak niechybnie. Duch Przenajświętszy tnać iedno z Przedwiecznym Oycem i iego Iednorodzonem Synem, ile te trzy Osoby składają iedno Bóstwo, niewymowne wlewa dary w serca ziednoczone z Kościołem, do ktorego wstęp przez Chrystusa mamy. Duch przeklęty, iako lew krążący na pożarcie duiż ulubionych Stworcy, wielkie usilno-

H...ści

Tom I. Kazań Przygod. X. Bętkowskiego.

ści przykładu na złupienie tych darów odciągając od Chrystusa nauki. Jawny więc wniosek, iż iak dla pierwszych ocalenie pewne, tak dla drugich nieochybna zguba.

Nie zapędzajmy się daley, ale zastanowmy się nad tym, rzecz wykladaiać iasniey: Człowiek trzymający się Religii Chrystusa wyraża na sobie skutki Przenayświętszego Ducha, co za ocalenie duszy jego! Człowiek przeciwny Religii Chrystusa, wyraża na sobie skutki przeklętego ducha, co za zguba duszy jego! Duchu Przenayświętzy! idzie tu o twoię cześć, racz oświecić umysły nasze, zapalić serca, abyśmy się trzymając Religii prawdziwey we wszytkim pomnożenia chwały upatrywali Stworcy.

C Z Ę S C I.

Kiedy Chrystus Pan osobiście iaszcze zaszczeptał Religiją swoją, kiedy lud nauczaiąc, ciągnął do
pra-

prawdziwego światła, postrzegał iawnie, iż iefzcze ani poymować mogli Uczniowie, ani sił im starczyło do zniesienia przykrości od świata z opowiadania teyże Religii spodziewanych niechybnie. Coż więc czyni nieobludna dobroć, chcąc koniecznie uszczęśliwić stworzenia? oto wbrew się oświadcza: *Idę wam zgotować miejsce, (b) idę do tego, który mię zesłał... wy się z tąd zasmucacie... ale pożyteczna jest, abym odeszedł, ... bo zesłę Ducha, ... który nauczy waszyńskiego, (c) który utwierdzi we waszym.* O dobroci Pana Zastępow iak ściśle sobie krępuiesz serca! Jeżeli pierwiastkowym Chrześcianom obiecał Chrystus zesłać Przenajświętszego Ducha, i zesłał w skutku samym, zaliż powąt-

H2 pi-

(b) Vado parare vobis locum: Joan: 14.

(c) Vado ad eum, qui misit me... tristitia implevit cor vestrum... sed expedit vobis, ut ego vadam... mittam enim Paraclitum... docebit vos omnem veritatem. Joan: 16.

piwać można, o uczestnictwie nas, trzymających się do tych czas: ślaciecznie Religii jego, tych darów? Religiją głosił, i na ugruntowanie iey zesał Ducha, któryby z pomiędzy wielu, trzy nayośobliwsze w sercach wiernych sprawował skutki: prawdę, świątobliwość, i moc; prawdę, na okazanie, iż prawdziwa iest; świątobliwość, iż Święta iest; moc, iż niewzruszona iest; czyliż tedy człowiek trzymający się Religii Chrystusa, niewyraża na sobie tych skutkow Przenayswiętższego Ducha? Zastanowmy się nad tym, a dojdziemy z tąd ocalenia duszy iego.

I. Nauczać prawdy, nie wyłączać żadney, nauczać wszystkich prawdy, nieuwolniając nikogo; nauczać nadzwyczajnym sposobem, czyie to iest dzieło, iezeli nie Przenayswiętższego Ducha? a tak się stało zapewne. Są niektóre prawdy, przeczyć temu nie można, których ani ciało, ani krew objawia, są prawdy, które się zdają rozumowi ludz-

kie-

kiemu przeciwiać, przewyższać po-
ięcie, niechayże temu złatwością u-
wierzy ktożkolwiek, bydź nie mó-
że czym innym, tylko skutkiem Prze-
nayswiętszego Ducha, który w nim
tę skłonność sprawuje. Dajmy to,
niech będzie Nauczyciel iaki, z
ktoregoby doskonałością równać się
było trudno komu z żyjących, ale
niech się stawia proste, grube, i niepo-
jętne rozумы, zaliż on prawdy swe,
zdola w nich wpoić, a wpoić w oka-
mgnienu iednym, wpoić bez pracy,
bez naprzykrzenia, wpoić tak, aby
kużyły na obronę tych prawd, był
gotow życie ażdardować własne. Ah
toć to jest, co Duch Przenayswięt-
szy w Apostołach sprawił, nauczał
on ich prawd do wierzenia trudnych,
i sprzeciwiających się naturze, bo o
cierpieniu, bo o pokorze, bo o umar-
twieniu, nauczał i tych, których
sam Chrystus niepojęcie i trudność
do wierzenia wyrzucał na oczy; na-
uczył w iedney chwili z gotowością
podjęcia męczeństwa. Toć samo w
wier-

wiernych bezprześcannie czyni, wi-
dzą oni w tych prawdach niemożność
omylenia nawet, trzymając się ich
zatem statecznie, nabierają procz te-
go świątobliwości Ducha.

II. O tymci. Duchu rozmawia-
jąc z Uczniami swemi Chrystus, mo-
wił w podobieństwie Chrztu: *Chrzcił
Jan wodą, a wy będziecie chrzczeni
Duchem Świętym po nie wielu dni.* (d)
Chciał on przez to okazać zacność
i świątość naszego stanu, przez kto-
ry staliśmy się Synami, i przyjaciół-
mi BOGA, chrzest ten przenosząc
nad chrzest z wody. I tenci chrzest
oczyścił nawet Apostołów serca z
nie dokładnego i jeszcze przywiązania
do Chrystusa, bo lubo oni mieli,
podług uwagi Nauczycielow Kościo-
ła Bożego Słońca, nie poznawali go
jednak czystym okiem, ale tylko co
do Ciałowięczeństwa, i podług cia-
ła. Nie dziw więc iż z tąd poro-
żnie-

(d) Joannes quidem baptizavit aqua, vos
autem baptizabimini Spiritu Sancto non post
multos dies. *AR, 1.*

znienia rośły, ktoby z nich był wyższy w Królestwie Chrystusa, który tak srodze rozżarzyły ogień, iż na potłumienie go oświadczał odejście twoie Chrystus pod zakładem, że gdyby nie odszedł, nie byłby na nich Duch pocieszyciel zesłany. O! stanie nasz iakęś ubogacony wysoce: lecz niechcemyżli go upodlać o iak wielkiej usilności powinniśmy użyć w oddalaniu od siebie wszystkiego, co tylko cielesnego, i mniej porządnego w myślach naszych, w wędzach naszych, w słowach naszych, w sprawach naszych byź może. Bo iakże BOG Duch świętości ma wsercach takowych mieszkanie założyć, który wbrew mowi: *Nie będzie Duch mój trwał w Człowieku, gdyż ciałem jest?* (e) Umorzaymyż te sprawy ciała, ieżli chcemy, abyśmy Duchem Bożym ożywieni, i oczyszczeni byli, o czym Nauczyciel Narodów upewnia do Rzymian pisząc: *Jeżeli Duchem*

(e). Non permanebit Spiritus meus in homine, quia caro est. Gen: 6.

chem sprawy umartwicie ciała, żyć będziecie. (f) Zebrzyź oten dar Przenajświętszego Ducha, a doda nam go, i oczyszczając nas, doda Ducha mocy.

III. Ledwo co tylko Duch Przenajświętszy, z wielkim szumem i w ogniistych językach na Apostoły z stał, natychmiast uczuli w sobie niewłtrzymaną gorliwość do iawnego głoszenia i opowiadania Religii Chrystusa, bo skoro tylko z wieczer-
nika wyszli, iawnie zaraz i bez najmniejszego wzdrygnięcia się głosili, iż Chrystus ten był prawdziwym Bogiem, iż Chrystus ten był prawdziwym człowiekiem, który dla ludzkich przewinień śmierć okrutną podjął. Toć ich utwierdziło w tak wielkich zamysłach, bo kiedy założyli sobie do uznania tych prawd świat cały nakłonić, tych zamysłów swoich trzymali się statecznie. Ani ich nieznosne przykrości, ani męk
su-

(f) Si spiritus facta carnis mortificaveritis, vivetis. *Rom: 8.*

śurowość, ani zelżywość śmierci zdolą od przedsięwzięcia odwieść, którego źródłem miłość Religii Chrystusa, dla ktorej wszystkie męki i śmierć lekce wazyli, mniemając: iż utrapienia niniejszego czasu nie są godne chwały, która się obiawi. (g) Z tegoż więc umocowania ich, bierzmy miarę umocowania naszego.

O co to za szczęście Człowieka trzymającego się Religii Chrystusa, wyrażając on na sobie Ducha prawdy, Ducha świątobliwości, Ducha mocy, małyż on ma zadatek zbawienia, owej niezwydłej chwały, która gdyby się okazać miała, byłby nasycony Dawid w czasie swym? (h) Staną zaści przeciwni w dzień zemsty, i z zgrzytaniem zębów rzekną: *Oto ci są, ktorychmy niegdys wpośmiewisku mieli... oto iak policzeni*

(g) Non sunt condignæ passionēs huius temporis, ad futuram gloriam, quæ revelabitur. *Ibid.*

(h) Psal: 16.

ni są między Syny Boże, a między Świętymi los ich. (i) lecz próżno, bo człowiek przeciwny Religii Chrystusa, wyraża na sobie skutki przeklętego ducha, o co za zguba duszy jego!

C Z Ę S C II.

Dla sprzeciwienia się Religii Chrystusa, nie trzeba, aby iawne na nie rzucić szturmy, dość, kiedy człowiek wewnętrznie w niej się chwiać będzie, lub też gdy uczynki i sprawy łwoie stołować nie będzie do powierzchownego wyznania ieyże. Takowy sposób życia jego tak jest właśnie, iak owa rana w ciele, która tym szkodliwsza, im ukrytła jest. Zdrowy więc sam rozum niedopuszcza, abyśmy to przypisywali skutkom Przenajświętszego Ducha, bo
te.

(i) Hi sunt, quos habuimus aliquando in derisum... ecce quomodo computati sunt inter filios DEI, & inter Sanctos fors illorum est. Sap: 5.

tego niechce, co jest z uymą uszczęśliwienia człowieka; abyśmy to uwłączali sprawom przekłętogo ducha, bo ten nieustannie czuwa na zatrącenie człowieka. Już człowiek poddawszy się pod rządy iego, idzie za namiętnościami ślepo, obyczajne własne poddaie na łup zepsucia, ah! czyliż nie oczywista zguba duszy iego?

I. Trudno trzymającemu się światła zbłądzić, trudno trzymającemu się ciemności trafić. Ah na jakież bezdroża się nie puszczą przeciwny Religii Chrystusa! pogardza on światłem, które go zgubić nie może, chwytą się ciemności, które go niezdolają oświecić; są to dwie przyczyny, które dla niego pewną gotują zgubę, tym froższą, im niepostrzeżeńszą od niego. Tak zaprawdę, nie może postrzedz tego, bo już zawikłany w rządach nieprzyjaciela dusz ludzkich, ma wszystkie swoje zaćmione zmysły, dozwala się zatem powodować namiętnościom własnym, a chociaż sumnienie przeświad-

świadcza o obrazie Stwórcy; już tak głęboko zabrnawszy, nie mówię, nie przypuszczać poruszenia smutnego, bo to nad niły zepsutej natury, le z pozorne wesołości okazywać usiłując znaki. *Chęć on się w namiętnościach swych,* (k) iak zaświadcza ukoronowany Prorok, a iak się niema zapędzać za niemi z trudnością wybrnienia? już ani rozum, z pod którego rządów wybił się, ani zdrowe przyjaciół, lub Namieśników Boskich przestrogi, których nieślucha, iak Roboam Stárcow rády, (l) potráfią wstrzymać. Nie masz okoliczności, któreby się nie iął, nie masz miejsca, w którymby przebywać nie miał, coż zatym obyczaje własne podaie na łup zepfucia.

II. Nie dziw, iż Odszczepieńcy miotają przesładowania swoje na Chrześcian, iż odszczepieństwo sammo wkłada się nieznacznie. BOG
sam

(k) Laudatur Peccator in desideris animae
sue. Psal. 10.

(l) 3. Reg. 12.

śam mówiąc pod podobieństwem u Jeremiasza, iż Dom Judy uczyni mieszkaniem smoczym, (m) upodobał sobie bárdziej nad niewierne mi niż nad nami rządy; tamci gardzą Stworcą, ktorego nie znają, my gardzimy ktorego nieuznawać niepodobna wcale; toć dla nás imię BOGA w większe urąganie, niżeli dla nich wpada. Ah! toć to sprawiło, iż Jerozolima od Pogan, Grecya od Turkow zniszczona została, Religia u nich w lekkim poważeniu była, zapędzenie się wzdaniach Kościołowi przeciwnych, nieuznawanie Głowy widzialney Kościoła, wyzucie się z wstrzeмиężliwości granic, rozlanie się na nieprawości wszelkie objęło nad nimi rządy zgubiło ich. Obyczaje nasze zaliż niezmierzają do tego? ah! trzeba nám się obawiać mocno, aby się podobnie nie ziściło nad nami, abyśmy nienarzekali flusznie, iak niegdyś Hieronim napisał: *z naszych niecnót grube Na-*

ro-

(m) Jeri: 10.



rody staia się mocnemi, z naszych błędów Rzymskie wojsko ginie. (n)

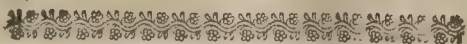
Otoż obraz dwoiakiego Człowieka: trzymający się Religii Chrystusa wyraża na sobie skutki Przenajświętszego Ducha, przeciwny Religii Chrystusa wyraża na sobie skutki przeklętego Ducha. Wnóścisz sobie z tąd ocálenie pierwszego, zgubę drugiego, bierzcie miarę, czego unikać, czego się trzymać, wszakże Dom nieubożnych zgładzon będzie, przybytki sprawiedliwych zakwitną. (o)



KAZA-

(n) Nostris sceleribus Barbaræ Gentes assurgunt nostris peccatis Romanus Exercitus perit. D. Hieronymus.

(o) Domus impiorum delebitur, tabernacula iustorum germinabunt. Prov: 14.



K A Z A N I E

NA NIEDZIELĘ DRUGĄ PO ŚWIĄTKACH.

Misit servum suum horâ cenæ , dicere invitatis, ut venirent, quia jam parata sunt omnia, & cæperunt simul omnes excusare. *Lucæ 14.*

Posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli, boć już wszystko gotowo, i poczęli się wszyscy społecznie wymawiać.

Wspaniałość Gospodarza tego, okazująca przemożność swoją i nakład łożony iedynie z chęci ucztowania zaproszonych gości, kiedy w zysku odniosła wzgardę, i zawód poczuła przez włączynanie bezgratownych wymówek, nie inną upatruje

truie przyczynę, tylko nieumiejętność poznania tey szczodroty, nieumiejętność wynalezienia iey szacunku. Dał on dowód ludzkości swej w naywyższym stopniu, dali ciż goście poznawać z siebie dzikość umyśłu godną wszelkiej nagany. Rzecz ta naymnieyszemu nie iest podlegająca wątpieniu, każdy obdarzony zdrowym rozumem światłem, docho-dzić może łatwo niepłonnej mowy. Miiam ia ią więc, ile za przypowieść przytoczoną od Chrystusa Uczniom swym, a do wykładu oznaczeń iuż się zabieram. Pan ten Nauczyciel prawdy, miał zwyczaj po więk-szey części przypowieściami i podobieństwem wpaiać naukę zbawienną w serca tych, ktorym dozwolono wiedzieć Tajemnice Boga. Oto dzisieysza wzmiankowanego Gospodarza hojność, znakiem hojności Pana Zastępów w Sakramencie Oltarza. Tam włożytkę moc i nieomylność Bostwa Jego wysledzić można, ale coż? gdy bierze poniżenie siebie wynikające z dwóch

z dwóch źródeł, które dwojaki błąd czynią. Mowią jedni, iż tam nie masz prawdziwie Ciała i Krwi Chrystusa, tylko cień sama; twierdzą drudzy, iż chyba przy pożywaniu bydź może. Tamci, że uwłoczą mocy Bóstwa, ci że uwłoczą nieomyślności Bóstwa; komuż poznawać to niepodobną sprawą widzieć się będzie?

Przeciwko tym wszystkim powstawać myślę, a na zawstydzenie ich przełożyć te prawdy: Przeczyć, iż chleb i wino przy poświęceniu przemienia się istotnie w Ciało i Krew Chrystusa, jest to uwłoczać mocy Bóstwa. Przeczyć, iż chleb i wino po poświęceniu przemienia się nieodwłocznie w Ciało i Krew Chrystusa, jest to uwłoczać nieomyślności Bóstwa. Do was tylko należeć będzie, nie nudzić sobie w słuchaniu dowodów, oneż przyjmować na ugruntowanie się stałsze w Religii prawdziwej, zebrzeć oraz pomocy u

I: *zawstydzić* łask

Tom I. *Kazań Przygodnych* X. *Bętkowskiego*.

łask wszelkich i darow Sprawcy, ku
ktorego Chwale rzecz moję ciągnę.

C Z E S C I

Nie mógł Bog Stwórca widoczniey
okazać stworzeniu władzy Bostwa
swoiego, iak toż Bostwo ukrywaiąc
pod przypadłosciami chleba i wina
w Sakramencie Ołtarza. Tak on staie
się pokarmem ludziom chcącym go
pożywać bez braku Osob, pokarmem
bez ograniczenia czasu, pokarmem bez
wyniszczenia siebie samego, przy kto-
rym daie nam wszystko, co mu tylko
włzechmocność dozwala, iednocząc się
z nami z upewnieniem o życiu wie-
cznym, życiu prawdziwie szczęśli-
wym. Coż nam więcęy nad to u-
dzielić może? zaiste nic, według
zdania Augustyna Świętego. (a)
Z tym wszystkim obecność istotna
Ciała i Krwi Chrystusa przy poświę-
ceniu chleba i wina, iest dla wielu
zgorzzeniem, dającym podniecie za-
piera-

(a) Omnipotens, plus dare non potuit. D.
Augustinus.

pierania tej prawdy. Usadzeni na nędznej przysłanki siły, mówią: to jest nad pojęcie; uwiedzeni rozumowaniem płonny, przeciwność upatrują rzeczy; wnoszą zatem, iż byź to nie może. O! błędy okropne! iakiegoż nie wyciągacie usiłowania w pogrzebieniu siebie! Okażmy przeto, iż szusznosc chciała, aby to przechodziło zmysły, ani naymnieyszey tu przeciwności nie ma.

I. Wierzyć w to, czego dochodziemy zmysłami, ieżli się wiarą nazywać może, jest bez zasługi wiarą; wierzyć w to, co jest nad zmysły, jest to początek zasługi; ale wierzyć w to, do czego owszem zmysły przeszkodą są, to jest dopełnieniem zasług wypływających z wiary będącey w naywyższym stopniu. Gdzież proszę zmysły większą przeszkodę czynią wierze, iak w poświęconym chlebie i winie przez usta Kapłana w czasie Ołtarzowej Ofiary? Zmysły ukazują istotę chleba i wina, wiara upewnia o istocie Ciała i Krwi

Chrystusa; zmysły widzą okągłość, twardość, wilgotność i smak tych istności; winawia wiara, iż to są przypadłości tylko, istoty samey nie ma. O! moy Boże! gdybym ja tylko nie był ugruntowany na mocy Słów Twoich, i rozumowi memu gdybym dozwolił buiać sobie, uwolniwszy go z poddałości Wierze, o! jakichżebym nie uczuł zamieszkań! Wy sami dajcie świadectwo, czyliżby ten grunt Religii naszej mógł się bezpieczeństwem szczycić? czyliżby nie należało się jemu lękać rozwalin, gdyby był kierowany rozumem? Rozum szczegulny każdemu, rozum stosujący się do odmian wieku, natężenia uwag wewnętrznego układu człowieka, do odmian nawet powietrza, ma być przepisem sądzenia o prawdzie niepodlegającej ani odmianie, ani szczegulności, ani skończeniu? Daymyż więc *wiarę Bogu*, mówię z Chryzostomem Świętym, *nie czynimy odporu jemu, acz uczuciu i zmysłom naszym przykra być się wy-
daie*

dać mowa jego, bo ta bydz omyloną
nie może, do czego zmysły nasze łatwie
są, że zaś mówi: to, jest Ciało moje,
nie powatpiwamy bynajmniej, ale
wierzymy. (b) Nie są to dzieła ludz-
kiey wldzy, (c) ale dzieła Pana Za-
stępów, którego Majestat mocnoby
upadła wymierzanie mieysca i spo-
sobu bytności jego przez własnę
stworzenie. To, co w Kielichu mieści
się, jest to, co z boku płynęło, i czego
uczestnikami jesteśmy, (d) twierdzi
wspominiony Chryzostom. Chleb ten,
który Pan Uczniom podawał, nie kształ-
tem,

(b) Credamus, ubique Deo, nec repugne-
mus ei, etiam si sensui & cogitationi nostræ
absurdum esse videatur, quod dicit nam ver-
ba ejus fallere non possunt, sensus vero noster
deceptu facilissimus est, quoniam ergo ille di-
cit: Hoc est Corpus meum, nulla teneamur
ambiguitate, sed credamus. D. Chryzostomus,
hom. 83. in Math.

(c) Non sunt humanæ virtutis hæc opera.
Idem.

(d) Id quod est in Calice, est id, quod flu-
xit è latere, & illius sumus participes. Idem
Hom. 24. in 1. Cor. 10.

tem, lecz istotnie odmieniony, przez Wszęchmocność Słowa stał się Ciałem, (e) głosi Cyprian. Ciałem narodowanym niegdyś z nienadwerezoney w Panieństwie MARYI, złożonym w szopce, i uczczonym od trzech Monarchów Wschodnich, ciałem dla nas zmęczonym i włożnią przebitym; ciałem okazującym się przeto pod własnościami chleba, aby nam obmierzenia nie było sprawą, lecz sprawą zbawienia. Nie przeczmy temu, bo w tym i najmniejszy przeciwności nie uyrzēm.

II. Wszystkieby przeciwność rzeczy zawierała się ta w Sakramencie Ołtarza, iż Chrystus dopełniwszy na ziemi Tajemnice okupu ludzkiego narodu, usiadł na Prawicy Przedwiecznego Ojca w Niebiesiech; Ciało więc iego nie może być razem na wielu miejscach, w iedney całkowi-

(e) Panis iste, quem Dominus Discipulis porrigebat, non effigie, sed naturā mutatus omnipotentia Verbi factus est Caro. D. Cyprianus ser. de cena Dom.

łowitey Hostyi, i w iey naydrobniey-
szych cząstkach. Przyśtałbym sam
na to chętnie, gdyby sprawa ta nie
wychodziła z granic natury, ale
kiedy skutek, to jest nadprzyrodzo-
ney siły, siły właściwey samemu Bo-
stwu, siły dziejącey się nadprzyro-
dzonym sposobem, ma być prze-
ciwność iaka, aby ten, który
prowadzi rzady w Niebieszech, mie-
ścił się pod przymiotami ciała i
wina? aby ten, którego Niebios
ogarnąć nie mogą, mógł się wcieśnić
w szczupłość Hostyi, i w iey nay-
mnieysze czątki? aby ten, który
się daie pożywać iednym, udzielał
się i innym aż do skończenia świata?
Ah! w tymci to rozumieniu mogą
być brane słowa Chrystusa: *Zwami-
ja jestem aż do skończenia wieków.* (*)
Bytność iego, acz odmienna co do
wieloku od pierwzey, nieodmienna
iednak co do dzielności. Nie nie-
zagradało Bogu, aby z niczego
swo-

(*) *Vobiscum sum omnibus diebus usque
ad consummationem saeculi. Math. 28.*

stworzył świat i człowieka, nie iemu zagrozić nie może, aby istotę iedney zamienił w istotę inney rzeczy. Nic nie przeszkadzało Chrystusowi zamienić wodę w wino w Kanie Galilei, nic nie przeszkadza zatym chleb i wino w Ciało i Krew swoje zamienić. Mocen był Chrystus na wielu mieyscach w iednym mgnieniu oka pokazywać się Uczaiom swym, a nie mocen ma bydź utaionym w Hostyi, będąc w Niebiesiech? Chrystus, ktoremu dana moc iest na Niebie i na ziemi, Chrystus, iedno z Przedwiecznym Oycem, ile wtora Osoba Przenajświętżey Tryocy składającej iednego Boga, mając przed wieki, wszelkowiadną dzielność, maż mieć w iedney chwili od iedney garstki zdań gorącością krwi zburzonych uszczuploną? A jeżeli Chrystus stanowiąc ten Sakrament, wznawiać go kazał na pamiętkę swoją, co zdaie się oznaczać nieprzytomność Osoby, toć gdy Piłno kaze pamiętać o Bogu, powinno by

by zgładzać bytność Boga, a wszakże Bog wszędzie i zawize obecny jest. Nie maż zaiste w tey mierze przeciwności żadney, acz jest to nad zmysły.

Przeżyć więc temu, iż chleb i wino przy poświęceniu przemienia się w Ciało i Krew Chrystusa, jest to uwłaczać mocy Bóstwa. Przeczyć zaś, iż chleb i wino po poświęceniu przemienia się nieodwłocznie w Ciało i Krew Chrystusa, jest to uwłaczać nieomyślności Bóstwa.

C Z E S C II.

Ten jest prawda cel i koniec zamierzony w Sakramencie Ciała i Krwi Chrystusa Pana, aby będący w społeczeństwie z Kościołem prawym, przez pożywanie bogacili się w zupełnym dobru; nie idzie zatym iednak, aby istota tegoż Sakramentu na samym tylko pożywaniu zawisnąć miała, aby chleb i wino nieodwłocznie przemienie się nie miało w Ciało

to i Krew Chrystusa. Toć znaczyły
słowa jego w dniu ostatniej Wie-
czery do Uczniów rzezone; toć
nieultanne rozumienie iest rządzące-
go się Duchem prawdy Kościoła, z
pierwiastkow wzrostu swego. Obacz-
myż w szczególności to wszystko.

I. Miłość Chrystusa wywne-
trzająca się niezmiernie ku nam, skło-
niła niejako go, aby mając już po-
nieść śmierć Krzyża za przewinienia
nasze, zostawił nam na znak przy-
mierz pokoju zawartego z nami pa-
miątkę siebie. Na ten koniec przy
ostatniej wieczerzy z Uczniami swe-
mi stanowią Sakrament Ciała i Krwi
swoiej, stanowiąc rzekł: *To iest*
Ciało moje, ta iest Krew moja. (g)
Wnidźmy w rozumienie tych słow:
Słowa te nie były brane w czasie
przyszłym, w stosownym do pożywa-
nia czasu, lecz w czasie niniejszym,
słowa krótkie, lecz w jasność obfite.
Ani też bydy mogą wzięte w nie-
wła-

(g) Hoc est corpus meum, . . . Hic est
Sanguis meus. Math. 26.

właściwym znaczeniu, boby to było raczey zacimiałą sprawą, niż objaśniającą tak znaczne dzieło, i przeto dalekie bydz powinno od rozumienia Chrystusa. Znaczenie niewłaściwe wspomnianych słow chciwie szukane od Greków i Łacinników w kilkoletnim biegu, a nie wynalezione, ieżeli na myśl przyшло, odrzucone natychmiast, stało się nikczemnym dowodem samemu wodzowi przeciwników naszych, niemożących popierać uroień własnych. Rzecz sama, o ktorey mówił Chrystus, okoliczność miejsca i czasu, w którym mówił, odrzucała niewłaściwe znaczenie. Rzeczą tą był Sakrament i układ nowego Zakonu, a ieżelić żadne dawno-zakonne nie były stanowione Sakramenta, tylko słowy do zrozumienia łatwemi, iako to Obrzezanie, (h) Wielkanocny Baranek, (i) i wieloraki rodzaj Ofiar (k) a iak można odmiennie sądzić

(h) Gen: 17.

(i) Exod: 12.

(k) Levit: tot.

sądzić o nowozakonnym Sakramencie, które są iak istota względem oznaczeń? Stanowienie dawnego Zakonu wyciągało prostego wykładu słow, lubo Proroctwa bez oznaczeń nie były, stanowienie nowego, miałoż przypuścić inny wykład, któryby był prędzey u potomości wznieceniem niekończonych sprzeczek? Mówił ie Chrystus, w którym zawarte były skarby wszystkiej mądrości Boga do Uczniow swych, iako Oyciec do Dzieci, którzy powinni byli wiedzieć istotę Sakramentu tego, mając go przyjmować i innym obwieszczać, mówił w czasie, w którym przenieść się miał do Ojca, w którym uiścić się miały słowa iego: *nadeszła godzina, gdy już nie w przypowieściach mówić do was będę.* (1) Miałże mówić w znaczeniu przeciwnym powszechney wziętości? Niech sądzą co chcą nieprzyjaciele nasi, iezelić przypuszczą za pokarm du-

(1) Venit hora, cum jam non in proverbis loquar vobis. *Joan. 16.*

dušzy, pokarm, przestanież byđż pokarmem, acz pożywany nie będzie? Toż to uřta zarażone trądem grzechu, mająż byđż więkřzey mocy, niź uřta řamego źrzdła czyřćořci? Ah! precz to zdanie dalekie od rozumienia Kořćcioła rządzącego się duchem prawdy.

II. W pierwiařtkach wzrořtu řwego był zaraz napełnion Kořćcioł Chryřćufow duchem Boga, á ten ieřć duch nieomyłnořci, duch prawdy, i nim się rządzac zawřze, uzbraiał się przeciw natarczywřzym burzom, chcącym obalić byćnořć Ciála i Krwi Chryřćufa nieodwłoczna po pořćwieceniu chleba i wina. Prawda ta nie przekonana, była wzrřřzona za czařow ieřćřze Iskaryota, ktorym řladem liczyli kroki řwoie Simonianie, Menandryanie, o czym Bellarmin. (m) Ikonomachi, o czym Sobor powszechny řzořty zařwiadcza, (n) ale ciź Ichmořć byli złamani

(m) Lib. I. de Sacř: Euch: Cap: I.

(n) Ařć: 9.

mani w swych uprzedzeniach z iactwością taką, z iaką łamać zwykły i najmniejszy wiatr chwiejące się trzciny. Wszczął się potym pożar w Chrystusowym Kościele przez Berengaryusza (o) iedenastego wieku, czynił pustoszenia znaczne, którego podnieta częstokroć bywa nowość zdań. Nastawał on mocno, i uciekał się do obrony Ojców Świętych z nakręcaniem ich słów do swoich myśli, z tym wszystkim przekonany, pogneębiony i potępiony został najmniey na piętnastu Soborach. Wnósćcież powszechność rozumienia Kościoła o nieodwłoczney bytności Ciała i Krwi Chrystusa w Sakramencie Ołtarza; a ieżeli cała rzecz zawisła na Wschodnich Kościołach; oto Grecki Patriarcha Jeremiasz głosi: *Zdanie iest Katolickiego Kościoła, iż po uczynionym poświęceniu przemienia się chleb w Ciało, wino w Krew Chrystusa.* (p) Oto Zgromadze-

(o) Anno 1050.

(p) Statuit Catholica Ecclesia mutari con-

madzenie Konstantynopolskie potępia Cyrilla, Lukaryusza mniemającego przeciwnie, (q) oto Uskanus Biskup Ormianow zaświadcza w wieku siedmiast, m, że wszyscy z jego obrządku wierzą, iż *istota chleba i wina przez poświęcenie Kapłańskie przemienia się w Ciało i Krew Chrystu a.* (r) Z tegoć powodu ustanowiona Uroczystość Bożego Ciała przez Urbana czwartego Papieża, nakazane publicznie iak naywspanialey czynione obchody z tym Sakramentem Najświętzym, na co dziś patrzeć z uweseleniem ducha będziemy. Z tego powodu wzbudzali nieustannie Oycowie Święci wiernych do wyrażania przyzwoitey czci tej Manie żywota, a z pomiędzy nich nay-
 fzcze-

secratione facta panem quidem in Corpus Christi, vinum vero in Sangvinem ejus. *Jeremias*
 respon: r, ad Rubigen: Theol.

(q) Anno 1638.

(r) Omnes credunt panis & vini substantiam per consecrationem Sacerdotis verti in Corpus & Sangvinem Christi. *Uskanus Episcopus Armenus Anno 1666.*

szczegulniey Augustyn Świety, mówiąc: iż nie tylko nie wykraczamy szanując go, ale nawet nie szanując grzeszemy. (s) Przeczyć więc temu, załiż nie iest uwłoczać nieomylności Bostwa?

Trzymaymyż się gruntownego zdania, które iest naywiększą zasadą i ozdoba Religii prawdziwey. Sądzmy, iż chleb i wino przy poświęceniu istotnie przemienia się w Ciało i Krew Chrystusa, po poświęceniu zaś nieodwłocznie. Tak sądząc, nie zbłądziem, bo nie będziem uwłoczać ani mocy, ani nieomylności Bostwa. Inaczey sądząc, doznamy na sobie skutku przeklęstwa, które na podobnych rzuca Świety Sobor Trydent-ki. (t) Ah! broń nas tego Panie!



KAZA-

(s) Non solum non peccamus adorando, sed peccamus non adorando. D. Augustinus in Psal. 98.

(t) Sess. 13. Can. 1. & 4.

KAZANIE

NA DZIEŃ

NA WIEDZENIA

N. MARYI PANNY.

Benedicta tu inter mulieres, benedictus fructus ventris tui. Luc. I.

Błogosławionaś ty między niewiastami, błogosławion owoc żywota twego.

Mity skutek zamiłowania cnoty,
i dobroci życia: korzystać błogostawieństwo; widoczny znak łask i dościoieństw w sobie: byź błogosławionym. Błogosławieństwa iak iest przyczyną konieczną doskonałość życia, tak zamiarem ubogacenie Osoby też doskonałość w poważeniu mającey. Coż za uwesele-

K

Tom I. Kazań Przygodnych X. Bętkowskiego.

lenie serca, gdy w skutku nastąpi?
do iakiegoż się dopiero nie podnosi
stopniá, gdy iefzcze rozgłaszane
bywá? Już człowiek widząc w kiu
innym wielość cnot, á ztąd wy-
pływającą wielość łask częstokroć
na siebie, zniewolić się nie może
do utłumienia w sobie radości, któ-
ra go nagli do ogłaszania błogosta-
wieństwa, przenosząc go nad wielu.
Zda się być komu ta rzecz w za-
kryciu iakimś, ale tu mowa o MA-
RYI dziś nawiedzającej Elżbietę,
mowa o Elżbiecie z nawiedzin tych
biorącej uszczęśliwienie Domu swe-
go, i z tey przyczyny odzywają-
cey się do MARYI: *Błogosławiona i-
ty między niewiastami, błogosławiony
owoc żywota twego.* O iak w tym
krotkim wyrażeniu wielość taie-
mnic i darów BOGA ukazuje się
świátu! ledwo co tylko słowo z Cią-
łem ziednoczone zostało w żywo-
cie przeczytym MARYI, MARYA
biorąc uwiadomienie o stanie Elżbie-
ty, czyni pośpiech nawiedzin iey,
El-

Elżbieta zażyławszy głos MARYI, poznała stan iey, i mówi: *błogosławionaś ty między niewiastami*, poznała obfitość darów z niey i d-
zywa się: *błogosławiony owoc żywota twego*. Czyniła MARYA, aż nad stan swóy, w którym ją chciał mieć Ociec Przedwieczny, słuszność więc wyciągała tego, aby była błogosławiona nad inne niewiasty. Okazywała skutki przewyższające moc natury; sprawiedliwie owoc żywota iey błogosławionym być powinien. To wszystko godne jest zastanowienia się z uwagą, godne rostrąśnienia z gustu. Widzi Elżbieta w MARYI wielość cnot w których się zakochała nad inne, i przeto błogosławioną być mieni. Poznawa w niey umieszczenie Bóstwa, i przeto owoc żywota iey błogosławionym nazywa.

Mowmyż już o tym obszerniej: Odbiera MARYA błog-
K2 wień-

wieństwo siebie wczasie nawiedzin
Elżbiety, bo wielość cnot zamiło-
wanych przez MARYA domagały
się tego. *Błogosławionas ty między
niewiastami.* Odbiera MARYA bło-
gosławieństwo owocu żywota swe-
go w czasie nawiedzin Elżbiety,
bo w MARYI żywocie mieści się
pełność Bóstwa, które źródłem
błogosławieństwa jest. *Błogosławio-
ny owoc żywota twego.* Chryście JE-
ZU Wcielony Boże, tyś nie oka-
zawszy się jeszcze światu, za-
cząłeś dzieło okupu, nayprzywot-
sza więc jest tę wszystkę zabawę
naszę kierować ku powiększeniu
czci twojej.

C Z Ę S C I.

Gdybym wszystkie cnoty, które
tylko polubiła MARYA i w kto-
rych ćwicząc się nie ustannie wy-
gorowała do naywyższego stopnia
nad wszystko stworzenie, pragnął
wyliczać; byłbym zapewne nieskoń-
czo-

czony w mowie. Nie jest to jednodzienna praca. MARYA jeżeli jest przepaścią łask, nazwać się także może przepaścią cnót, i doskonałości życia. Z tym wszystkim, żebym się nie zdawał od przedsięwziętych myśli cofać, i pragnąć jedynie do dzisiejszey stosować się uroczystości, te tylko nadmienię, o których szczególniej dziś czyni Ewangelia wzmiankę. Mowi Elżbieta do MARYI: *błogosławionaś, któraś uwierzyła*: (a) i tutaj grunt wiary; i dziwi się Elżbieta, i z zadumienia woła: *zskądże mi to, że Matka Pana moiego przyszła do mnie*. (b) i tutaj głębokość pokory; mieszkając MARYA przez trzy miesiące w domu Zacharyasza, czyniła posługę Elżbiecie, (c) i tutaj wielkość miłości. Grunt więc Wiary, głębokość pokory, wielkość mi-

(a) Beata, quæ credidisti. Luc. 1.

(b) Unde hoc mihi, ut veniat Mater Domini mei ad me: Ibid.

(c) Ibidem.

miłości, te cnoty, iak były nad
innych ukochane od MARYI, tak
nad inne niewiaśty ściągęty dla
niej błogosławieństwo. Rozbierz-
my ie nie co szerzej.

I. Było zdanie Teofilakta, iż
MARYA czyniła pośpiech nawie-
dzin Elżbiety, z tej iedynie przy-
czyny, aby doświadczała prawdy
w zwiastowaniu Anielskim. Ale to
zdanie, lubo roztropność iey przy-
pisuje w lękaniu się, żeby niebyła
zwiedziona, iak dalekie od prawdy,
okazuje Ambroży Świety, mówiąc:
*niep zeto, aby niedowierzała mowie
Anielskiej, albo nieufala poselstwu, al-
bo o przykładzie wątpiła, lecz weso-
ła dla ślubu, nabożna dla powinności,
dla wesołości i prędką, biegła na gó-
ry. (d) Wprawdzie taze to ma-
ła.*

(d) Non quasi incredula de oraculo, nec
quasi incerta de nuntio, nec quasi dubitans
de exemplo, sed quasi læta pro voto, reli-
giosa pro officio, festina præ gaudio ad mon-
tana perrexit. D. Ambrosius Libr. 2. in C.
l. Luc.

ła zachwiać się w wierze która
jeżeli się zastanowiła na Anielską
powieść: Oto poczniesz w żywocie, i
porodzisz Syna, a nazowiesz imię ię-
tego JEZUS, ten będzie wielkim,
będzie zwan Synem Najwyższego, da-
mu Pan BOG Stolicę Dawida Ojca
iego, i będzie krokował w domu Jakó-
lowym na wieki: (e) zastanowiwszy
się; jeżeli z dziwem zawołała: a
jak się to stać może, gdyż męża nie-
znam? (f) nieokazała najmniey-
szego wątpliwości znaku, lecz tyl-
ko ścigała sposobu, czyliby porząd-
kiem natury, czyli porządkiem ta-
liki to nayznakomitsze dzieło wy-
konać się miało? owszem pozna-
wszy w tym moc Przenajświętsze-
go

(e) Ecce concipies in utero, & paries bi-
lium, & vocabis nomen ejus JESUM, hic
erit magnus, & Filius Altissimi vocabitur,
& dabit illi Dominus DEUS sedem David Pa-
tris ejus, & regnabit in Domo Jacob in
aeternum. Luc: 1.

(f) Quomodo fiet istud, quoniam Virum
non cognosco? Ibid:

go Ducha, rzekła z nieodmiennym w wierzeniu umysłem: *niech mi się stanie według słowa twego.* (g) Tak procz wspomnionego Nauczyciela Kościoła Bożego, Bernard, Bonawentura, Beda, Augustyn, nazywając ją *Matką wierzących*: (h) Cyrill: *bertem Wiary*: (i) pobożnie sądzą, tak trzymają powszechny Zbor Trydentyński, mniemając: iż jako żaden grzech istotny nie powstał w MARYI, tak na Anielskie słowo powątpiewania nie było. Nie tajno było Jey iż to poselstwo wzmiankowało Messyasza poczęcie, nietajno było, iż tegoż Messyasza Panna pocznie i porodzi. Będąc za zdaniem Tomasza Świętego umiejętności, rozumienia, proroctwa, i innych darów Ducha Świętego pełna. (k) wiedziła do-
brze,

(g) Fiat mihi secundum verbum tuum.
Ibid:

(h) Mater credentium. *D. Augustinus.*

(i) Sceptrum fidei. *D. Cirillus.*

(k) 2. p: q: 27. a: 5.

brze, iż wszystkie łaski i cudowne sprawy, które Stworca już nieomylnym słowem swym obiecuje stworzeniu, już w zamierzonym czasie przywodzi do skutku chce mieć ugruntowane na Wierze, iako rzekł Dawid: *dobrze jest słowo Pana, a dzieła jego na Wierze*: (1) dochodziła z tym, iż uiszczenie obietnic wszystkich od BOGA Oycom naszym danych na niezachwianej Wierze iey miało się wypełnić. Powiększała ją w sobie iak naysilniey, tak, iż przewyższyła wielu acz sprawiedliwych i świętobliwych Mężow, gdy oni dla wynurzenia Wiary mnieyszym nierównie sobie objawionym cudom za domaganiem się dane mieli cudowne znaki; iak Gedeon ofuszenie runa w czasie wilgotney ziemi, a w czasie suszy skropienie onegoż rosą dla upewnienia przyrzeczonego zwycię-

(1) Rectum est verbum Domini, & omnia opera ejus in fide. Psal: 32.

ciężstwa (m) iak Ezechiasz cofnie-
nie się na zegarze słonecznym cieni
dzieścią linią, dla upewnienia
obiecane go zdrowia. (n) MARYA
nie żądając znaku, skłoniła umysł
na uwierzenie Tajemnicy Wciele-
nia się Bóstwa ogłoszonej przez
Aniela sobie. Niepojętność tej
Tajemnicy, niepojętą wiarę znala-
zła w MARYI, dając się Elżbie-
cie poznać, niepojętą w niej spra-
wiła radość, zniewalającą do od-
wiania się: *Błogosławionas, któraś
uwi-rzyła, albowiem spełni się to, co
też powiedziano od Pana.* (o) Grunt
tedy Wiary ściągnął na MARYA
błogosławieństwo, czego nie ubli-
żyła głębokość pokory.

II. Pokora nie tak szacowna
jest, gdy się wykonywa przez lu-
dzi gminnego stanu, iak gdy przez
oso.

(m) Judic: 6.

(n) 4. Reg: 20.

(o) Beata, quae credidisti, quoniam per-
ficiuntur ea, quae dicta sunt tibi à Domino.
Luc: 1.

osoby, których i urodzenia i do-
 stoieństw wysokość zdoła przed
 światem, pierwsi czynią ją z musu,
 to podłość sama ich stanu, w poni-
 żeniu osadza, ale drudzy, acz ją
 okazywać mają obowiązek nadany
 sobie od Mędrca Pańskiego: *im wyż-
 szy jesteś, tym się pokorniej we
 wszystkim zachowaj* (p) gdy jednak
 czynią ją z większą gwałtownością
 i sprzeciwianiem się namiętnościom
 wyniosłego ducha, sprawiedliwie
 większą dla niej zyskują cenę.
 Dobrze więc Bernard rzekł: *nie jest
 rzecz wielka być pokornym w zgardzie,
 wielką i rzadką pokora w uczczeniu*: (q)
 Wiecież jakiego rodzaju była MA-
 RYA? o to z Krolewskiej królowie
 Dawid: *czta, wiesz do jakich
 dostoięstw wyniesioną była?* oto do
 Ma-

(p) Quanto magnus es, humilia te in
 omnibus Eccl: 3.

(q) Non magnum est humilem esse in
 abiectione, magna prorsus & rara humilitas
 honorata D. Bernardus Ser: 4. super.
 Mat. 23. est.

Macierzyństwa Boskiego, bierzcież z tą wymiar głębokości pokory MARYI w nawiedzaniu Elżbiety. Ledwo co od Anioła odebrała uszanowanie i powieść, iż Przedwieczne Słowo w iey żywocie weźmie na się naturę ludzką za sprawą Przenajświętszego Ducha, iż wydawszy tego na Świat, któremu Mocarstwa niskie czynić pokłony będą, stanie się Jego prawdziwą Matką, nie oczekując, ażby Świat zaczął w niey uwielbiać tę Naywyższą godność, czyni pośpiech nawiedzin Elżbiety. Miłyż Boże! Pani do służgi dąży, mieszcząca w sobie BOGA Człowieka, donoszącej szczerego tylko Człowieka, nie z okazałością iąką, ani blaskiem otoczona szat drogich, ale w wszelkim poniżeniu siebie, bez oriągania się odprawuie tę podróż, uprzedza w nawiedzaniu, uprzedza w pozdrowieniu Elżbietę i nic znaleźć nie może, coby iey się podłością wydawało umysłu. O głębio pokory!

ry! któż cię zgruntuie? iako żadne po Synie Bożym stworzenie do tych łask nieprzyszło, tak żadne do tey się nie zniżyło przepaść: (r) świadczy Bernardyn Seneński. Mieyscem iest łask pokora (za zdaniem Rycharda) tak dalece, iż tyle iest zdatnym osiągnięciom ich, ile mający pokory w sobie, kiedy Najsłodsza Panna, dokładne i całkowicie posiadała tę cnotę, całkowicie ją napelniła łaską, i uszlachciła dokładnie. (s) Bez wstępu przeto głosiła MARYA: weyrzał Pan na pokorę służebnicy swojej, ztąd mię otobłogosławioną nazywać będą Narody.

(r) Sicut nulla post filium DEI creatura tantum ascendit in gratiæ dignitatem, sic nec tantum descendit in abyssum humilitatis profundæ. D. Bernardinus. Ser: 15. a r. c. 3.

(s) Humilitas locus est gratiæ DEI adeo, ut tantum gratiæ capax sit aliquis, quantum fuerit humilis, sicut Virgo virtutem hanc perfecte & totam possedit, ita totam eam gratia implevit, totamque decoravit. Richardus in expo: cant: C. 26.

dy. (t) O petyściakroć błogosławiona! błogosławiona z pokory, błogosławiona z okazania miłości

III. *Ne miłujemy słowem ani językiem lecz uczynkiem i prawdą:* (u) upominał swych uczniów Jan Święty. Miłość zaiście, gdy się w wlas i wych sobie nieokaże znakach, jest nakształt owych obrazow, które z tad tylko zaletę mają, że ich pędzel malarzki wyraził. Zawsze się powinna w skutkach wydrwać, i na tym doskonałość w Chrześcijaństwie zawiła, na tym się zupełność błogosławieństw dla Chrześcian gruntuie. Obaczmyż, iak MARYA tey miłości cudowny stawia przykład. Mowi o Niey Bonawentura Święty: *MARYA miłość nie tylko mieściła w sercu, w uszach trzymała, lecz w samym wykozywała dzie-*

(t) Respexit humilitatem ancillae suae, ex hoc beatam me dicent omnes nationes. Luc. 1.

(u) Non diligamus verbo, neque lingua sed opere & veritate. 1. Joan. 3.

dziele; ta bowiem jest, o ktorej się
twierdzi: i mieszkała z nią przez trzy
niemal miesiące, to jest; mieszkała na
ułożenie i uweselenie Elżbiety. (w)
Z dwóch źródeł pochodziła mię-
dzy Elżbietą i MARYĄ miłość;
z powinnowactwa, i duchownego
dobra, obiedwie były tągą podnie-
ta MARYI, do przyspieszenia na-
wiedzin Elżbiety. Nie zatrwoży-
ła ją, ani odległość miejsca z Ga-
lilei do Zacharyaszowego domu,
ani przykreść w przebywaniu gór
wysokich, ani ostrość skalistej dro-
gi, ale nad to zamiysł okazywania
radości, i wynurzenia uprzejmości
wszelkich, iż Elżbieta porodzi go-
tującego lud doskonały Panu, kto-
rego w sobie uznawała MARYA,
pra-

(w) MARIA charitatem non solum corde
habebat, non solum ore fovebat, sed etiam
opere exercebat; ipsa enim est, de qua ibi
dicitur: mansit autem MARIA cum illa qua-
si mensibus tribus, mansit, videlicet, pro
ministerio, & consolatione Elisabeth. D. Bo-
naventura in spec: virg: 6. 4.

pragnienia bydz podeszley w leciech wsparciem, tym prędzey przywodziła do skutku. Nie odrzucała prac, ani posług domowych, ktore się tylko wykonywać zdarzały, bo ie czyniła za przewodnictwem miłości, ktora *cierpliwa jest, łaskawa jest, niezayrzy, złości nie wyrządza, nie nadyma się, nie jest czci pragnąca, nie szuka sweg, nie wzrusza się ku gniewu, nie myśli złego, nie radwie się z niesprawiedliwości, ale się we eli z prawdy, wszystko znosi, w zysłkiemu wierzy, w zysłkiego się spodziewa, w zysłko wytrwa i nigdy nie ginie.* (x)

Toć było dopełnieniem cnot w MARYI, to zlewem błogosławieństwa

(x) *Charitas patiens est, benigna est, non æmulatur, non agit perperam, non inflatur, non est ambitiosa, non quærit quæ sua sunt, non irritatur, non cogitat malum, non gaudet super iniquitate, congaudet autem veritati, omnia suffert, omnia credit, omnia sperat, omnia sustinet, nunquam excidit.*
1. Cor. 13.

stwa nad inne niewiaſty. Żadna z nich w cnocie nie wyrownała MARYI, żadna w błogofławieństwie pójść z Nią w porównanie nie zdoła, ſuſznie odbiera błogofławieństwo ſiebie od Elżbiety, bo wielość cnot MARYI wyciągała tego, ſuſznie odbiera błogofławieństwo owocu żywota ſwego, bo mieści ſię w nim pełność Boſtwa, które ſzro- dłem błogofławieństwa ieſt.

C Z E S C II

Błogofławieństwo owocowi żywota MARYI w dwojakim rozumieniu przypifała Elżbieta; i względem niego ſamego, gdyż w nim zawiera- iąc ſię Boſtwa, zawiera ſię zbior wszelkiego dobra, i względem nas, gdy z tego dobra czerpamy wſzyſcy, ale miłaymy pierwſze, o drugim mowmy. Chryſtus Pan BOG i człowiek, nie zatrzymując błogofławieństwa w ſobie, nam ie udzielił, iako

L pra-

Tom, I. Kazań Przygod: X. Bętkowſkiego.

prawdziwy Pan i Rządzca. Oto w żywocie MARYI poczęty wydał owoc błogosławieństwa swego na świat bez pracy Męża i nim ielżcze przez pokazanie się skuteczniał oczekiwanie Narodow, wzbudza myśli w MARYI nawiedzania Elżbietę, a w czasie nawiedzin Dom Zacharyasza obsypuie darami. Elżbieta napełniona Duchem Bożym, Jan w ten czas: poświęconym został, iakież nie miał bydź błogosławiony owoc żywota MARYI.

I: Których słów Anioł użył przy dokończeniu zwiastowania MARYI; tych samych użyła Elżbieta przy zaczęciu powitania iey u siebie; iest to rzeczywisty dowod, iż coholwiek ku uczczeniu MARYI mowiła, nie z siebie ale z Ducha Bożego wyrzekła. Uyrzała MARYĄ w domu swoim, poznała natychmiast w niej przeszłe, ninieysze, i przyzłe rzeczy, wszystkie zakryte i tajemne, bo o tym, co się w tak ściślej tajemności stało, krom BOGA posyła-

łaiącego, Anioła posłanego, Panny odbierającej poselstwo, nikt nie wiedział. Poznała, mowię, iż dziwnym i nad pojęcie rzeczom uwierzyła bez cudow, iż w MARYI żywocie BOG się złożył, ze krwi iey wcielił się w Niey iako w Niebie mięszkał, iż jest Matką BOGA, iż iey wypełnić i ziścić miał BOG, co przyrzekł, mógłż ona przyrodzonym sposobem wiedzieć, nie mając o tym oznajmienia żadnego, gdyby Duchem nie miała być napełniona Bożym? ani o tym powątpiwać można. Ewangelia dziśnieysza, którey bez ciężkiej zbrodni wiary uwłoczyć nie można, daie świadectwo iawne, mowię: *Elżbieta napełniona Duchem S. zawołała: błogosławiony o. doc. żywota twego, z kądże mnie to, że Matka Pana moiego przyszła do mnie?* (y) Radbym ia patrzył na owę radość, kto-

L₂

ra

(y) Repleta est Spiritu Sancto Elisabeth, & exclamavit, - benedictus fructus ventris tui, & unde hoc mihi, ut veniat Mater Domini mei ad me? Luc: 1.

ra ztąd zobopolnie powstała, rad-
 bym widział owe zatopiania się w
 bogomyślności, radbym słyszał ro-
 zmowy pełne gorącości Ducha.
 Szczęśliwa zaiste była przytomność
 MARYI w domu Zacharyasza, szczę-
 ście dla Elżbiety nie małe, gdy ie-
 się dostało pierwszej MARYĄ ogło-
 śić Matką BOGA. Przez Nie świat
 począł dochodzić wielkości Taie-
 mnić, przez Nie świat uznał, iż się
 proroctwa ziściły, opowiadające Me-
 sjasza przyście. Tać owszém prze-
 szła Proroki i Prorokinie wszystkie,
 bo nikt nad Nie widoczniey ludowi
 nie okazał zbawcę, bo nad nikim
 dziwnieysze nie wypełniały się spra-
 wy, oto iak się stał głos pozdrowie-
 nia MARYI, w uszach Elżbiety, sko-
 czyło od radości dzieciątko w żywo-
 cie iej. Tu już poświęcenie Jana
 obaczmy.

II. Dwie Osoby poświęcone w
 żywocie Matek swych wyśławia nam
 Piśmo: Jeremiasza i. Jana, wszela-
 koz wiąższością Jan Jeremiasza pize-
 wyz-

wyższa. O Jeremiaſzu wspomina
tylko BOG: *niżliſm cię utworzył w
żywocie znałem cię, i pierwey niżeliſ
wyszedeł z żywota, poświęciłem cię (7)*
Tu ſam BOG, ukryty w wewnętrzno-
ściach MARYI przychodzi do Jana,
i czyni dziwne, w nim cuda. Na
głos bowiem pozdrowienia MARYI,
głuchy ſłyſzy, nierozumny bierze ro-
zum, niewidomy Pana ſwego widzi,
w grzechu poczęty Duchu Ś. i oczy-
ſzczenie odbiera, ten, co w żywo-
cie ſwey Matki nie znał ruszenia,
radować ſię poczyną i wołać: Znay
Matko BOGA mego i ſwego, wi-
dzieć ia Pana, który przyrodzeniem
władnie, czekać niechęć porożenia
mego, wynidę z tego ciemnego mieſz-
kania, opowiem rzeczy dziwne, kto-
re ſię już w żywocie Panieńkim ſta-
ły, wſzakżem ieſt głosem iego, mo-
wić już o nim muſzę. O dziwne
tajemnice! ieſzcze ſię nie urodził,
już

(7) Priusquam te formarem in utero, novi te
& antequam exires de vulva, ſanctificavi te.
Jer. I.

już skakaniem mówi? ieszcze nieo-
ględuie świat, a już grozi? ieszcze
mu nie wolno mówić, a już się sły-
szec dawa? ieszcze żywota swego
nie prowadzi, a już BOGA uwiel-
bia? ieszcze światłości nie widzi,
a już ukazuje Słońce? ieszcze go nie
rodzą, a on rodząy uprzedzić pra-
gnie? *Święta więc dusza była Jana,*
mowi Origenes, *i ieszcze w żywocie*
Matki zamknięta o przyszłych rzeczach,
iakoby przez uczucie doświadczenia
wiedziała, co było przed Izraelem u-
kryto, ztąd wyślakował z radością, po-
czuł bowiem, iż przyszedł Pan jego,
nim wyszedł z wnętrzości Matki. (a)
Łaska to była szczególna, ktorey naj-
pierwey doznał Jan: iak upewnia
Ambroży (b) bo iej niedoznał nikt,
ani

(a) Sapientia erat anima Joannis, & adhuc in
Matris utero clausa, quæ ventura erant, quasi
per experientia sensum sciebat quæ Israel igno-
rabat, unde exilivit, & non simpliciter exili-
vit, sed in gaudio, senserat enim venisse Domi-
num suum, antequam de matris nasceretur u-
tero. *Origenes Hom: 4. in Lucam.*

(b) Jeannes prior gratiam sensit. *D. Ambro:*

ani dozna kiedy. Poświęcenia naszego oczekiwamy aż do nastąpienia chrztu, BOG z poświęceniem uprzedził czas narodzin Jana, zrzucił z niego niewoli węzeł, a skrepił węzłem darów wyśkokich, BOG przez to chciał pokazać wielmożność swoją, aby lud uznał, iż może prawo natury gwałcić, kiedy chce, i w kim chce, ile nim zupełnie władający. Nieskończona dobroć procz uwolnienia od pierworodnego grzechu, ubogaciła wielu łaskami Jana, aby się dała poznać nieskąpą w swych niu darach, a Mądrość Przedwieczna pragnęła, aby się ziściły Anielskie słowa: *będzie napełnion Duchem S. z żywota Matki swej.* (c) Zrzodził błogosławieństw przyniosła MARYA do domu Elżbiety, czerpać że z niego nie miał Jan? *Błogosławiony owoc żywota twego nie bez przyczyny rzekła Elżbieta.*

Uznay-

(c) Spiritu Sancto replebitur adhuc ex utero Matris suae. Luc: 1.



Uznaymy więc wielkość dobroci BOGA, i nadzwyczajny Niebieskich darów szafunek. Pierwiaszki Prawa łaski w MAKYI Elżbiecie, i Janie okazują się widocznie, cieszymy się, i dzięki czynimy Panu Zastępow, iż Chrystus nieokazany światu, czyni pośpiech obowiązki Mesjasza wypełniać, daie znak przez to, iż acz zepsowanych usilnie kocha, gotow i chciwy usprawiedliwiać grzeszników, wybranych łaskami napelniać. Ze zas do tego dzieła, wybrał MARYĄ odezwiemy się do niej: *blagosławionaś ty między niewiastami, błogosławiony owoc żywota twego.*



KAZA-

K A Z A N I E

N A D Z I E N

SWIĘTEY ROZALI

Tunc surrexerunt omnes Virgines illae, et
ornaverunt lampades suas ... & quae pa-
ratae erant, intraverunt cum eo ad nu-
ptias. Matt: 25.

*Tedy wstały one wszystkie Pany, i ozdobiły lam-
py swoje ... a które były gotowe wejźły z nim
na gody.*

Tam po policie bywa używana skre-
tność w przyczynieniu ozdob
mieszkania swego, gdzie widoczniey
dale się poznać uszczęśliwienie z
przybycia gościa, tak dalece, iż kto-
by tego zaniechał, dawałby z siebie
przyczynę słuszną, aby był pośada-
ny o gnuśność, aby był nie znany u
ludzi wielkiego świata. Zacność
przy-

przybywającej Osoby, moc rozdawnicza łask i darow, są to sprężyny poruszające wszelką gospodarza troskliwość w tej mierze. Owe Panny, o których nam dziś czyni się wzmianka, poznały konieczność zdobienia lamp swych na Oblubieńca przyjsie, troskliwemi były nader o wyśczerzenie oleiu iż go innym wzbraniały się udzielić, bo uczuły z bogacenie osob swych z przyczyny wnyscia z Oblubieńcem na gody, z bogacenie iak nayobfitsze, bo drzwi przed opiekami zawierające, bo głos do nich wypuszczające przenikliwy, *nie znam was*. Wielkie było uszczęśliwienie pierwszych, nie mnieysza drugich nędza. Czuwały iedne na wykonanie tego wszystkiego co tylko mogło cześć nayprzyzwoitszą wyrzadzić Oblubieńcowi temu, drugie, odkładając aż do ostatniej chwili, okazały się bydz w niegotowości stanie. Miaymy tych, tamtych bierzmy za cel uwagi naszej; a jeżeli użyjemy

du-

duchownego wykładu, Oblubieńcem Chrystusa, Pannami wiernych, lampami gorejącemi wiarę cnot pełną winniśmy uznać. Ten to jest Duch Ewangelii, który czułość na cnotę radzi, i aby wniścia z Oblubieńcem na gody gotowość była, radzi czułość na nieskażenie iey, ten, mówię, którym thnęła dzisieysza Rozalia S. Utrzymywała ona w nieskażeniu cnotę, bo ztąd rokowała przypodobanie się Panu Zastępów, odebrała od niego chwałę i ztąd poznała nieskażoney cnoty nadgrode.

Daymy uwagę na to, dozwolmy sobie w krotkim słow zbiorze rzecz całą Kazania wyiawić. Mieć czułość mocną na nieskażenie cnoty, jest wykonywać radę Ewangelii okazującey potrzebę gotowości, na Oblubieńca przyście, obaczmy, iak to uiszcila na sobie Rozalia S. Wniść z Oblubieńcem na naywyższe gody niezwiędley chwały, jest osiągnąć nadgrode za czułość w nieskażeniu cnoty, obaczmy, iak zyskała mieć to

uiszczone na sobie Rozalia S. Nie-
oszczędzamyż cierpliwości na flu-
chanie tych prawd, nie będzie to
uprzykrzenia sprawą, ile że z kiero-
waniem ku pomnożeniu czci BO-
GA.

C Z E S C I

Pod imię cnoty podciągam wszyst-
kie czynności dobre, które zda-
tnemi być mogą osiągnąć w Nie-
biesiech chwałę. Cnotliwym na-
zwać się nie można, kto w wszy-
stkie ubogacony nie jest. Jakżkol-
wiek mgła niedoskonałości rzucona
zagasza blask innych. Tak bowiem
są z sobą spiorone, iż ktokolwiek ogo-
łocony z jednej, z wszystkich natych-
miast ogołoconym zostaje (a) sądzi
Hieronim. Rzecz wprawdzie trudna
nabywać je, aby te utrzymywać w
całości, bo żadna bez pracy nie jest
cno-

(a) Omnes virtutes sibi ita coherent, ut qui
una caruerit, omnibus careat. D: Hieronimus.

cnota (b) podług Ambrożego mniemania, z tym wszystkim w przekonaniu trudności tej gwałt sobie zadać potrzeba, bo bez tego nie możemy uczynić ozdoby pragnącemu pościć ferca nasze Stworcy, i *Krolestwo Niebios gwałt cierpi, a gwałtownicy obymuią ie.* (c) O iakieyże tu ufilności przykładać nie mamy! ile że sprzyśiężeni nieprzyjaciele na zgubę dusz, zawisnym okiem patrząc na cnoty świetność, natarczywości rzucają niezmierne na obalenie iey gruntu, o iakże czuwać nie mamy, aby w tym ufilowaniu nie była czyniona przerwa, ile że ukryty czas, o który dana bydz ma cnotcie nadgroda! Uściła więc to wszystko Rozalia S. czuwała z ufilnością, wiedząc natarczywość skazenia iey, czuwała, bez przerwy, nie wiedząc czasu-

(b) Nulla sine labore virtus est. D. Ambrosius in Psal: 118.

(c) Regnum Caelorum vim patitur, & violenti rapiunt illud. Matt: 11.

fu wezwania na gody. Rozwiedźmy się obfzerniey.

I. Ktoż powątpiwać zechce o natarczywościach, iakich doznawać łatwo bydz mogło Rozalii w skażeniu cnoty? Nie były iey tajne zgubne sidła. Wyfokosc rodu, wielosc bogactw, związek krwi tykaiący się Cefarzow, i Sycylii Krolow, plci słabość, łatwo by dokazać mogły, iak zwykły dokazywać w podobnych, aby cnota wzgardzona, wieczność, i iey sprawca był rugowany z pamięci; mogły by napełnić umysł zdaniem przeciwnem zdaniom Chrześcianina dobrego, wmówić upodobanie w obyczaiach zeplutych, zgola, mogły by nadarzyć wolnością sumnienia za nic sobie maiąca i nayswiętższe ukazy Boskie. Unika ona tego wszystkiego, porzuca Rodzicow, porzuca maiątek, pędzi na miejsca odludne, wynayduie skałę, ktorey szczupłość ledwo iest zdolna obiać osobę, do ktorey wniyscie, i to z gory przykre, tam naysurowszey oftrosci poświę-

święcając życie swe. Miłyż BOŻE!
taż to Osoba urodzona w śród do-
stojeństw nie mogła utrzymywać w
nieskażeniu cnotę, nie stroniąc od o-
czu ludzkich; ale cnota tam z tru-
dnością odbiera szacunek; toż ta pici
ślabość iak naybardziej wyteżoną su-
rowością umyśliła się dręczyć? ale
cnota pieśkliwości nie zna; toż ta w
ostatnim zapomnieniu gnieździć się
upodobała sobie? ale cnota byź za-
grzebana nie może. Cnota z nay-
gęstszych zakątow wydawa wonność
swą, iak róża ukryta w cierniu; cno-
ta z nayskrytszych lochow wytrysku-
ochłody miłe, iak źródło zakopa-
ne w ziemi. Nie mówię ia, aby
wszyscy dla utrzymania iey mieli
dzikie posiadać mieysca, bo iakizby
był rząd na świecie? a ieszcze cno-
tliwe wysoko urodzone Domy da-
dzą się uyrzec, ale zapierać nie mo-
gę łatwości utrzymania tamże. Nie
prę, aby wykroczenia wfluwać się
tam nie miały, ale sędzę czułość po-
trzebną w oddaleniu ich, ku której
spra-

sprawie BOG nie wzbrania posiłków. Nieprzyjaciel ludzkiego Narodu, czuwający na zniszczenie go, zwykł w ostrości życia sprawować tęsknotę, samotności postrach, iak Rozalii czynił, ale ta uzbroiona tatką, bez względu na siebie, czuciem, spoczynkiem na ziemi. żelastwem okropnym pokonała to wszystko. O czułości iakież usilna w Rozalii była! iakież bez przerwy, nie wiedząc czasu wezwania na gody.

II. *Nie wie człowiek końca swego*, (d) zapewnia Mędrzec. Wiem że skończę doczesność, ale kiedy? nie pewna; wiem, że czas nadejdzie zaczęcia wieczności, ale który? ukryta. Co to za wyrazy wskroś przenikające człowieka? wieczności z niepewnego zaczęcia okropna! coż za tęgie poddaiesz bodźce do nieustannego czucia? Tak to jest, tey godziny, ktorey mniej się spodziewam, Oblubieniec przyidzie, wzywać nas na gody, przeto czuwać bez przer-

(d) Nescit homo finem suum Eccl: 9.

przerwy Ewangelia radzi: *Czujcie, bo nie wiecie dnia ani godziny.* (e) Ta sama niepewność nagliła Dawida do błogosławienia BOGA zawsze: *Błogosławić Pana na każdy czas będę, chwala iego w uściech moich zawdy.* (f) do pienia BOGU w ciągu całym życia! *Spiwać będę Panu za żywota mego, będę grał BOGU memu poki mię sława.* (g) Nie pewnoś, mówię, ta, iak trwożyła umysły Chrześcian, tak ich umiała utrzymywać w cnocie. Zachęcali się wzajem do czynienia dobrze, i w swych dobrych przedsięwzięciach trwali bez przerwy, aby ktorey tylko godziny Syn Człowieczy przyjdzie, gotowi byli, podług Augustyna nauki *Nie wiesz* (mowi on)

M kto-

Tom I. Kazan Przygod. X. Bętkowskiego.

(e) *Vigilate quia nescitis diem neque horam*
Matt. 25.

(f) *Benedicam Dominum in omni tempo e, semper laus ejus, in ore meo, Psal. 33.*

(g) *Cantabo Domino in vita mea, psallam DEO meo, quamdju sum. Psal. 103.*

ktorey godziny przyjdzie. czemuż zawsze, aby, że nie wiesz, kiedy przyjdzie, gotowego cię znalazł, gdy przyjdzie, i na to pewnie nie wiesz, kiedy przyjdzie, abyś zawsze gotowym był.

(h) Niepewność tę utkwioną miała w pamięci Rozalia S. czuwała ona uściśle na nieskażenie cnoty, i w tym czuwaniu najmniejszego uśfania nie było; w ostrości życia żądneć nie czyniła folgi, ale coraz bardziey srożyła ieszcze; pułtynie nie zbrzydziła sobie, ale coraz od-ludnieysze i przykrzeysze wynay-dawała mieysca. Jeżeli utyskiwa-kiedy na zdłużone życie z Dawidem, to w tym okazwała iak naygor-t-fze pragnienia nawrychleyszego roz-łączenia się z ciałem, a złączenia się z Chrystusem na wzor Apostoła Pawła. Miłość Chrystusa, dla kto-rey

(h) Nescis, qua hora veniet. semper vigi-la, ut quod nescis, quando veniet, paratum te inveniat, cum venerit. & ad hoc forte nescis, quando veniet. ut semper paratus sis. D: Augu-
stinus.

rey to czyniła, umniejszała przykrości, gorycze ślodziła, odpędzała nudność, skracala czas. Miłość Chrystusa była zabawą wszelką, twierdzą cnot, sprawą upoważnienia świątobliwości życia. Miłość Chrystusa oderwała serce od świata, przykłada do siebie; rugowała z niego źródła zepsucia, wpoila boiaźń Stworcy i ścisłości jego sądów, zgola, nigdzie nie dopuściła spocząć iemu, tylko w sobie samym.

Wielki BOZE! kogoż twa dzielność nie zdziwi? wybierasz, naczynia słabe, abyś zawłtydził potężne, coż była Rozalia S. jeżeli nie Osoba z stanu swiego upadkowi podległa? nie upadła jednak, stała się owszem; śmiejąc nowic, cudem Chrześcijaństwa doskonałości. Mieć więc czułość mocną w nieikażeniu cnoty, jest wykonywać Ewangelię radę oku zuiącey potrzebę goto vosci na Oblubieńca przyiście, co na sobie Rozalia ziściła. Wniść z Oblubieńcem na najwyższe gody niezwiędłej chw-

ły, iest osiągnąć nadgrode za czu-
łość w niekazaeniu cnoty, co na so-
bie Rozalia mieć uiszczone zyska-
ła.

C Z Ę S C II.

Cnocie winna nadgroda, a tą iest
chwała prawdziwa, chwała pe-
wna, chwała bez końca. BOG sam
się oświadcza: *Po drogach sprawie-
dliwości chodzę, w poszrołku ścieżek
sądowych, abym zbożać kochających
mnie, i skarby ich, abym napetnił. (i)*
Daie tu poznawać troikliwość wła-
sną w ubogaceniu stworzenia kocha-
jącego nieskażoność cnoty. Dobroć
nieskończona iego znieść nie może,
aby ten w chwale upodlony był, kto
przez cnotę uwielbia iego. Skoro
człowiek czyni to, co w nim dziel-
ność łaski dokazać może, nie będzie sz-
edlierał korzyści, które tylko choy-
ność

(i) In vis iustitiæ amulo, in medio semi-
tarum iudicis, ut ditem dil gentes me, & thila-
ros eorum repleam. Prov: 8.

noć teyże łaski udzielać zdoła? BOG takiego nieiako zasłubił tobie, dał wniść z sobą na Gody niezwydley Chwały. Co większa, BOG tey dał zadatki w drodze zasługi, dał dopełnienie w stanie zapłaty. Obaczmyż iak Rozalia mieć to zyskała uiszczone na sobie.

I. Lubo wszystko uszczęśliwienie nasze, mogące się nazwać prawdziwe uszczęśliwieniem, w Niebieskich się znajduje, które dopiero w stanie wieczności zyskować możemy: dają się jednak iego zadatki w drodze zasługi, któremi Dufce sprawiedliwych bogacąc się, wrożą sobie nie ochybne doyscie onegoż. Wszakże mówi BOG przez Proroka: *Błogosławieni nie skażeni w drodze.* (k) życia swojego. Nieodłącza tu błogosławieństwa od doczesności stanu, mówi w teraźniejszym; toć utrzymujący w nieskażeniu cnotę, być mogą błogosławionemi ieszcze na

(k) Beati immaculati in via. *I Jac. 118.*

na ziemi. BOG częstokroć w drodze
 zaśluzgi uwieńcza cnotę, aby dał
 światu wiedzieć, iaki mieć oniey
 zdanie powinien, aby świat uznał,
 iaki jest los między Świętymi tych,
 których życie bydź śadzi pośmiewi-
 sta godne. Zwroćmy uwagę na Ro-
 zalią S, oto oddalona od wżyskich,
 wyzuta z ludzkich względów, i już
 zapomniana, odbiera cnoty swojej
 chwałę w doczesności stanie, kosztu-
 je tańsł stodycze, bawią ją miłe A-
 niolów widoki, częste obcowania
 z niemi, nie bez uweselenia Ducha.
 O dobroci Pana Zstępów, iakęś ku
 stworzeniu szczodra! szukasz go w
 naywiększym zaciznu, abyś włożyła
 na głowę jego wieniec z kamieni dro-
 gich. Tu już Rozalia mogła wcze-
 śnie poznawać stan uwielbienia swo-
 jego, mogła poznawać świetność ta-
 ńsł i chwały, która w niej blask wy-
 dawała nie mały, okazała szacunek
 swoy z ostatnich granic ziemi, oka-
 zała, iż lubo wielu Corek zgroma-
 dzić logaciwa, ona niemi przewyż-
 szy-

szyla wszystkie, okazała na koniec, iż próżny wdzięk, próżna piękność, niewiaśta lękająca się BOGA ta nabędzie chwały, świat patrzeć będzie, i zdumiewać się wszystek, Ziemia nie choć oddawać poczną, zaciętość fama w zbrodniach zgrzytać zębami, i słać nie przestanie nigdy. Co gdy takie zadatki chwały odbierają wybrani Przyjaciele Boscy w drudze zasługi, iż im żadna przemoc złosliwych zmniejszyć nie zdoła, iakoż ich dopiero czeka w stanie zapłaty?

II. Jeżeli czynności dobre żadne nie mijaia się bez nadgrody, i jeżeli owszem najmniejszy dźbło cnoty stokrotną odbiera zapłatę, co za stopień chwały w niebieszech dla utrzymujących w nieskażeniu cnotę. Nie bez przyczyny więcćcież nam się kazał Chrystus Pan: *radujcie się (mowi on) i weście albowiem zapłata wasza obfita w Niebieszech* (1) Nie po-

(1) *Gaudete, & exultate, quoniam merces vestra copiosa est in Caelis. Matt. 5.*

podobna jest, aby pojął człowiek, co
 BÓG zgotował kohającym siebie, po-
 dług upewnienia Nauczyciela Naro-
 dow, (m) dochodzić iednak możemy,
 iż im w wyższym stopniu mieszczą
 się cnoty, tym większą kożyflają
 chwałę. Coż wyższego nad czystość?
 ktorey inni dają panieństwa imię,
 ile że jest zasada cnot innych, ile że
kwiat ten zaszczytem kościoła, ozdobą
żaszk duchownych, świetnieyszą częścią
trzody Chrystusa. (n) byź mieni Cy,
 pryau; coż zatym wyższego nad
 Chwałę dla niey zgotowaną od wie-
 kow? Odbiera nie tylko pospolitą wy-
 branym, lecz i szczególną nad nich
 którą *Aureola* nazywają uczeni. Ta
 to jest nieoszacowany skarb, Ta oka-
 znieflan nieśmiertelności, Ta da-
 rem szczególnym BOGA, o tych ko-
 ściot śpiewa: *ci to są nieśkazoni, ci*

w/zg-

(m) 1. Cor. 2.

(n) Flos est illæ Ecclesiastici generis decus
 atque ornamentum gratiæ spiritualis, illustrior
 portio gregis Christi. D: Cyprianus Lib: de Virg:

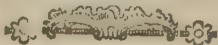
wszędzie wstępują w Baranka ślady. (o)
Ta wyjednana wielkość chwały dla
Rozali w Niebiesiech. Ani powąt-
piwaymy o tym, bo gdy z tych wie-
lu którym trudno jest sięgać gruntu
rzeczy, poważali w niej świątobli-
wość życia BOG, przenika skryto-
ści serca, niemiałże ją uwielbić?
Dać nam widocznie odkryta jest
jej wysokość, gdy ją dzielnością o-
brony rozumnego stwożenia miano-
wicie od powszechney zarazy, i nie
zmierną cudów liczbą ubogacił so-
wicie, Świadkiem tego jest Sycy-
lijski Narod, który w czasie zna-
leżenia jej ciała ściśniony plagą
Sędziego BCGA, wspomnioney do-
znał łaski: świadkami są ci wszyscy,
ktorzy zadufania pełni jej wzywają
obrony. Mówię: zadufania pełni, bo
najmniey się niespodziewaiają zawo-
du, uwiadomieni będąc o mocy prawi-
cy Boga okazującej się przez nią, u-
wiadomieni o prawdzieniu się Pisma:

zbli-

(o) Hi sunt, qui non sunt coinquinati, hi se-
quantur Agnum, quocunque ierit. *Brav. Rom:*

zbliża się Pan (p) i bogaty na wszystkie,
którzy tylko używają go. (q) Owoż nad-
groda, którą zyskała Rozalia za nie-
nadwężenie cnoty.

Przyznajmyż więc prawdę, iż
mieć czułość nocy na nieskaże-
nie cnoty, jest wykonywać radę E-
wangelią okazującej potrzebę goto-
wości Oblubieńca przyjsie; wniść
z nim na najwyższe gody nie zwię-
dłej chwaty, jest osiągnąć nadgro-
dę za czułość w nieskażeniu cnoty.
A jeżeli życia Świętych wystawio-
ne są nam ku naśladowaniu ich, po-
dług Chryzostoma nauki (r) bierz-
my się do naśladowania Rozalii S.
przynajmniej sercem, nie mogąc
wziąć skutkiem.



KAZA-

(p) Prope est Dominus omnibus invocanti-
bus eum. Psal: 144:

(q) Dives in omnes. qui invocant illum.
Rom: 10.

(r) Ser: de MM: Tom: 3.

K A Z A N I E

Na Uroczyśćć Narodzenia

N A Y S W I Ę T S Z E Y
M A R Y I P A N N Y.

Jacob genuit Joseph virum MARYÆ, de
qua natus est JESUS, qui vocatur
Christus. Matt: I.

Jákub zrodził Józefa Męża MARYI, z ktorey
się narodził JEZUS, którego zowią Chry-
stusem.

Dofyćby było dla Nieprzyjaciół Re-
ligii Chrystusa na przekonanie
ich omyślności Kościoła zbudowanego na niewzruszonej opiece, a
rządzącego się Duchem Przedwieczney Mądrości w ustanowieniu uroczystości uznawiającej pamiątkę i
dzień Narodzin Najswiętszey MARYI;

RYI; gdyby uznać szczerze chcieli, iż, MARYA jest ta, z ktorej się narodził JEZUS, ktorego żoną Chrysem. Wyraz słow prosty nie prawda znacznego nie ma w sobie, wniście jednak w głębi samej istoty, uwaga nad trybem rodzenia się JEZUSA mimo wszelkich przepiłow natury, zaspokajać umysł, utia przeciw temu czynić nieme powinno. MARYA zaiste uważana sama przez się, bez względu na swoy płod, cożyby za potrzebę miała zyskiwać wygórowanie przywileicw Stworey w czasie narodzin swoich, ile za isciem przyrodzenia mająca obowiązek podlegać powszechnemu skażeniu? ale MARYA uprzedzona łaską utwierdzona w łasce przeciw upadkowi wszelkiemu, MARYA, w ktorej żywota ciastninach mieścić się postanowiła pełność Bóstwa, i pełność zbawienia, za coż więc czas iey narodzin ma być zagrzebany milczeniem, i w obchodzeniu powszechnym z innymi równany? Ani cześć iey
na-

należąca właściwie, ani czułość na odebrane ztąd korzyści nasze dozwala. Możemy zatym dochodzić iak zwykłej ich zabawy w ganieniu u-
stanowień Kościoła, tak najmniey-
szego na ocalenie siebie nie mającey
gruntu. Ztym wszystkim uzbraiać
winniśmy siły nasze przeciwko im,
a na zawstydzienie ich szukać dowo-
dów prawdy. Zwroćmyż myśl na-
szą na słowa początkowe tego Ka-
zania: z MARYI *narodził się JE-*
ZUS, BOG, i Człowiek, aby był od
stworzenia znany, aby oswobodził
stworzenie. Szczery człowiek w
poprzedzającym czasie ani znał prą-
wdziwego BOGA, ani znał prawdzi-
we szczęście własne. Jedno było
dopełnieniem złości iego, drugie ká-
rą zuchwałego umysłu. MARYA
tedy okazaniem się światu uczyniła
zadatek przywrocenia czci BOGU,
przywrocenia Człowiekowi dobra.

Dozwolcież ieszcze powtórzyć
to wszystko to jest bowiem godne
uwagi waszey, składające rzecz cą-
lą

łą mowienia do was: Człowiek podnosząc bunt przeciwko Stworcy, puszczał w niepamięć szacunek Maie-
státu iego. MARYA dziś rodzi się, z ktorey wnętrzości wynisć ma okazujący dzieła mocy samemu Bóstwu właściwe, owoż MARYA przez narodzenie swoje stała się sprawą poznania wielkości BOGA. Człowiek nurzając się wprzepsłościach nędzy, puszczał w niepamięć szacunek ubogacenia swego, MARYA dziś rodzi się, z ktorey wnętrzości wynisć ma okazujący dzieła zbawienia, owoż MARYA przez narodzenie swoje stała się sprawą uszczęśliwienia człowieka. Są to dwie prawdy, ktore, i uprzywileiowane, i uszczęśliwiające narodzenie MARYI stawiają na widok, nieoszczędzajcie proszę, cierpliwości w słuchaniu, wszakże bydyć niepowinno zdluzeniem czasu, co jest z powiększeniem czci BOGA, ku czemu rzecz moję ściagam.

CZĘŚC

C Z Ę S C I.

W pierwiastkach iestestwa swego
 był zaraz człowiek skłonny do
 wszczynania buntu przeciw włafne-
 mu Stworcy. Ledwo zaczął po-
 znawać ozdobę stanu, wktorym go
 mieć chciał Stworca, natychmiast
 szpetotą zgwałconego powolności
 prawa usiłował zniiszczyć zupełnie.
 Rozum samą tylko iedynie napel-
 niony czczoscia pragnął w chodzie
 w przenikanie niedoseigtych taie-
 mnic, odważał się szperać zuchwale
 w ukrytych przed sobą układach Pa-
 na Zastępow. Nie pomniąc na
 sprawcę swego, istotą bydź się nie-
 podległa nikomu i wszystko mogą-
 cą sądził, Nie pomniąc, iż tenże
 sprawca bytności iego wykonywać
 miał w czacie nad nim sprawiedli-
 wości wyroki iako scisły sędzia, po-
 wziął śmiałość nąganiać dzieła wy-
 noszące innych, a iegoż w poniże-
 niu mierzające, dzieła czyniące
 młodość

mdłość rozumowania o sobie, dzieła, słowem, okazujące widocznie niekończoną mądrości liczbę. O złości! na iakążes się wysilała przemoc i sprawę zuchwałego umysłu? W tych ci to obłąkaniach trwał przez czas nie mały człowiek; miłość samego siebie wypadła z kluby przyzwoitego porządku wiodła go do czynienia ofiar rokoszom i lubościom ciała; broniła wypłacać chłodu Nawiższemu, bo Niebios i ziemi Rządzący, niedopuszczając trwożenia w sobie, rugowała z pamięci przyszłość bez końca. Tak świetność Maieństwu BOGA zdawała się przed stworzeniem gąsnać, część przyoblekać się w pogardy sukienkę, ależ BOG, który niemym bydłom na okazanie nieściśnionej granicami czasu i siły mocy ramienia swego rozwiązywać usta zdolen jest, który w iaw przez Proroka głosi: *czci moiej innemu nie dam*, (a) miałże, że tak rzekę sfównie do pojęcia, zaśypiać na to?

(a) *Gloriam meam alteri non dabo. Isa: 42.*

użył
użył
należ
znac
się u
ludzk
za M
myśl
trzeb
uprzy
niew
wch
zaw
ięca
święt
ktore
należ
czyni
jest,
ma m

Tom I.

(b)
& luci
Sancta
Pontife
dech,

użył owszem tutaj gorliwości swej,
użył niekończoney mądrości w wy-
nalezieniu środków dania się po-
znać własnemu stworzeniu. Zniżyć
się ustinował, do przyięcia natury
ludzkiej, a ku temu umyślił wybrać
za Matkę MARYĄ; że zaś ten za-
myśl oznaczał nayważnieyszą sprawę
trzeba było narodzenie MARYI w
uprzywileiowaniu wynieść nad inne
niewiasty. *Prawdziwie ta to jest
wschodnia brama* (mowi Hieronim)
*zamarta zawsze i świetna, pokrywa-
jąca w sobie, alboli wydająca z siebie
świętość nad wszelkie świętości, przez
którą sprawiedliwości Słońce, i Biskup
nauz według Melchisedecha porządku,
czyni wstęp i wyjście swoje. (b) Ta
jest, z ktorey wnętrzości wynisć
ma mający skłonić świat cały do u-*

N

zna-

Tom I. Kazani Przygodnych X. Bętkowskiego.

(b) Hæc est porta orientalis semper clausa
& lucida, operiens in se, vel ex se proferens
Sancta Sanctorum, per quam sol iustitiæ, &
Pontifex noster secundum ordinem Melchise-
dech, ingreditur, & egreditur. D. Hieronimus

znania nauki swej zdawiający się
bydź trudney i przykrey, mający
czynić znaki przewyższające moc
wszelką natury. Nie będziemyżli
nudzić sobie w rozbieraniu tego
wszystkiego? nie będziemy zapierać,
iż MARYA przez narodzenie swoje
stała się sprawą poznania wielkości
BOGA. Podźmyż więc daley po-
rządnie.

I. Nie iest żadną wieszczbą
tutaj mowa, iż z wnętrzości MA-
RYI wyniść ma mający skłonić
świat cały do uznania nauki swej
wydawiający się iemu bydź przykrey
i trudney. Już dopełnione w skutku
widziemy, ale rzecz nieoddalając od
Tajemnicy dzisieyszey, słuszną iest
i w Osobie dzieciny małej MA-
RYA wystawić, á dzieł Syna pod
czasu przyszłością branych wypro-
wadzać dla niey zbiór pochwał.
Ktoryż, prozę, rozum nie zaстано-
wi się nad tym? świat, zrzekłszy
się służby BOGA, dający się tylko
powodować namiętnościom ślepym,
świat

świat uporny w przesadach swych,
 usiłujący owszem przeistaczać nau-
 kę Chrystusa w bałamucenie ludu,
 dozwolił kark własny nachylać pod
 iarzmo, sposobić ramiona swoje pod
 ciężar, którego dzwigać radzić u-
 myślił Chrystus Pan? Sciganie we
 wszystkim naturalnych przyczyn, i
 wszystkiego podsuwanie pod przy-
 padkowe nadarzania się, wołać po-
 cznie: to jest nad pojęcie, wierzyć
 temu nie można. Zacięta złość,
 i z pozoru krzywdy wyszukująca
 potrzebę zemsty dla ocalenia mnie-
 manego punktu honoru poczytywać
 zechce za niepodobną do wykonania
 miłość nieprzyjaciół własnych. Pie-
 skliwość ciała i dogadzanie iemu ze-
 wsząd w skroceniu chuci, w umar-
 twieniu zmysłów mierzić będzie.
 Wyniosłość ducha niechęca bydź
 poddałą zwierzchności ani starzeń-
 stwu nie poymie w tey mierze na-
 uki. Wszelakoż okazująca się dziś
 nieskazona MARYO! z twegoć u-
 błogosławionego żywota bez u-
 Na szczerb-

szczerbku Panieństwa wynisć ma
przekonywający to zaśladzenie się
w uporze, wpaiający w serca zba-
wienną naukę swoją, dzikość bądź
największą Narodów wiodący nie-
omal w gminieniu oka do przyzna-
nia w niej prawdy. Ten, którego
głosu usłucha świat cały, i uzna
bydź Synem żywego BOGA, ten
Wodz wszelkim stworzeniem władać
będzie, a na jego samo wspomnie-
nie imienia wszelkie kolano upadnie.
Już jedno serce i jedna dusza mie-
szkanie założy, dziwotwory ustaną,
frogość zamileni się w obcowanie ła-
godne, sprzyjające społeczeństwu
ludzkiemu, pycha porzuci chęć gó-
rowania nad innych, pierwszeństwo
wyższego stanu zyska dla siebie przy-
zwoite uczczenie, zwieżley mówiąc,
najsubtelniejszy ułożony polityzm E-
wangelicznej nauki prostotę upodo-
ba sobie za przewodnictwem jego.
Zdumiewać się będzie świat nad
jego mądrością w wykładaniu Pisma,
nad jego dziełami, które procz tego
oka-

okazywać ma przewyższając wszelką moc i przepisy natury.

II. Świat okazując trudność w uwierzeniu nauce Chrystusa, okazywał potrzebę czynienia cudów. Trudną wierność albowiem zawsze się domagać zwykła znaków, których skutkom nie mogąc wydolać natura, pełna dziwu zniewala rozum do poddania się wierze. Owoż Chrystus mający wyniść zprzeczitych wnetrzości dziś rodzącej się MARYI, miał czynić znaki wyższe nad przyrodzone siły. Nie tajno mu było od wieków, iż świat w czasie złączenia się Bóstwa z Ciałem miał cudów od niego wyciągać, wiedział, iż w tym uznają ludzie moc Boską. Wporze samey przeto narodziniego MARYA byź ma uwolniona od zwykłych boleści, nieme bydłota uznają świetność Bóstwa ukrytego w ciele, gwiazda ukazana nad Szopką, trzech sprowadzi z odległych Krain Monarchow na oddawanie pokłonu z upominki drogiemi. Starcy
zdu-

zdumiewać się będą, iż w dwunastym roku znaydą w nim mądrość uspoka-
 iającą ich powątpiewania. Gospodarz
 na godach Galilei uweseli się z za-
 pobieżenia niedostatku przez wody
 zamian w wino. Góra Tabor da
 poznać trzem Uczniom chwałę Bó-
 stwa przerażającą ich, spusci głos
 Nieba: *Ten jest Syn mój ukochany, w
 którym mi się spodobało dobrze, tegoż
 słuchajcie* (c) Słapi odbierać będą
 wzrok, chorzy zdrowie, głusi słuch,
 niemi mowę, umarli życie, zgło-
 dñiali dziwnie rozmnożoną żywność.
 W samym dopełnieniu woli Przed-
 wiecznego Ojca za ocalenie ludz-
 kiego Narodu wzruszy się z opoka-
 mi ziemia, Planety bieg swoy
 wstrzymaia, naywięksi prześlado-
 wnicy uznaią, iż ten był prawdzi-
 wie Syn Boży. Coż sądzić ozmar-
 twychwstaniu chwalebnym? co o in-
 nych niezliczonych dziełach, ma-
 iących się wykonywać własną siłą
 ie

(c) Hic est filius meus dilectus, in quo mi-
 hi bene complacui, ipsum audite. *Matt: 17.*

iego, á ktorychby świat cały nieo-
biał? Ciż sami, ktorzy bydź mają
z początku podli, nikczemni, łekli-
wi, mają potym zwyciężać dumę i
potęgę Mocarzow świata. Takie-
go wyda na świat dziś rodząca się
MARYA (iuzem was ołtrzągał, á-
byście w tym stanie wystawili MA-
RYA w uwagach swoich) temież
znaki, zali podobna iest, áby nie
miał bydź świat zniewolony do u-
znania w nim Bóstwa? zali podobna
iest, áby miał bydź trudny w przy-
ięciu Praw iego, Religii iego, ile
Religii od fanatyzmu wolney, Reli-
gii czystey?

Szczęśliwe zaiste pokolenie Ju-
dy, w którym się mieściła MARY-
A, szczęśliwy Dom Krolewski Da-
wida, z ktorego pochodziła MARY-
A, szczęśliwa para Joachim i Anna,
z ktorych acz w wieku podeszłych
bieg życia zawzięła MARYA. MA-
RYA oto przez narodzenie swe sta-
stała się sprawą poznania wielkoscí
BOGA. Patrzał Oyciec Przedwie-
czy-

czny na nią, iako na naczynie nad-
 grodzenia krzywd Majeſtatu ſwego,
 przywrocenia czei u wiaſnego ſtwor-
 zenia. Wybrał ją do iednego z
 nayznaczniejszych dzieł, i do współ-
 wykonania naywyższych Tajemnic,
 nie m ałże zatym chwilę iej naro-
 dzin, chwilę owszem iej poczęcia
 upoważnić, obficiey bogacąc darami
 nad Jeremiasza, i Jana, bez trwogi
 upadnienia kiedy? Sprawiedliwie
 więc możemy z Kościołem głosić:
Błogosławione wnętrzości MARIÆ,
które unosiły Syna Przedwiecznego Oy-
ca, błogosławione pierſi, które karmi-
ły Chryſtusa. (d) Błogosławione, mo-
 wię, bo MARYA nadto ſtała ſię
 ſprawą uſzczęśliwienia człowieka.

C Z E S C H.

Jak wielka była złość człowieka
 nie znać ſwoiego Stworcy, tak
 równie wielkie ukaranie było ie-
 go

(d) Beata viscera MARIÆ, quæ portave-
 runt æterni Patris filium, beata ubera, quæ la-
 ctaverunt Chriſtum. Brev: Rom:

go nurzać się zawsze w przepaściach nędzy, kłócić się o gorzkie skutki sprawiedliwości BOGA, nie tuląc sobie nadziei wybrnięcia z tej zguby. Niekończony Maieſtat pokrzywdzony, BOG Sędzia zagniewany. Niebo zamknięte, złupienie ſtanu niewinności, wydarcie nieśmiertelności, zwalenie ozdób najſwieſniejszych, otwarte miejsce wiecznego białda gromadząc ſię w uwadze człowieka, nieznośne iemu zadawało pociski, wzniecając roſpáczy przyczynę. Ależ BOG, który lubo wzburzył w ſobie żałość, iż ſtworzył człowieka, dla iego przewinień, zawarłże już miłosierdzie własne? owszem, taż lietość zwyciężyła ſprawiedliwość ſady, zniewoliła nieiako gb. do oświadczenia chęci, już więcej niekarania ziemię potopem, i niechęcia zguby ſtworzenia. Mało ieſt, nieograniczona Mądrość wynalazła ſrzedki do przywrocenia iemu ozdób. Pragnęła uſilnie, aby MARYA ſtała ſię ſprawą uſzczęśliwienia

nia człowieka, która z swych wnę-
trzości wydać miała lud zgubiony
mającego szukać; wynaleziony u-
macniać. Jakież ta się dziś rodzi,
zaśtanowmy się nieco.

I. Wszystkie prawie Proroctwa
wzmiankując Chrystusowe dzieła,
wystawiają je jako dzieła zbawienia,
dzieła szukające zgubionego czło-
wieka. I chociaż miejscami czy-
nią jak najwyższe sprawiedliwości
wyrazy, to tym najszczególniej
końcem, aby człowiek w wykrocze-
niach swych uczynił przerwę, a za-
wziawszy w pokucie lubość z syna
zatracenia w przysposobionego za-
mienił się Syna. Ewangelia nawet
sama w uzupełnieniu rzecz biorąc,
zaświadcza, iż przyszedł Chrystus
szukać co było zginęło. (e) Wpra-
wdzie BOG wprzymowaniu natury
ludzkiej miał ten mianowicie za-
myśl, aby uczyniwszy zadość spra-
wiedliwości Przedwiecznego Ojca
za nasze przestępstwa, lud z zguby
wy-

(e) Luc. 19.

wydzwignął. O czasie pożądanym od kilku tysięcy lat! iakoś dla natury ludzkiej pomysłny wzbliżeniu się narodzin MARYI! Ta mała Dziecina wyda Zbawiciela na świat, lud już postrzeże błędne bezdroża, po których się tułał, ujrzy potępne nocy, rozpędzone obłoki, patrzeć z uweseleniem będzie na więzy krępujące nieprzyjaciela swego, dozna, iż ten Zbawiciel gotów będzie zostawić dziewięćdziesiąt dziesięć dla szukania i iedney obłąkaney owieczki. Nie uskapi w najmniejszym dźble pragnień swoich, ani od uskutkowania odsunie. Wszystkie zgoda prace swe, wszystkie nauki, wszystkie czynności zmierzać do tego będzie, aby oswobodził człowieka, poda się chętnie nieprzyjaciółom w ręce, urągania, plwania, bicia, przesładowania, i męki najszorstsze podejmie na się, krew do kropli ostatniej wyłaczyć, śmierć najzelszywszą ponieść nie wzdrygnie się. Miło mu będzie wszelkich szkod

kow użyć na wsparcie ginącego ludu. Czasie więc niepojęty radości! czasie godny tyłac okrzykow za pośpiech nie tylko mającego lud zgubiony szukać, ale i wynaleziony umacniać!

II. Co po wspaniale wystawionej budowli, gdy zmocnieniem przed przyszłą nie będzie załoniiona ruina? podobnież coby było po tak doskonałym dziele Rąk Stworcy, iakim jest rozumne stworzenie, gdyby, będąc do tego wydzwignione z toni nieszczęść swoich, nie była mu dana twierdza broniąca upadnienia na powrót? Mym zdaniem upośledziłoby to znacznie Przedwieczna Mądrość, która w czynieniach własnych być nie powinna ganiona. Tać więc uknowała przed wieki, aby w czasie stałszy się Ciałem Słowo, będące i szcze na początku, i toż będące Bogiem, iak zaświadcza Jan S. (f) wynalazłszy lud zgubiony, wzmochno, aby nie zginął. Wielki BO-
ZE!

(f) *Joannis 1.*

ZE! twoiey to dzieło mądrości, twoiey skutek dobroci, tyś w szczerze umysłiwszy stąpić wnętrzości MARYI, umyśliłeś, wyszedłszy z nich, przy dopełnieniu zamierzeń twoich, uwielbiania godnych, a nigdy niewielbionych uzupełnić, czynić zarządzenie skreśne wzmocnieniu dzieła swego. Jlekoć bowiem wpadnie mi na myśl, iż ten Owoc, którego w czasie wyda z siebie dziś rodząca się MARYA, spuści Ducha na Apostoły krzepczącego ich siły; przyrzeczenie uczyni Piotrowi, że on będzie opoką, na ktorey zbudowany Kościół nie da się przełamać i brąmom piekielnym; potęga Mocarzów, kiedy tylko zdawać się będzie dopinać rządów własnych w gubieniu Chrześcian, o ten czas nikczemność tychże Chrześcian, zmacniać się rozszerzać, i utwierdzać pocznie; ten nieda się lekąć twarzy, bądź naybardziej zaostrzoney mordercow, którzy obiecał przebywać z ludem swym aż do skończenia świata, który o-
wżem

wszem przez Proroka obwieścił, iż rada ich jeżeli prędka w zaczęciu, pędza jeszcze w niknieniu (g) Jle- kroć, mówię, wpadnie mi to na myśl, głos natury obja się o me u- fzy: wielkie są dzieła Pana, i mą- dre rozrządzenia jego. A z wyobia- zalni tej, wystawiający w małej dziecinie Maryą, i przyszłość uszczę- śliwienia stworzenia, cofając uwagę do skutkowania już tego wszystki go, głos Słōhca Nauczycielow Kościo- ła daie się sł, szeć: *Matka rodzaju naszego przyniosła ukaranie światu, Rodzicielka naszego Jana zbawienie zgo- towała temuż.* (h)

Ludzki Narodzie! mając znaio- me sobie i uprzywileiowane i u- szczęśliwiające narodzenie MARYI, zaliż nie macz przyczyn wzbudze- nia w sobie radości? zważając tro- skliwość Stworcy około dobra twe- go,

(g) *Isak: 32.*

(h) *Mater generis nostri pœnam intulit mun- do Genitrix Domini nostri salutem attulit mun- do. D: Augustinus.*

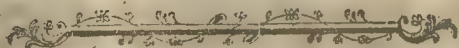
go, uznay godność własną, a przez powracanie do zepsucia się niechciej wracać się do dawney podłości. (i) Dała ci poznać MARYA wielkość BOGA, dała poznać wielkość uszczęśliwienia twego; wielbże więc MARYĄ, bądź wdzięczny MARYL. Chępcisz się, iż jesteś uczestnikiem z doznawającemi łask przez pośrednictwo MARYI, albowi pragniesz bydź zadufany na zdaniu Bernarda: iż żadna nie jest łaska, któraby nieprzeżła przez ręce MARYI. (k) chwyćże się środków broniących cię od narzekania MARYI: Synow wykarmiłam, Synow wywyższyłam, Synow ubogaciłam, oni zaś wzgardzili mną.



KA-

(i) Agnosce dignitatem tuam & noli in veterem vilitatem degenerare conversatione redire.
D: Leo Ser: 1. de Nativ:

(k) Nulla gratia venit de Cælo, nisi transierit per manus Mariæ. D: Bernardus Ser: 3. in viR: Nativ:



K A Z A N I E
 NA DZIEŃ
 PORCYUNKULI
 CZŁŁI NAŚWIĘTSZEJ
 PANNY ANIELSKIEJ.

Venit Filius hominis querere, & sal-
 vum facere, quod perierat. Luc: 19.

Przyszł Syn człowieczy szukać, i zbawiać,
 co było zgineło.

Cel pierwszego przyiicia na świat
 Chrystusa, gdyby i niebył obja-
 wiony przez Ewangelią, z działania
 samego spraw bawiącego się ieszcze
 na ziemi widocznie, poznawać ka-
 żdy powinien tak, jak przeczuwać
 koniec powrotnego z poprzedzają-
 cych znaków. Pierwszego celem;
 lud dary bogacić, przeto dobroci
 pełne; drugiego koniec, sprawiedli-
 wość

wość oddawać podług wymiaru do-
brych lub złych czynności, przeto
ogromności pełne. Poniechajmy mo-
wić o drugim, bo nie dziś o nim
sprawa, wyłuszczy nie co pier-
wsze, bo nam wyłuszczyć Ewange-
lia każe: *Przyszedł Syn człowieczy*
szukać, i zbawiać, co było zgineło,
wspomina ona. Okazał w skutku,
uzdrawiając chorych, oswobodzając
zniecierpliwionych, dźwigając upadłych,
jak najłagodniej obcując z najza-
ciętłszymi grzesznikami, mimo zważa-
nia na zachodzące szemrania Faru-
zów. Wchodzi oto w dom Zache-
usza wystawionego na wzór przestę-
pstwa, złości przewrotnych, ciśka na
niego złorzeczenia, iż *do człowieka*
grzesznego wstąpił, Chrystus przy-
ściem swym wzruszając serce do na-
prawy życia, zbawienie w dom ie-
go hojnie zlewa, przychodząc szu-
kać zguby i zbawiać. O Dobroci!
jakkż zbliżasz Twarz swoją, ku od-
dalającemu się od Ciebie stworze-
niu

Tom I. Kazań Przygod. X. Bętkowskiego.

niu, a te postępowania sobie BOGA
z-nami, doświadczać zwykliśmy co-
dziennie. Widział oziębienie świa-
ta w cnotach w czasie żyjącego Se-
raficznego Franciszka, obiera go so-
bie za narzędzia zagrzewania ozię-
błych, stawia się obecnie z nie ska-
żoną Matką swą, liczny otoczony
Aniołów orszakiem, w Kościółku
zapomnionym od wszystkich, bli-
sko domku Franciszka, tam za usil-
ną prozbą jego, za mocnym wsta-
wianiem się MARYI, nadaie Odpust
Zupełny, nawiedzającym miejsce to,
a potem i miejsca będące pod pie-
czą Seraficznych Mężów, dla czynie-
nia pokuty, nadaie wiecznemi czasę,
nadaie, uchylając trudność Honori-
usza III. i Juliusza Papieżów w
stwierdzeniu, krępując język Bisku-
powi Asyżu, chcącemu ważność ie-
go ogłosić, na przeciąg dziesięciu
lat. Ktoż więc nie uzna bystrości
źródła łask Stworcy? W nim naby-
cia, utrzymania, pomnożenia dobra
ła-

łatwość się otwiera, nabycia dla upadłych utrzymania dla wydzwigzonych, pomnożenia dla pragnących pomnożyć go w sobie.

Wielka zaiste dla Stworzenia rozumnego łaska, godna zastanowienia się dziś nad nią, zapalenia serc naszych ku niej. Jesteśmy w stanie utraconego dobra? łaska podawać umie środki na odzyskanie go, coż więc za czułość powinna być z strony nas w utrzymaniu iej? Jesteśmy w stanie żądzy powiększenia w sobie dobra? łaska podawać umie środki ku temu zdatne, coż więc za czułość powinna być z strony nas w powiększeniu iej? Nabycie, utrzymanie, pomnożenie łaski treścią zabawy naszej. Może nie ieden rozumieć, byź to nad pojęcie, ale chyba, niepoznawaiący istoty uszczęśliwienia swóiego, może nie ieden rokować w dowodzeniu tych

tych prawd uprzykrzone zdłużenie czasu, ale chyba tegoż uszczęśliwienia cenę w lekkim mieszczący szacunku. O BOŻE! tyś jeń tylko, z którego czerpać łaski można, day poznać wielkość tego dobra, okto-rym mówić pragnę bez tęsknoty Słuchacza, iedynie na powiększenie czci twoiej.

C O Z E S C I.

Mówiąc o dobru, nie mówię o dobru ciała, fortuny, ale o dobru duszy, dobru zupełnym, dobru niemającym końca, które blaskiem swym cmi inne. Tegoż dobra, żebyśmy niebyli kiedy w stanie utraty, trudno sobie podchlebiać możem, inaczey ku-ślibyśmy się podawać w zawód nieomylną prawdę obwiniającą o fałsz twierdzącego się bydź bez grzechu. Wybicie się z powolności iarzma skaziło naturę człowieka, złupiwszy go z dobra, wprawio w przepaść nędzy. Ta lubo przez Sakrament Chrztu odsuwa się od niego; zostawu-
ie

ie jednak skłonność do złych spraw, ktorey powodując się któżkolwiek, o wiakaz się zgubę nie wpląta! Porzuca BOGA, z ktorego rąk mieć może to wszystko, co tylko dobrem nazwać się powinno; obmierza cnotę, która do tego dobra ułatwia przystęp; czyni smak w grzechu, który toż dobro oddala. Poznawa on za czasem stan w którym zostaje utraconego dobra a zatym stan nędzny, poznawa, mówię, bo mu światło rozumu odkrywa, chce prawda, uwolnić się z tego, ale możeż przyrodzonemi siłami dokazać? *żaden nie zdoła przyiść do mnie, ktoregoby nie pociągnął. Oyciec mój* (a) *mowi Chrystus. Łaska więc, bez ktorey nasze usiłowania czcze są, podawać umie środki na odzyskanie utraconego dobra. Wzbudza ona umysł do obrzydzenia tego wszystkiego, co tylko nabycie onego odwołacza, wzbudza do zamiłowania, co tylko nabycie onegoż*
przy-

(a) Nemo potest venire ad me, nisi Pater, qui misit me, traxerit eum. *Joan 6.*

przyspiesza. Zastanowmy się, a poznajemy, iaka czułość bydz powinna z strony nas w nabywaniu łaski.

I. Nieby słuszniejszego nie było nad to, iako żeby zagniewany BOG tak ciężkim i trudnym stawiał się w przyięciu człowieka, iak człowiek w nawroceniu się do BOGA, żeby z taką przewłoką i opóźnieniem miał się ku odpuszczeniu urazy Majestatu swego, z iaką człowiek ma się ku obrzydzeniu iey łobie. Ale inne są myśli BOGA od naszych; myśli iego, nie są gniewu i zemsty, lecz odpuszczenia i pokoju. Skoro tylko człowiek postrzegłszy brzydkość wykroczenia swego, upokarza się przed Bogiem, zdaie się zapominać natychmiast BOG, iż sędzią iest, aby pomniał, iż Oycem iest. Więc powiem: uprzedza ieszcze łaską swą człowieka, aby utraconego prędzey wynalazł BOGA, *wszakże go szukać nie zdoła dusza, gdy uprzedzo-*

dzona nie będzie aby szukała. (b) Tać to łaska promykiem swym przeraża nagle człowieka, i daie mu poznać, co to iest polubić złość utracającą zupełne dobro, a w osiągnienu go na powrot czyniącą przewłokę. Nie może on się chlubić, aby był iey godzien, bo niech weyrzy w to, co tylko znayduie się w łasce, zobaczy tam zaprawdę, co naydroższego iest: Krew ubóstwioną Chrystusa, nieśmiertelności zadatek, zaśiew chwały niezwiediey, ale w tym nic nieuyrzy, coby mu należało właściwie. Nie tylko on przestaie bydz Synem wyzutym z prawa do Nieba, staie się nadto chołdownikiem czarta. zstrąconego z łaski i chwały w miejsce, gdzie bez ustanna trwoga, płacz, zgrzytanie zębów. przemieszka. Ah! czyliż nie ma słusznych przyczyn obrzydzenia tego? widzi on dobrze tknięty łaską, i wrzułony zalem, nakiszałt Syna po utraceniu da

(b) *Quærens Deum non potest anima, nisi præueniatur, ut quærat. D. Bernard: Ser: 83.*

danego sobie od Oycy majątku, woła: *o iak zła rzecz jest i gorzka porzucić BOGA swego.* (c) Odrywa myśl swoją od namiętności, które go tak wiodły, iak nawałność kołysać zwykła okręt ogołocony z sternika, obmierza sobie to wszystko, co mu oddalenia dobra sprawą było, skłania się do zamiętowania tego, co nabycie onegoż może przyspieszyć.

II. Złe sprawy utracają dobro zupełne, i w nabyciu iegoż czynią trudność, przeciwnie wzajem dobre zyskują go z łatwością. Człowiek uiawwszy się łaski, im daley zdurzał od BOGA, tym więcej zdobywa sił na czynienie ołtrości pokuty, i wprawienie się w doskonałość życia. Rozrzewniony skrucą serca uznać, że się od dobra swego oddalał, od dobra, które go tylko zupełnie uszczęśliwić zdoła. Skrocanie namiętności, umartwienie zmysłów, sirowość życia tlnącego prawdziwie

Chrze-

(c) *Malum & amarum est, Reliquisse Dominum Deum. Jer: 2.*

Chrześcijaństwa duchem, przykrość
cnot innych za rzecz słodką poczy-
tuie sobie, ani się innego chłoscze-
niu za przewinienia swoje poddać
shce procz chłosczeniu BOGA, iak
Dawid, bo wierzy niezawodnie i u-
fa, iż wzrusza przez to BOG na-
tychmiałt litościwie wnętrznosci
swoie, ściaga ręce, aby go obłapił,
otwiera łono, aby go przyjął, i by
też náybrzydzemi sprośnosciami po-
kryty był, BOG mu daie na ten czas
mieysce wpośród kochanych swych
dzieci. Ah wielki BOZE (zdaie
się on odzywać tak) toć iest, co
sobie obiecywać z wielu innemi mo-
gę, gdy szczerym mieć się będę do
ciebie sercem. Nie mamże zas mieć
ztańd mocney pobudki do Świętego
przedsięwzięcia nawrocenia się do
ciebie, a do wykonania w skutku po-
stanowienia tego? Cożby za uziw
był, gdybym o ten czas, kiedy mnie
łaskawie wołałsz, miał się rozmyślać
ielsezce, czyli cię mam słuchać? miał
się bronić, poddaniu się dobrowolnie
opie-

opierać? Już o moy Panie nadeszła godzina poddania ci się, nie godzi mi się więcej słuchać przeszkod przedsięwzięciu memu czynionych. Miłość twoja i naybardziej zatwardziałą zmiękczyć powinna duszę, już twoy jestem, i twoim bydź pragnę.

Ludzki Narodzie! widziszże, co łaska wyrabia? uznajesz potrzebę uszczęśliwienia swiego, które ci łaska gotuje? Głos natury obija się o uszy: chcieć bydź szczęśliwym, szczęśliwym bydź niepodobna bez zyskowania łaski, coż za czułość bydź powinna twoja w nabywaniu iey? Ta dokładne podaje środki na odzyskanie dobra, którego utrata gorzycz, zysk słodycz przynosi, podaje i na nieutrącenie onegoż, coż dopiero za czułość powinna bydź w utrzymaniu iey?

CZĘSC

C Z E S C II.

Człowiek powstawszy z choroby, nie może do niey wrocić się? uszedłszy ręk nieprzyjaciela, nie może w nie wpaść znowu? przybiwszy do brzegu, nie może utonąć kiedy? zyskawszy dobro, nie może go utracić? takci trzymają przeciwni Religii prawdziwey, i naczey sądzi Augustyn, *wierzyć trzeba* (mowi on) *iż niektorzy zaczęli żyć w wierze, która przez miłość okazuje dzieła, przez nieaki czas wiernie i sprawiedliwie żyjąc, potym upadli.* (d) Przyzwyczajona do złego natura, przywołując sobie na pamięć zmyślności ciała, nudzić zaczyna w cnocie, nudzenie toż mnożąc, stygnie w niey pomalu, aż za czasem do

(d) Credendum est, quosdam in fide, quæ per dilectionem operatur, incipere vivere, & aliquandiu fideliter, & iuste vivere, & postea cadere. D: Augustinus lib: de corr: & gratia: C. 13

do dawnych wroci się nałogow. Nie można gruntować się na nadziei nieutrącenia dobra zyskawszy go (sądę, w drodze zasługi) jest to wyioki przywilej niepozwolony nikomu oprócz MARYI, Jana Chrzciciela, i Apostołów po wzięciu Ducha S. z tym wszystkim nie masz przyczyny na nadziei upadać, łaska podawać umie środki na nieutrącenie dobra; daie poznawać dzielność, daie poznawać szacunek iego, czułość tylko konieczna jest w utrzymaniu łaski.

I. Jeżeli dzielności zupełnego dobra brać miarę będziemy z istoty iego, doydziemy niechybnie; iż dzielność iego z dzielnością innych jestestw, poysć w porównanie nie może. Istotą dobra tego jest sam BOG, BOG najwyższy nad wszystkie stworzenia, moc iego rościągająca się do skutkow bez wyłączenia, przewyższających nawet porządek natury, dzielność tę okazuje największą. Uczyńmy jednak

ku

ku lepszemu pojęciu za kres uwagi
usprawiedliwienie człowieka. U-
sprawiedliwienie to nie na samym
ogłoszeniu sprawiedliwości, iak trzyma
wielu nie bez zawodu, ale na
zupełnym zgładzeniu plamy grzechu
z waniem poświęcającej łaski
zawisło, iak rozgrzanie się, które
nie tylko jest pozbyciem zimna, ale
i nabyciem ciepła. Stwierdza
mnie zdanie niepłonne Nauczycie-
low Słotca: iż ten bezbożnego uspra-
wiedliwia, który z bezbożnego spra-
wiedliwym czyni. (e) B O G zaiste
troskliwy o zbawienie każdego od
wieków przez zarządzenie i ukno-
wane wyroki, w czasie przez wy-
pełnienie w skutku, ten w uspra-
wiedliwieniu człowieka zwykł za-
chować porządek; wzywa przez
gruntowną wiarę wybranych; tych
sprawiedliwymi czyni, tych nie-
kończącą się uwieńcza chwałą. Gdy-

(e) Quis est, qui iustificat impium? qui fa-
cit ex impio iustum. D: *Augustinus in Psal: 30*
conc: I.

by tedy procz zgładzenia grzechu nie wyciągało usprawiedliwienie poświęcającej łaski, która niejako odrodza człowieka, na cożby usprawiedliwionych też chwałę miał wieńczyć? O dzielna mocy usprawiedliwienia Boskiego w człowieku różna daleko od usprawiedliwień ludzkich! które nie mogąc własnemi siłami z występku uczynić niewinnym, prześtaiają tylko na ogłoszeniu bytów go od występku wolnym, BOG tę moc wynosi do zgładzenia i największych grzechów, do umniejszenia kary za nie powinney, do otwarcia Nieba, do zamknięcia nakoniec piekła. BOG tę moc umieścić w Namieśnikach swoich Biskupach Rzymskich. O wielki BOŻE! czyliby zdobyło Maiestat twój świat ludzeniem tylko zatrudniać? Bywało, że po odpuszczeniu winy i kary wieczney dług zostaje kary doczesney do wypłacenia się z niego: ale bywa i to, że dług kary doczesney zgładza się przez

przez zupełne odpusty, iakim iest
z pomiędzy innych szczególniej dzi-
sieyszy. Owoż dzielność zupełne-
go dobra.

II. Mowilem wyżej: iż w łasce
znayduie się krew ubóstwiona Chry-
stusa, nieśmiertelności zadatek, chwa-
ły niezwiędłej zasiew, ato nazywa
się rzeczą naydroższą. Sprawiedli-
wie, bo mimo wszytkiego krew sa-
ma Chrystusa, krew wylana dla o-
kupu ludzkiego Narodu, krew wy-
lana do kropli ostatniej, krew wy-
lana od tego, w którym Człowie-
czeństwo powzięte niepsowało by-
najmniey Bóstwa, czyniąc nieskoń-
czoną moc zasług iego, czyni nie-
skończony skaró w wojuiącym Koście-
le, którego ktorzy tylko użyli, stali się
uczestnikami przyiacielstwa Boskiego.
(f) O iakież to uszczęśliwienie dla
rozumnego stworzenia, zyskować ten
dar tak wielce szacowny! Zostawio-
ny,

(f) Infinitus thesaurus est hominibus, quo
qui usi sunt, participes facti sunt amicitiae
DEI. Sep: 7.

ny on iest nieomylnie dla naszego
szczegulnie dobra, w ktorym im czę-
ściey zwykliśmy czerpać ierc na-
szych ochłodę, tym widoczniey pot-
znawać daie, nie tylko nieumniey-
szenie całkowitości w najmnieyszey
częstce, lecz owszem rozprzestrze-
nienie niezmierności swey, łącząc
do tego zasługi nieskażoney MARYI,
zasługi Swietych i krwi Męczenni-
kow wylania. W dobrze rz. dnym
Narodzie powszechny skarb bez do-
znania uszczerbku wystawiony za-
wsze iest na wsparcie obywatelow
npadłych. Również Chrystus chciał,
aby w Krolestwie iego duchownym
mieli poddani bogacenia się źródło,
ktorego lubo iedna kropla bydz do-
stateczną na ten koniec mogła; ie-
dnakże hoynieyszym nad potrzebę
dosyć uczynieniem lud uszczęśliwić
pragnał, co zaświadcza Prorok: *obfi-
te odkupienie u niego.* (g) Nie bez
przyczyny więc wołał na Koryntczy-
ki

(g) Copiosa apud eum redemptio. *Psal:*
129.

ki Nauczyciel Narodów: *odkupieni*
ieście. zapłatą wielką, chwalcie B-
GA, i noście w ciele waszym. (h)
 Chwalenie BOGA i wyrażenie go
 na ciałach przez cnotliwość życia
 chciał mieć za skutek wdzięczności
 okupu, a w zapłacie wielkiej okazał
 szacunek jego. Bydź wprawdzie u-
 szlachcionym znakiem różniącym od
 gminu polspółstwa, chlubić się przy-
 iacielstwem Monarchy, mieć pe-
 wność odziedziczenia w czasie Tro-
 nu jest rzecz poważenia godna, ia-
 kiegoż szacunku niepowinna wyma-
 gać po nas dusza napiętnowana krwią
 Chrystusa, dusza przez ucharaktery-
 zowanie łaską mająca ściśle przy-
 iazni z Bogiem węzeł, dusza pewna
 odzierżenia Tronu chwały?

Ah w tymci ryfunku wystawia
 łaska każdemu zupełne dobro, dając
 poznawać i dzielność i szacunek jego!
 ktoż więc w tej głębi nieczułości

P

nu

Tom I. Kazani Przygodnydzi X. Bętkowskięgo.

(h) *Empti estis pratio magnó, glorificate,*
& portate DEUM in corpore vestro. 1. Cor. 6.

nurzać się będzie, żeby nieuznał o-
bowiązku utrzymania łaski? wiel-
ka dzielność, wielki szacunek zupeł-
nego dobra, na którego nie utracenie
podaie te środki łaska, wielka zą tym
konieczność utrzymania iey; mało
ieście, podaie środki rozmnożenia
go w sobie, tu znowu w powiększa-
niu iey wynika powinna czulość.

C Z E S C III.

Niech będzie, iaki chce powód od-
rzucających możność powiększe-
nia dobra, kiedy pewna iest, iż cno-
tę i usprawiedliwienie się powię-
ktzać można, nie mogą mieć stałe-
go gruntu na poparcie własnego zda-
nia. Dość będzie na przekonanie ich
przywieść wyrok Trydentskiego
Zboru, *Ktoby mówił, iż usprawiedli-
wiony Człowiek nie zasługuie powię-
kfzenia łaski, niech będzie przeklęty.*
(i) Łaska iest sieyba dobra, łaska,

co

(1) Si quis dixerit hominem justificatum
bonis operibus non mereri augmentum gratiæ,
anathema sit. Conc. Trid. Sess. 6. Can. 32.

co większa, będącemu w stanie żądzy powiększenia go w sobie, podaje środki zdadne, czyniąc sprawy tym przyjemniejsze BOGU, tym większą iednącąc chwałę, im większe iey stopnie są.

I. Sprawy dobre, co czyni przyjemnemi BOGU, słowem stań łaski, w którym zostaje osoba czyniąca o-
neż. Bez łaski nie czynić dobrego nie można, i wszystka dostateczność nasza w czynieniu tym zniey tylko. Człowiek оголоzony z łaski w sprawach swych bądź nacyotliwszych umarza tę przyjemność, bo jest nieprzyjacielem BOGA; przeciwnie, człowiek ozdobiony łaską, będąc ulubony BOGU, w swych czynnościach, byleby nie przeciwnych ulubieniu temuż, wygluzywa wszelką obmierzłość. Stara się usilnie, aby nie nadwerężyć łaski, unika od tego, coby ją zepsuć mogło, nie może zatym wynaleść się coby przyjemność w sprawach iego niszczyło. Mysl zato-
pio-

pioną w BOGU, serce oddane BOGU, rozum poddany BOGU, woła nieprzeciwna BOGU, te są własności skłaniające człowieka do chcenia, co BÓG chce. I im bardziej przez cnoty powiększa w sobie stopnie łaski, tym sprawy jego stają się przyjemniejszy BOGU. Pewna ta prawda ieszcze od czasów prawa Natury; był Józef z Bracią w stanie łaski u BOGA, że Józef ulubieńszy BOGU nad Braci, czynności jego przyjemniejsze były. *Był Pan z nim, i był Mężem we wszystkim postępując szczęśliwie.* (k) świadczy Piśmo. Niechciemy tu naganiać dzieła Nieskończoney Mądrości, nie czyni takowego, coby nienawidzenie ziednało, owszem rozrządza wszystko mile, i w granicach doskonałości utrzymywa dzieła rąk swoich. BÓG, którego jest ziemia, i wszystka iey pełność, wszelkowiadną moc mając nad sercami żyjących

(k) Fuit Dominus cum eo, & erat Vir in oculis prosperè agens. Gen: 39.

cych, wolność ma upodobanie sobie, wiednych powiększać nad drugie, ani szemrząc przeciwko temu uysć można sprawiedliwej nagany. Im tedy więcej ma łask człowiek, tym przyjemniejszy Bogu sprawy jego, tym wyższą jednającą chwałę.

II. Zda się byź rzecz do wierzienia trudna nieprzyjaciółom Religii prawdziwej, iż sprawy dobre, moc mają zasługiwać chwałę, ale nie mają przyczyny powątpiewania o tym. Chwała ta jest więcem sprawiedliwości podług upewnienia Nauczyciela Narodów (1) Sprawiedliwość chce nadgradzać zasługi, iakieżby to potrafiła wykonać, gdyby cnota nie była zasługująca chwałę niezwiędłą? Daymy, iż to jest skutek dobroci Pana Zastępow, dobroć ta atoli wspiera mdłe siły człowieka w czynieniu spraw dobrych, przynoszących życie i szczęśliwie wieczne, i wiecznie szczęśliwe. Co po wieczności, gdyby BOGA nie by-

(1) 2. Tím: 4:

było? co po BOGU, gdyby miał
 ułacać iednę z doskonałości swoich,
 a przestałby być sprawiedliwym,
 gdyby dobre czynności nie miały
 mocy zaślugi. Okropne jest blu-
 żnierstwo sądzić tak. *Nie jest BOG*
niesprawiedliwy, woła Augustyn, że-
 by *sprawiedliwych* zradzał w *sprawie-*
dliwości zapłacie. (m) Nie maszże więc
 w *sprawiedliwych* zaśluga? są. (n) I
 lubo ieden nad drugiego *sprawiedli-*
wszy iet, i *Świeższy*; w domu bowiem
 Ojca mego mieszkania wiele, żaden z
 nich oddalonym nie będzie od domu
 tego, gdzie mieszkanie podług *swych*
 zaśluga każdy powezmie (o) mowi
 tenże. Poznawaymyż stopnie chwa-
 ły

(m) Non est iniquus Deus, qui justos frau-
 det mercede justitiæ. D: Augustinus Lib: de nat;
 & grat: C. 2.

(n) Nulla ne sunt merita justorum? sunt pla-
 ne Idem. ep: 105.

(o) Et si alius est alio justior, alius alio San-
 ctior, in domo Patris mei mansiones multæ sunt,
 nullus eorum alienabitur ab illa domo, ubi
 mansionem pro suo quisque accepturus est me-
 rito. Idem tra: 67 in Joan:

ły w Niebiesiech, które tym wyższe
zyskuje człowiek przez sprawy do-
bre, im więcej łask posiada. Nie
każda gwiazda zarówno świeci, ie-
dna mniej, druga więcej wydając
światła, nie każda zarówno ma sie-
dlika swoje, jedna niżej, druga
wyżey siedząc, nie każdy z wybra-
nych zarówno uwieńczony chwałą.
W drodze zasługi, im więcej z nich
kto korzystał w łasce, tym usilniej
wywnetrzał moc swoją na czynie-
nie spraw dobrych, tym przeto wyż-
szą odebrał chwałę. Idzie za tym,
iż, im więcej stopniów łaski znay-
duie się w nas, sprawy dobre tym
przyjemniejszy BOGU, tym wyż-
szą iednąjącę chwałę, stają się. O
iakoż więc czułość powinna być
z strony nas w powiększaniu łaski!

To wszystko acz się ogólnie
mowiło, mowiło się iednak nie bez
względu na dzisiejszy Odpust, wiel-
kie w nim, i kosztowne obietnice daro-
wał



wpaf nam. (p) Chrystus przez Oso-
bę Franciszka. Jesteśmy w stanie
utraconey łaski? tu iey możemy na-
bydź, nie chcemy iey utracić? tu znaj-
dziemy środki utrzymania iey; pra-
gniemy powiększyć ją w sobie? tu
dołożemy ziatwością. *Przystapmy
tedy zaufani do Stolicy łaski, abysmy
otrzymali miłosierdzie. i łaskę znaleźli
w potrzebnym ratunku.* (q) O was
wielce szczęśliwych, ktorzyście zy-
skali dziś ten dar, *Błogosławcie Boga,
Gda, i opowiadajcie wszystkie dzieła ie-
go,* (r) my zaś, do ktorych to u-
szczęśliwienie, zbliżone jeszcze nie
jest, uznaymy, iż *cierpliwym Pan,* po-
kutujemy, a *iego o Odpust wyłanemi u-
praszamy łzami.* (s)

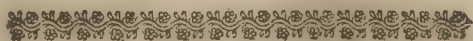
KAZA-

(p) Maxima & pretiosa nobis promissa dona-
vit, 2. Petri 1.

(q) Adeamus ergo cum fiducia ad thronum
gratiae, ut misericordiam consequamur, & gra-
tiam inveniamus in auxilio opportuno. Hebr: 4.

(r) Benedicite Deum & narrate omnia mira-
bilia ejus. Job: 12.

(s) Patiens Dominus est, in hoc ipso pœni-
teamus, & indulgentiam ejus fuis lachrymis
postulemus. Judith 8.



K A Z A N I E
N A D Z I E N
P O R C Y U N K U L I,
C Z Y L I N A R S W I E T S Z E J
P A N N Y A N I E L S K I E J.

Festinus descendit, & suscepit illum gaudens, & cum viderent omnes murmurabant, dicentes: quod ad hominem peccatorem divertisset. *Luc. 19.*

Prędko zstąpił, i przyjął go z radością, a widząc wszyscy szelmali, mówiąc: iż wstąpił do człowieka grzesznego.

Pospiech, który czynił Zacheusza widzenia Chrystusa, radość, która mu się uczuć dała na sercu, oboje w największym prawie wysileniu, mając grunt dobry, powinnyby być chwalone, znajdując przecie za korzyść okazanie iawniejsze światu
niedo-

niedoskonałości życia. Ciekawością
zdzięty, słysząc o wielkości dzieł
Nauczyciela Prawdy, widzieć Ofo-
bę na ułatwienie przeszkód, z przy-
czyny małego wzrostu swego, a tłu-
mu znacznego ludzi, wchodzi na
drzewo. Głos: *dziś potrzeba mi mie-
szkać w domu twoim*, nagle sięgający
samej głębi serca, nie czyni w nim
zwłoki przyięcia, lecz prędkość zstą-
pienia, i radość oglądowania w swym
domu Zbawiciela powiększa. Coż,
proszę, to znaczyło? jeżeli nie
cześć, którą wypłacać usilnie pra-
gnął temu Panu? jeżeli nie uspokoi-
enie ducha, które się stało nieiako
nadgroda żądz uięcia się doskonało-
ści, a sprawą zbawienia? Tak za-
iste, poznawał, wysoki tego Gościa
szacunek, przeczuwał wielość darow-
 dla siebie. I możeż bydz przyczy-
na wzniecająca szemrania przykre,
iż Chrystus do człowieka grzeszne-
go wstąpił? Prawda, tykało to sa-
mego Chrystusa, ale Zacheusza oraz
wystawiło na widok za naczynie
zbro-

zbrodni największych. Lecz nie dziwny się, pośpolicie bowiem zdarza się, iż rzeczy bądź naybliżey tykające się Religii, zwykły opacznemu tłumaczeniu i płoennemu sądzeniu o bezprawia zawarte w sobie podpadać. Ofobliwiey wydaie się to w Odpustach. Ludzie uwiedzeni pragnieniem najsświętszych ustanowień zniesienia pod pozorem poprawy nierzędu, odważyli się mniej baczenie dowodzić, iż Odpusty są tylko skutkiem wymysłów, i czczoscią samą. Weźmyż przed oczy dzisiejszy, zacniejszy nad inne, w dary bogatszy nad inne, w pokrzywdzenia obfitszy nad inne, o! iakież dopiero brzydkie czernienia nie szpecą świętności iego! Wielki Boże! co iest iedynie dziełem miłosierdzia twego, toż ma bydź mnożeniem ich złości, twierdzą ich przesądów? owszem co na opoce zbudowane iest, nie będzieź zdolne do obalenia budowli na piasku?

Zdoby-

Zdobywamyż więc sił na przekonanie ich, okażmy błędne zdania, a ku zawstyżeniu ich osób, mowmy: Odpust Porcyunkuli, iest pełen szacunku, który mieć od nas powinien. Odpust Porcyunkuli, iest pełen ubogacenia, z którego mieć możemy. Są to dwa podziały Kazania, z których ieden mających za wymysł, drugi mających za cześć rzeczy pogiębieniem będzie. Dodaj Pańie światła na uznanie prawdy, mniej mocy na wmowienie, a będzie to z ugruntowaniem i powiększeniem czci twoiey.

C Z E S C I.

Z początku i istoty rzeczy rośnie szacunek iey, a z wymiaru ich zacności, brać się zwykła miara iey poważenia, tak dalece, iż początek, od którego rzecz iakazkolwiek ma iście swoje, istota, która iest układem tej rzeczy, im bardziey do naywyższego zacności stopnia zbliża się,

się, tym więcej nabiera szacunku, tym gorętsze wzbudza iey poważenia chęci. I słusznie, ludzie powodujący się światłością rozumu, nie czyniący bez zażenowania się, będąż poważać rzecz, którey i początek i istota iest podła? nie będąż raczey w ostatnim pogardzeniu gnęździć? nie będąż pilnie wględywać w źródła iey blasku? z osob własnych bydź przeświadczonemi możecie łatwo o ich postępowaniu sobie tym torem. Z tego powodu nie trzeba mi, iak mniemam, nużyć się w okazywaniu zacności Porcyunkuli Odpustu, wszakże, żeby nie wynikał wzrost sądzenia o płonność, weyrzimy w początek, weyrzimy w istotę iego.

I. W pałaniu miłością BOGA równaiący się Serafinom Franciszku Święty! ty lepiej ogłosić możesz początek Odpustu tego, a zatym dokładniey okazać iego świetność. Był, pewna iest, Kościółek ku czci Krolowy Aniołów wystawiony pod

Affy-

Afryżem, Porcyunkula nazwany. Franciszek porzucając Rodziców, krewnych, majątek, wiat zgola cały dla Imienia BOGA, dla zupełniejszego wstępowania w ślady Jego, blisko tegoż Kościoła miesci się. O! iak po wielakroć były powtarzane uczęszczania tamże, o! iakież ięczenia nad zapomnieniem oddawania winney czci MARYI! iakież ubolewania nad oziębłością ludu! iakież wzdychania o zapalenie serc miłością BOGA! iakież gorące modły! Stawia się obecnie Chrystus z MARYĄ, i z mnożstwem Duchów Niebieskich, otwiera łatwość uskutecznienia prozb Franciszka, iakieby były. Coż rozumiecie? o cożli prosi Chrystusa Franciszek? pewnie! o pierwieństwo, iak Zebedeuszow Matka? (a) alboli o mądrość kierowania ludem powierzonym sobie, iak Salomon? (b) lub o wielość bogactw i dobr doczesnych? nie, o to,

(a) Math. 20.

(b) 3. Reg. 3.

o to, aby każdy z nawiedzających
miejsce to, w obmierzeniu występ-
ków swoich, w szczerym żalu za nie,
z pragnieniem odmiany życia, korzy-
stał zupełne odpuszczenie grzechów,
co otrzymał nietrudno. Wnidźmy
tutaj z uwagą głębiej: Franciszek
prosi o Odpust, Chrystus go za
wstawieniem się MARYI, udziela
chętnie. Chrystus, w którym peł-
ność Bóstwa, pełność łaski i prawdy;
Chrystus Syn ukochany Przedwie-
cznego Ojca, ktoremu nakazana po-
wołność. Chrystus mający wielo-
władztwo nad wojującym Kościołem,
aż do skończenia świata. Chrystus
nayıpierwszy i nayıwyższy Biskup,
po nieupłynne wieki według Mel-
chizedecha porządku Kapłan, Budo-
wniczy prawdziwey i czysteuy Re-
ligii, krodzey: BOG i Człowiek
odsyła ielzcie po utwierdzenie do
Honoryusza trzeciego i Juliusza Pa-
pieżów, aby okazał zdana moc przez
siebie Namieśnikom swoim bez wy-
łączenia, i w rozwiązywaniu lub
zawię-

zawiezywaniu na ziemi, ważność rozwiązywania lub zawiezywania w Niebiesiech, uprzęta zatmęty wszelkie i wybuchające ztąd trudności w Rzymie, krępuje język Biskupowi Asyżu, chcącemu tylko ogłosić go na dziesięcioletni przeciąg, temuż głoścącemu ważność na zawsze rozwiązuje, dla okazania szczególnie dzieła Wszechmocności i mocy ramienia swego. Owoż początek, do istoty idźmy.

II. Pewni jesteśmy, iż Odpustu tego początkiem Chrystus, bezwątpliwemi być powinniśmy o jego istocie rozległej. Bo jeżeli ten udzielił, którego nieograniczona władza, ani też od nikogo zawisła, demniemać się może, iż bez okryślenia udzielił. Istota jego wszystka: grzech zgładzać zupełnie co do kary i winy, i toć jest, co go z innymi Odpustami równa, ale co różni od nich, jest to, że nie samemu tylko wspomnianemu Kościołkowi przywiązany jest, ale na ułatwienie przy-
kro-

króści z przyczyny odległego mieysca, do wszystkich Swiątyn pod czułą pieczę Seraficzných Mężow będących rozciągniony, co uczynił Benedykt iedenasty i dwunasty, Syxtus i Pius czwarty; iest to: iż udzielony i Kościołom nawet inaiacym byđz nowo budowanym dla tychże Mężow, co uczynił Klemens piąty; iest to: iż nie raz zyskowany bywa, ale i po wielakroć czerpać z tego źrzodła można, co pozwolił Leo dzieśiąty Papież. Nie okryślenie więc iego w czacie, nieokryślenie w mieyscu, nieokryślenie w dzielności, małaż iest rozległością Istoty iego? prawdziwie rzecz należy Piotra Świętego słowy: *wielkie i korzystne obietnice darował nam.* (c) Twierdzić nie można aby się uchylał obowiązek czynienia pokuty, owszem pokazuje się nieuchronna potrzeba, bez ktorey go korzystać niepodobna iest. Twierdzić

Tom I. Kazni Przegląd: X. Błkowski-go.

(c) Maxima & pretiosa nobis promissa donavit. 2. Petri 1.

dzieć niemożna, aby był osłabieniem Religii, iest on raczey zmocnieniem iey, upewniając artykuł o Odpułtach, o zwierzchności Papieżów, o nicmyślności Kościoła, o Czystcu, o dofyć uczynieniu, o Sakramencie Pokuty, i o innych artykułach naszych. Mowilem: upewnia o zwierzchności Papieżów, bo nie bierzemy sami, ile chcemy, ale ile udziela nam Szafarz upoważniony władzą Pana Zastępów, tak iak w dobrze rządym Narodzie z powszechnego skarbu nie sami przez siebie, lecz przez Rządzcę, lub mającego powierzona moc, biorą wsparcie obywatele upadli. Twierdzić zgola niemożna, aby był niepewny, bo acz Bulli na to Franciszek dla pokory przyiąć wzbraniał się, mówiąc z Dawidem: *świadectwa twoie okazały się bardzo godne wiary.* (d) o iego pewności upewnia MARYA lud zgromadzony w Ankonie, o czym Seraficzne Kroniki głoszą. Ani iest iak

(d) Testimonia tua crecibilia facta sunt nimis. Psal. 92.

jak sądzą, znakiem chciwego umysłu Mnichostwa, bo oto gorliwi o zbawienie dusz bliźnich Męże, pogotowiu z utrudzeniem w Spowiednicach siedzą, nie po grzesznikach niewyciągając więcey, procz' Ikruszonego serca, i wytrwania w dobrym stałości.

O! wy, których polityzm względny na Boga i na Rel.gii świętość ruguje z serca, będziecież używać pozorow na osądzenie za wynyss Odpuštu tego, ktore tylko snem nie zawierającym w sobie, płodem zbyt gorących wyobraźni zapędzających na przepaść, rdzą cnoty, kałem sumienia, zamuleniem Religii, plamą dowcipow nawet mogą się nazwać? wywnętrzajcież moc walzę, dopóki chuć dopuści, mówię ja śmieie, iż Porcyunkuli Odpušt jest pełen szacunku, ktory mieć od nas powinien, jest ubogacenia pełen, z ktorego mieć możemy.

C Z Ę S C II.

*M*iloserdzie Boga nieskończone
 iest. (e) Miłosierdziem Boga
 napelniona ziemia, (f) mowi Pismo.
 BOG pragnąc iak nayzupełniey u-
 szczęśliwić człowieka, nieskończony
 skarb złożył w Kościele swoim,
 z ktorego czerpając, stać się może
 uczestnikiem przyjaźni Boga. (g)
 Wielkie zaiste ubogacenie człowie-
 ka, naywidoczniey iednak okazuje
 się w dzisieyszym Odpuszcie, bo albo
 jesteśmy w stanie potrzeby nabycia
 łaski, albo w stanie potrzeby utrzy-
 mania łaski, albo w stanie żądzy po-
 większenia łaski, o czym rok upływa,
 iak z tego mowilem mieysca, to
 wszystko zyskować nam nie trudna
 iest. Ale co naybardziej powinno
 dzi-

(e) In æternum misericordia ejus. 2. Par. 5.

(f) Misericordia Domini plena est terra.
 Psal. 32.

(g) Sap. 7.

dziwić? BOG tu ukazuje się, bydź skretnym w pociągnięciu do siebie obłąkanych od niego, łatwym w przyjęciu nawracających się do niego. Roztrząśniemy to teraz.

I. Rozumiecie, iż człowiek obłąkujący się od Stworcy, już bywa porzuconym natychmiast przez niego? nie. Prawda, iż kiedy odważa się na grzech, skarbi sobie gniew Boga w dzień gniewu, i objawienia sprawiedliwego jego sądu, (h) ale nie bywa porzucony, jeżeli wprzód zupełnie nie porzuci Boga. Dzielność łaski, czegoż w nim dokazać niezdolna? Przypomniemy sobie dzieło niegdyś wykonane w Szawle, nie było pewnie bardziej lubiącego złość nad niego, ile najsroższym prześladowaniem usiłującego mocno Chryściany gubić, iedzie on do Damaszku na wykonanie okropnego umyśłu. Miłyż Boże! co w nim na ten czas nie działała twa dobroć? przychodziła do gwałtownego, że
tak

(h) Rom: 12.

tak rzekę, użycia środka, rzucając z konia, głos wypulczając gromiący: *Szawle, Szawle, czemuż mnie prześladowiesz?* odmianę sprawujący nagle: *Panie, coż chcesz, abym uczynił?* (i) Oto już z Szawła Paweł, z Prześladownika. Obrońca Kościoła, z utrzymywiciela zaciętości żydów, głosicielem łaski, Nauczycielem Narodów staie się. Przytosiłmy tę rzecz do czasów późniejszych, patrzamy dziś: Bog w przymiotach utaiony chleba, wystawiony na tronie Ołtarza, wzywa nas, wołając: *powróćcie się przestępnicy do serca.* (k) Przyłgnie z nas który do nieprawości, rozszerzy namiętnościom granice, będzie napelniał serce swe nasyceciem chuci, będzie szukał nieporządnej w stworzonych rzeczach roskolży, Bog gotow dziewięćdziesiąt i dziewięć sprawiedliwych zofstawić, aby iego z toni wydobył. Bog nie chce zguby iego, lecz aby się

(i) *Ahor: 9.*

(k) *Redite pravvaricatores ad cor. Isa. 46.*

się nawrócił, i żył wiecznie. Bog
za powrotem szczerym jego, skłon-
ny jest przewinienia wszystkie w
niepamięć puścić, chyba że zacięcie
będzie trwał w złych nałogach aż
do zgonu życia, przez kradzież
własną wypowie służbę Stworcy, po-
rzuci wiarę, krodzey, zaprze się
Boga. Wszakże tam się Chrystus
oświadcza: *Kto się mnie zaprze przed
ludźmi, będzie zaprzany przed Aniołmi
Bożemi.* (1) Dopieroż Bog utyski-
wać nieiako pocznie: *Cały dzień
wyciągałem ręce ku ludowi nie tylko
wierzącemu, lecz czyjącemu mnie ot-
por.* (m) Dopiero wołać będzie
w czasie sprawiedliwości oddania:
*Wzywałem was, a nie chcieliście, wy-
ciągałem ręce, a nie był, ktoby przyjął,
--- ia się też śmiać w waszym za-
traeniu będę, i uragać, gdy to na was,*
czego-

(1) Qui negaverit me coram hominibus,
negabitur coram Angelis Dei. *Lucæ 12.*

(m) Tota die expandi manus meas ad po-
pulum non credentem, & contradicentem,
Roman: 10.

czegoście się lekali, przyjdzie. (n)
 Strażne pogrozki! kogoż nie przerażacie? chybaby serca nieczulsze nad kamień. Ale spóźnienie skutecznienia ich dziełem iedynie litości twej Panie! co ieżeli z obłąkanym tak czynisz, iakaż łatwość iest twoja w przyięciu nawracającego się do Ciebie?

II. Na to Bog naturę ludzką na siebie zabrał, na to Chrylius poddał się pod wszelkie nędze, znośił męki, krwie wylania, i śmierć krzyżową; na to MARYĄ zachował od skazy, powiększył wielość załug; na to dał dzielność i męstwo wybranym w łożeniu życia dla Imienia Jego, aby z tego wszyłkiego składał się w Kościele skarb dla ubogacenia człowieka. Nieskończone załugi Chrylusa, niczość w wykroczeniu,
 a wie-

(n) Vocavi & renuistis. extendi manum meam, & non fuit, qui aspiceret, - - - ego quoque in interitu vestro ridebo, & subfannabo, cum vobis id, quod timebatis, advenierit.
 Prov: 1.

a wielość cnot MARYI, odwagę krwi łączenia Męczenników, dzieła herciczne Wyznawców, stałość Osob płci słabej, czynią niezmierność Jego. Ma zatym człowiek przyczynę wzmacniania nadziei, powracający zwiastując z poślepnych ciemności do prawdziwego światła. BOG z takowym postępuje sobie właśnie. iak ow Oyciec z marnotrawnym synem, zbliża się do niego, przytula do serca, wraca stan łaski, umorzone czynności dobre wskrzesza, ogłasza bydl synem swym, czyni zgoła dziećcem Nieba. Niebo to raduje się z powrotu iego, i tym bardziey rozwiększa swą radość, im był prędszy w ocuceniu się, im nieznosnieyszy ztąd piekła sprawił smutek. On widzi uszczęśliwienie swe zupełne, i poznawa tym iasniey, im nędznieyszy był stan iego, który porzucił. Tak nieomylnie, wielkie uszczęśliwienie człowieka powracającego się do Stworcy, ztąd naybardziey, iż łatwe przyięcie. Chociażby brzyd-
kość

kość sumnienia zakrwawieniem przez
niezliczone występki podobieństwa
karmazynu tykała, przez obmy-
cie pokutnemi łzami bielszą nad
śnieg stanie się. Nie masz tych
niecnot, lubo nieskończenie zniewa-
żających Majestat Boga, któreby za
obrzydzeniem ich odpuszczone nie
były. Bóg włożyłkie wynagrodnie
środki, aby nie zginęło dzieło rąk
jego, które nie może być nienawi-
dzone dla dokładności swojej. Toż
doświadczamy w Porcyunkuli Odpi-
ście, doświadczamy bez trudów, do-
świadczamy bez kosztu. I małeż
jest ubogacenie z niego? iestże on
prożny? przeczyć będzie ten, który
w śródpołudnia, w dniu pogodnym
żąda usilnie, aby mu było pokazane
Słońce.

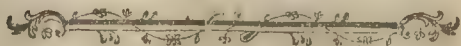
Nie zapędzajmyż się za zdaniem
mędrków, których własność jest, ser-
ce obłudą powłóczyć; udawamy się
raczej za wzgardzonemi prośtaczka-
mi, którzy isiotnie okazują prawdę, a
kiedy uznawamy już, iż Porcyunku-
li

li Odpust pełen szacunku iest, nie
mieymy go za skutek wymyśłu; kie-
dy uznawamy, iż Porcyunkuli Odpust
pełen ubogacenia iest, przystapmy z
ufnością do Tronu Łaski, abyśmy o-
trzymali miłosierdzie, i łaskę znaleźli
w potrzebnym wsparciu. (o)



KAZA-

(o) Adeamus cum fiducia ad thrōnum gra-
tiæ, ut misericordiam consequamur, & gratiam
inveniamus in auxilio opportuno. Hebr. 4.



K A Z A N I E

N A D Z I E N

ŚWIĘTEGO AUGUSTYNA.

Vos estis, sal terræ vos estis lux
mundi. *Matth; 5.*

*Wy jesteście solą ziemi wy jesteście
światłem świata.*

W Dość szczupłym wyrażeniu dał
widocznie poznać Ch-ystus Pan
U-żniom swym, iakimi ich chciał
mieć w czasie rozświecania zdro-
wey Nauki. Wybrał ich dwunastu,
aby poselstwo sprawowali Boskie
Narody oswobodzając z błędów,
ukazując światło prawdy, zgola,
szczepiając Religiją czystą. Urząd wy-
soki zaprawdę, wyciągał z tym
uszlachcenia Osob, owoż im okaza-
na godność; a że urząd ten niezo-
stał,

stał, wyłączonym z ciężaru, umy-
ślił w sprzec mdle filij na zdane
piastowanie onegeż. Świat trzeła
było nawracać, na miejsce Prawa
Moyżesza, prawo stanowiąc łaski;
konieczna więc była i doskonałość
życia, i doskonałość nauki ich. Do-
skonalsze życie, by świat wzorem
prawdziwej cnoty prędkiej wzbudzał
się do zamilowania iey. Doskonalsze
nauki, by lud przywykły w biegu
kilku tysięcy lat do pisanego prawa,
łatwo by być przekonany mógł o iego
czczości. Wmawiał to oboje Chrystus
w Ucznie swe, mieniąc ich by być są-
dzi, światłością świata; przez sół
której skutek zepsucia przesk-
dzać, Świątobliwość, przez światło,
którego sprawa ciemne oświe-
ać miejsca, oznaczał mądrość. Wma-
wiał nie bez plonu znacznego, z sy-
łając na nie Ducha Świątosci, Du-
cha mądrości. Ich świątobliwość
dziwiła świat cały, ich mądrość
gnębiła świat cały. O dzielna mo-
cy Pana Zastępow! co czynisz z
swo-

stworzeniem? Ale widząc to w Apostołach, nie widzimy w Nauczycielach Kościoła Bożego? Ciec to są owe miasto wybudowane na górze, nie mogące się ukryć, ci są ową na świeczniku wystawioną świecą, na którą lud wszystek pogląda. Ich zabawą błędnych, naprawą drogę kierować, ciemnych oświecać, oiażże dopiero bydź nie ma ich świętobliwość życia! iakżże iasnić nie ma w nich mądrość! Uwieńcza tym wszystkim skronie ich naywyższa Dobroć, wybiera Osoby, i zleca moc odkrycia Narodom skrytości Tajemnic swoich, a w nadgrode gotuje w Niebieszech i na świecie chwały wielkość. Weyrzyimy o to na światło Afryki, Medyolanu zaszczyt, Hiponeńczykow sławę, Religii prawdziwey filar, Kanoników Lateranu ozdobę, pierwszego w Kościele Bożym Nauczyciela Augustyna Świętego, a poznamy mowę niepłonną. Uyrzał go BÓG, i niechciał, aby pod korcem

sem ukryty został, słauił na świecie
czniku Hipponeńskiego Biskupa, aby
lud tak wspaniały widok mając,
porzuciwszy błędy, uznawał
prawdę. Wielkość chwały zasie
w Niebieśiech i na świecie wymie-
rzył dla niego. W Niebieśiech
chwała nadgroda została świątobli-
wości życia, na świecie chwała
skutkiem Augustyna mądrości.

Stańmyż nad tym, a to, co
ku pochvale w Kościele Bożym
Wielkiego Męża, ku uweseleniu ca-
łego Chrześcianaństwa ściągać się ma,
ponowmy jeszcze. Wysoka świą-
tobliwość Augustyna Świętego zna-
kiem jest wielkości chwały, którą
mu Niebo wypłaca. Wysoka mą-
drość Augustyna Świętego znakiem
jest wielkości chwały, którą mu
świat winien wypłacać. Natężmy
tu z cierpliwością uwag a w słu-
chaniu tych dwóch prawd zabawa
nam obmierzona nie będzie. O Bo-
że z którego wszelka Świętość, i
mądrość prawdziwa wynika, daj
iak

jak naydokładniey mowić ku powiększeniu czci twoiey.

C Z E S C I.

Wielkość chwały w Niebiesiech, którey odzierżenia doskonałość życia być pewną może, gdyby była z gruntu iestestwa swego związana, wszystko to, co się na ziemi posiadać zdarzy, zniżałoby się co do szacunku, za świadectwem Grzegorza. (a) Taka iey zacność iest, iż uszczęśliwienie doczesne, idąc z nią w porównanie, raczey utrudzeniem nazwać się powinno. BOG, który przez Wszelchmocność tworzy wszystko przez Opatrzność rządzi wszystkim, przez Mądrość utrzymuje wszystko, przez Dobroć zwykł nic niepuszczać mimo winney nadgrody. Prawda iest, nie bez

(a) Si consideremus, quæ & quanta sunt, quæ nobis promittuntur in Cælis vilescent omnia, quæ habentur in terris. D. Gregorius hom: 37. in Evan:

bez łaski czynić dobrego niemożem, ale i to pewna, iż nią wsparci nic nieczyniem dobrego bez pewności zyskowania w Niebiesiech chwały. Ta szczególnie za doskonałe przyobiecana życie; tak dalece, iż im uślniey w ćwiczeniu się w nim używamy starań, tym wyższe iey czekaia nas stopnie. Dochodzić więc możemy, iż procz istotney chwały zyskuie się za zdaniem Uczonych, owa nadzwyczajna równiaca się gwiazdom. Właściwa ona jest mianowicie Nauczycielom Kościoła Bożego gruntuiącym w sercach zbawienną prawdę. Wszakże upewniaia Daniela słowa: którzy uczeni będą, świecić będą, iako utwierdzenia światłość, a którzy do sprawiedliwości uprawia wielu, iako gwiazdy na wieki wieczne: (b)

R

upe-

Tom I. Kazan Przygodnych X. Bętkowskiego.

(b) Qui docti fuerint, fulgebunt quasi splendor firmamenti, & qui ad iustitiam erudunt multos, quasi stellae in perpetuas aeternitates. Dan: 12.

upewnia i dzisiejsza Ewangelia Święta: *ktoby czynił, i nauczał, ten będzie zwany wielkim w Królestwie Niebieskim.* (c) Już rzecz przyśłowować możemy do Augustyna Świętego, a ziego świętobliwości życia brać miarę wielkości chwały w Niebiesiech. Wiemyż my, na czym on tę świętobliwość najbardziej zasadzał? oto, podług nauki Dawida, na skrętnym unikaniu od złego, na skrętnym czynieniu dobrze. (d) Rozbierzmy to w szczególności wszystko

I. Rozumiecie podobno, iż wzmiankować stan zepsucia, wiakim kto niegdyś zostawał, iest czynić skazę w chwale, którą iemu wypłaca Niebo: nie zaiste, inaczej, utraciłby zalecenie swe Piotr, Paweł, Magdalena i inni. Coż więc Świętych zachwala przed Niebém?

nie

(c) Qui fecerit, & docuerit, hic magnus vocabitur in Regno Cælorum. *Mat; 5.*

(d) Diverte á malo, & fac bonum. *Psal: 33.*

nie jest to zdrożenie z prawych ścieszek, lecz nakierowanie się do przeznaczonego celu. Owszem wydać się tym jaśniej może i dobroć Pana Zastępów; moc znaczenia iakiegożkolwiek czyniąca naczynia kosztowne, dobroć oglądająca cierpliwie spóźnionej naprawy. Na tymci gruncie ośmielam się dotknąć Augustyna stanu, w jakim zostawał przez okrag dziewięciu lat zarażony Manicheyzykow błędem, uwłaczającym istotę prawdziwą Chrystusowemu Ciału, uwłaczającym mocy Zmartwychwstania ciał ludzkich, bez ujęcia atoli czciemu winney. Thnięty on nagle łaską, poznawał utratę zupełnego uszczęśliwienia swego, słysząc opowiadane sobie nadprzyrodzone Wotkiego Antoniego dzieła, rozrzewniony odzywa się: czegoż wzdry ociągamy się? powstaia nieuczni, i posiadaią Niebo, my pełni nauki leciemy na zgubę? dopókiż Panie zapominac o mnie bez końca będziesz?

Rz

dziesz?

dziesz? o piękności! iakżem cię po-
żno uznać? O słowa godne zastano-
wienia się nad tobą! Augustyn nie-
wstrzymanym pędem do Ambroże-
go dąży, Augustyn, uznawając błąd,
skwapliwie go porzuca, Augustyn
nieugaszony w żądzy przyięcia
Chrztu, Augustyn zgoła zyskawszy
stan łaski, używa skrętności w uni-
kaniu utraty oneyże, to jest, co
nas w zadumienie wprowadzić po-
winno, a dzieła Rąk Wszechmo-
cności uwielbić. Coż tam za
gwałtowna wewnętrznych sił byź
musiała utarczka, które pokonała
moc łaski? co za czułość w chro-
nieniu się skazy na potym? oto uie-
cie sławy nacyjęszą dla niego mę-
ża, naywiększą złością rugującą
zasiadającą wraz z nim Ołoby b dż
się wydaie, oto całość czystości
nagli go do odsunięcia i nan niey-
szych podeyrzenia oiey uszczerbek
przyczyn, oto oddala wszelkie wy-
niośności znaki, które blask dosto-
ieństw

ieństw zwyczaj częstokroć wzniecać. Poznawamyż my chęć w Augustynie, unikania złego, poznawamy skuteczną staranność Jego w tej mierze. Zaden, wierząc mi, z społeczników Jego nieśmiał nic mówić, co by niszczyło cnotę, zaden nieśmiał nic czynić, co by psowało układ obyczajów dobry. Dopieroż jaka skrętność była w czynieniu dobrze.

II. Jedno was ze mną trzymać sędzę, iż czynić dobrze, jest wypełniać wielość cnot, wktorych nikt niepowinien ustawać, ale przez cały bieg życia czynić ich wzrost w sobie. Prawdziwa cnota końca niezna, ani się czasami ścieśnia. *Sprawiedliwy*, iak sędzi Bernard, *ni-gły się nie odzywa: dosyć jest, ale zawsze sprawiedliwości taknie, tak, iż gdyby nieskończenie żył, nieskończenie by wedł-g dostarczania sił własnych bydz sprawiedliwszym usiłował, i wodobrym*

brym postępować używał starunkow. (e)
 Jakoż ta ulzczęśliwienie niesie, ta
 świętność sprawuje. Widział iey
 szacunek Augustyn, o iakiegoż iey
 nie oddawał chołdu! iakąż iey w so-
 bie nie powiększał liczbę! Niebyło,
 żadney, ktoreyby nie wypełniał,
 niebyło czasu, wktorymby ich nie-
 czynił; mowić zatym o nich, by-
 łaby sprawa bez granic, dozwołmyż
 sobie nadmienić tylko. Pokora
 głęboka, którey nie była tamą ani
 mądrość, o ktorey niżey, ani wzię-
 tość u ludu, ani wysokość Bisku-
 piego urzędu. Ubostwo nie małe,
 ktoremu niebyła wstrętem wielość
 dostátkow. Miłość BOGA i bli-
 żniego, od czego nic go niezdola-
 ło oderwać. Łagodność, którey
 nie przeszkadzała i naywiększa złość
 grze-

(e) Nunquam iustus dicit: satis est, sed
 semper esurit, satique iustitiam, ita, ut si
 semper viveret, semper, quantum in se est,
 iustior esse contenderet, semper de bono in
 melius proficere totis viribus niteretur. D.
 Bernardus epi: 253.

grzeszników chcących się poprawić. Umartwienia, którego i słabość sił bynajmolej ukroceniem była. Cierpliwość znaczna, której sprawą były szemrania moiej baczných. Piłność w wykonaniu obowiązków stanu swojego, której utrudzenia nie potrafiły mierzić. Te oprócz innych były w ulubieniu Augustyna Świętego, o których, gdyby i w Pismach nie było wzmianki, dosęby było przywieść zdanie, jakie dawał o cnotach. Dobrem wielkim są cnot, mówi on, które rozsądnego, życia sprawą są; najmniejszym ciąż wszelkich postacie, przy których dobrze żyć można; średnim władze umysłu, bez których dobrze żyć można. Cnot nikt złe nie używa, dobr innych, to jest, średnich i najmniejszych, nie tylko dobrze lecz i złe każdy użyć potrafi; cnot zaś przeto nikt złe nie używa, iż dziełem ich dobre użycie jest, żaden bowiem dobrze używając, złe nie uży-

wa.

wa. (f) to w księdze o wolney woli.

Dochodźmyż iak wysoka świętobliwość życia Augustyna, i w skretnym unikaniu złego, i w skretnym czynieniu dobrze, a z chwały iey przyrzeczoney z Niebios podług wymiaru stopniow dochodźmy iey wielkości. Przechodzi on świętobliwością Nauczycielow Kościoła Bożego, wyższą więc nad nie posiada chwałę, którą mu Niebo słusznie wypłaca, którą i świat wypłacać, winien, czego znakiem wysoka mądrość.

CZĘŚC

(f) Bona magna sunt virtutes, quibus ratione vivitur, minima sunt quorumlibet corporum species, quibus recte vivi potest, media sunt potentiae animi, sine quibus recte vivi potest. Virtutibus nemo male utitur, ceteris autem bonis idest mediis & minimis non solum bene, sed etiam male quisque uti potest, & ideo virtutibus nemo male utitur, quia opus virtutis, est bonus usus illorum, nemo autem bene utendo, male utitur. *D. Augustinus de libero arbitrio Lib: 2. cap. 2.*

C Z E S C II.

DAr to iest naydroższy mądrość.
za świadectwem Pisma. Przeło-
żyłem ją nad Krolestwa i bogactwa:
mówi Mędrzec: bogactwa za nicem
miął względem iey, anim przyroenał
drogiego kamienia, gdyż wszystko zło-
to w porównaniu z nią garszką
piąsku. Nad zdrowie i piękność umi-
łowalem ją, umysliłem mieć zamiast
światłości, bo światłość iey nie-
zgasnie, przyszły mi pospołu z nią,
wszystkie dobra, bo ich iest Matką. (g)
BOG bowiem żadnego tak ufilnie
nie

(g) Præposui illam regnis & sedibus, di-
vitiis nihil esse duxi in comparatione illius,
nec comparavi illi lapidem pretiosum, quo-
niam omne aurum in comparatione illius are-
na est exigua. Super salutem & speciem
dilexi illam proposui pro luce habere illam,
quoniam inextingvibile est lumen illius. Ve-
nerunt autem mihi omnia bona pariter cum
illa --- quoniam horum omnium Mater est.
Sap: 7.

nie kocha, iak mieszkającego, z mądrością. Ale mądrość oddalona od cnoty, mądrość nie wypływająca z miłości BOGA i bliźniego, iako z własnego źródła, może się nazwać tym darem? owszem, pozbywa imię prawdziwey mądrości, za świadectwem dzisieyszego Augustyna Świętego: *Ta wszystka mądrość Człowieka iest, wiedzieć iż niczym iest przez sie, a czymkolwiek iest; z BOGA iest, i dla BOGA iest.* (h) za świadectwem Ambrożego Świętego: *Od mądrego nic oddalone nie iest, tylko co nieprzyzwoitego cnotcie.* (i) Nie mówię ja, aby niedościgłe iestestwa, i głębokie tajemnice dochodzić, nie miało bydz sprawą mądrości, ale też nie mówię,

(h) Hæc tota scientia magna hominis, scire, quia ipse nihil est per se, & quoniam quid is est, ex DEO est, & propter DEUM est. *D. Augustinus in Psal: 70.*

(i) Sapienti nihil alienum est, nisi quod virtuti incongruum. *D. Ambrosius ep: 56. ad Constan.*

wię, aby z nią łączyć cnotę, nie było obowiązkiem fczegulnym. Tać ci to iedna wielkość chwały i u świata, którą acz w zgiełku zepfucia, przecież uwielbić, nie bez przyczyny tedy Kościół przypisuje błogostawieństwo posiadającemu ią. Mowmyż iuż o wysokiey Augustyna mądrości, która iż zgnębieniem nieprzyjaciół Religii, i iey twierdzą, stała się. Uważmy to oboie, a poznamy znak wielkości Chwały, którą iemu świat winien wypłacać.

I. Do iak naywiększych ciemności dążył ludzki Narod po obieciu mieysca na prawicy Przedwiecznego Oycy przez prawdziwe światło, tak dalece, iż począł wpadać w słabość poznawania Tajemnic Wiary, a powstawaniem i mnożeniem się błędow świętność Religii gąsła. Owoż naydzielnieysza BOGA Ręka z niczego tworząca świat, i światło z grubey wyprowadzająca pemroki wzbudziła Augustyna gorliwego o przywrócenie Czcici

Czci BOGU, ktoregoby urząd był
ciemności te spędzać. Przeto przy
Augustyna nauce niknąć powinny
i zwykły były kacerzow, błędy.
Niechayby tutaj stanęli Pelagianie,
Semipelagianie, Donatyści, Ana-
batisi, Manicheyzycy, zgoła ci
wszyscy przeciwko którym pisał,
z ktoremi mówił Augustyn, mu-
sieliby nieochybnie wyznać przeko-
nanie ośmiś błędów swych, musi-
liby wynurzyć, iak zgrzyzieniem
wewnętrzny pierzchali od Augu-
styna Świętego, iak uniesieni na
pozor duchem wyniosłości, a w isto-
cie uwiedzeni trwogą nieutrzy-
mania się, wzbraniáli się wywodów
słuchać zdrowey nauki. Sprawie-
dliwie więc Bernard nazwał Augu-
styna odszczepieńcow młotem; ile-
kroć bowiem czynili wzruszenia
przeciwko niemu, ustawili natych-
miast. Bo czegożby dokazać nie-
gło Augustyna pióro? cały on za-
nurzony w Piśmie Świętym, aby
niezłą inąd brał pociski na nie-
przy-

przyjaciół BOGA, tylko któreby od BOGA samego zgotowane były. Ztąd wyczerpnął rozumowania wszystkich z przewyższeniem ich, była w nim bystrość dowcipu w naukach, przenikliwe zdanie w wykładaniu Pisma Świętego, wymowa przedziwna w głoszeniu zbawiennej prawdy, słodczy przyjemna wzbilaniu kacerzy błędów. J chociażby najbardziej uzbrojone sily nieprzyjaciół społem złączone powstawały przeciw Religii Chrystusa, dopóki Nauka Augustyna trwać będzie, dopoty zaufać bezpiecznie można o ich usiłowaniu próżnym. Taka jest powaga tego Nauczyciela w Kościele Bożym, iż można o nim mówić: przeciwko Słońcu nikt się niech nieudwaja odzywać. Jego dar wymowy Ambrożego dziwił, który badając sam siebie, czemu by jego słowa wzbiciu trudne były, dał zdanie bez zwłoki, aby Reli-

gia Chrystusa miała wsparcie. (k)
Mamy oto nowego w Religii Chrystusa
żołnierza, ostrego przeciw loganom
nieprzyjaciela, niezaprzeczonego iedyno-
władcę przeciwko błędnym, (1) wo-
ła wzmiątkowany dopiero Ambro-
ży. Jego wysoka mądrość była
zgnębieniem nieprzyjaciół Religii,
iey twierdzą stała się.

II. Niezna żadney wątpliwo-
 ści Religia, przeto że BOGA sa-
 mego, który jest pierwszą i nie-
 omylną prawdą, ma sprawcę; chciał
 także Bóg, aby Theologiczne prawdy,
 które drugie po nieomylności Reli-
 gii posiadają miejsce, a iedynie dą-
 ża

(k) Quo tanta induendo hominis gratia?
 tanta in discendo copia atque fecundia, ut
 dicta ejus dissolvi non potuissent? ad hoc
 ut fides Christi stabiliretur. D. Ambrosius.

(1) Novum in Christi fide militem habemus,
 acerrimum Contra gentiles hostem contra
 hæreticos invictissimum imperatorem:
 Ibidem.

za ku stwierdzeniu iey, miały wy-
wnależce Świętego i rzetelnego
Meża, iakim był Augustyn, który
naypierwszy dzieło to zaczął, aby
dla tego łatwo uwierzenie znalaz-
zły, iż to mowi *Święty, i prawdziwy,*
który ma klucz Dawidow. (m) Mi-
łyż Boże! o co on napisał na ugrun-
towanie, dobrze wierzących. Pisał
o BOGU, w troynasób iedynym, o Bo-
stwie Chrystusa, rownym Przedwie-
cznemu Oycu, o pochodzeniu Du-
cha Świętego, od Oycy i Syna. Pi-
sał o Kościele, iż ieden powszechny
i Katolicki iest, iż okrom tey iedno-
ści nikt zbawienia osiągnąć niemo-
że, iż Piotr Święty pierwszym bę-
dac między Apostoły, pierwszym był
głową widzialną Kościoła, iż Bisku-
skupi Rzymscy ieden po drugim nie-
przerwanie następując, tym samym
prawdziwy bydź okazują Kościół,
iż w tymże Kościele procz Pisma
Świe-

(m) Hæc dicit Sanctus & verus, qui ha-
bet clavem David: *Apoł: 3.*

Świętego Apostolskie podania mają poważenie swoje. Pisał o szacunku Ofiary Świętej, iż tam iest prawdziwe i istotne Chrystusa Ciało, iż słusznie dzieie się za umarłych Ofiara. Pisał o czyscu, i o ważności modlitw za więźnie Czyscowe. Pisał i innych Ksiąg, iako to, o łasce, o wolney woli, o czczości Wiary bez uczynkow, o mocy Krzyża Świętego, o dzielności Chrztu, o Bierzmowaniu, o Spowiedzi sekretney, o pomazaniu ostatnim, o uroczystym święceniu Kapłanow, o ważności Sakramentu Matrzeństwa, o słusznym wzywaniu Świętych. Pisał, mówię i innych tak wiele, iż sama wielość czyni trudną sprawę przeczytania onychże. Pisał tak dokładnie, iż gdyby (przez niepodobieństwo mówiąc) na obronę Religii żkąd inąd dowodów nie było, dosyć by było i pod te czasy wrzeczach nayszawilszych powagę zdań takiego Nau-

Nauczyciela przywołując, mowić: to Augustyn wyrzekł: Wysoka więc mądrość Augustyna, będąc zgubieniem Nieprzyjaciół Religii Chrystusa, stała się iey twierdzą; o jak go tu powinien świat uwielbić.

A jeżeli przyznamy prawdę, iż wrodzona Synom jest wstępować w ślady Ojca, ile tedy liczymy Augustyna Synów, tyle samych powtórnie Augustynów, Nauczycielów, czułych obrońców postrzegamy Wiary. Widziemy w nich wypełnienie w skutku, iż wysoka świętobliwość Augustyna Świętego znakiem jest wielkości chwały, którą mu wypłaca Niebo, bo wielu z nich rachuiem Świętych. Widziemy wypełnienie i tego iż wysoka mądrość Augustyna Świętego znakiem jest wielkości Chwały, którą mu świat winien wypłacać, bo z nich wielu oglądamy posiadających wysokie godności. Coż nam pozostaie, daley? jedno wy-

Słowo krzy-

krzyknąć Mędrca Pańskiego słowa:
o iak piękny jest i czysty rodzaj zia-
sności, nieśmiertelna jest bowiem pa-
mięć o nim, ponieważ BOGU znaiomy
i ludziom. (n)



KAZA-

(n) O quam pulchra & casta generatio cum
claritate, immortalis est enim memoria illius,
quoniam & apud DEUM nota est, & apud
homines. *Sap: 4.*



K A Z A N I E

N A D Z I E N

SWIĘTEGO FRANCISZKA

z A S S T Z U.

Abcondisti hæc a sapientibus, & revelasti ea parvulis. *Matt. II.*

Zakryłeś te rzeczy przed mądrymi, a objawiłeś je małuczki.

Mądre rady Pana Zastępow gdyby się kto ośmielił naganiać, wziąłby pewnie naysprędszą z tąd sposobność, iż trudne ku pojęciu Tajemnice swoje zwykł przed mądrymi ukrywać, objawiać małuczki. Twierdziłby sobie tak (do nysłać nam się niech godzi) za coż BOG Tajemnice swoje, ułwa przed wi-

Sa do-

domoscią tam, którzy byśroćcią do-
wodu dociekając, zdolnieysiby byli
do oglądania wielkości dzieł jego, a
oobrywa ofobom, którym szczupie
rozuonu granice niedozwalaąc ro-
spieszirzeniać się w ściganiu gruntu
samego prawd wysokich, ściągają
na nich małczklich imię, a tak o-
bloczą je wzgardą i zapomnieniem
u ludzi wielkiego świata? Ależ
BOG, ktorego radzca, nikt ieszcze
niebył, ani będzie nigdy, ktorego
mądrości końca i zamiaru wyna-
lesć nie można, ile nieskończono-
na -iey liczba jest, za świade-
stwem Dawida, (a), może być
w wyrokach swych i czynieniach
ganiou od stworzenia przez nie-
poymowanie czci, w ktorey było,
staiącego się podobnym do bydl. t?
(b) Zdrowe samo rozumu światło,
nie mowie już, Religii swiatiość za-
brania tak s. dzie. Nie masz w nas
mo-

(a) Psał: 146. (b) Psał: 48.

mocy rostrzetywać wyroki BOŻE,
dobroć jego nie nam ukazuje Xi-
stosć i doskonałość wśrych rzadich.
D *ga on od swego do końca myśli*, roz-
rządza *wsz* *tkomle* (c) tć obowią-
zek raczy, jest, poddać własną wo-
lę, zażyłąc dzięki. Podobno się
Przedwiecznemu Ojcu wielkość Ta-
ienie swoich przed mądrmi ukry-
wał, tak sam dziś Chryłtus Pan
POT i Ciałowiłk po zgromieniu wy-
słpów Korzulin, B. C. i Ka-
farnum wyznał, przed mądrmi,
mówię, *welłg myśli, ciała, a nie we-
dług ducha serca*, (d) wybrać zaś ku-
tey mierze dla zamilowania enoty
w pniezeniu będących, czyniąc ku
zawłtydzeniu mędrcom i potęgi
świata, załiz nie zamiar iluszný? By-
li temiż Mędrkami Faryzeuszowie
i starozakonni Nauczyciele, którzy
pro-

(c) Attingit a fine ad finem fortiter, dispo-
nit omnia suaviter. Sap: 8.

(d) Qui secundum sensum carnis sunt sapi-
entes, & non secundum spiritum cordis D:
Chryzostomus hom: 28.

proźnemi naukami nadziei, sądząc się
bydź nad ludzi, wględywali w nau-
ki Chrystusa, nie przeto, żeby w
nim uyrzeli znak prawdziwego Mes-
syasza, lecz tylko, aby uczynili pod-
stęp, i wynaleźli pozor obwinienia
go przed Narody. Chrystus zakła-
dając szkołę przeciwną światu, wy-
brał do niej nieumniejętnych, po-
kornych, u świata wzgardzonych pro-
stiaczkow, tym odkrywszy wyfokie
Tajemnice swoje wlał Ducha mo-
cy, ani ich potęga żadna, ani wy-
niósłte rozumy przekonać zdołały. Są
poźniejszyh wiekow zepłowani w
obyczajach swych, i oddaleni od
cnoty Chrześcianie, oto na popra-
wę ich wybrany Franciszek, dla po-
kory i uniżenia usiłujący bydź ma-
luczkim. BOG przed tamtemi u-
krywa Tajemnice swoje. BOG nie-
mi napełnia Franciszka. Dwa to są
przeciwnie źródła wydawające z sie-
bie przeciwnie strumienia, zgubę dla
podobnych pierwszym, ocalenie przy-
noszące dla naślądujących Francisz-
ka.

ka. Mądrość ich bez cnoty, którą zdawają się w sobie uwielbiać, Mądrość Franciszka z cnotą, którą w nim świat winien uwielbiać sprawą tego obojga.

Już mamy, rzecz gotową, przystąpić do niej, a z nateżeniem myśli uważmy: BOG przed Mądrociami świata ukrywa wielkość Tajemnic swoich, dochodzę z tąd, iż mądrość oddalona od społeczeństwa z cnotą zgubą i ft: *Zakryłeś te rzeczy przed mądrymi*. BOG Franciszka napęłnia wielkością Tajemnic swoich, dochodzę z tąd, iż mądrość będąca w społeczeństwie z cnotą ocaleniem i ft, *obrawiłeś ie maluczkim*. O wielki BOZE! tyś rozsyłając Uczniów na cały świat z sieybą zbawiennej nauki twej, rozkazał im byź nakładał węzów mądrości (e) tyś za fundament mądrości założył boiaźń ciebie (f) dopuść więc iak naydokładniey mówić ku powiększeniu czci twoiey.

CZĘŚC

(e) Matt: 10. (f) Eccl: 1.

C Z E S T I.

Potępić nie można wszystkie mądrość świata, dążąca ku układowi dobrego obyczajów Chrześcianina, wpajająca prawdziwe światło, i dająca poznać, iak ma być czczony Stwórca, w iakim poważeniu zosławać. Religia nie njema naganęgo w sobie, owszem i z Niebios zsyłana bywa, i udzielana wielkim Męzom w Kościele Chrystusa. *Nie nad niego potężniejszego (iż uzję słów jednego z pierwszych Mowców Rzymskich) nie zacniejszego, nie godniejszego człowieka, jest Byskich i ludzkich rzeczy wiadomością, ktorey nabycia starunk, gdyby kto ganił, nie pojmając by wynalazł godnego pochwał.* (g) Wielu o iak usilnie przykładali starunia

(g) Sapientia nihil est optabilius, nihil præstantius, nihil homini dignius, estque divinarum rerum & humanarum scientia, cum studiū si quis vitægerat, haud sane intellego, quidnam sit, quod laudandum putet. *Cicero Lib. 2. de Officiis.*

rania na nabycie iey z długim cią-
giem wisku. i niewymownym cier-
piwości użyciem, a gdy im w fa-
mym sięganiu śmierć przecięła za-
m, by, pełne utyskiwania i narzeka-
nia wydawali głosy. Z instynktu śa-
mej natury idzie się za nią, i nie
maż, ktoby iey pragnąć nie mógł.
Nauczyciel Narodów nie nagania iey
istotę, iey wzrost, lecz tylko zle uży-
cie, w liście swym ostrzegając Rzy-
mian, aby nad potrzebę nie używali
mądrości. (h) *Mądrość człowieka w ży-
tku zawięta na tym sądzi Augustyn,*
*z edzień iż n'czym jest z siebie, a co ma-
kolwiek jest, z BÓG 1 jest, i dla BÓG 1*
jest (i) ani nie dalekiego od niego być
powinno, procz co tylko nieprzyzwoi-
tego cnocie. (k) podług Ambrożego
zdania. Bierzmy miarę, co to jest
ma-

(h) Rom. 12.

(i) Hæc tota scientia magna hominis, scire,
qua ipse nihil est per se, & quid quid est, ex
Deo est, & propter Deum est. D: *Augustinus in*
Psalm. 70.

(k) Sapienti nihil alienum, nisi quod virtuti
incongruum. D: *Ambrosius epist. 56. ad Constant.*

*mądrość, która naucza serca podej-
 ściem władać, rzecz słowem zawikłać,
 fałsz za prawdę udawać, prawdę po-
 czytywać za zmyśl, która z chęcią i na-
 kładem wielkim nabywana bywa, na-
 byta nieśie z sobą wyniosłość i pogardę
 innych, nie będących uczestnikami tej
 w poniżeniu mieści, wprowadzając tylko w
 nich zadziwienie nad sobą. (1) która,
 zgoła, oddalona od społeczeństwa z
 cnotą? iest zaście ow to pokarm w
 oziębionym żołądku będący, iest
 czyści piasek bez zamieszania z so-
 bą wapna do budowli użyty, albo,
 mamli wynurzyć Jakuba S. zdanie?
*iest to mądrość nie zstępująca z góry,
 ale ziemjska, ale cielesna, ale diabelska.**

(m)

(1) Huius mundi sapientia est, cor machinati-
 onibus regere, sensum verbis velare, quæ fal-
 sa sunt, vera ostendere, quæ vera sunt, falsa de-
 monstrare, hæc nimirum prudentia usu a juveni-
 bus scitur, hæc a pueris pretio discitur, hanc qui
 sciunt, cæteros despiciendo superbiunt, hanc
 qui nesciunt, subiecti & timidi in aliis miran-
 tur. D. Gregorius lib: *Moralium* 10. C. 16 in
cap: 11. Job.

(m) Już zanurzeni w niey, podług opisu Jeremiaśza Proroka (n) umi-
 ią źle czynić, czynić nieumieią do-
 brze, iakżeż BOG ma im obiawiać
 wielkość Tajemnic swoich. Uwa-
 my w szczególności to wszystko.

I. *Nie masz, ktoby czynił dobrze,*

(o) mowi Dawid, owszem, *wszelkie*
ciało zepsowało drogę swoją na ziemi
 (p) zaświadcza Pismo. Ludzie więc
 idąc za ruchem ciała, nie będąż czy-
 nili źle? ah w tymci mądrość swo-
 ię zdawaią się zakładać. Należaią
 wszystkie siły na wynalezienie środ-
 kow, któremiby źle sprawy ieżeli nie
 utaili przed innemi, przynajmniej
 wymysłami ukształcić zdołali. Wy-
 niosłość i pycha, zapalająca chęć
 podsunienia się pod imię pocze-
 nych, usiłuię bezprawne czynności
 poli.

(m) Non est ista sapientia de sursum descen-
 dens, sed terrena, animalis, diabolica. Jac: 3.

(n) Jer: 4.

(o) Non est, qui faciat bonum. Psal: 13

(p) Omnis Caro corruperat viam suam in
 terra. Gen: 6.

polityką nazwać, i sławie od warg
wdawania się w ną krótkie Pa-
mnice Stworcy, rostrzęzwaną onż,
nie na uznanie wysokich doskona-
łości Bóstwa, lecz na okazanie się
bydź wielkimi u świata. O GŁOY
BOZE! czyniąc w tej mierze sąpe-
zapędy, na iakież nie zdobywają się
pytania? iak to bydź może aby Bó-
stwo z Człowieczeństwem ziędno-
czyło się ściśle, iżby ani pierwste
przeszkadzało drugiemu, ani drugie
pśwalało bytność pierwszego? iak to
bydź może, aby Macierzyństwo pra-
wdziwe w MARYI nienadwerez, to-
całości Panieństwa? za coż Bóstwo
dopuszcilo Człowieczeństwu cierpić?
za co BOG dopuszczając zniszcze-
nia ciała, niedopuszcza zniszczenia
duszy? iakim sposobem ciało raz o-
brocone w proch weź nie znowu na
siebie też samą postać? co to iest
wieczność? gdzie miejsce zakłada
karania swego? i czyli wspaniałość
Miejsztatu BOGA zniżyć się będzie
do rostrzęzwanu najmniejszych
czy-

czynów ludzkich, im winna dawać zapłatę? Mający w sobie iakąkolwiek iskierkę cnoty! błędami nie zaciemnione rozumy! powiedźcie niepowinnoż to iazć słyżące uszy? tak za świadectwem Chryzostoma, (q) czynili przewrotni Filozofowie i Nędrej, tak nieustannie źli Katolicy czynią. Dopieroż iak się nieodważa na okoliczności mniej się tyżące prawd przedwiecznych? wynalazek pomnożenia dochodów nie zabrania uciążać lud rządowi swym podległy, subtelność nienagania zdrad i ożukania, starunek konieczny upodobania się światu puszcza w niepamięć za dobro doczesne utratę wiecznego, pełnienie obowiązków poloru dozwała gwałcić i najsświętsze Religii prawa. Niedziwuymy im się bynajmniej, ufność wszelką pokładają wżłościach, i mowić smięią; niemasz, ktoby nas widział, niemasz, ktoby postrzegał, postrzegając

iąc zamyśły skracat, żadna nie iest przeszkoda użycia rozkojzy, wykonania żądź włafnych, nie wzdrygamy się więc, pozwolmy namiętnościom, dopoki zgrzybiałość w tym nam obmierzienia nie sprawi. Oflanie takowych dufz iak nędzny iefteś z niewidzenia tamego w złych czynieniach końca! O Sędzio Boże! myśl mi przypada, fpytać się wco się fprawiedliwość twoia obroci, iefli na nich zbliżona nie będzie furorowość zemfity za pokrzywdzanie Maieftatu twego? ale nie wchodźmy w ściśłość fądow Sędziego BOGA, ponowmy raczey: mądremi fą aby czynili źle, czynić nieumiecią dobrze.

II. Z częftego powtarzania złych czynności rodzi się nie chęć porzucenia ich, a z niechęci powstaie nieumiejętność czynienia dobrze. Rozum, który zwykł tylko fperać w tajemnicach fkritych, będzież on się chciał poddać pod rządy wiary? myśl odwrocona od Stworcy, daż się

się tak łatwo nakierować do niego? człowiek zanurzony w wygodach ciała uznał potrzebę i szacunek doskonałości Chrześcijańskiego życia? jest to rzecz ku wykonaniu tego w słopniach trudności nogąca być z niepodobną równana. BÓG, prawda, nieodmawia łask posiłkujących w czynieniu dobrze, człowiek niechwytając się ich, niechce użytecznemi czynić. I lubo, pragnąc być u-fzczęśliwionym zupełnie, szuka środków łatwego dopięcia, z tym wszystkim nakształt owego młodziana z zasępioną twarzą odchodzi od wmawiających doskonałości potrzebę. (r) Zbior cnot, na których się doskonałość zafadza, wydaie mu się zbiorem przykrości, których się zwykł wzdrygać. Widzi dzieła cnot martwiące ciało i poddające iego zmysły pod uczynki pokutne, od których wstret w sobie czuie. Widzi dzieła cnot, które nad uwa-

g?

gą siebie zatrzymują umysł, i nie-
dają mu do próżnych wybierać my-
śli, kteremi się lubi rozrywać. Wi-
dzi dzieła cnot, które, iakoby w
wieczach trzymają wolą, skracają
zbyt żywe, i zbyt porywcze iey pra-
gnienia, a w poddanie się pod słodkie
iarkmo wprowadzają, i toć go od nich
odraża. Coż czyni, aby się pozbył
przykrości? zaprzec już niemoże po-
trzebę cnoty, ale iey wykonanie w
samym sercu zamyka. Odzywa się
z tym: bydź można cnotliwym, ale
wewnątrz tylko, co więc po powierz-
chownych wymysłnych znakach su-
rowości pokuty, ostrości życia, kto-
re prędzey wciągną siły, czynią zamię-
szania w ludziach, niż korzystają po-
myslnieść i pokoy. Właśnie iakby
nie pomniał, iż skoro cnota w czyn
osiądzie sercu, usiłowie brać wzrost i
pomnożenie, chce się powierzchow-
nie wydać i pokazać w uczynkach
samyh. Tak pospolicie sądzą ma-
dry bez cnoty ludzie: dobre uczyn-
ki, za które obiecał BOG dać Kro-
le-

leństwo Niebios; mają za drobne rzeczy, niemż gardzą, a ćwiczącym się w nich przypisują słabość umysłu. Ich mądrość prostoty Ewangelicznej nie cierpi, ich piekliwość przykrości w Chrześcijańskim życiu nie zniesie. I ta to jest mądrość umieć chcieć byź uczestnikiem śprawiedliwości wieńca, a nie umieć stać się godnym przez ustawiczne do samego kresu wiedzenie utarczki? Mądrzem są aby czynili źle, czynić nieumieją dobrze.

Ah! biada wam, którzy mądrzem jesteście w oczach waszych, i roztropnem w obliczu własnym. (s) Zginie mądrość od mądrych jego, i rozum roztropnych jego ukryty będzie, biada wam głębokiego serca. (t) BOG mówi przez Izaiasza, BOG ukrywający wielkość Tajemnic swoich przed

T Mędr-

Tom I. Kazni Przygodnych X. Bętkowskiego.

(s) Væ, qui sapientes estis, in oculis vestris, & coram vobismet ipsis prudentes Jsa: 5.

(r) Peribit sapientia a sapientibus ejus & intellectus prudentium ejus abscondetur, vè, qui profundi estis corde. Jib: 29.

Miedreami świata, toć mądrość ich oddalona od społeczeństwa z cnotą zgubą jest, BOG napełniający Franciszka wielkością Tajemnic swoich, toć uyrza z większym ieszcze udręceniem serca swego, iż mądrość będąca w społeczeństwie z cnotą ocaleniem jest.

C Z E S C II.

Lubo BOG we wszystkich dziełach stworzonych wyraził znak wszechmocny dobroci swej; osobliwszym jednak sposobem ludziom, wybranym zwłaszcza, szczegulnieysze nad innych udziela łaski, i nic jest, co by mu wstręt czyniło od objawienia im skrytych Tajemnic. Objawienia te są nieomyślne znaki, ktorými stworzenia oświecane bywają, i poznawają sposób wielbienia i kochania Stworcę. Nie nowy to domysł, BOG tak czynił ieszcze w pierwiastkach świata, czynił na zaczęciu Prawa łaski, o czym Księgi da-

dawnego i nowego Zakonu pełne. BOG wprawdzie wybiera Osoby kochające cnotę, i dla niey w uniżeniu będące, które wylokością przywileiow swoich zwykł zdobić, ato podług przepowiedzenia Izaiasza, mówiącego w osobie Pana: *Na kogoż weyrzę? ino na ubożuchnego, na skruszonego duchem, a drżącego na słowia moje.* (u) Job poki w powodzeniu był, nie miał daru ducha Proroctwa, skoro tylko zaczęła doświadcząć Prawica Boska w cierpliwości enocie, a z obszerności bogactw rzuciła na nayniższe miejsce, przepowiadać natychmiast zaczął owcible- niu Boskwa, onieśmiertelności du- szy, o zmartwychwstaniu ciał ludz- kich. Paweł, iż dla sprawiedliwo- ści stał się naczyniem wybranym, w którym noszone być miało Imię Pana, będąc uczestnikiem objawień Boskich, miał nad to dozwolone wy-

T2 chwa-

(u) Ad quem respiciat? ubi ad pauperem, & contritum Spiritu, & tremorem sermo- nes mōs. *Isa: 66.*

chwalać ie w sobie. Weyrzyimy iuż na Franciszka, BOG sobie ie-go upodobał cnotę, BOG go napęłnił wielkością Tajemnic swoich, wybrał go, aby dokładnie były ogłaszane przez niego, aby dokładnie były wyrażone na nim. Owoż te są znaki wysokich łask Boskich w Osobie Franciszka, zaśtanowmy się nad niemi.

I. Franciszek urodzony roku tysiąc, setnego, ośmdziesiątego, drugiego roku, w którym świat zepsuty odstąpił cnoty i BOGA. Franciszek modlący się przed Ukrzyżowanym Panem, słyży z ust iego rzeczne słowa: Franciszku! idź, naprawuły moy dom, ktorego rozwaliny widzisz, Franciszek Innocencyuszowi ukazany we śnie, iakoby Kościół Lateranu wspierał, są to rzeczy, nad ktoremi zaśtanawia się myśl moja, w zadumienie wprawiona nad wielkością mądrych rozrządzeń Boskich w wybieraniu tego na ogłaszanie wysokich Tajemnic, który od
świa-

świata byǳ chciał nieznanym. Go-
dność zaiste wielka, którą BOG na
Franciszka włożył, rozsiewania nau-
ki swej, i władza, z którą, za świa-
deństwem Piśma, żadna równać się
nie może. (w) Ojczyzna Francisz-
ka Asyż, zabawa młodego wieku
kupiectwem wystawiała niezdolność
piastowania iey, ale, co o nim Bo-
nawentura mówi, słuchaymy: *Lubo
Mąż Święty u ziemskich Nauczycielow
w Szkołach nauk mało co nabył; tak
jednak mądrość świętą z Mistrza swe-
go Chrystusa wyczerpnął, iż nayuczeń-
sze Mężę, i naybiegleyse uludzi w
swym wydoskonaleniu się, i rozumieniu
Piśma przewyższał.* (x) Patrzeć by-
ło nie bez uczucia pociech wewnę-
trznych, iak wielkość cnoty Fran-
cisz

(w) Non est super terram potestas: quæ com-
paretur ei, Job: 41.

(x) Quamvis Vir Sanctus apud humanos
Magistros, & scholas non multum didicisset,
ita tamen sacras literas a Divino Magistro
Christo didicit, ut Viros etiam doctissimos hu-
manitus instructos, suâ eruditione, & sacrarum
litterarum intelligentia superaret. D: Bonaven:

cizka zdawała się walczkę prowadzić z wielkością iask BOGA. Cnota ciągnęła do najniższego stopnia pokory, łaska postawiła na wyłokosci chwały. Cnota pragnęła zostawać w najwzgardzeńszym położeniu u ludzi; łaska sprawiła wziętość. Cnota wyrzucać kazała na oczy zgraię niecnót; łaska okazała niekazoność życia. Cnota zachęciła porzucić wszystko; łaska nadała stokrotną zapłatę. Cnota włożyła na Syny imię mniejszych; łaska z nich wielu znacznemi w Kościele dostojności więnczyła. Cnota nagliła kryć się po gorach iak Eliaasz; łaska zniewoliła razić grzeszniki iak Eliaasz. Niemogła cnota przewyciężyć łaskę, wezwany od BOGA Franciszek na opowiadanie pokuty, okazać musiał wzorem Jonałza powolność. Głosił wysokość Tajemnic Stworcy, ale z łatwym pojęciem i najprostsze go ludu, nauczał surowości pokuty, czystości sumnienia, zamitowania Chrystusowego Prawa, ale

Je z odniesieniem niemałego zyku.
 Swiadkiem iest tego Karnet nieda-
 leko Asyżu, gdzie ruchający Ka-
 zania iego tłumem się cisnęli i wy-
 mogli napisanie trzeciej ustawy.
 Swiadkiem iest Kościół Panny MA-
 RYI *Portiuncula* nazwany, gdzie w
 w wielu obmierzenie wzniecił swia-
 ta, z których pięć set Osob do Za-
 konu przyjął. Swiadkiem Maroka,
 Saraceny, Turcy, gdzie stałym i nie-
 przełamanym sercem prawdziwego
 opowiadał BOGA. Słuchali iego
 nauk Soltani Syryjscy i Egipccy
 nie bez pożytku swego. Tu o iaka
 chęć nie wstrzymała w Franciszku
 była wylania krwi Apostołów torem,
 ale to w nim sprawiło różnicę, iż
ci szli od obliczności rady, weseląc się,
że się sta'li godnemi dla imienia JE-
ZUSA zelżywość cierpieć. (y) Fran-
 ciszek znalazł szacunek u tych, u
 których się spodziewał okrucień-
 stwa

(y) *Ibant gaudentes a conspectu concilii,*
quoniam digni habiti sunt pro nomine JESU
contumeliam pati. Actor: 5.

stwa dla siebie. Prawdziwie go Grzegorz dziewiąty nazwał *Chrześcijańskiego świata podporą*. (z) Prawdziwie byź może dziwem natury, widowiskiem ludzi i Aniołów, cudem osądzony Kościoła. Wybrał go BOG, aby wysokość Tajemnic nie tylko była ogłaszana przez niego, ale i wyrażona na nim.

II. Co to za ogromność była góry Sinaj? co za świetność góry Tabor? co za przerażenie góry Alvernu? Wyrzeli Izraelici na górę Sinai, i zdawali się umierać; uyrzeli chwałę Chrystusowego Bóstwa Uczniowie na górze Tábor, i padli na ziemię; odebrał blizny Chrystusowych ran Franciszek na gorze Alvernu, i ten zemdlony znalezion. Miałam ja dwie pierwsze góry, abym wśprowadzeniu ich nie zdawał się coś nádprzyrodzonego w oczach waszych czynić, samę tylko biorę trzecią, gdzie Franciszek dokładne

Ta-

(z) *Christiani orbis fulcimentum. Gregorius IX. Pont. Max.*

Tajemnic BOGA wyrażenie na sobie odniósł. Tę gdy weźmiemy na uwagę, słusznie rzecz możemy z Medrcem onim: *naczynie to jest napełnione złotem, ozdobione drogiemi kamieniami.* (a) Dwie bowiem rzeczy upatrzył w Franciszku Chrystus: pokory wielkość, dla ktorej go postanowił wynieść, czyniąc wizerunkiem swoim, aby iak on w Osobie swej w gornym mieście Jeruzalem przyświeca Zbawiciela Ranami, tak i w Jeruzalem niskim w Osobach Synow pełniących dokładnie ustawy był obraz Chrystusa; uyrzał i niedający się wod wielością przygasić miłości płomień, dla czego Chrystus, miłującym siebie okazujący miłość (b) nie mógł utłumić wzajem miłości skutku ku Franciszkowi, wyrażając na nim znaki odkupienia Narodu, Zycie Franciszka było ustawiczną miłością Chrystusa, ustawicznym nienawidzeniem siebie.

dni

(a) *Vas auri solidum, ornatum omni lapide pretioso. Eccli: 50.* (b) *Prov: 8.*

Dni swoje przepędzał na ściśłych postach, umartwieniach nieznośnych, katowaniu siebie samego najsroższym. Myśl jego zabawna była naydroższą męką Chrystusa, w ktorey zatapiał się częstokroć aż do zachwycenia samego. Idzie on na górę Alwernu unikając od zgiełku ludzi, czynić post ku czci Archaniola Michała, wystawia sobie miłość Chrystusa w wylaniu krwi za Narod, wzbudza pragnienie wstępowania w ślady Nauczyciela swego, ukazuje się Serafin, a w nim ukrzyżowana Osoba, zbliża się do Franciszka, czyni pięciu ran wyrazy na nim, pada Franciszek na ziemię, i woła: ah Panie! ktoż znietie? słyszy głos: dziś mi nad tobą wykonać trzeba zamyśły moje. O natężona miłości Chrystusa ku Franciszkowi! o wysoka zacności Franciszka, wyciągająca tym większego uwielbienia dla siebie, im usiłująca bardziej ukryć się przed światem! Tak zaiste, Franciszek używał sta-

ra-

rania aby świat niewiedział, krwi
famo pluszczenie, i wielkość łask
sprawiła, iż świat się dziwił, dzi-
wić uwielbiał. Powątpiwaniu pod-
padać nie może dokładne wyrażenie
na Franciszku Tajemnic BOGA, Ru-
szność chciała, aby podobień w na-
rodzeniu, w życiu czynieniu cudów
przez zamianę wody w wino, i in-
nych wielu, do Chrystusa, stał się
nawet podobień w cierpieniu. Do-
brze więc napisał Bonawentura o
nim: *Maż był w mieście Asyżu, imie-
niem Franciszek, którego pamiątka w
powszechnym ubłogosławieniu będzie.*

(c)

*Spiewaycież Panu piosnkę nową,
bo dziwy wielkie uczynił. (d) woła
Dawid. Spiewaycie Panu w wyznaniu,
wygrywajcie BOGU naszemu na Cytrze,
śpiewajcie BOGU, któremu? temu, kto-
ry*

(c) Vir erat in civitate Assisi Franciscus
homine, cuius memoria in communi benedicti-
one erit. D. Bonaventura.

(d) Cantate Domino canticum novum, quis
mirabilia fecit. Psal: 97.

ry grzeszniki uniża do ziemi, temu który cichych przysimie. (e) woła Augustyn. BOG ukrywając wielkość Tajemnic swoich przed Mędrcami świata, okazał, iż mądrość bez cnoty gubi ich. BOG napelniając Franciszka wielkością Tajemnic swoich, okazał, iż mądrość pełna cnoty uszczęśliwiła Franciszka. Uwielbiaymyż w tym dzieła Pańskie, á co wyrzekł Dawid: *wyznawać ci będę, iż ogromnie uwielbiony jesteś*, (f) my mowmy: wyznawamy BOZE! żeś mocno uwielbił Franciszka, żeś mocno uwielbiony w Franciszku, dziwne są sprawy twoie, dusza nasza poznawa dokładnie.



KAZA-

(e) *Præcinite Domino in confessione, psallite Deo nostro in Cythara, Psallite Deo nostro, cui? illi, qui humiliat peccatores usque ad terram, illi, qui suscipit mansuetos. D: August:*

(f) *Confitebor tibi, quia terribiliter magnificatus es. Psal: 138.*

K A Z A N I E

NA NABOZENSTWO

CZTERDZIESTOGODZINNE.

*Benedicta tu a DEO tuo in omni tabernaculo
Jacob, quoniam in omni gente, quæ audie-
rit nomen tuum, magnificabitur super te
DEUS Israel. Judith: 13*

Błogosławionaś ty od BOGA twego we
wszystkim przybytku Jakuba, bo wka-
żdym Narodzie, który usłyszy imię
twoje, będzie uwielbion BOG Izraela
dla ciebie.

Tyle w sobie nateęzał sił radości
Ahior, ów Wódz Amonitow, i-
le gwałtowności mnożyła w nim Ho-
loferneśa dzikość. Widok miły u-
szczęśliwienie dla Izraelitow niosący
sprawą był tey radości, tak, iak owe-

go smutku opowiadanie nad niemi
 mocy Pana Zastępów. Poznawał on
 iawnie, acz z przeciwney będący
 strony ścisnienie wybranego ludu.
 mówił bez wzdrygnięcia, ten to jest
 lud, który iednego BOGA chwali,
 ieżeli w nim więc iaka okaże się nie-
 prawość, łatwo nam poddany będzie;
 ale ieżeli żadnego obrażenia nie małz,
 próżno sprzeciwienia czyniemy, Bog
 ich bronić będzie, my się staniemy
 pośmiewiska celem. Oddany sku-
 tkiem złości do Bethulii, widzi u-
 iszczenie Proroctw swych w ręku
 Judyth, słyszy wielki okłask ocu-
 conego ludu z zgubnego snu, utłu-
 mić nie może pełnych pociechy słow
 do niezrównanej w sławie wybawi-
 cielki rzeczonych: *Błogosławionaś ty
 od BOGA i twego we wszystkim przy-
 bytku Jakuba, bo w każdym Narodzie,
 który usłyszy Imię twoje, będzie uwiel-
 bion BOGA Izraela dla ciebie.* Uyrzał
 wniew moc darów Stworcy, a przez
 nią Izraela dobro, sprawiedliwie prze-
 to błogosławieństwo iey z wy foko-
 sci

ści dane przyznawał. Zamiłowanie, i w oddaleniu od skazy utrzymywanie cnot, w iakie obfita była na ten czas Judyth, iscie wedle drog prawdy i boiaźni BOGA, zaliż nie zdoła wydobyć źrzodła łaski, któreby pożytkowały i, sobie i innym? Przyśtąpmy iuż do gruntu samego zamysłow naszych. Nim światło łaski weszło, nim przyszedł Zbawiciel: *Książę pokoju, BOG mocen, Oyciec przyszłego wieku*, (a) w iakimżeśmy zostawali ściśnieniu? namiętności wewnętrzne nieprzyiaciele zewnątrz miotali na nas burze, ufilniąc wydrzeć naymilsze dobro, *MARYA* oto sława w Jerozolimskim Kościele, ukazuje się w nim ofiara zacnością swą przewyższająca inne, pożądana od tylu Narodow, oczekiwana od tylu wiekow, á z przyczyny widzenia iey, wzbudzająca pragnienie rozłączenia się z ciałem, iákoby iuż nic nad to milszego oczom

(a) Deus fortis, Pater futuri sæculi, Princeps pacis. *Isa: 9.*

czom nie było. Tak zaiste. MARYA BOG obrał od wieków za narzędzie okazania nayprzednieyszego dzieła swego; w teyże więc, w ktorey zwłaszcza przemieszkowała pełność Bóstwa przemieszkować nie miała pełność łask? doświadczenie samo ninieysze, kiedy zwierzchność duchowna skłoniła myśl swoją na uznanie łask przywiązanych Obrazowi temu, za co czyniąc dzięki mocy Pana Zastępów, dziś trzeci dzień Czterdziestogodzinnego nabożeństwa uroczyscie obchodziem, (b) doświadczenie, mówię to, powinno by wygłózować uroienia prozne, iako by BOG w MARYI i przez MARYA nie miał okazywać mocy ramienia swego. Możemy zatym do niey się odezwać: *Błogosławionaś ty od BOGA we wszystkim przybytku Jakuba, w każdym Narodzie, który u-*
fly-

(b) J: O: Xze Jmc: Primas Dekretem swym wypadłym z konfysorza Łowiekiego Obraz N: M: P: w Zegocinie za łaskawy uznał.

*Słyszysz Imię twoje, będzie uwielbion
BOG Izraela dla ciebie.*

Wielki wprawdzie bodziec
wielbienia i MARYI i BOGA, pod-
nieśmyż serca nasze, natężmy myśl
i uwagę, chcemy cierpliwości u-
żyć w słuchaniu dowodów tych prawd:
BOG wielkość dzieł okazał w MA-
RYI Narodom, toć jest, co nas po-
ciągać ma do wielbienia MARYI.
*Błogosławionaś ty we wszystkim przy-
bytku Jakuba.* BOG wielkość dzieł
okazuje przez Maryą Narodom, toć
jest, co nas pociągać ma do wiel-
bienia Boga. *W każdym Narodzie,
który usłyszysz Imię twoje, będzie u-
wielbion BOG Izraela dla ciebie.*
Zrzedło łask wszelkich! o którym
przepowiedział niegdyś Izajasz, iż
czerpać będziem z radością wodę
(c) tys się oświadczyło przez usta
Jana, iż pragnącym dasz darmo wo-
dy

Tom I. Kazań: Przygod. X. Bętkowskiego.

(c) *Haurietis aquas in gaudio de fontibus
Salvatoris. Jf. 12.*

dy żywota (d) wypuść chłodzące
strumienia, skrapiaj oschłe serca, aby
odwilgłszy uznały słuszną wiel-
bienia nieskażonej Matki twej i
Ciebie ku którego powiększeniu
chwały rzecz poczynam.

C Z E S C I.

BOG będąc naywyższą istotą, za-
wiera w sobie doskonałości wszel-
kie, których skutki wyraża często-
kroć w stworzeniu. Moc i dobroć
naypospoliciey łączyć się z sobą zwy-
kły i gdzie się tylko schodzą, oka-
zuiają sprawy, nad ktoremi się dziwić
przyrodzeniu należy. Dziwnie są
sprawy Boga, a lubo on jest Panem
wszystkiego i wszystkich wybiera
jednak Osoby, w których obliciey
wielkość dzieł swoich zwykł mie-
ścić. Dobroć prawda wszystkich u-
bogacić pragnie, ale mądrość udzie-
ła darów swych pod miarą i wagą,
a spra-

(d) Ego sitienti dabo de fonte aquae vitae
gratis. Apoc. 21.

a sprawiedliwość chce mieć człowieka okazalszym w dziełach swych, im on wyżej wyniesiony jest. Zawsze powinniśmy sądzić, bo tak nieomylnie prawdy każe, iż Marya na najwyższy stopień dostoięństw wyniesiona była, bo do Macierzyństwa Boskiego, iakoż dopiero w niej wielkość dzieł Boga okazywać się nie miała? Zwracając oczy do tajemnicy oczyszczenia, BOG się unią, a Matkę swą wywyższa, w obojgu dziw, w obojgu zdumienie, za zdaniem miódopłynnego Bernarda, Bog Matce swej poddanym jest, to pokora bez przykładu, Matka nad Bogiem jest Panią, to godność bez porównania (e) Gdy tedy i miłość Syna Boskiego wywyższającą Matkę i godność Matki wywyższonej od Syna uważać będziemy, znajdziemy wszę-

U2

dzie

(e) *Utrumque stupor, quod Deus Fæminæ sit subditus, humilitas sine exemplo, et quod Deo Fæmina principetur, sublimitas sine secundo. D. Bernardus.*

dzie wielkość dzieł Boga okazanych w Maryi.

I. Przyjścia na świat Chrystusa przyczyną była ku Narodom miłość, celem dopełnienie prawa, iako sam się niegdyś oświadczył: *Nieprzyszedłem zmniejszać, lecz dopełniać.* (f) Jeżeli się zdumiał świat, gdy ogromność Maieftatu Bóstwa raczyła się tak unżyć, iż wszczupłości pomieściła się ludzkiego ciała, iakież zadziwienie nie powinno w nas wprawić poddanie się chętne pod wszelkie prawo? Stworca stworzeniu podlega, BOG człowiekowi. Krol chwały staie się poddanym, cel ofiary dozwała z siebie ofiarę czynić, zgoła mający moc knowania Prawa powolny jest mającym powinność wykonać Prawo. Było prawo Moyżesza, aby pierworodne Syny były ofiarowane w Jerozolimskim Kościele i okupowane z rąk Kaptkańskich: *poświęć mi* (mowi BOG w Księgach Exodi) *Każde pierworodne*

(f) Non veni solvere sed adimplere, Matt: 5.

dne otwarzające żywot, między Izraelowemi Syny wszystko bowiem iest moze. (g) czas nawet wyznaczony był, to iest, aby ktora niewiaſta porodziła Syna, w dni czterdzieſci, ktora Córke, w dni ſzeſćdzieſiat ſtawiła ſię w Koſciele na wypełnienie oczyszczenia i ofiarowania prawa (h) Wnidamy w uwagę wspomnionych ſłow: mowi prawo, aby kaźde pierworodne otwierające żywot, ofiarowane było, czyli przyrodzonym trybem wydane na ſwiat, Chryſtus za ſprawę Przenayſwiętſzego Duchia w żywocie nieſkaźoney Maryi poczęty, bez nadwergżenia iey Panieńſtwa okazał ſię ſwiatu, mowi prawo, aby z pomiędzy Izraelowych Synow ofiarowane było, Chryſtus Syn Boga żywego zrodzony bez Matki z Oyca od wiekow, acz zrodzony bez Oyca z Matki wczafie, toć Chryſtus ze-
wſzad

(g) Sanctifica mihi omne primogenitum, quod aperit Vulvam in filiis Israel, -- mea sunt omnia. *Exod: 13.*

(h) *Levit: 12.*

wład obowiązanym niebył wykonać prawa, wykonał iednak. O przepaści unieżenia Maieftatu BOGA! Tym sobie duchem zawsze postępował Chryftus, okazywał powolność miarowicie naymilszey Mtace fwey, czynił z thnienia niewymowney miłości, ktorey wywyżżyć Maryą nad wszystko ftworzenie pragnienie było. Ukochał w niey cnotę pokory, która Maryą, acz ią wyniosła łaska nad prawo, uczyniła pod prawem, za świadectwem Nauczycielow fłońca. (i) Marya nawiedza Elzbietę, ftyfzy nazwisko Matki Pana, Marya w podłym mieyscu rodzi utrzymuje w całości Panieństwo. Marya ftawia się między naywiększe grzesznice, świat dotknięcia się ikazy upatrzeć w niey nie może. Prawdziwie więc odzywała się: *wyrzał Pan na pokorę słuźebnicy fwoiey.* (k) *Nie mowiła, iak twierdzi Láu-*

ren-

(i) Mariam supra legem fecerat gratia, Mariam sub lege fecit humilitas. D. Augustinus

(k) Respexit humilitatem ancillæ suæ Luc: 1:

rentius Juſtinianus, weyrzał na pa-
nieńſtwa, na niewinność, na inne cnoty,
lecz na pokorę tylko, aby okazała być
szacowniejszą nad inne, i upodobańszą
Bogu pokorę. (1) Nie okazała ona
się wzorem ludzi, których skłon-
ność ieſt naywiększego dobra na
złe używać, ale im wyżej chciał ją
Pan wynieść, tym się głębiej w duchu
korzyła, tym więcej zyskiwała mi-
łości. (m) tym więcej tańk, które
ją poſtawiły na niezrównaney go-
dności.

II. Niemasz tak dzielney wy-
mowy w ludziach, ktoraby była
zdolna do wyrażenia godności Ma-
ryi. Nikt z ludzi, nikt z Aniołów,

co

(1) Non ait, respexit virginitatem, non in-
nocentiam, non cæteras virtutes, ſed humi-
litem tantum, ut manifeltaret, quantum præ-
emineret reliquis quantumque Deo placeret hu-
militas. Laurentius Juſtinianus de vit. ſolit.
Cap: 14.

(m) Dum Virgo Maria amplius a Domino
exaltatur, magis in ſpiritu humiliatur, amplius-
que de illa Dominus inamoratur. D: Bernar-
dinus tom: 2. ſer: 48. art: 2: cap: 10.

co większa, śmiałem z Bernardem
głosić, iż sama nawet Marya niepo-
trafiła wymówić (n) chcąc więc
wielkość łask odebranych uwielbiać,
powszechnym ie tylko wyraziła mo-
wienia sposobem: uczynił mi wielkie
rzeczy, który mocen ieść. (o) Nie-
tykając bowiem zachowania ią od
skazy w pierwszej chwili poczęcia,
obeyrzawszy się na samą Macierzyń-
stwa Boskiego godność, na którą
wyniesioną została Marya, dość ia-
śnie górowanie iey nad inne może-
my postrzedz. Ta to ieść, na kto-
rey wyśławienie tyle wieków Ko-
ściół Boży pracował, mimo na-
tarczywych dumnego nieprzyiacie-
la sił na zamazanie teyże godno-
ści, a chcąc większą zaletę sprawić-
ieden z czterech Zborow (p) któ-
rym Ewangeliczną wiarę przyzna-
wa Grzegorz, zgromadził tym koń-
cem

(n) Audacter dico, quod nec ipsa plane
Maria potuit explicare. D: Bernardus,

(o) Fecit mihi magna qui potens est. Luc. 1.

(p) Ephesinum, 3.

cem. Ta to ieſt, o ktorey Tomáſz kładzie zdanie ſwoie: Człowieczeńſtuo Chryſtusa mowi on, z tąd iż ziednoczone z Boſtweſm, Błogoſławieństwo ſtworzone z tąd, iż z poſiadanía Boga wynika, Błogoſławiona Panna z tąd iż ieſt Matką Boga, mają niezrównaną godność z niezrównanego dobra, którym ieſt BÓG, i z tey ſtrony niemoże im ſtać ſię nic lepszego iako nad Boga nic lepszego nie maſz. [q] Słuchaycież ludzie, woła Anzełm S, Maryá ſtaie ſię Matką ſłuchaycie, zważaycie, zdumiewaycie ſię, Oycieć Przedwieczny miał od wieków ſobie wſpotiſtotnego Syna, niechciał, aby ten iednorodzony iego tylko ſamego Synem był, ale chciał, aby ten Syn iego iednorodzony przed wieki, ſtał ſię takżę iey Synem iednorodzoným

W CZA-

(q) Humanitas Chriſti ex hoc, quod eſt unita Deo; & beatitudo creata ex hoc, quod & fruitione Dei, & Beata virgo ex hoc, quod eſt Mater Dei, habent quandam dignitatem inſinitam, ex bono infinito, quod eſt Deus & ex hac parte non poteſt aliquid fieri melius eis, ſicut non poteſt aliquid eſſe melius Deo. D. Thomas I, p: q: 15. art: 6.

wczafie, (r) co za cuda dobroci? co za godność Maryi! *Mądrość sobie zbudowała dom* (s) aby w nim naywyższe tajemnice działały się, mądrością tą BOG iest i tenże BOG umyśliwszy przybytek uczynić sobie w żywocie Maryi, niemiałże uczynić godnym Maieftatu swego? Zgromadził Dawid wielość bogactw na zbudowanie Jerozolimskiego Kościoła, iż nie człowiekowi, lecz Bogu gotować się miało mieszkanie (t) nie miałaże się zgromadzić wielość łask w Osobę Maryi, która w szczupłych wnętrznościach pomieściła Boga? Była ich uczeftniczka, iakich niebył żaden z naywyższych Aniołów. BOG w niey wszystkie skarby mądrości i mocy zawarł, tak, iż *będąc mądrym, więczey dać nieumiał, będąc mocen, więczey dać*

(r) Intendat mens humana, contempletur, ac stupeat, non est passus manere suum, sed eum ipsum voluit esse Mariæ unicum. D: Anzel:

(s) Sapientia ædificavit sibi domum. Prov: 9.

(t) 1. Parap 29:

dać nie mógł (u) a iak mowi Bonaventura, większy świat stworzyć może BOG, większe Niebo, większy Matki iak jest Matka Boga, uczynić nie może. (w)

Ktoraż to jest, która zstępnie zpuszczy opływająca w rokosze, wpartszy się na swym kochanku? (x) Serca czułe poznawacież to? poznawacież miłość, ktorev doznawała Marya? iestże myśl ludzka pyta się Anzelm, ktoraby sposob ukochania tegoż, który okazał BOG tej Pannie, zdolna pojąć, gły iey, cokolwiek nayszacownieyszego w iego oczach było, zachował, iż ią czysto płodną siebie samego uczynił Matką? (y)

(u) Cum fit sapiens plus dare nescivit, cum fit omnipotens, plus dare non potuit. D. Augustinus.

(w) Maiorem mundum facere potest Deus, majus Cælum, maiorem Matrem, quam Matrem Dei, facere non potest. D. Bonaventura.

(x) Quæ est Jsta, quæ ascendit de deserto, deliciis affluens, inixa super dilectum suum. Can: 8.

(y) Jeżelić BOG tak wyfoki wymiar uczynił miłości i łask Maryi na ziemi, iakiż dopiero jest iey wymiar w Niebieszech chwały? Mogł każdy z Aniołów do Chrystusa rzec: Stworcą moim iesteś, mógł każdy z ludzi mówić: Odkupicielem moim iesteś, mogło wszystko głosić: Bogiem moim iesteś, mogła Marya odzywać się: Synem moim iesteś, ia z moich wnętrzności porodziłam ciebie. *Staneła zaiste Krolowa po prawicy B O G A w ubiorze złotym* (z) wzruszmyż się do uwielbienia iey, BOG wielkość dzieł w niej okazał Národom, chciał za tym, aby od wszystkich wielbiona była

(y) Estne ulla mens hominis, quæ modum hujus dilectionis, quam Deus ad hanc Virginem habuit, queat penetrare, quando & illi, quod carius amabat, sic integre servabat ut eam tam digne, & caste sæcundatam sui ipsius Matrem fecit? *D: Anselmus Lib: de excel: Vir: M: cap: 4.*

(z) Astitit Regina a dextris - - in vestitu deaurato. *Psal. 44.*

była, uczyniemy tym samym sprawę najmiłszą Bogu, i uwielbiając Maryą, uwielbiać iego samego będziemy, ile że przez Nię wielkość dzieł okazuje Narodom.

C Z E S C II.

Wielbić dostatecznie BOGA lubo mocą przyrodzonych sił nie zdoła Stworzenie, gdyż *wielki i niemiędzy końca, wysoki i niezmierny* (a) z tym wszystkim, iednym iest z najwalmiejszych obowiązkow iego, za świadectwem Dawida, wzywającego do tey sprawy, i bez rozumne zwierzęta i nieczute żywioły. (b) Niekończony Maiestat, nieograniczona iśtność trudna iest prawda ku wyśławieniu w iestestwie swoim, przeto o *niezmierny Panie!* (mówię z Augustynem) *bez miary bydz kochanym i wielbionym powinienes od tych, którzy*

(a) Magnus est, & non habet finem, ex-celsus & immensus. Bar 3.

(b) Psal: 144,

rychś drogą krwią odkupił. (c) Pa-
nem iest, Oycem iest, toć, iako Pa-
nu, z rozumu, iako Oycu, z serca
oddawać daninę należy. W pisa-
nym ieszcze prawie, gdzie rzeczy
cieniem tylko uzupełnienia nazwać
się mogły, były iawne przepisy, iak
ma bydz wielbion Pan Zastępow.
Ozdoby Jerozolimskiego Kościoła,
w nim działające się ofiary z wybo-
ru bydła i ptaśtw, spłonienie ich-
że ogniew z stępującym z gornych
Niebios, okazywały i powinność
czynienia, i przyjemność w czynie-
niu ichże. Upatrywali w iednym
wielkość chwały, w drugim dozna-
wali wielkości łask Stworcy, pier-
wsze ciągnęło do czczenia, drugie
do wdzięczności było pobudką. O-
fiara ta, którą Marya czyniła, nie-
była całopalenia ofiarą, była iednak,
o ktorey przepowiedział ukoronowa-
ny

(c) Immenſus es Domine, ideo ſine menſu-
 ra debes amari & laudari ab iis, quos tu præ-
 tioſo ſanguine redemiſti: D: *Auguſtinus in*
Medit: cap: 34.

ny Prorok: *Ofiara chwały uczci mię, i tam droga, gdzie mu okaże zbawienie Boże.* (d) Była nayupodobańsza Przedwiecznemu Oycu, bo się wykonywała z iednorodzonego Syna iego. Zgromadzeni oddawali cześć Bogu, iż nadszedł czas uyrzenia chwały, wyśpiewywali dobrodzieystwa wżędzie, iż się zbliżyło zbawienie. Marya, widzę, iest, przez którą BOG wielkość dzieł okazuje Narodom, daie on poznać wielkość chwały swey, przez co bydź ma czczony od nas, daie on kosztować słodczy łask swych, przez co ma odbierać wdzięczność od nas. Zabawmy się nad tym z uwagą.

Poznawać chwałę Boga wistocie samey iest przywilej stanu Błogosławionych w Niebie, ale poznawać w dziełach iego, iest to zasługa wiary, która ubogaca ludzi na ziemi. Tey chwały wielkość będąc

(d) *Sacrificium laudis honorificabit me, & illic iter, quo ostendam illi salutare Dei.*
Psal: 49.

dąc niezmierną chociaż powiększe-
 nia nabydź niemoże, iednakże co
 do pojęcia mówiąc, w Osobie Chry-
 stusa przybywać i rozmnażać zda-
 ie się, brał więc śmiałość Ber-
 nard S. sądzić, iż Słowo Przedwie-
 czne będąc naywyższą istotą, aby
 się powiększyć mogło, wynalazło
 sekret wzrostu swego, stawszy się
 Ciałem. W tey ci to mierze BOG
 obrał sobie chwałę, a co u nas nę-
 dzą iest, ochyda, i wzgardą, obro-
 cił w powagę władzę i moc. MA-
 RYA stawiając tę ofiarę w Swią-
 tnicy, dostała daru, iż przez nią
 poczęta się okazywać chwała przez
 cztery tysiące 4. lat zakryta w Nie-
 bieciech, iuż nie w owych mgłach,
 broniących do Kościoła przystępu,
 nie w owych piorunach rążących
 lud przy gorze Sinai, ale w dzie-
 łach przemagaiających naturę, dała
 się poznawać ludziom, tak, iż mo-
 wić możemy z Janem: oświeciła się

ziemia od chwały jego. (e) O moy Boże! co tu za dzieła twoje. Pa-
nieństwo z Macierzyństwem, Bóstwo
z naturą ludzką, Niebo z ziemią,
wszystko z niczym, co za uniesienie
Majestatu! a w nim co za wielkość
chwały! *bardzo się wielmożnym oka-
zał.* (f) BOG w swoich własno-
ściach był ułunęty wiadomości
ludzkiej przed przyściem Chrystu-
sa, a jeżeli było poznawanie chwa-
ły Boga, było słabe i niedołężne
względem niniejszey, stało się zu-
pełne odkrycie w naturze ludzkiej,
którą Przedwieczne Słowo przyię-
ło niezakładając w tym zniżenia Bo-
stwa iak Athanazy mowi, lecz po-
większenie chwały Ojca. (g) Moż-
emy łatwo dochodzić, iż BOG przez
Maryą, iak na zaczęciu Prawa łaci-
nego.

Wskazywać na Boga

Tom I. Kazań Przygod. X. Bytkowskiego.

(e) Terra illuminata est a gloria ejus.
Apoc. 18.

(f) Magnificatus es vehementer. Psal. 103.

(g) Non ad ignominiam Desistis. sed glo-
riam Dei Patris. D. Athanasius.

ski dał poznać wielkość chwały
swey Narodom, tak nieustannie czy-
ni. Nieodmienny on iest w zamie-
rzeniach swoich, które postanowił
uścić w Osobie Maryi. Daymy
to, iż już nie wykonywa dzieła o-
kupu, ale przez nią dzieła okazuje
mocy, rościągające się do wszy-
stkich skutków, i nieznałcey nic,
coby iey tamą było. Słyszeliśmy
po tylekroć i bez powątpiewania
wiemy, iż BOG ukochał Maryą,
miłość ta próżnująca nie iest, ale
dziwne wyprowadzająca sprawy.
Przywiązanie łask do Obrazów po
wielu mieyscach iako i tutaj zna-
kiem Wszehmocności BOGA, gro-
madzenie się liczne ludu na czy-
nienie modlitw dowodzi Maiełtatu
wspaniałość. Słychać zporuszeniem
ferc głosy wzbiłające się pod same
obłoki: Wielki BOŻE! co za wiel-
kość chwały twej okazuje się w
Maryi! Imię samo piekła straszne,
ziemi chwalebne, co za moc pra-
wicy w czynieniu przez nie dzieł
z gwał-

z gwałceniem natury : bądźże zało nieufłannie czczony od wszego stworzenia. Otoż przyczyna czczenia Stworcy, okazywanie wielkości chwały przez Maryą, winniśmy ten choła oddawać zawsze, z zupełnością umysłu, świętość sama Religii chce, aby Stanowiciel iey miał część dla siebie. Jarżmo to iest, al- słodkie, ciężar, ale lekki, nie znamy przyczyn w strętu, ruszmyż się do zadosyć czynienia powinnościom naszym, ile to nie bez pożytku, bo BOG dawaiać poznać wielkość chwały swej przez Maryą Narodom, daie kosztować słodyczne łask.

II. Ktoraż iest łaska, ktoraby nie przeszła przez ręce Maryi? (h) koja iest łaska, ktoraby była odmowiona Maryi? koja iest potrzeba, nad ktoraby czułości nie miała Marya? weźmy w żywą uwagę, a poznamy w sobie słodyczne łask z Maryi.

W 2

ryi.

(h) Nihil nos Deus habere voluit, quod per Mariæ manus non transiret. D: Bernardus ser. 3. in virg. nativ.

ryi. Za iey bowiem pośrednictwem
 Syna Jednorodzonego zstąpił Przed-
 wieczny Oyciec: a iako nieprzepu-
 szczając iemu, lecz udzielając dla
 nas, z nim wraz udzielił wielości
 łask, tak czyniąc to dla Maryi, iak-
 że przez Maryą udzielać łask nie-
 ma? O iakież dzielność iey w przy-
 śpieszeniu nam iakiegożkolwiek do-
 bra, gdy zasłużyła zbliżyć naywię-
 kize dobro! MARYA łatwo wymodz
 może skutek proźb swych, bo iest
 Matką JEZUSA, i nie iako Panią.
 ani, mówiąc w porządku natury, Syn-
 by zniósł odmowienia iey. Betśabee
 Salomona Matka, ledwo co się ode-
 zwała: o jedną proźbę maluczką pro-
 szę cię, nie znieśtydź oblicza mojego,
 usłyszła odpowiedź: pros Matko mo-
 ja, bo mi się niegodzi odierocić oblicza
 twego. (i) Chrystus, Przedwieczna
 owa Mądrość, ktorego prawdziwą
 Mat-

(i) *Petitionem unam parvulam ego depre-
 cor te, ne confundas faciem meam, - - pte
 Mater mea, neque enim las-est, ut avertam
 faciem tuam. g. Regum: 2:*

Matką MARYĄ. zaśloniż twarz
swoję na niewysłuchanie iey wołań?
nie. *Miłosierdziem* więc Pana przez
Maryą *napełniona ziemia*. (k) Chce-
myli ziednać odpuszczenie urazy
Majestatu BOGA, nabyć oświece-
nia myśli, gorącości w nabożeństwie
ducha, miłości bliźniego, na czym
doskonałość Chrześcijaństwa zawi-
śła, innych cnot i darów Przenay-
świętszego Ducha? Chcemyli mieć
męstwo na zwyciężenie pokus, wy-
trwanie w dobrym, ocalenie małat-
ku na utrzymanie przyzwoitości
stanu? Zgoła pragniemyli być oz-
dobieni łaską, uwieńczyć niezwię-
dłą chwałą? zyskować przez Maryą
możem. Za nią idąc, nie udamy
się na błędne rodroża; błagając ją,
oddalamy rozpacz; myśląc o niej,
niezawodziemy się; trzymając iey
się, nieupadamy; doznawając iey pie-
czy, nietrwożemy sobą; w iey prze-
wodnictwie nietrudzimy się, przez
iey

(k) Misericordia Domini plena est terra.
Psal: 32.

iey wsparcie przybijamy do ładu,
i tak wślamych doznawamy sobie,
iż nie próżno tey Pannie dane Imię
MARYA, upewnia Bernard (1)

BOG w niey usadził wszelkiego
dobra pełność (mowi Nauczyciel ten-
ż) abyśmy, cokolwiek w nas iest na-
dzici, cokolwiek łaski, cokolwiek zba-
wienia: z niey mieć to osiągnione po-
znali; wywnętrzamy moc naszą na u-
wiełbienie MARI, ta iest woła tego,
który chciał, abyśmy mieli przez Ma-
ryę wszystko. (m) Dodaję ia, wy-
wnę-

(1) Ipsam sequens non devias, ipsam ro-
gans non desperas, ipsam cogitans non erras;
ipsa tenente non corruis, ipsa protegente non
metuis, ipsa duce non fatigaris, ipsa propi-
tia pervenis, & sic in temet ipso experieris,
quam merito dictum sit, & nomen Virginis
Maria. D: Bernardus hom: 2. super Missus est.

(m) Deus totius boni plenitudinem posuit
in Maria, ut proinde, si quid spei in nobis
est, si quid gratiæ, si quid salutis, ab ea no-
verimus redundare; totis ergo medullis cordi-
um, totis præcordiorum affectibus Mariam ve-
neremur, quia sic est voluntas ejus, qui to-
tum nos habere voluit per Mariam. D: Bernar-
dus. Ser: de nativ: B: M:

wnętrząmy moc naszą na uwielbienie BOGA z zapaleniem do wdzięczności: serc, bo to sprawy Pana doświadczane we wszystkim upodobaniu jego. (n) BOG w Maryi wielkość dzieł okazał Narodom, BOG przez Maryą wielkość dzieł okazuje Narodom, coż być może tegoż nad te bodźce? poświęćmyż tę godzinę czasu na uczczenie Maiestatu BOGA złożonego na tronie Ołtarza, który poświęcił wszystko w Maryi na ubogacenie nas. Ponowmy jeszcze raz do Maryi, okazującej w tym Obrazie nieprzebrane łaski morze, słowa piętnujące czoło mego Kazania: *Błogosławionas ty od BOGA we wszystkim przybytku Jakuba, ponieważ w każdym Narodzie, który zasłyszysz Imię twoie, będzie uwielbion BOG Izraela dla ciebie.*



KAZA-

(n) Opera Domini exquisita in omnes voluntates ejus. Psal: 110.

K A Z A N I E
N A
CZTERDZIEŚTO-GODZINNE
NABOZENSTWO.
W OSTATNI WTÓREK.

Qui praebant, increpabunt eum, ut tace-
ret, ille vero multo magis clamabat:
Fili David! miserere mei. Luc. 18.

*Którzy szli uprzed, fukali nart, aby milczał,
lecz on tym więcej wołał: Synu Dawidow!
zmiłuj się nademną.*

Dni wesole, niewolne od rozpust,
w skręcaniu się iak niecznośnie za-
smucacie bezbożnych! dni smutku,
dni umartwienia, ięczenia, pokuty,
zbliżając się, iak przykrą trwogą
napęlniacie serca zepsutych. Tak
Słuchacze, kończą się dni, w których
dozwa-



dozwalanie wżyskiego sobie, czu-
łość na Stwórcę, czyni martwą, i to
ich dō smutku wzbudza. Nadcho-
dzą dni, w ktore wystawiać nam bę-
dą gorzkość Męki Chrystusa, konie-
czność dawania namiętnościom od-
poru, wmawiać oplakiwanie prze-
stępstw, i to strwożenie umysłu
wznieca. Kończą się dni, w ktore
bezbożność urąganiem swym i zgor-
zeniem czyni w cnotliwym życiu
spustofzenia niemałe. Nadchodzą
dni, w ktore uyrzą na siebie rzuca-
ne pioruny. Ale na coż przyszło-
ścią mam ich dręczenia powiększać?
dość będzie okazać ich dzikie po-
stępowanie sobie z cnotą pod te dni
zwłaszcz. Patrzą oni, iż Bóg ukry-
ty pod przymiotami Chleba, wysta-
wiony na tronie Ołtarza, czeka z
utęsknieniem nawrocenia się grze-
sznika; patrzą, iż mała garstka wy-
branego ludu trawi godziny na od-
dawanie chołdu swojemu Stwórcy,
wypuszcza głos na wzor nędzarza:
JEZUSIE Synu Dawidow! zmiłuj
się

się nad nami; nie przestając oni na zdrożeniach swych, usiłują gorącość ducha oziębiać, usiłują głos ten zatłumiać. Czynią pośmiewiska, gdy widzą w pośrzed siebie cnotliwych; czynią zgorżenia, gdy sami wnikną w pośrzed cnotliwych. Cnotliwi, widząc urągania z siebie, ustawaiaż w cnocie? pewni oni ztąd są dla siebie wiecznego dobra. Bezbożni, widząc zgorżenia swoje, nie powinniż się lękać? pewni oni ztąd bydź powinni dla siebie wieczney zguby.

Dozwolcież mówić o tym obfzerniej; dozwolcie wystawić obraz dwoiakiego człowieka, kochającego cnotę, i kochającego bezbożność. Natężcie uwagi wasze, ponawiam ieszcze też prawdy. Człowiek kochający cnotę w pośrzed kochających bezbożność, wystawia się na cel pośmiewiska, ściągającego dla siebie wieczne dobro. Człowiek kochający bezbożność w pośrzed kochających cnotę, wystawia się na cel zgorżenia, ściągającego dla siebie

bie wieczną zgubę. Owoż cel mego Kazania, które nie powinnyby dla was być nudzenia sprawą, ile zmierzające ku powiększeniu czci Boga, dziś od bezbożnych znoszącego krzywdę.

C Z E S C I.

Coż za potrzeba ćwiczyć się w pobożnym życiu, kiedy wiele pracy wyciąga aż do sił znużenia? co za potrzeba zatrudniać się nim, kiedy tam błędy dążą się uyrzeć, kiedy nadgroda jego wraz z życiem kończy się? tak pośpolicie mniema dziwny w swych zdaniach świat. Przewrotność jego zawsze w tym upatruiąca obmierzenie, co BÓG świętość sama prawdziwa polubił, nie dosyć, że samę nienawidzi cnotę, nad to ieszcze z kochających się w nicy, szadzenia tyfiączne wynayduie przyczyny. Jakożkolwiek bądź, niechay on podług zmyślności swej w tey mierze rozpościera zdanie, znak daie widoczny, iż cnota nie bywa od niego poznawana grunto-
wnie,

wnie, bywa szacowana przewrotnie, co większa wzgardzona zuchwale. Nie dziw więc, iż człowiek lubiący cnotę, wystawia się na cel pośmiewiska. Daymy na to uwagę.

I. Kto tylko z pozoru sądzi, kto wszystko samym jedynie siłom przypisuje natury, kto gorącym roztrząsaniem wielu rzeczy zacinia bystrość, może on gruntownie poznać to, co bywa skutkiem łaski nadprzyrodzonego daru? Chlubią się prawda, bezbożni przezornością swą, a dając zdania o rzeczach tykających się cnotliwego życia, same tylko dziwotwory piodzą. Wielosć bałamućw, odmiana nagła, a często im się zdarzająca w sądzieu, przepych wyniosłością napełniony ducha, broni im wpaść w głąb rzeczy, broni sięgać gruntu i istotyiego. Ztąd cnotliwe życie u nich pełne jest dziwactw, które tknie świętobliwości duchem; życie cnotliwe u nich pełne obłud, które się prawieomylnych trzyma; życie cnotliwe u nich pełne próżniaństwa, kto-

re sprawą zbawienia, i Bogiem myśl napelnia; życie cnotliwe u nich pełne dzikości, które byź obywatelstwu pożytecznym radzi; życie cnotliwe u nich pełne pychy, które pokory naucza; życie cnotliwe u nich pełne ostrości, które jest wykonaniem prawa łaski. O! zdania na życie cnotliwe, iakeście ponne! iak ciężko w tey mierze zawodzące bezbożnych! Nie czyńmy dziwu: Człowiek idący za pożądliwością ciała, nie poznawa, co Boskiego jest, tak właśnie, iak Farao nie uznawał dzieł, które imieniem Stwercy czynił Moyżesz. (a) Zaślepiony jest, ukochał ciemności, nienawidzi światłość, doysć nie zdoła prawdy o cnocie, idzie za tym, iż nie będąc poznawana grunto-wnie, bywa łzaczowana przewrotnie.

II. Bywa to, iż, iak docho-
dziemy istoty rzeczy, tak zwykli-
śmy dochodzić śródkiem poważania
ią, ale też bywa i to, iż lubo po-
znawamy istotę, z wstępu samego,
który

(a) *Exod: 7. & deinceps.*

ktory mamy ku niej, czuiemy w sobie ciężkość oddawania iey szacunku winnego od nas. Dzieło Dawida było godne szacunku, któż nie uzna? ile że z uszczęśliwieniem Izraelitow Narodu, (b) wszelakoż Saul, acz poznawał istotę potym, z obmierzenia samego uszczerbiał iego szacunek. Wnośmyż sobie: Człowiek niewiedzący, na czym się istota cnoty zasadza, nie poymuie za pewne, zacności iey; nie poymuie, jaką cześć iey oddawać należy. Ale pozwolmy oświadczeniu iego, iż poznawa dokładnie grunt cnoty, ma on to sobie za drobne rzeczy, skutkiem uroienia duchownych bydź sądzi. Nic w niej nie znajduie, coby sobie właściwego przypisał, ale to wszystko do zakonności odsyła, albo do gminu prostactwa. Nic nie znajduie, coby było nasyceniem. żądź iego, owżem sprzeciwianie się zmysłnościom własnego ciała widzi, tym samym żadnego w niej nie
czuie

czuie smaku. O! wy, którzy patrzacie na to, albo którzy słuchacie o tym, sądzcież, czyż przyzwoite cnota od takowych bierze ofiary? czyż winne w ich fercach mieści się pożądanego życia upoważnienie? bynajmniej. Są właśnie iak dzieci, ubiegające się za skutkiem lubości swojej, porzucając rzecz wartującą ich ukochania, podobnież oni rzecz acz z siebie podłą, przenoszą nad dzieło godne imienia prawdziwej cnoty. Toż samo nie jestże przewrotnie szacować cnotę, którą jest pocziwości gruntem, mądrości początkiem, ułczęśliwienia źródłem? o co wszystko dobiągają się, ułilnie, a przeto czynić tak, nie jestże czynić przeciwko swym myślom? Bezbożni! gdzie was zaślepienie ciągnie? Szacują przewrotnie cnotę, mnieysza to, gardzą nią zuchwale, to dopełnienie ich złości przeciwko cnocie.

III. Mówię: dopełnienie złości, bo iak nayułilnieysze natężenia czynią,

nią, aby życie cnotliwe w ostatnim
ochydzieniu było. Słucham ia ich
urągania, które wyrządzają cnotli-
wym, patrzę na ich natrząłania się,
uważam, iż już nie więcej nie zdo-
łają wykonać nad nayrozwoźley-
szy ludzi. Niechay oni upatrzą po-
zorną przynajmniey w kim pobo-
żności wadę, wżysłkich natychmiał
bydź właściwą sądzą, wżysłkę chcą
znosić pobożność. A co naycięższą
zdaie się zadawać ranę, czynią prze-
szkody osobom mającym obowiązek
odkrywać gruntowne zdanie o cno-
cie, wykorzeniać błędy, okazać iey
właściwe prawidła, zgola wmawiać
w lud iey ućzczenie. Uśłować tyl-
ko, aby życie pobożne wiedli, da-
wając im poznać, iżby to i na za-
cność ich stanu naymnieyszego nie
rzucilo cienia, owfzemby powiększy-
ło świetności, używają śródkow i
na zeszłpocenie rzeczy, o ktorey się
mowi, i na zeszłpocenie osob mowią-
cych o niey. Gdyby istota cnoty
zasa-

zasadzała się na tym, aby ich wolność uprzedzeń głaśniała, aby przesady poczytała, iak sami pragną, za czystość prawdy, dopierożby u nich znalazła wziętość, ale czyliżby cnotą mogła się nazwać? Ich własność pozwalać żądzom, cnoty zam, sły, skracać nieporządne chuci; ich przedsięwzięcie, rugować z pamięci wieczność, cnoty istotą w niey umieszczoną okazać siebie nadgrode; występków karę; ich zabawa nowe wynalazki czynić, ktoreby przez imie samo mody uymuiąc serca rozwiozły, ostudzały pobożność, cnoty sprawa, łamać ie z niewzruszonym mestwem, a od ośmnaści wiekow rozsianą przez Chrystusa naukę utrzymywać w całości. Ah! wielki Boże! na coż Ci się zdało tak świat nauczać, kiedy twoję naukę mądrości pełną usiłują przekształcać, a podług swego widzi mi się uroioną wprowadzać? na coż wyzła zacność cnotliwego życia okazana przez Ciebie;

X

Tom I. Kazan Przygodnych X. Bętkowjskiego.

bie, kiedy najbardziej wysiłoną
zyskuje obelgę?

Tak nieomylnie, cnoty ta wszy-
stka korzystać od ludzi światowych,
ludzi rozwiozłych. Człowiek w po-
środku ich kochający ją, zaliż się
pośmiewiska nie staie celem? do-
brze napisał Augustyn Święty: *gdy*
Chrześcianin żyć dobrze zaczyna, cierpi
urąganie od Chrześcian oziczłych. (c)
Ale czyli cnota przez to utracą sz-
cunek swój? czyliż może rozpaczać
o swojej zapłacie? tak i róża w po-
środku ciernia nie miałaby wonności.
Cnota acz w najskrytszym będąca
zakęcie, czyni kochającym siebie
bezzawodną zupełnego uszczęśliwie-
nia pewność, więcę powiem: kto
żyć pobożnie pragnie, prześladowa-
nia znosić należy mu, (d) wszakże
błogosławiony ten, który ie dla spra-
wiedliwości znosi. (e) BOG cno-
tliwym

(c) Cum quisque Christianus exeperit bene
vivere, patitur reprehensores frigidus Christia-
nos. D. Augustinus serm: 18. de verb: Dom.

(d) 2. Timoth: 3. (e) Math. 5.

tlwym przyrzekł Krolestwo Niebios, gdzie dobro nienaruszone, gdzie dobro niezwiędłe, gdzie dobro obfite, gdzie dobro bez końca. Człowiek więc kochający cnotę w porzód kochających bezbożność, wystawia się na cel pośmiewiska ściągającego dla siebie wieczne dobro. Człowiek zaś kochający bezbożność w porzód kochających cnotę, wystawia się na cel zgorzzenia, ściągającego dla siebie wieczną zgubę.

C Z E S C II.

Z powodu tego, iż cnota ku zniszczeniu trudna, sądziłby pewnie nie jeden, iż niepodobna bytność zgorzzenia; ale skażona natura, widząc zepfucie obyczajów, powabne namawiania do złego, rozwiozłe głosy z łatwością dozwala z siebie wypłenić cnotę. I *ieżelić* (zdanie Chryzostoma Świętego) *w porzód pszenicy zamierza się kąkol, również, gdzie dobro Boga znajduje się, tam*
X 2 *się*

się i zgorzenie nieprzyjaciela mieści.

(f) Ah! iakież człowiek kochaący bezbożność w pośród kochających cnotę, przewrotności nie czyni! staie on się zepfuciem powinności istotnych Chrześcianina, bez których byźdź ocalony nie może, staie się źródłem nieporządkow wszelkich w życiu Chrześcianina, dla których byźdź zginion może. Uważmy to pilnie.

I. Istotne Chrześcianina powinności nie są tak ukryte, abyśmy o nich wiedzieć nie mieli. Cała ich zasada, iak najsćisleysze zachowanie praw BOGA łączyć z boiaźnią jego, czuć mocno na szturmy nieprzyjaciół duszy, nie dać im się pokonać, ciało podbijać pod moc ducha, życie prowadzić w umartwieniu zmysłow, w czynieniu sprawiedliwo-

(f) Sicut ubicunque fuerit triticum, necesse est, ut inveniatuŕ illic & zizania, sic ubicunque fuerit bonum Dei, illic erit & scandalum inimici, D. Chryzostomus in C. 6. Math. homil. 33.

dliwości względem Stworcy, względem bliźnich, względem siebie samego, krodzey mówiąc: wypełniać to, brzydzić się tym, co wypełniać, i czym się brzydzić przyrzekło przy odrodzeniu się duchownym, a tak nie wygluzować piątna dobrego Chrześcianina. Razi to wszystko bezbożnego oczy, nieomylna jest. Na i-kiż on bowiem nie zdobywa się d iela, aby tego uczynił zepsucie? zwolna postępuje sobie, żeby przez nagłość nie był zawiedziony w zamiślach swoich, bierze najpierwey z osobą pobożnego życia znajomość, zawiera z nią przyiaźń, czyni do podufałego obcowania wstęp sobie, toż otwiera zbytnią surowość życia, mniej potrzebne lat pory dręczenie, wybija z pamięci czas następujący po śmierci, okazując byż to czezym zmysłem i próżnym postrachem, wmawia wolność użycia roskoszy, bałamućw, błędow, obyczajow rozwiozłych wziętość, i już sprawnie w niey, że przez lubość i względy daie

dać się uwieść z uszczerbkiem nie-
 naruszoney wierności w czynieniu
 zadośćc powinnościom swoim. Już
 i najsświętsze Religii ustawy, i nay-
 uczciwsze obrządki Kościoła są nay-
 większą brzydota, wstrzemięźliwość
 wygnana, czystość zhańbiona, mi-
 łość Boga i bliźniego rugowana
 z serca, łagodność postępowania so-
 bie z innemi w srogość zamieniona
 zwierzęcą, zgwałcone zlecone go so-
 bie urzędu przepisy. O! mój Boże!
 coż bezbożnik wyrabia w sercach
 cnotliwych! stać się powinności
 istotnych Chrześcianina zepsuciem,
 stać się nadto źródłem nieporząd-
 kow wszelkich w życiu iego.

II. Nie przestrzegać najmniey-
 szey rzeczy dążącey do utrzymywa-
 nia budowli w dobrym porządku, do
 iakichże rozwalin nie przyidzie?
 Nie mieć uwagi na najmnieysze po-
 winności Chrześcianina w ciągu ży-
 cia, iakienież nieporządkami nie na-
 pełni się natychmiast? tegoć stać się
 źródłem w pośród cnotliwych
 kocha-

kochający bezbożność. Osoby, które porzuciły cnotę, odstąpiły Boga, na iakież nie odważą się zbrodnie? nie macz czasu, nie macz miejsca, w którymby posłagi niecnoty nie odbierały ofiar, a iak zaświadcza Pifino: nie macz łaki, gdzieby się nie wykonywała lubieżność, (g) dai odmieniły się w noc, nocy dniem się stały. Bo coż nocne gromadzenia się znaczą? co potajemne spotkanie z osobami płci różney? co pełne szpetoty i bluźnierstw pienia? słowa rażące niewinne uszy, i tam daley, iezeli nie życie poświęcone zbrodniom? iezeli nie rozpamiętanie się na wszelką nieprawość? O! stanie nędzny zgorzonych! o! stanie niešťczęśliwy gorzających! Zaraza ta ozionęła świat prawie cały, zaraza ta wielu ludzi z nierozumnemi zrownała bydłety, wkrada się ona niemyślącym nawet, wślwa się subtelnie, i iezeli znagła odpędzona nie będzie, wabi, zapala, iakoby iad po całym

całym rozlewa się ciełe, myśli przewrotne rozmnaża, skłonności złe płodzi, do zezwolenia na grzech nakłania umysł, wstętu wszelki umarza, z powtarzania częstego robi zwyczaj, z zwyczajów nałog, z nałogów przyrodzenie, z przyrodzenia niemożność podniesienia i myśli do BOGA. Coż za okropne dzieła kochających bezbożność! Bezbożni! gdzież wasza czułość na własny stan duszy? azaż wam tajna jest, iż przez to niemało upadło Królestw? azaż ukryta, iż Miasta Sichymitow z Obywatelami w perzynę położyły? (h) azaż nie iawna, iż najsławniejszy Król Dawid uciśniony ciężko? (i) najmędrzy Salomon w czciciela przemienił się bałwanów? (k) zgorzelenie zaiste ściągnęło te plagi. *Potrzeba jest*, mowi Chrystus, *aby przychodziły zgorzelenia, (l) ale biada,*
doda-

(h) *Judic. 9.* (i) *2. Reg. 12.* (k) *3. Reg. 11.*

(l) *Necesse, ut veniant scandala, vix mundo à scandalis, vix homini illi, per quem scandalum venit. Math. 18.*

dodaie tenże, dla zgorzienia światu, biada t. mu, przez którego zgorzenie idzie. Lepiejby było, aby się nie ródził (m) gorzacy, albo wprzod za uwiązaniem młyńskiego kamienia w wodzie zatonął. (n)

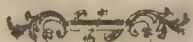
Zrzućcież załonę z oczu, uznaycież prawdę, iż waszym ukochaniem bezbożności w pośród kochających cnotę, wystawiacie się na cel zgorzienia, ściągającego dla was wieczną zgubę, tak, iak człowiek kochający cnotę w pośród was, wystawia się na cel pośmiewiska waszego, ściągającego dla siebie wieczne dobro. O wy! którzy mię słuchacie, którzy iefzcze w nieskażeniu utrzymiecie życie, proścież was, nie udawaycie się za gromadą, abyście źle czynili, nie przestawaycie na zdaniu ich, abyście nie odstąpili od
pra-

(m) Bonum erat ei, si natus non fuisset. Math. 26.

(n) Expediit ei, ut suspendatur mola asinaria in collo ejus, & demergatur in profundum maris. Math. 18.



prawdy. (o) Jeżeliby was nęcili grzesznicy, nie przyzywajcie im, jeżeliby rzekli: podźcie z nami, nie chodźcie, powłóczyście nogi wasze, bo nogi ich kwapią się ku złemu, aby przelewali krew. (p) Ostrzegam ieszcze was, nie dajcie się uwodzić, jeżeli pragniecie uiszczyć na sobie błogosławieństwo przyrzeczone Mężom nieidącym za radą bezbożnych. (q).



KAZA-

(o) Non sequeris turbam ad faciendum malum, nec in iudicio plurimorum acquiesces, sententiae, ut à vero devies. *Exodi 23.*

(p) Si te lætaverint peccatores, ne acquiescas eis, si dixerint: veni nobiscum, - - - ne ambules cum eis, prohibe pedem tuum à seminis eorum. pedes enim illorum ad malum currunt & festinant ut effundant sanguinem. *Prov. 1.* (q) *Psal. 1.*

K A Z A N I E

N A D Z I E N

Z A D U S Z N Y

Venit hora, & nunc est, quando mortui audient vocem Filii DEI, & qui audierint, vivent... *Joan. 5.*

Idzie godzina, i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, ożyją.

JLekroć BOG Stworca dawał się Izraelitom słyszeć, głos ten zawsze był pełen ogromności, pełen piorunów, pełen trwogi wprowadzający boiaźń śmierci, głos mówiący w pośrodek ognia, (a) głos, kruszący najtwardsze mury, (b) głos wzruszający machinę ziemi, (c) głos łamiący cedry, rozmiatający

płó-

(a) *Deut. 5.* (b) *Josu. 6.* (c) *Łk. 11.*

plomienie, (d) głos nakładał mó-
rza i wód wielkich szumiący, (e)
głos brzęący jako miedź, (f)
głos bicza i bystrych nawalnic (g)
głos gorzki i trapiący mężne, (h)
głos, zgola, mówiący: *biada, biada,
biada, mieszkającym na ziemi*, (i) ale
znowu głos ten był znakiem wyso-
kich dla Izraela przywileiów z poni-
żeniem innych Narodów. Tak w pra-
wdzie zwykł postępować Stwórca,
okazując wspaniałość Majestatu Bo-
stwa, okazując natychmiast dobroci
zrzodło, a czyniąc nad stworzeniem
sprawiedliwości skutki, nie ubliża
jemu miłosierdzia swego, aby da-
jąc wielbienia siebie podnieść, da-
wał pobudkę wdzięczności przera-
żając serca bojaźnią, też zapalał
w miłości ku sobie. Niepodobna
bydź tak martwemi, abyśmy nieczu-
li w sobie skutków dobroci tej,
kto-

(d) *Psalm: 28.* (e) *Jer: 6.* (f) *Eze: 46.*
(g) *Nah: 3.* (h) *Soph: 1.*
(i) *Væ, væ, væ, habitantibus in ter-
ra. Apoc: 8.*

ktora nie odbierając dla siebie szacunku od Nieprzyjaciół zaciętych, wzywa dla nich zemsty, usprawiedliwości Sądu. Dziś tego wszystkiego mamy okropny widok. Dusze zatrzymane w Czyscu, których dziś czyniemy wzmiankę, naywyraźniejszym uczestnictwem są używania nad sobą doskonałości Boskich wspomnionych. Brzmi w ich uszach głos Syna Bożego sprawiedliwości pełen, bo upominający się naymniejszego feniga, pełen oraz i miłosierdzia, bo za usłyszeniem dawaający życie. *Jdzie godzina, i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, ożyją.* Stan ich nędzny, ale nie bez nadziei osiągnięcia zupełnego dobra; stan ich niemogący się sam ratować, ale nie bez łatwego ratunku naszego; stan ich zaniedbany od nas, ale nie bez uniknięcia surowey zemsty Sędziego BOGA. O Wielki BOŻE! iak ścisłe Sądy twoie! toć jest, nad czym zawiesiwszy uwagę, od żalu mięk-

czy

czy się serce, od strachu drętwieie umysł. Słyszymy dziś najbardziej tych więźniów wołających: *zlitujcie się zlitujcie się nad nami, przynajmniej wy przyjaciele nasi*, (k) *wzruszmyż więc serca, a usiłuyemy im miłosierdzie zbliżyć, niechcąc sprawiedliwości nacylić ku sobie.*

Mamy tegie ku temu pobudki, bierzmy je z zaśczipieniem głęboko w umysłach naszych. Dotyka BOG Dusze zatrzymane w Czyscu, ale chce je mieć ratowane przez nas, skutek to sprawiedliwości Jego, mającey w społeczeństwie z sobą dobroć względem Dusz. Zaniebauermy ratować Dusze zatrzymane w Czyscu, dotykać nas BOG będzie, skutek to dobroci Jego względem Dusz nieoddaloney od społeczeństwa z sprawiedliwością względem nas. Sprawiedliwość Boska złączona z dobrocią względem Dusz, dobroć Boska względem ich spoiona z sprawiedli-

(k) Miseremini mei, miseremini mei, saltem vos amici mei. Job: 19.

kary, tu sprawiedliwość, odbierają
dłiwością względem nas, ta cała
dziś zabawa nałża. O mój Panie!
wszakże to jest oświadczenie twoje,
iż niechcesz Dusz zraty, day po-
znać te prawdy, a ożyw ztężale
ku tym więznom serca, aby ztąd
część twoja powiększenie miała, do
czego rzecz ninieyszą ściagam.

C. Z. E. S. C. I.

Przywodzić bytność Czysca, są-
dziłbym byż rzeczą na sam-
przód konieczną, gdybym nie mó-
wił w przytomności Osob, których
wypiełgnowanie na łonie prawdzi-
wey Religii odrzuca o nieśmiertel-
ności Dusz ludzkich wątpliwość,
których ustawicznym prawie słysze-
niem wsparty rozum, daie im po-
znać byż rzeczą nie nową, ale z po-
dania Apostołów przyętą od całe-
go Kościoła z niezawodną Wiarą.
Kiedy iednak nie pamięć na Dusze
zatrzymane w nim, iuż do ostatniey
prawie nieczułości przychodzi, tru-
dna

dną nieokazywać ich nędzy na orze-
zwienie serc oziębłych. Pewna jest,
iż Człowiek odwrócony przez grzech
od Stwórcy, nawracając się znowu,
acz iemu wina odpuszczona będzie,
zostaie się atoli kara, z ktorey, gdy
się nie wypłaci w tym życiu, w tam-
tym wypłacać się musi, tak wła-
nie, iak po wyjęciu pstrzału z ciała, rana
jeszcze uleczenia czeka. Mówić nie
możem, aby to czynił w Piekło, bo on
po odpuszczeniu winy jest w stanie ł-
ski, tam zaś zsyłani bywają Synowie
zatrącenia, Synowie gniewu. Mówić
nie możem, aby czynił w Niebie, bo
nie tam zmazanego nie wnidzie, czy-
ni więc w Czyscu. Czyściec miejsce
to jest w którym wspaniałość Maješta-
tu Bóstiwa naymnieyszego niecierpią-
ca zakalu, zatrzymuje Dusze dopoki-
by z wszelkiey nieobmyły się skazy za-
ciągnione y przez niedoskonałości swo-
je, a nie zgładzoney zupełnie w drodze
zasługi. BÓG wywiera na nich spra-
wiedliwości skutki, nie bez okazywa-
nia iednak dobroci. Ponoszą ciężkie
kary;

skrócenie ich przez nasz ratunek, tu dobroć. Roztrząśniemy w szczególności to wszystko.

I. Bydź zatrzymanemi od błogosławionego widoku, ięćżeć wśr: od ogniów Czyścowych, i nie mōdz się ratować, oiać to ciężkie do zniesienia męki! to wszystko cierpią Dusze zatrzymane w Czyscu, mieycie za pewność. Oddalenie od błogosławionego widoku nie bez przyczyny u Uczonych nazywa się karą szkody. Ten utracić, iest ponieść nieoszacowaną szkodę, iak przeciwnie, pozyskać, iest osiągnąć dobro, które nayzupełniey Człowieka nasycić zdoła. Człowiek przypuszczony do niego, wpatrza się iawnie w twarz BOGA, z tamtąd czerpa strumyki uszczęśliwienia swego i chwały, którey nic mu nie potrafi odiać. Nie dziw, iż Święci Pańscy uieci pragnieniem nabycia go, utyskiwali sobie w tym życiu, pragnąc iak nayprędzey rozłączyć się z cią-

Y

tem,

Tom I. *Kazani Przygodnych* X. Bętkowskiego.

łem, a złączyć się z Chrystusem, iak Paweł Apostoł, (l) wydawali narzekające głosy, iak Dawid: *Ah mnie! że się mie/zkanie przedłużyło mo- ie.* (m) *Ktoż mi doda skrzydeł?* (n) *Bo iako jelen do źródła wód, tak Dusza moja, do ciebie pragnie BOZE!* (o) i dopiero nasycon będę, gdy się oka- że chwała twoja. (p) Mieli sobie za dziedzictwo obfite i wieczne a bydź w przeszkodzie nabycia go, sądzili bydź meką naywiększą, o czym Tomasz zaświadcza (q) Od tegoż dobra zatrzymane są Dusze w Czyscu, za- tamowane będąc widzieć Twarz Bo- ską, o iakże ich to nieżnośnie drę- czyć i trapić musi! miarkuymy. Ka- zda

(l) Philip: 1.

(m) *Hæu mihi quia incolatus meus pro- longatus est.* Psal: 119.

(n) *Quis mihi dabit pennas.* Psal: 54.

(o) *Quemadmodum desiderat cervus ad fontes aquarum, ita desiderat anima mea ad te DEUS.* Psal: 41.

(p) *Satiabor, cum apparuerit gloria tua.* Psal: 16.

(q) in 4. sen: d: 30. q. 1. 2.

żda z nich gorącym tnie pragnieniem narychlejszego widzenia BOGA, iak ów chory, który znależeniem oczekuje przyścia do siebie lekarza, albo iak Absalon domagający się usilnie, widzieć twarz Ojca swego Dawida. (r) Wiedzą, iż ich nadzieia cieszenia w Niebie omylić niemoże, ale ta się przedłuża, *ktora odcelowana będąc, trapi Dusze*, (s) za świadectwem Pisma.

Cierpią i karę uczucia, co jest smażyć się w ogniach Czystowych. Ogień ten żadną nie utrzymywany państwą, ale tylko działający przez najwyższą Wszecmocność, iako narzędzie karzący Sprawiedliwości BOGA, dokucza. Niczym się nie różni od piekielnego pródz doczesności tylko, i przeto wszystkie katornie przechodzi świata, za zdaniem Augustyna, Chryzostoma, Grzegorza, Anzelma, Bernarda, Hilarego,

Y 2

Be-

(r) Reg. 14.

(s) Spes, quæ differtur, affligit animam.
Prov. 13.

Bedy, i innych Nauczycielow Kościoła - Bożego. A jeżelić bardziey razi miecz w ręku Olbrzyna, niż w ręku dziecięcia będący, nierównież frozey przeymuie Czyscowy ogień, ile uciążaiący Duszę, początek wszelkiego uczucia, niż męki wymyślone od mordercow świata.

W tey nędzy będące Dusze siebie samych ratować niemoga, i to ich męki do najwyższego frogsći stopnia podnoszą. Na świecie ledwo jest kto tak nędzny, któryby nie-mógł się zdobyć na środki uyscia lub przynajmniej umnieyszenia spodziewanych katuszy; w Czyscu to wszystko zabroniono jest, nie masz już miejsca zaślugi, niemasz sił ratowania siebie. Ah! iak to *jest* rzecz okropna wpaść w ręce żyjącego BOGA. (t) O ściśła sprawiedliwości! i jużże dobroć w niepamięć puszczasz? nie. Ponoszą Dusze zatrzymane w Czyscu męki ciężkie, i tu się

(t) Horrendum est incidere in manus DEI viventis. Hebr.: io.

się okazała sprawiedliwość BOGA, odbierając ich skrócenie przez nasz ratunek, tu się okazuje dobroć.

II. Dusze zatrzymane w Czyszczeniu lubo są celem sprawiedliwości Boskiej, są jednak naczyniem dobroci; lubo przez nie dosyć uczynienie na świecie za swoje przewinienia mają się z czego jeszcze wypłacać Stworcy, są jednak wstanie łaski, są przyziaciółmi jego; lubo BOG oddał na czas od nich oblicze swoje, nie wymazuje jednak z księgi żywota, owszem na miejsce nie możliwości wyratowania siebie, chce je mieć ratowane przez nas, skracając im męki przez nasz ratunek. Sprawa to miłosierdzia BOGA, które przewyższa sprawiedliwości sądy. Poddał co większa obowiązek ten pod Prawo Natury, chcąc, abyśmy współczłonki nasze wpięrali, do iedności z Głową prowadząc. Skliił z Prawem swym i z Prawem Kościoła. Postanowił Sakrament Ołtarza, wzbudził Ducha w Apostołach, aby

aby ustanowili wspomnienie Zmarłych, gdzie Syn Boski na słowa z ust wyrzeczone Kapłana zstępuje codzień, siebie samego ofiaruje Przedwiecznemu Oycu, niedopuszczając próżnego Krwie swojej wylania. Upodobał sobie modlitwę, ialmużną, posty, i inne umartwienia ciała od żyjących czynione, aby w posród gorzkości przykrych, miłe kosztować mogły słodycze, a wśród gorącego-łpātu chłodzącą łask Boskich zakropiały się rosą. *Wątpić nie możemy* (upewnia Augustyn) o skutecznym ratunku umarłych przez modły Kościoła Świętego, które się za ich Dusze czynią, aby miłosierdziej z niemi postępował Pan, niż zasłużyły przez grzechy (u) jeszcze w dawnym Zakonie Tobiasz upomina Syna swego,

(u) Orationibus Sanctæ Ecclesiæ, quæ pro eorum spiritibus errogantur, non est dubium mortuos adjuvari, ut cum eis misericordius agatur à Domino quam eorum peccata meruerunt. D. Augustinus Tom: 10. Jer. 32. de verb: Ap.

go, aby kładł Ofiary na grobach umarłych (w) Judasz Machabeyczyk dwanaście tysięcy grzywien srebra udziela za pobite na wojnie, (x) dopieroż my w prawie fałszy wywnętrzać się nie mamy na zanieśienie wsparcia ięńcom Czystym?

Pewne jest uskutecznienie modlitw naszych, pewne ztąd wybaczenie dla nich. Dotyka BOG Dusze zatrzymane w Czystu, ale chce je mieć ratowane przez nas, skutek to sprawiedliwości BOGA, mającey w społeczeństwie z sobą dobroć względem Dusz. Zaniebawamy ratować Dusze zatrzymane w Czystu, dotykać nas BOG będzie, skutek to dobroci BOGA względem Dusz nie oddaloney od społeczeństwa z sprawiedliwością względem nas.

CZĘŚC

(w) Tob. 4.

(x) Mach. 12.

C. Z E. S. C. II.

Dzikości w zwierzętach sama się natura wzdryga, w ludziach zwłaszcza Chrześcianach nayobrzydlivszą czyni sobie; możesz zaś być dzikość większa, iak mōdz ratować Dusze krewnych i bliźnich naszych, a zaniedbywać to czynić? *Będąc zaś w iednym mieście Jeruzalem Kościoła Świętego* (mowi ieden z nayślawniejszych Kaznodzieiów Polskich) *(z Bratj w zyskiemi na ziemi, pod ziemią i w Niebie, iedność z niemi taką, iaką jest członkow pod iedną głową i w iednym ciełe, mając; nie podobna, aby ieden drugiemu służyć, i pomocy dodawać nie miał.* (y) Przecię w tę już martwość wpadamy, iż ich ięczeniom zarzłumiamy wnyscie do serc naszych, właśnie iakbysmy ufzli za to zemsty Sędziego BOGA. Nie mylmy się, zaniedbując ratować Dusze w Czy-scu, czyniemy im krzywdę, za co o pomstę do BOGA wołać będą;

(cz) -

(y) Skarga.

czyniemy krzywdę Stworcy, o co się ściśle upominać będzie, a iakież nas ma sprawiedliwość chybić?

I. Nie tylko złupić kogo z dobr, lecz nawet niedawać pomocy przy niedostateczności zwałacza sił iego do prędszego nabycia ichże, mym zdaniem, iest iemu czynić krzywdę niemając, tak w swym nędznym zatrzymanym stanie nudzić musi, a mogąc bydz uszczęśliwionym za wsparciem inney Osoby tegoż uszczęśliwienia swego przez dłuższy czas przeciag tęskliwie oczekiwać poniewolen iest. Gwałcimy bowiem prawo ludzkości winney iemu od nas, ile ludzi, gwałcimy prawo miłości należącej się iemu od nas, ile bliźnich; toż samo wyrządzamy Duszom zatrzymanym w Czyscu. Mogąc ie ratować, i mając powinność ratowania ich, zaniedbujemy to, o iakaż krzywda dla nich, gdy im się dōyscie błogosławieństwa wiecznego przedtuz, którego osiągnąć pewnemi są z prawa przysposobionego Synostwa.

Prze-

Przebóg, narzeka Bernard, upada ości-
ca, ma ią kto podzwignąć, ginie du-
sza, niemasz, ktoby ratował. (z) Stań-
my z uwagą nad Czyscem, słuchajmy,
o to z tych Dusz, każda woła na nas
słowy Mędrca Pańskiego: *Pomniey na
osądzenie moje, także będzie i. twoie,
mnie wczoray, dzisizay tobie.* (a) **Day**
BOZE! byśmy się tam tylko dostali,
gdzie one są. Ale broń Boże, abyśmy
tak zapomnieni nie byli, iak one są. Po-
mniemy, iż staniemy wraz z niemi na
strasny Sąd Bożki, wyrzucać nam bę-
da naszą niepamięć, i rzekną do
Stworcy: Oto Panie Rodzice nasi, oto
potomstwo nasze, oto małżonkowie
nasi, oto krewni, oto przyjaciele
nasi. Ci to są, którymśmy zоста-
wili majątek, ci to są, którymśmy
świadczyli za życia, jeżeli nie pra-
wo wdzięczności, wrodzona przy-
nay-

(z) *Heu! cadit, asina, & est, qui sublevet
eam, perit anima, & nemo est, qui repu-
tet.* D. Bernardus.

(a) *Memor esto iudicii mei, sic erit &
tuum, mihi heri, & tibi hodie.* Eccl: 38.

naymniey miłość ciągnęła ich do ratowania nas, zapomnieli iednak, przez to stali się przyczyną, żeśmy Ciebie Dobro nasze zupełne nieogledywali prędey, zemscy się Panie krzywdy naszej, wypuść ie wzajem z pamięci swoiey. A BOG ie, przyrzekam, wysłucha, bo w tym i iego dzieie się krzywda, o którą się ściśle upominać będzie.

II. Cobyscie rozumieli o Monarsze widzącym oczyma własnemi wzgardę i zelżywość obrazu swego? nieścigałżeliby surowo krzywdy majestatu swego? niechybaie, i z uymą winowaycy życia. Możeżli bydź żywszy obraz Krola Niebios i Ziemi, iak w Duszy będącey w stanie łaski, która jest blaskiem światłości wieczney? (b). Z tym wszystkim zaniedbując ratować Dusze zatrzymane w Czyscu, które nie są wyrzucone z miłości BOGA, odważamy się zuchwale czynić im krzywdę, a w tym obrazie
fa-

(b) Gratia candor lucis æternæ. Magister
Sententiarum in 2. q. 79.

ślanemu Stworcy. O iak się ściśle upominać będzie! BOG bowiem, lubo, iłtota chwała iego trwa zawsze wrowności, cieszyłby się z powiększenia błogosławionych liczby, tym samym, przypadkowey czci, my wodwłokę puszczając uymuiemy iey nieiako. Udziemyżli więc furowey zemsty? *ah pokolenia iaszczurcze, (c) ktoż nam do tego utorował drogę? Biada woła Amos Prorok, nie łtującym się nad uciskiem Jozęa. (d) Pomrą tacy, mowi BOG przez Jeremiasza, w tey ziemi, nie pogrzebią ich, ani ich płakać będą, nie będą między niemi płaczącemu łamać chleba, dla pociechy nad umarłym, ani im dadzą napoiu kubka dla pociechy nad Oycem i Matką iego. (e)*

Ja-

(c) Genimina viperarum, quis ostendit vobis fugere a ventura ira? *Luc: 3.*

(d) Væ, qui --- nihil patiebantur super contritione Joseph. *Am: 6.*

() Morientur, grandes & parvi in terra ista, non sepelientur, neque plangentur, non frangent inter eos lugenti panem ad consolam-

Jakoż *Sąd bez miłosierdzia czeka tego, który miłosierdzia nieczynił.* (f)

Słyszycież ludzie nieczuli na ięczenia i łkaniá Dusz Świętych zatrzymanych w Czyscu? lękaycie się, á raczey nie czyńcie sobie przeszkod na usłuchanie ich wołań. Dotyka ich BOG, ale chce ie mieć ratowane przez nas, zaniedbujemy ratować, BOG nas dotykać będzie. Wzruszmyż więc serca nasze, wywnętrzaymy siły na ratunek tych więźniow, wszakże, *błogosławiony, który ma baczność na ubogiego i nędzarza, w dzień zły wybawi go Pan:* (g) toć przeklęty ten, który zatwardza ku nędzuyim i potrzebnym serce, iakiemi są Dusze Czyscowe, w dzień zły zatraci go, Pan.

KAZA-

dum super mortuo, & non dabunt eis potum calicis ad consolandum super Patre suo & Matre. Jer. 16.

(f) Iudicium sine misericordia illi, qui non fecit misericordiam. Jac: 2.

(g) Beatus, qui intelligit super egenum & pauperem, in die mala liberabit eum Dominus. Psal. 40.

KAZANIE

NA

PÓCHOWANIE KOŚCI.

Hæc dicit Dominus Deus ossibus his: ecce ego intromittam in vos spiritum, & vivetis, dabo super vos nervos, succrescere, faciam super vos carnes, - - & seietis, quia ego Dominus, Ezech. 37.

To mowi Pan BOG tym kościom: oto ja wypuszczę w was ducha, i żyć będziecie, dam na was żyty, uczynię, że porośnie na was ciało, - - a poznacie, że ja Pan.

Widok, który miał okazany sobie Ezechiel Prorok, iak był okropnością swą przeymuiący zewsząd, dosyć się daie poznać, kiedy i na samo wspomnienie do tych czas nie przestaie wzdrygać się czuła natura.

Spu-



Spuśtoszenie straszliwe Izraelitow,
wyniszczenie ich ciała aż do suchych
kości, a niemi pokryte pola, smutny
wystawiały obraz ich nędzy, mściwą
oznaczały sprawiedliwość za niedo-
wiarstwa, w których się nurzali bez-
wstydnie. Moc w tym zachodziła
Stworcy, które w dzieła h swych
żadnego okryślenia nie zna, i która
nie chciała być ukrytą przed wspo-
mnionym Prorokiem.

Tak jest nieomylnie Słuchacze,
Zaprowadzony on w duchu na odlu-
dne mieysca, widzi niezmierną liczbę
kości, i zapytany został, czyli
życie odniosą? Poznawał siłę w nie
obracając ich ciała, i odbierając
im ożywiającego ducha, dochodził
siły zdolney w powrocie tego
wzyskłego. Tknięty więc duchem
Prorockim, głosić zniewolony Słowo
Pana, mające się nad niemi uścić,
czyni wieńczbę i opowiada ludowi,
iż doświadczą nad sobą władzy od-
zyskującej im życie, członki wiąza-
niemi

niem żył iednoczyć się będą, a ciała dawną przyobleką istotę.

Przepowiadanie iego było bez zaſtanowienia ſię, bo umocowane nieomyłającą prawdą. Przez wyrażenie zaś w księgach, doſięgnąwszy naſzych czasów, uwiadomia, iak BOG zſyłaiąc kary na wykroczenia ludzkie z najswiętſzych Praw Jego, dozwala przez śmierć ciała w proch ſię rozſypać; na okazanie wſzelkowładnych rządów nad śmiercią i życiem, ukſzałcenia ciała oſwiadcza łatwość, tym ſamym czyni i tę pewność, iż lubo ſkraca życie naſze, dla duszy wieczności nie ſkraca.

Nie wątpmy o tym bynajmniey, ten ſam bowiem obraz wyſtawiony mamy przed oczyma własnemi, na który patrzył niegdyś Ezechiel Prorok, tych ſamych poſtępowań Stworcy dochodźmy, których on dochodził na ow czas. Nieodmienny Bog ieſt w wyrokach ſwych, ani nie z ſwych włannoſci nie utraca kiedy, toć gdy było znaioe Ezechielowi
zmar-

zmartwychwstanie ciał, i nieśmiertelność duszy Izraela, my tey znaiomości nie unikaymy względem nas.

Jużby mi nad to nic więcej nie przyszło mówić, czyniąc zadość poważnym wezwaniom, i tu bydzby powinna granica słow moich, gdyby ugruntowanie was w zdaniach zdo- biących prawego Chrześcianina, i umocnienie przeciw bezbożnym za- błędom nie dozwalało z powziętymi myślami rozwieść się obfzerniey. Użyimyz bacności na ośnowę rze- czy, a nie oszczędzaymy cierpliwo- ści w słuchaniu dowodow. Zniszczył Bog ciała tych kości, ale ie ożywi w czasie, wnośmiz ztąd pewność zmartwychwstania ciał ludzkich. Zniszczył Bog ciała tych kości, ale nie zniszczył ich duszy, wnośmiz ztąd pewność nieśmiertelności dusz ludzkich. Zgoła, zmartwychwsta- nie ciał, nieśmiertelność dusz na- szych, niezbytą życia wiecznego

Z

pe-

Tom I. Kazani Przegląd: X. Bętkowskiego.

pewnością, celem niniejszey zabawy, nad którą coż dziś przyzwolitszego? Zatrudniemyż się więc nią z powiększeniem czci i chwały Pana Zastępow, który w nayszlubszym ma strzeżeniu, najmnieysze odrobiny tych koci, aby nie były starte. (a)

C Z E S C I.

Prawdy bądź na nayniewzruszeńszym załadzone gruncie, doznają iednak częstokroć tego losu, iż naywiększe na zbiecie siebie znosić muszą szturmy. Zaosirzone zbyt dowcipy, i napuszone iedynym tchem pychy, lubo wewnątrz przekonanemi są o niemożności zwątlenia ich, podnoszą atoli przeciwko im swoy oręż. Miłość samych siebie nie dozwala im odinienić obłąkanych zdań, a wyniosłość czyni ich tym roztropnieyszymi, im śmielszą i obfitszą w zuchwałość wznieca odwagę.

Nie

(a) Custodit Dominus omnia ossa eorum, unum ex his non conteretur. Psal: 33.

Nie może bydź gruntownieysza
prawda, (o czym wkrótce iasniey)
nad prawdę o zmartwychwstaniu ciał
ludzkich, nie wytrzymaie także in-
na nad nią natarczywości większych,
jak zaświadcza Augustyn (b) Od-
ważyło się na nią bić wielu, ktorych
tylko złość umarzała wstręt w tey
mierze. Bezbożny Spinoza do tey
aż zuchwałości przyszedł, iż się o-
świadczył bydź gotowym podać spa-
leniu własną naukę, gdyby się u-
rzał przekonany o zmartwychwsta-
niu umarłych. Przebrzydły Euty-
ches wyznał prawdę błąd w dniach
zeyścia swego, wiele iednak przeci-
wko tey rzeczywistości pisal. Ci
nawet, ktorzy słuchali w Areopagu
Pawła Apostoła Kazań mianych o
tym, wynadywali przeczyny wzgard
pełnych bluźnierstw i urągania, z od-
kładaniem przyjęcia tey nauki na

Z 2

iny

(b) In nulla re tam vehementer contradi-
citur Fidei Christianæ, quam de resurrectione
mortuorum. D. Augustinus.

inny czas. (c) W dzisiejszym wieku Rousseau z przychylnemi społecznikami swemi, widzi się stosować zdanie swe do zdania prawdy, ale toż nowym błędem oszpeca. Sądzi on, iż zmartwychwstałą ciała, ale w tym najmniejszego nie upatruie dziwu, bo, że doszli tajemnych sposobow wskrzeszania zatopionych ludzi, usiłując ieszcze dociec, iak udufzeni i powieszeni ożywieni bydy mogą, trzyma upornie.

Błędy okropne zaiste, i niezgadzaące się z sobą w ułożeniach własnych, dość, że iednomyslnie, walczą przeciw zdrowemu zdaniu Kościoła. Z tym wszystkim, sążze tak mocne, aby pokonać zdołały? owszem mogą się z trwożeniem spodziewać niechybnych dla siebie obalin. Inaczej tę prawdę od Chrystusa powziętą ogłaszali Apostołowie Narodom, niewzdrygaąc się nayokrutniejszych męk, i nayhaniebniejszey śmierci, bo ugruntowani na iwardey opoce,

nie.

niewzruszonemi byź się poznali. Inaczej utrzymuie i nieprzerwanym ciągiem utrzymywać będzie Kościoł Chrystusow. Pewne więc zmartwychwstanie ciał ludzkich, i to najmocniejszy gruntem Religii iest, to nie zawodną nadzieją radości Wiernych. Zastanowmy się nad tym, a obaczem stałą moc prawdy naszej, przeciwnych słabość błędu.

I. Religio! objawiona z Niebios, znamie nayprzyswoitszej czci Bostwu, zaśado świętości życia, twierdzo obyczajow cnotliwych, cecho poczciwości rzetelney, gruncie rozumowania dobrego, uszlachcenie stworzenia różniącego się od zmyślnych bydła, klubo utrzymująca w całości Narody, twoimci to naywiększym zażczytem i najmocniejszym ugruntowaniem iest zmartwychwstanie ciał naszych. Bez tego niknęłoby wykonywanie się doskonałości Stworcy, bez tego niknęłaby bytność Boga.

Okazuje się byź rzecz przewyższająca rozum, iak ciała różnym

ro-

rodzajem śmierci obumarłe, obrocone w proch, rozsypane po wszelkich zakątkach świata, zdołają się gromadzić, i powstać w Dzień Sądu? ale gdy Religia acz niewa ustawy nad pojęcie, co iey nayszczegulniejszą własnością iest, nic jednak przeciw rozumowi nie czyni, toć w uiszczeniu się tego wszystkiego, naymniejszą nieprzyzwoitość upatrzeć niepodobna iest.

Mocen BOG był świat z niczego stworzyć, mocen był inne iestsiwa niewidziane nigdy udziałać, a nie mocen byź ma istoty ciała zepsute naprawić, i powtornie ukształcić? mocen iest dopuszczać, aby wynalazki ludzkie przez moc ognia lub przez inny szrodek z prostej ziemi wyprowadzonemu dziełu infszą nieiako dawały postać, a nie mocen byź ma dozwolić, aby suche kości przybrały na się utracone ciało?

Gruntuie się przez to dobroć Boska, ktora naysubtelniejszye dźbło zstwo-

z stworzonych istności nie wypuszcza z pamięci. Gruntuie się mądrość, która potrafi zupełnemu ciału zniszczeniu zapobiedz. Gruntuie się wszechmocność, która ciała obroczone w popioł, zdoła na nogi stawiać. Niech one będą po nayrozleglejszych roznieśione mieyscach, zagrzebane w wnętrzościach ziemi, pochłonięte pożarem ognia, zatopione w głębiznie wod; niech nareszcie (co bydź nie może) wniydą w niezmierną moc innych iestestw, nic to wszystko nie uczyni przeszkody Bogu w skrzesczeniu ich powtornym.

Wkrześci nas zaiite BOG z martwych mocą naywyżzey władzy, którą ma nad wszelkim stworzeniem, a iak mowi Paweł Apostoł: *aby mógł podbić wszystko panowaniu swemu.* (d) Wierzaymyż Wszechmocności tego, który z nicestwa stworzywszy wszystko, może zebrać i wkrześcić umarłych zwłoki, wystawić zepsute, ułożyć

(d) Quā etiam possit subdicere sibi omnia.
Philip: 3.

żyć zruynowane, uwielbić co ułoży,
tak nas zachęca Augustyn Święty.
Wierzaymy mówię, bo ieżeli zmar-
twychwstania nie będzie, Wiara fa-
mą czczością nazwać się powinna,
(e) to jest zatym najmocnieyszym
Religii gruntem, to niezawodną na-
dzieją radości wiernych.

II. Gdy ia to mówię, iż zmar-
twychwstanie ciał niezawodną na-
dzieją jest radości wiernych, mówię
tylko o tych, którzy obici w spra-
wiedliwość biegu dokonali życia, bo
przeciwni, lubo powstań, pełni ie-
dnak będą trwogi i smutku, ile że
zamiast uwielbienia, odniosą karę
złych czynności. Ah! toć jest ie-
dynie człowiekowi folgą w przykro-
ściach, które mu zadawa nieuchron-
ny cios śmierci. Patrzy on iak cia-
ła, które były celem skrętnych za-
radzeń o własne wygody, obmierz-
łemu podpadły zepfuciu, widzi, iak
to, co było zamiarem naywykwint-
nieyszych ozdób, stało się brzydką
zgnie-

(e) 1. Corinth: 15.

zgnielizną, gdyby się nie tuczył
zmartwychwstania nadzieją, czyliż-
by te wszystkie okropności nie zape-
dziły go na samo dno rozpacz?

Owe zamięłowania mocne osi-
gnięcia chwały z dzieł bohatyrskich,
na które się wystawia; owe gorące
pragnienia własnego szczęścia, dla
ktorego nayuprzykrzeńsze chętnie
się podejmują trudy; owe dolegli-
wości, zmartwienia, podostatkiem
bitwy do toczenia, cierpliwie zno-
szone końcem przyszłego wesela i
prawdziwego pokoju, stałyby mu się
nieznosnym ciężarem, nieukoionym
żalem z nadaremney straty przepe-
dzonych dni życia, gdyby nadzieia
zmartwychwstania nie była wspar-
ciem.

Tac to jest naywiększa przy-
czyna w Chrześcijaństwie radości, ta
wszystka ufność, iak Tertullian są-
dzi. (f) Poznać stan każdy, iak
nie próżna jest, starać się o pełnienie
obo-

(f) Fiducia Christianorum, resurrectio mor-
tuorum. *Tertulianus,*

obowiązków swoich, Ołoby uzbraia-
ia się przeciw powstającym na zwa-
lenie czystości burzom. Wyznawcy
nateżają w sobie żądze nabywania
cnot, i doskonałości w iak naywyż-
szym stopniu. Męczennikom powię-
ksza się cierpliwość w zadawanych
sobie katowniach. Ani ustawiają w
dobrym, bo wraz z Nauczycielem
Narodów sądzą, iż co teraz na chwilę
zdaie się utrapienie przynosić, nader
wysoką wagę chwały bez końca spra-
wuie. (g) Nie bezprzyczynnie Iza-
iasz oświadczał Izraelitom uwese-
lenie się, iż ich kości nakiszałt
kwiatu zakwitną. (h)

Przeięci więc zmartwychwsta-
nia ufnością, sądźmyż podobnie o
kościach, na ktore patrzym, wiazkze
gdy powszechność rzeczy powątpi-
wania nie zna, szczegulne części
składające też powszechność do po-
dobnegoż uczestnictwa prawo mieć
winny. Zniszczył BOG ciała tych
kości,

(g) 2. Corinth: 4.

(h) Isaia 66.

kości, ale ie ożywi w czasie, ale nie
zniszczył ich duszy.

C Z E S C II.

Zmartwychwstanie ciał, i nieśmier-
telność dusz ludzkich, dwa te
niezbite Artykuły Wiary, tak z sobą
łą ziednoczone ściśle, iż ktoby na
jeden z nich powstawał, biłby tym
samym przeciw drugiemu, a jedne-
go z nich dowodzić, dosyć jest do
utrzymania obojga. Bo ieżeli temu
wszystkiemu mieysce zajmuie wie-
czność, iuż pewna nieśmiertelność
duszy naszej, ile częstce ozywiają-
cey ciało, i która szczególnym tej
wieczności zamiarem uznać się mo-
że. Niechayże przeciwnicy, iakie
chcą, usiłowania czynią na zbicie
tego wywodu: nieochybna wieczność,
więc nieochybnie ludzka dusza nie-
śmiertelna jest, iedną tylko, upe-
wniam, godną politowania nad sobą
okazą nikczemność.

Przy-

Przyjęli tę prawdę w Grecyi, w Azji, w Egipcie, w Europie, w Perfyi, w Arabii, w Syryi, w Indyach, Chaldeyccy na tyfiąc czterysta ośmdzieśiat dwa lat przed przyściem Chrystusa, uznali bydź daleką od fałszu, kładąc ją za grunt obyczaiow dobrych, i szczęśliwości swiego rządu. Zadawnienie samo tey nauki zamiłowaney od ciemnych Pogan, pełność tylko bałamuństw dowodzi niedowiarkow w oświeconym wieku będących. Okażmyż im, iż gdyby dusza ludzka zniszczeniu podległa, czyliżby to zniszczenie nie przeciwilo się istocie iey? czyliżby nie przeciwilo się chceniu łamego Stworcy? a tak się rzecz má w swym iściu. Chciemy roztrząsnąć.

I. Byłoby pokrzywdzeniem znacznym, i upodleniem duszy naszej, sądzić, iż istota iey składa się z częściek, na ktore rozdzieloną bydź może. Jest ona duchowna, i to jest zdanie uczonych nie z naciągania płonnego, nie z czczych wniołkow,
lecz

lecz wytryskująca z źródła grun-
towney prawdy. Działania iey są by-
najmniej niezawisłe od ciała podle-
gającego na czas skażeniu, zdolna
ie okazywać bez końca, nawet po
rozłączeniu się z tym ciałem, ani
słuszność przyrodzonych przyczyn
domaga się ich przerwy.

Miłyż Boże! istota poznawiają-
ca sama siebie, zapędzająca się w roz-
ważanie myśli wyższych czajem nad
pojęcie ciała, bytność uważająca
własną, znająca z przeświadczenia
wnętrznego, iż nierozdzielna jest;
istota owe to źródło uczucia, pra-
widło wyobrażeń żywych, stolica
roзумu w wynalazkach różnych być
się okazującego niezmiernym, siła
porównywająca wielość myśli z sobą,
istota niemająca początku zepsucia,
maż być nie duchowna? maż skoń-
czeniu podlegać?

Ah! wnidźmy ieno w poznanie
natury rozległej po całym okręgu
ziemi i świata, wszystkie iey prze-
dziwne kunszta z następniemi odmia-
nami

nami czałow, wszystkie z niey wyprowadzone dla użycia człowiekowi iestelstwa, zdaią się głos żywy wypuszczać, sięgając głębi ferc naszych: Dusza ludzka z istoty swey nieśmiertelna iest.

Człowiek zastanawia się nad miłym widokiem świata, wabiła się uwagą pod same Niebiosy, rozbiera wnętrności ziemi, przenika skutki i koniec iej plonu, a z nich uszkodzenie lub pożytek dla siebie wywodzi, z przyrodzenia samego upatruie rozrywek, a nigdy w nich nie znajduie sytości, poznawa nędze, uciski swe, które go bodzą, wzywa wieczności iako końca utrapień własnych, nadgrody czynionych zasług, mocne to są dowody przekonywające każdego o duchowności duszy ludzkiej, zatym o nieśmiertelności iej, tak dalece: iż gdyby ich nie starczyło zkąd inąd, tyłkoby pomyślność ludzi złych odmiennie powodzenie dobrych było, iużby tym, samym nie można wątpić o prawdzie życia

wie-

wiecznego, tak sądzi z licznemi hołdowniki swemi tego wieczny Filozof. - (i)

Nie masz Narodu, w którymby rozum nie podnosił się do wysokiego stopnia; nie masz Narodu, w którymby cudne przemyśły zostawiając kosztowney pracy ślady nie dawały poznawać najnierychleyszey potomości dzielność duszy rozumney. Trudna, prawda, jest wiedzieć iey działania sposoby, ale czyż z trudności da się wnosić niemożność? czyż z trudnego dochodzenia, jakim sposobem Słońce na cały świat zsyła promienie i światłość, można utrzymywać, iż Słońce nie świeci? O! prawdo, za którą się chciwie ubiegać powinno rozumne stworzenie, iakież mimo spodziania znalazła odpor! Dusza ludzka nieśmiertelna jest, bo istota iey nie dozwala zniszczenia, ani Stworca chce.

II. Wiem że BOG jest, wiem że będąc Bogiem, jest sprawiedliwy.

Spra-

(i) Rousseau c. 1. art. de la Spir. de l'ame.

Sprawiedliwość ciągnie do oddawania zapłaty winney niejako czynnościom ludzkim, podług ich gatunku. Nie możemy twierdzić, aby cnoty karał, występki bogacił, boby to były okropne bluźnierstwa, kalące świętość Maiestatu BOGA. Widziemy iednak iak bezbożni liczą dni wesóło, i w powodzeniach wszelkich, cnotliwi życie trawia pełne goryczy i zmartwień, łatwo nam więc iest wnosić, iż przyzwoitą ich sprawom nadgodę zachowuie na przyszły żywot.

Mowicie: nie iest to iefzcze dowod nieśmiertelności duszy. Cożby to była za nadgroda, do ktorey ma prawo cnota, gdyby miała koniec swoy, cnota, ktora wmawiała w człowieka miłość BOGA bez końca, ktorey celem było widzenie i używanie tego zupełnego dobra, póki Bóg Bogiem? Bógci to wyda wyrok: *Poydą ci, to iest grzesznicy, na męki wieczne, sprawiedliwi do żywota*

wiecznego. (k) Wiara mię npewnia, że Bog omylać nie może, Bog tę sam Wiare zaszczeplił niepotrzebującą oczyszczenia bynajmniey, toć wprzod fałsz Bogu zadać, wprzod Wiare obwiniac o błąd należy, dopiero uiszczenie się słow tych odrzucać.

BOG wprowadzie, ktorego natura, mądrość bez liczby, dobroć bez braku, miałże dozwolić, aby dusza rozumna swym skończeniem była rownana z duszami bydła? Nierozumne zwierzęta w przyrodzonych własnościach swych przewyższają człowieka, o iakieżby było ponizenie iego, gdyby będąc stworzony nadprzyrodzonego końca, uczyniony Panem innego stworzenia, tegoż wszystkiego skutku miał chybić?

Ah! nie nadaremno nie czyni Stworca, wierzaycie, dał on czło-

Aa

Tom I. Kazan Przygodnych X. Bętkowskiego.

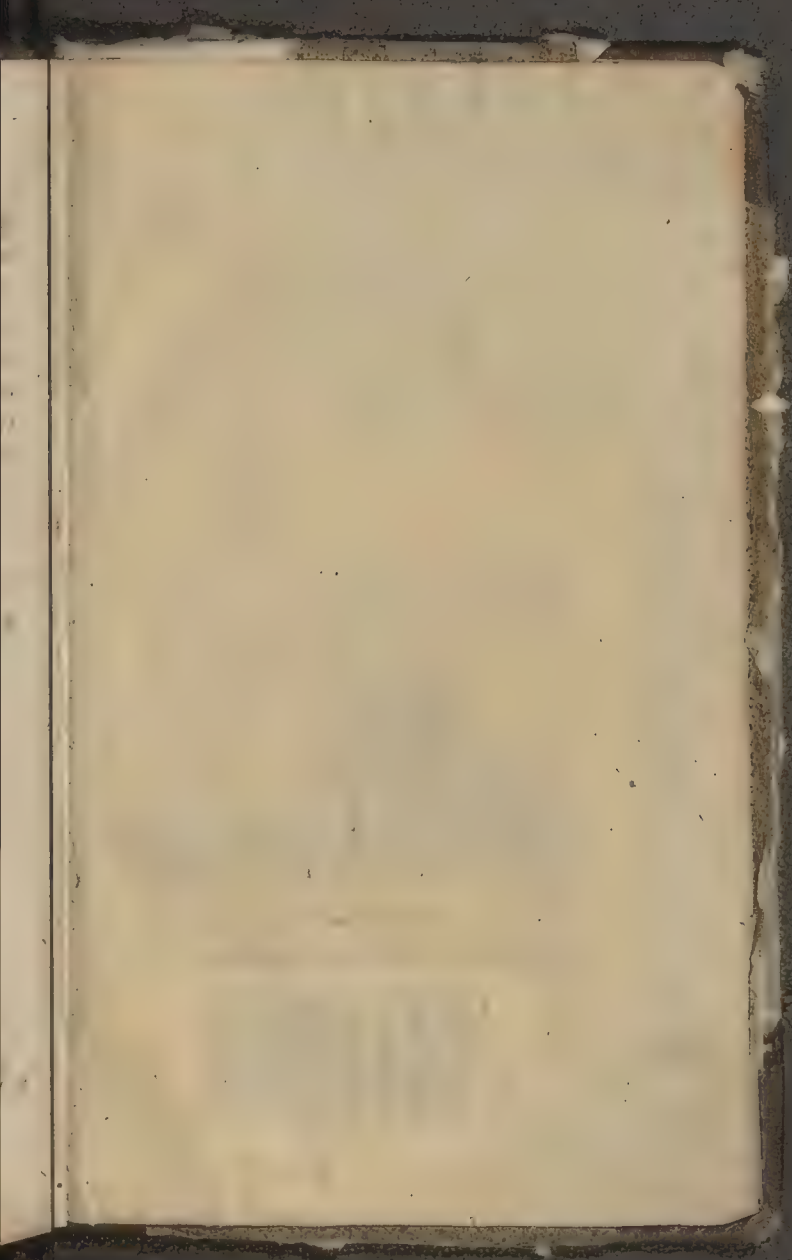
(k) Ibunt hi in supplicium æternum, iusti autem in vitam æternam. *Math.* 25.

1811
The first of the year
was a very dry one
and the crops were
very poor. The
winter was also very
dry and the
crops were very
poor. The
spring was also very
dry and the
crops were very
poor. The
summer was also very
dry and the
crops were very
poor. The
autumn was also very
dry and the
crops were very
poor.

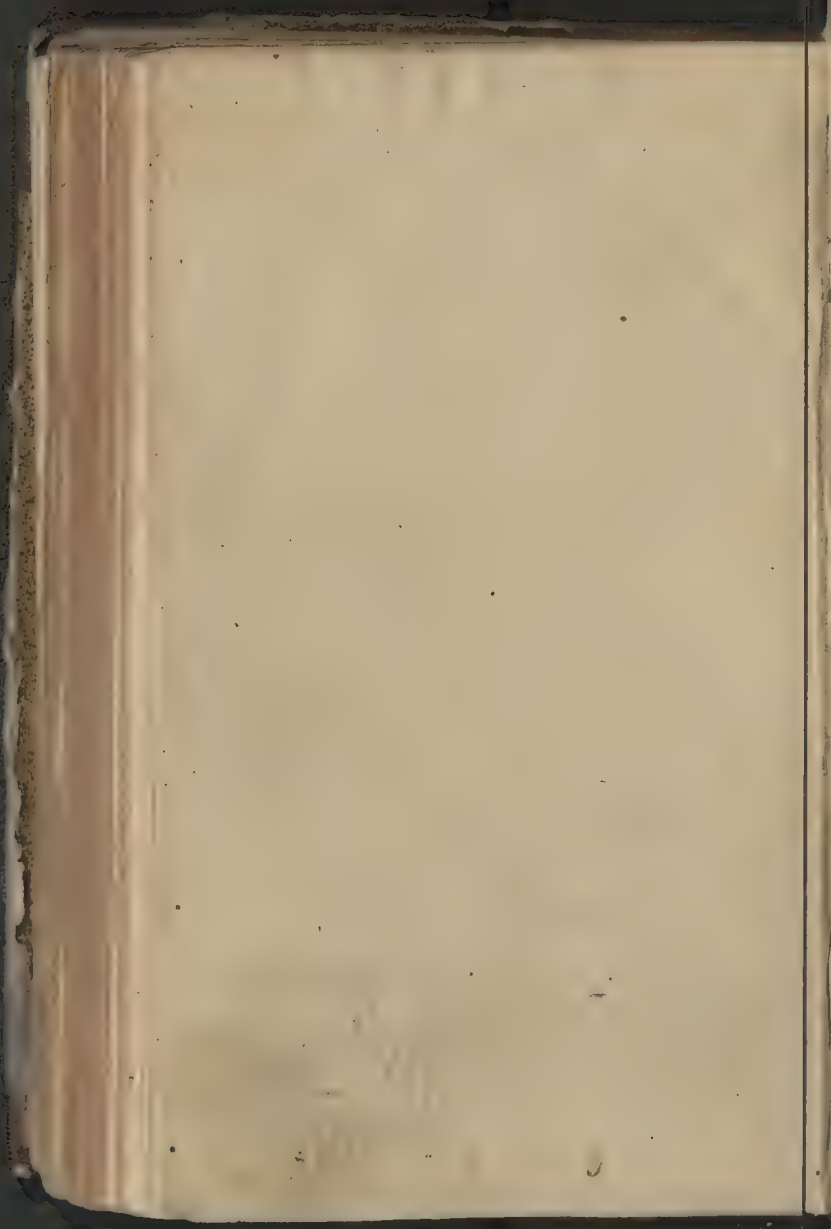
1812
The first of the year
was a very dry one
and the crops were
very poor. The
winter was also very
dry and the
crops were very
poor. The
spring was also very
dry and the
crops were very
poor. The
summer was also very
dry and the
crops were very
poor. The
autumn was also very
dry and the
crops were very
poor.

1813
The first of the year
was a very dry one
and the crops were
very poor. The
winter was also very
dry and the
crops were very
poor. The
spring was also very
dry and the
crops were very
poor. The
summer was also very
dry and the
crops were very
poor. The
autumn was also very
dry and the
crops were very
poor.

1814
The first of the year
was a very dry one
and the crops were
very poor. The
winter was also very
dry and the
crops were very
poor. The
spring was also very
dry and the
crops were very
poor. The
summer was also very
dry and the
crops were very
poor. The
autumn was also very
dry and the
crops were very
poor.



77
6
π/6



4183

67

III Comcio.

44
P.E.

61
E 81

E.V.16



448072 Bibliotheca 5001
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



04660

